85232

jutro z Dziennikiem
weekend WIECZÓR wybrzeża

ISSN 0137-9062

Dziennik Bałtycki

REJSY

Nakład 182 167 egz.
nr 59 (18 347)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 70 gr

piątek 11 marca 2005 r.

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIA CZASOPISM
80-806 Gdańsk, ul. [illegible]

Wygraj mieszkanie
Dziś trzynasty kupon konkursowy
Czytaj na str. 2
Partner konkursu
HOSSA
DEWELOPER NR 1

Euroliga koszykarzy
Prokom Trefl Sopot wyraźnie przegrał z AEK Ateny 59:75

Zasiłek nie dla każdego
Opiekunowie mają problemy z odebraniem zasiłku pogrzebowego

39 SPORT
8 GOSPODARKA

Gdańsk. Wychowankowie Domu Dziecka biją młodszych

PRAWO PIĘŚCI

Interwencja policji w Domu Dziecka? Sierżant sztabowy Lech Formella ma ostatnio takie smutne obowiązki. Fot. Robert Kwiatek

Trzej trzynastoletni chłopcy z Domu Dziecka na gdańskiej Oruni pobili swojego dwa lata młodszego kolegę. To już drugi przypadek w tym samym miejscu w ciągu ostatnich tygodni.

Kilka dni temu w oruńskim Domu Dziecka 14-letni chłopiec pobił trzynastolatka. - Sprawca tego pobicia od dawna sprawia problemy i powinien trafić do ośrodka wychowawczego - twierdzi wicedyrektor Domu Dziecka Zyta Radziszewska. - Trafi do jednego z ośrodków wychowawczych w Polsce, tyle tylko, że wszystkie związane z tym procedury często trwają nawet kilka miesięcy. Do tego czasu sami musimy radzić sobie z tymi problemami.

Na razie jednak nie można pozbyć się młodocianego przestępcy, bo w Gdańsku placówka dla takich młodych ludzi po prostu nie istnieje.

- To faktycznie duży problem - przyznaje Regina Białousów, z-ca dyrektora Wydziału Edukacji i Sportu UM w Gdańsku. - W Gdańsku powinien być ośrodek dla dzieci, które weszły w konflikt z prawem. Jednak jego otwarcia najszybciej możemy się spodziewać w 2006 roku.

Do tego czasu normalni wychowankowie muszą przebywać z bandytami od jednym dachem.

Grzegorz Jankowski

Więcej na str. 3

Polityka. Ciąg dalszy zamieszania

Komisje chcą prezydenta

Trwa wojna prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z Sejmem. Wczoraj prezydia trzech komisji: orlenowskiej, do spraw PZU i odpowiedzialności konstytucyjnej zajęły się sprawą jego odmowy stawienia się przed komisją śledczą do spraw PKN Orlen. Posłowie zdecydowali, że być może nawet już dzisiaj ta ostatnia, jako najbardziej zainteresowana, zwróci się do prezydium Sejmu o rozwiązanie tego problemu. Według Romana Giertycha Kwaśniewski miałby zostać przesłuchany najpierw przez komisję do spraw PKN Orlen, potem odpowiedzialności konstytucyjnej, a na końcu komisję do spraw PZU. Mogłoby to potrwać trzy dni.

Aleksander Kwaśniewski nie chciał stanąć przed jedną komisją. Teraz czekają na niego trzy. Fot. KAPIF

(tef, PAP)

Więcej na str. 6 i w „Rejsach" na str. 10-11

Dziś magazyn „Rejsy", a w nim:

■ Musimy się zbuntować

Jacek Żakowski wyjaśnia, co to jest TINA i dlaczego nie należy jej ulegać

■ Zerkanie pod kołderkę

Najbliższa kampania wyborcza, jak żadna przed nią, przebiegać będzie pod znakiem czarnego PR. Politykom będzie się wywlekać wszelkie możliwe grzeszki

■ Nie oddać górze paznokcia

Jubileusz 35-lecia Uniwersytetu Gdańskiego świętowany będzie także na McKinleyu, najwyższej górze Ameryki Północnej

■ Ucieczka i powrót modliszki

Po ćwierć wieku przerwy Małgorzata Braunek znów pojawiła się na ekranie

■ 500 wstydliwych pytań

O Alfredzie Kinseyu mówi się niekiedy, że to człowiek, który „odkrył" seks. Przy okazji wejścia na ekrany filmu „Kinsey" przypominamy sylwetkę najsłynniejszego seksuologa świata.

R E K L A M A

Ford
Euro-Car
Całkowita satysfakcja
Gdynia: (058) 667 32 22 • Słupsk: (059) 848 19 40
www.eurocar.pl
333309A

AXEL COMPUTER
KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY
HURT/detal
Gdańsk, ul. Chodowieckiego 5 ☎ 344-23-45
DETAL/hurt
Gdynia, ul. Władysława IV 23 ☎ 620-76-34
www.axel.com.pl
77011C

NIŻSZE CENY rocznika 2005
RUMIA CHWASZCZYNO TOYOTA
CHWASZCZYNO
ul. Gdyńska 68
Tel. (058) 520 94 10
www.toyota.gdynia.pl
RUMIA
ul. Sobieskiego 28
Tel. (058) 679 49 99
20119C

Zbierz 20 kuponów i wygraj!

60 nagród na 60-lecie Dziennika

13

Mieszkanie za czytanie

20 opowieści na 60 lat Odcinek nr 13 - Lata 1982-1985

Mówi Jujka

Z wyjątkiem przerwy, którą zarządził generał Jaruzelski w grudniu 1981 roku, ogłaszając stan wojenny, swój „Dzienniczek" Zbigniew Jujka prezentuje u nas już 20 lat. A jego satyra jak lustro genialnie odbija ówczesną rzeczywistość. Na jednym z rysunków z tamtych lat: Szacowne małżeństwo wyleguje się w łóżku. On mówi: Śniło mi się, że byłem w sklepie. – I co? – pyta żona. – Nic. Na szczęście, zbudziłem się...

Na innym – narada rodzinna. Ojciec czwórki dzieci opowiada żonie o swoich planach: Beata pójdzie do handlu, Jurek do rzemiosła, Darka damy na urzędnika, a Krzysiek będzie niepotrzebny – może iść studiować.

Bawiący Czytelników „Dziennika" do dziś rysownik zastąpił przenoszącego się wówczas do Warszawy Jacka Fedorowicza – swego kolegę z PWSSP, autora dziennikowej rubryki rysunkowej pod tytułem „Aktualności".

Pierwszy odcinek Jujkowego kalendarium z 1963 roku dotyczył hucznie obchodzonego w PRL Dnia Dziecka.

– Dla satyryka każde czasy są dobre – mówi Zbigniew Jujka dziś. – Z wyjątkiem może tych, kiedy nagle musiałem wymienić rysunek, bo był niepoprawny ideologicznie. Wiele razy tak się zdarzyło w tamtych latach. Ale już nigdy po 1989 roku. Na prowadzenie „Dzienniczka" namówił mnie Jacek Fedorowicz i Andrzej Kiszkis. Chętnie robotę przyjąłem, choć przyznaję, płacili kiepsko... Dorabiałem sobie rysunkami do reklam. Polityki nie lubię, toteż więcej w moich rysunkach wydarzeń z życia obyczajowego. Ale te polityczne oczywiście rzeczywistość kształtują, więc i one – chociaż nie wzbudzają u mnie takich emocji – są dla mnie pożywką.

Rysuję właściwie bez ustanku. Nałogowo. Ale gdyby go zapytać o pierwszy czy ulubiony rysunek, o to ile ich stworzył, nie pamięta nic a nic. Tyle tego było! Na stoliku przy łóżku ma dyktafon. Nagrywa wszystkie pomysły, które mu nagle przyjdą do głowy. Kiedy dyktafonu nie miał – skrzętnie zapisywał je na kartkach. Czasem nawet w środku nocy!

Gabriela Pewińska

Dziś zamieszczamy dwa kupony. Pierwszy z nich to kupon nr 13 z pytaniem konkursowym, a drugi to **kupon „Joker"**, którym można zastąpić dowolny kupon konkursowy.

Kupon nr 14 już jutro w Dzienniku

Informacje o konkursie i regulamin: Biuro Konkursów, Gdańsk, Targ Drzewny 9/1, **(0-58) 30-03-175** od poniedziałku do piątku, w godz. 10-16 oraz w internecie: gdansk. naszemiasto. pl

Specjalny kupon JOKER
Mieszkanie za czytanie

Tym kuponem możesz zastąpić dowolny kupon konkursowy. W zestawie kuponów nie może jednak być więcej niż 3 kupony „Joker".

HOSSA DEWELOPER NR 1 | Dziennik Bałtycki

Kupon konkursowy
Mieszkanie za czytanie 13/20

Pytanie 13: Jak się nazywa rubryka, w której Zbigniew Jujka publikuje rysunki w „Dzienniku"?

(zaznacz krzyżykiem prawidłową odpowiedź)

- ☐ „Tydzień z Jujką"
- ☐ „Dzienniczek"
- ☐ „Z teczki Jujki"

Dziennik Bałtycki | HOSSA DEWELOPER NR 1

Partner konkursu

HOSSA
DEWELOPER NR 1
www.hossa.gda.pl

3 CENTRA NIERUCHOMOŚCI
Gdańsk Główny, Gdańsk Wrzeszcz, Gdynia. Zapraszamy!

354357

60 zdjęć w Internecie

Znajdź siebie na fotografiach

Powyżej prezentujemy trzy z 60 zdjęć. Wszystkie można obejrzeć w Internecie. Fot. Zbigniew Kosycarz

Sześćdziesiąt zdjęć z archiwum Zbigniewa i Macieja Kosycarzów trafiło do Internetu. Na stronie www.gdansk.naszemiasto.pl można zobaczyć wszystkie fotografie, które opublikowaliśmy w wydaniu „Dziennika" 8 marca. Na Dzień Kobiet na 20 stronach przypomnieliśmy zdjęcia przygotowywane przez 60 lat przez dwóch trójmiejskich fotoreporterów.

Poprosiliśmy też wszystkie Panie, które odnajdą się na fotografiach, o kontakt z redakcją. Napiszcie – co u Was słychać, jak zmieniło się Wasze życie.

Dla wszystkich bohaterek zdjęć przygotowaliśmy niespodzianki.

Na listy czekamy pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego", Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk (z dopiskiem „8 marca 2005"). Możecie też przysłać swoją historię e-mailem: opinie@prasabalt.gda.pl.

(mac)

DZIŚ

Świętują: Konstantyn i Sofroniusz

Zachmurzenie duże. W ciągu dnia opady śniegu i śniegu z deszczem. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni 6 m/s.

ciśnienie atmosferyczne ↓ 980 hPa

JUTRO

Świętują: Grzegorz i Justyna

Zachmurzenie duże. Spodziewane opady śniegu przez cały dzień. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni 4 m/s.

ciśnienie atmosferyczne ↓ 970 hPa

opinie@prasabalt.gda.pl
Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39
Redakcja „Dziennika Bałtyckiego"
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

... odważny komendant. Wszyscy czekali na tego pierwszego odważnego! I znalazł się u nas, w Słupsku. Brawo dla pana komendanta za decyzję dotyczącą upublicznienia nazwisk pijanych kierowców. Nie ma innej rady - trzeba tych ludzi zawstydzić, jeśli trzeba - nawet ośmieszyć. Dotąd na zbyt wiele sobie pozwalali. Stwarzają potężne zagrożenie na drogach, dlatego takie rozwiązanie powinno być już dawno prawnie dozwolone.

Leszek ze Słupska

DENERWUJE MNIE

... marnotrawstwo. Starogardzki urząd pracy stracił ponad milion złotych? Nie wykorzystał tak potężnej kwoty? Dzieją się takie rzeczy, bo w tym kraju nikt nikogo z niczego nie rozlicza!

Przemek ze Starogardu Gd.

... nasza „władza". Oj, możemy stracić kilka szpitali w naszym województwie. Czasu nam brakuje na normalne działanie. Wierzyciele boją się o swoje pieniądze i już ruch w interesie się zaczął. I jeśli kasa pusta, nic nie pomogą restrukturyzacje. Ciekawe, co robią władze lokalne? Czy mają pomysł na uratowanie szpitali? Patrząc na ich działania, to bardzo wątpliwe!

pracownik tzw. służby zdrowia

... brak zmian. Ogromne rezerwy tkwią w służbie zdrowia. Widzi to każdy, kto leżał w szpitalu. Oczywiście ludzie pracujący w służbie zdrowia nie chcą żadnych zmian. Pomyślcie, co zrobiliśmy i przeżyliśmy my, pracujący w innych sektorach – restrukturyzacja, likwidacja, upadłość, prywatyzacja itd. Trzeba zrobić porządek ze służbą zdrowia – oczywiście bez tych jej pracowników, którzy są „z innej epoki"...

internauta George

... lekarze uciekają! Trzech moich kolegów wyjechało na Zachód do pracy. Kolejni już się szykują. Dlaczego nikt nie powie, że trzeba u nas zbudować coś na kształt ubezpieczeń komunikacyjnych. Dlaczego non stop lansuje się model „bezpłatnej" służby zdrowia? Wpłacajmy naszą składkę do ubezpieczyciela i to od jej wysokości niech zależy jakość usług! Wolny rynek, a nie ciągłe mówienie o rezerwach!

internauta doktor

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Gdańsk. Przemoc w Domu Dziecka

Chcieli go sprawdzić

Dwa razy w Domu Dziecka na Oruni w tym tygodniu musiała interweniować gdańska policja. Powód? Wychowankowie pobili innych wychowanków.

Najpierw 14-letni Piotr pobił o rok młodszego kolegę. Na policję kilka dni temu zgłosił się ojciec poszkodowanego chłopca. Przed trzema dniami grupa trzech trzynastolatków pięściami i kopniakami próbowała wymusić uległość na 11-letnim chłopcu. – Pobity trafił do Domu Dziecka niedawno – mówi sierżant sztabowy Lech Formella z komisariatu policji w Gdańsku Oruni. – Ci trzej chłopcy trzymają się razem i chcieli po prostu sprawdzić „nowego". Próbowali wciągnąć go do zabawy, która wcale mu się nie podobała. Chłopiec zaprotestował i został pobity.

– Musimy pracować nawet z dziećmi, które popełniły przestępstwo – mówi Zyta Radziszewska z Domu Dziecka na Oruni. Fot. Robert Kwiatek

Sześcioro złych

Jak przyznają wychowawcy, w ich placówce jest sześcioro dzieci, które sprawiają poważniejsze kłopoty wychowawcze. Często nie chodzą do szkoły, samowolnie uciekają z ośrodka, a gdy wracają, często okazuje się, że piły alkohol. – Wystarczy dwójka takich dzieciaków, a cała nasza praca wychowawcza może pójść na marne – mówi Piotr Wróblewski, dyrektor Domu Dziecka na Oruni. – Niestety, często bywa tak, że mimo decyzji sądu o umieszczeniu takich dzieci w ośrodkach resocjalizacyjnych jeszcze przez wiele miesięcy zostają one u nas.

Wielkie ucieczki

14-letni Piotr więcej czasu spędza na ucieczkach niż w Domu Dziecka. Kiedy przyjechali po niego policjanci okazało się, że w wydychanym powietrzu miał prawie promil alkoholu. Za pobicie kolegi sąd nakazał umieścić go w specjalnym ośrodku wychowawczym. Wyrok wkrótce się uprawomocni, ale chłopiec trafi tam nie wcześniej niż za kilka miesięcy. Do tej pory dalej będzie mieszkał w Domu Dziecka i nikt nie jest w stanie dać gwarancji, że chłopiec nie złamie prawa po raz kolejny. Taki sam los spotka też prawdopodobnie trzech chłopców, którzy trzy dni temu pobili kolegę. Oczywiście pod warunkiem, że pojawią się w Domu Dziecka lub zostaną odnalezieni przez policję. Po pobiciu chłopcy uciekli i nie wrócili.

Wszyscy blokują

Jeszcze niedawno doraźnym rozwiązaniem było umieszczenie dzieci, które weszły w konflikt z prawem, w ośrodku przy ulicy Leczkowa w Gdańsku. Jednak od niedawna zmieniły się przepisy i dzieci z przeszłością kryminalną nie mogą tam trafiać. – Jesteśmy placówką innego typu, podlegamy Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej – mówi dyrektor Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych przy ul. Leczkowa Grzegorz Barczewski. – Nie jesteśmy ośrodkiem resocjalizacyjnym. W 2004 roku zmieniły się przepisy i staliśmy się częścią systemu opieki społecznej i ustawowo możemy wykonywać zadania tylko z tym związane.

Co w takim razie z tzw. „trudnymi dziećmi"? – My możemy jedynie wychowywać – mówi Zyta Radziszewska z Domu Dziecka na Oruni. – Nie jesteśmy ośrodkiem zamkniętym. Zdarza się, że dzieci popełniają przestępstwa, ale my dalej musimy z nimi pracować.

Władze miasta co prawda również dostrzegają problem, ale poszukiwania odpowiedniego budynku na specjalistyczny ośrodek wychowawczy trwają od ubiegłego roku. – W zasadzie to powinny być dwa ośrodki – dzienny i całodobowy – twierdzi Regina Białousów z Urzędu Miasta. – Nikt jednak nie chce mieć takiej placówki na swoim terenie. Każdą taką propozycję natychmiast zablokują radni danej dzielnicy.

Grzegorz Jankowski

Bez rodziców

W pogotowiu opiekuńczym w Sławnie tylko w ciągu kilku tygodni policja przyjęła trzy zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa: jeden z wychowanków twierdził, że został zgwałcony przez swojego kolegę, piętnastoletnia dziewczyna poskarżyła się, że jest pod wpływem narkotyków, do zażywania, których namawiał ją mieszkaniec Sławna, a 15 letni chłopiec wylądował w szpitalu po tym jak został pobity przez swoich starszych kolegów. W gdańska prokuratura bada też sprawę znęcania się starszych wychowanków nad młodszymi kolegami. Policja zatrzymała grupę 17-latków, którzy swoich kolegów przypalali zapalniczkami, kazali im jeść mydło, bili i próbowali zmuszać ich do kradzieży.

To duży problem

Regina Białousów, z-ca dyrektora Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Gdańsku – *Przyznaję, że brak ośrodka wychowawczego w Gdańsku jest dużym problemem. Dzieci, które weszły w konflikt z prawem kierujemy do ośrodków tego typu w całej Polsce. Procedura taka trwa często miesiącami, a placówki wychowawcze są przepełnione. Bywa, że dziecko, które popełniło przestępstwo trafia tam nawet po kilku miesiącach. Ciężko w takich warunkach mówić o wychowawczym oddziaływaniu kary. Jest jednak szansa, że do 2006 roku w Gdańsku powstanie ośrodek wychowawczy. Zgłosiła się do nas firma niepubliczna, która chce taką placówkę otworzyć. Mamy jednak duży problem ze znalezieniem odpowiedniego budynku.*

Pomorskie. Chętni na unijne pieniądze

Chcą kasy na internet

Najprawdopodobniej aż trzydzieści wniosków walczyć będzie o unijne pieniądze na upowszechnianie dostępu do Internetu. Do wzięcia jest 14 milionów złotych. Pieniądze te dostępne są w ramach tzw. Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 – jednego z sześciu programów, za pomocą których rozdzielane są w Polsce unijne fundusze strukturalne.

Można je dostać na realizację projektów związanych z upowszechnianiem dostępu do Internetu – szczególnie na wsi i w małych miasteczkach, a także na projekty dotyczące wykorzystania sieci do poprawienia jakości pracy w administracji publicznej czy ułatwiające obywatelom dostęp do urzędów.

O pieniądze na ten cel ubiegać się mogą m.in. gminy, powiaty, miasta, szkoły, policja, straż pożarna, stowarzyszenia i kościoły. Każde z nich dostać może do 75 procent dofinansowania. Do tej pory z unijnej oferty skorzystał m. in. powiat wejherowski, który otrzymał z UE 2,4 mln zł na budowę portalu internetowego ułatwiającego mieszkańcom dostęp do urzędów.

Warunkiem otrzymania pieniędzy jest złożenie do dzisiaj w Urzędzie Marszałkowskim odpowiedniego wniosku. – Na razie wpłynęło siedem projektów, ale liczymy, że ostatecznie będzie ich około trzydziestu – mówi konsultantka ZPORR w UM Magdalena Lesiewicz.

Szykuje się więc zacięta walka. O tym zatem kto ostatecznie dostanie pieniądze, zadecydować będzie musiał Zarząd Województwa.

Tomasz Falba

Szóstoklasisto!
powtórz matematykę przed sprawdzianem na koniec szkoły
we wtorek w Dzienniku
korki we wtorki z GWO

R E K L A M A

NIECODZIENNA WYPRZEDAŻ!
TYLKO PRZEZ 36 GODZIN!
Odliczanie rozpoczęte...
Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.
10 000 UPUST 6 000 13 000
12 h 24 h CZAS TRWANIA 0 h 36 h
36 godzin. Masz tylko tyle czasu, aby skorzystać z wielkiej wyprzedaży Opla. Czekają wyjątkowe samochody w cenach niskich, jak nigdy wcześniej.
Corsa od 29 800 PLN!
Astra Classic II od 38 900 PLN!
Astra od 49 950 PLN!
Meriva od 52 700 PLN!
Vectra od 66 550 PLN!
Combo od 46 300 PLN!*
*Wyprzedaż trwa od godz. 9.00 11 marca do godz. 21.00 12 marca.
Pospiesz się. Masz 36 godzin i ani minuty dłużej...
Liczba samochodów ograniczona.
Motor Centrum
Gdańsk, ul. Miałki Szlak 4/8 (przy ul.Elbląskiej) tel. 58/ 321 88 00
Samochody Używane wszystkich marek 200 aut
cenę ustal sam!
masz tylko 36 godzin
szczegóły u sprzedawców Motor Centrum-Samochody Używane
sprawdź się w negocjacjach
tel. 58/321 88 00 www.motorcentrum.pl

Pomorskie. Pierwsze takie muzeum

Szlachta w Waplewie

W tym dworku niedługo zagości szlachta. Fot. Piotr Szymański

Minister kultury da pieniądze na utworzenie Centrum Szlachty Polskiej w województwie pomorskim. Co roku minister będzie przekazywał stałą kwotę na funkcjonowanie ośrodka, który powstanie w dworku poszlacheckim w Waplewie, na ziemi sztumskiej.

– Minister zamierza przekazywać 125 tysięcy złotych rocznie – mówi Arkadiusz Rybicki, dyrektor Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego.

– Pod warunkiem, że w dworku w Waplewie powstanie muzeum, a obiekt zostanie przekazany województwu przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Spadkobiercy zapewnili marszałka, że zrzekną się wszelkich praw do tego zabytku.

– Pomysł popiera też Związek Szlachty Polskiej w Gdańsku – zapewnia Marcin Michał Wiszowaty, prezes związku. – Takiego muzeum nie ma nigdzie w Polsce. *(K. N.)*

R E K L A M A

Agencja Kontakt - Grzegorz Furgo
zaprasza na spektakl Sezonu Teatralnego z Kontaktem

pt. Życie: Trzy wersje
w wykonaniu aktorów Teatru Komedia z Warszawy.

Maria Pakulnis, Edyta Olszówka,
Piotr Machalica, Krzysztof Kolberger

Opera Bałtycka, 04 kwietnia 2005 r, godz. 17.30 i 20.15

Bilety: Agencja Kontakt 554-83-12, Opera Bałtycka 763-49-06
Orbisy: Gdańsk 301-44-25, Sopot 551-41-42, Gdynia 620-48-44,
Intex Sopot 551-51-88

Specjalny mecenat nad Sezonem Teatralnym z Kontaktem sprawuje
Grupa LOTOS - producent doskonałych olejów silnikowych Lotos

LOTOS GRUPA

Dziennik Bałtycki 103,7 FM Radio Gdańsk ESKA NORD

3460ASA

Polityka. Najazd eurodeputowanych na Pomorze

Ruch przed kampanią

Czesława Siekierskiego, Bronisława Geremka i Bogusława Rogalskiego łączy z Gdańskiem tylko jedno - biuro.

Fot. PAP/Piotr Rybarczyk, Robert Kwiatek

Pomorze przeżywa najazd europarlamentarzystów. Choć mamy tak naprawdę tylko dwóch przedstawicieli w Brukseli – Annę Fotygę (PiS) oraz Janusza Lewandowskiego (PO) – to w Gdańsku powstają kolejne biura deputowanych spoza regionu. W ubiegłym tygodniu swoje przedstawicielstwo otworzył Czesław Siekierski z PSL. W przyszłym tygodniu biura w Gdańsku otworzą profesor Bronisław Geremek (UW) i Bogusław Rogalski z warmińsko-mazurskiego LPR. Dlaczego eurodeputowani niezwiązani z Pomorzem otwierają tu swoje placówki?

Sami zainteresowani tłumaczą to głównie chęcią ułatwienia kontaktu z europarlamentem mieszkańcom naszego województwa.

– Wokół biura chcę skupić grupę młodych ludzi, promować idee europejskie w szkołach – tłumaczy Czesław Siekierski. – Poza tym PSL ma tylko czterech eurodeputowanych i partia podjęła decyzję, że każdy ma mieć pod opieką cztery województwa.

Siekierski został wybrany do Parlamentu Europejskiego w drugim końcu Polski – okręgu małopolsko-świętokrzyskim. Ale jak sam zauważa, zasiada w komisjach rolnictwa i rybołówstwa, więc związek ze sprawami morskimi ma.

Podobne tłumaczenie można usłyszeć od Bogusława Rogalskiego, eurodeputowanego i zarazem rzecznika LPR. Partia ma w sumie 10 deputowanych w Brukseli.

– Biuro w Gdańsku ma już podpisaną umowę, otworzę też drugie w Chojnicach – zaznacza.

Profesor Bronisław Geremek, wybrany w Warszawie, swoją placówkę w Gdańsku otworzy w najbliższy czwartek. Unia Wolności, którą reprezentuje, też ma tylko czterech europosłów i chce objąć siecią ich biur cały kraj.

– Profesor Geremek ma geograficznie blisko do Gdańska – przyznaje szef miejskiej UW, Piotr Beniuszys. – W biurze będzie można uzyskać informacje o Unii Europejskiej i jej parlamencie. Można też liczyć na kontakt z posłem. W przyszłości być może będziemy pomagać w wypełnianiu wniosków o dotacje z Brukseli.

Wiadomo jednak, że europosłów na Pomorzu zastać będzie można rzadko. Co do intencji otwierania biur wątpliwości nie ma Janusz Lewandowski.

– To nie jest przypadek – uważa pomorski europoseł. – Nasz region jest traktowany jako strategiczny, a przecież zbliżają się wybory do Sejmu i Senatu. Biura są elementem kampanii wyborczej partii, które nie mają tu swoich deputowanych. To będzie raczej dekoracja, a nie faktycznie działające punkty.

Michał Lewandowski

Gdynia. Nocna akcja strażaków i policji

Spłonęła w kanale

Tragicznie zakończył się pożar, który wybuchł wczoraj w nocy w podziemnym węźle ciepłowniczym u zbiegu ul. Gołębiej i estakady Kwiatkowskiego w Gdyni. Strażacy, po ugaszeniu ognia, znaleźli w środku nadpalone zwłoki kobiety. Ofiarą pożaru jest najprawdopodobniej bezdomna. Do kanału, którym biegną rury ciepłownicze, weszła, aby schronić się przed zimnem. Dwóm innym bezdomnym udało się uciec ze strefy pożaru i nic im się nie stało. Wczoraj przesłuchiwani byli przez policję.

– Zgłoszenie o pożarze otrzymaliśmy kilka minut po godz. 4 – mówi kpt. Tadeusz Konkol, rzecznik gdyńskich strażaków. – Wysłaliśmy tam pięć naszych wozów. Mężczyźni, którzy uciekli przed ogniem, twierdzili, że w środku została kobieta. W kanale panowała wysoka temperatura, paliły się rzeczy zniesione do środka przez bezdomnych i materiały izolujące rury. Choć z ogniem poradziliśmy sobie szybko, przebywającej w środku kobiety nie udało się uratować.

Strażacy po ugaszeniu pożaru odkryli zwłoki kobiety.

Fot. Tomasz Bolt

Przyczyną wypadku było najprawdopodobniej przypadkowe zaprószenie ognia. Sprawę bada policja. – Nie ustaliliśmy dotychczas personaliów zmarłej – mówi kom. Dariusz Kaszubowski, rzecznik gdyńskiej policji. – Nie jesteśmy też w stanie stwierdzić, czy osoby, przebywające w kanale ciepłowniczym, piły alkohol.

(sz)

Słupsk. Proces „Chińczyka"

Kres gangu?

10 tysięcy stron zebranych w 51 tomach akt. To dokumentacja dotycząca procesu tzw. „gangu Chińczyka", który właśnie kończy się w Słupsku.

Na ławie oskarżonych zasiada 10 osób, którym prokuratura zarzuciła m.in. wymuszanie haraczy, rozboje, handel narkotykami oraz przywództwo i udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Wszystkim grozi do 10 lat więzienia. Jednak żaden z nich nie przyznaje się do winy.

Gang został rozbity we wrześniu 2002 roku przez Centralne Biuro Śledcze. Łącznie zatrzymano 13 osób. Zdaniem prokuratury największym wymuszeniem rozbójniczym, do jakiego posunęli się oskarżeni, było zmuszenie do przepisania na jednego z członków gangu hurtowni w Lęborku wartej 1,5 mln zł. *(klotz)*

Powiat pucki. Wielkie pieniądze na wodę i ścieki

Czas na czyste morze

Żadnych ścieków w Zatoce Puckiej i Bałtyku od Helu po Białogórę! Turysto, zapraszamy! Tylko najpierw trzeba wyłożyć 180 mln zł. Na szczęście jest duża szansa, że zrobi to głównie Unia Europejska.

– Gwarancję wyeliminowania wszelkich zanieczyszczeń daje program uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej strefy nadmorskiej w rejonie Półwyspu Helskiego – mówi radny wojewódzki Mieczysław Struk, który wczoraj w tej sprawie był na specjalnym seminarium w Warszawie. – Sześć gmin powiatu puckiego występuje wspólnie o ogromne środki na kompleksową modernizację sieci wodociągowych i kanalizacyjnych.

Program został już pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Środowiska i wpisany na listę priorytetowych zadań istotnych dla kraju. – To pionierskie przedsięwzięcie – mówi Tadeusz Puszkarczuk, wójt gminy Puck. – Wiem, że inne samorządy bacznie nas obserwują, bo niejako przecieramy szlak.

– Program ma zostać zrealizowany w ciągu dwóch lat, a składa się nań aż 36 inwestycji – wyjaśnia Mieczysław Struk. – To wszystko jeszcze bardziej uatrakcyjni powiat pucki pod względem turystycznym.

Krzysztof Miśdzioł
Roman Kościelniak

Jeśli Unia Europejska wyłoży 120 mln zł, w okolicach Półwyspu Helskiego ścieki powinny przestać być jakimkolwiek problemem. Wójt Tadeusz Puszkarczuk nad brzegiem Zatoki Puckiej.

Fot. Krzysztof Miśdzioł

Zdrowie. Jak zlikwidowano grypę w Polsce

Anonimowy wirus

Oficjalne dane z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej – od początku lutego br. nie zanotowano na Pomorzu ani jednego przypadku grypy.

– Bzdura! – mówią lekarze. Szkoły świecą pustkami (np. w Połcznie koło Bytowa na lekcje przychodzi co dziesiąty uczeń), w przychodniach czekają tłumy chorych.

– Nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich – żali się dr Jarosław Skłucki, dyrektor NZOZ Wzgórze św. Maksymiliana w Gdyni. – Musieliśmy zatrudnić dodatkowych lekarzy, a i tak jest bardzo ciężko.

Brak grypy to skutek decyzji... Krajowego Ośrodka ds. Grypy, który – powołując się na Światową Organizację Zdrowia – od lutego nakazał rejestrować tylko przypadki potwierdzone badaniami laboratoryjnymi. Wcześniej wystarczyła diagnoza lekarska.

– Na Pomorzu próbki do badań pobiera góra dziesięciu na kilka tysięcy lekarzy pierwszego kontaktu – wyjaśnia epidemiolog, dr Marek Kalinowski z WSSE w Gdańsku. – Chętnych nie ma, bo to dodatkowa praca, za którą nikt nie płaci. Próbki trafiają do jedynego w województwie laboratorium w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Dr Marek Kalinowski przyznaje, że nowe przepisy praktycznie zlikwidowały problem z grypą w Polsce.

Jest to bardzo korzystne dla budżetu, bo choćby wirus położył pokotem miasta i wsie, to nikt nie odważy się ogłosić stanu epidemii.

Epidemia oznacza przeznaczenie dodatkowych środków m.in. na opłacenie dłuższej pracy lekarzy.

Dorota Abramowicz

Gdynia. Niesamowite! To zdarzyło się naprawdę

Wojna na łopaty

Kiedy przychodzi czas odśnieżania podjazdu do garażu, w ruch idą łopaty, a przyjaźń między sąsiadami zostaje wystawiona na ciężką próbę. Śniegowego egzaminu nie zdali panowie z ul. Kameliowej na gdyńskiej Dąbrówce. Obaj w tym samym czasie odśnieżali chodniki przed swoimi posesjami. Jeden zagarnął śnieg w taki sposób, że część białego puchu upadła na podjazd do garażu drugiego. Panowie po krótkiej wymianie wyzwisk chwycili za łopaty. Finał był taki, że obaj trafili do pogotowia. Jeden z raną głowy, na którą trzeba było założyć trzy szwy, drugi – z opuchlizną uniemożliwiającą widzenie na lewe oko.

Z kolei na pobliskiej Dąbrowie przy ul. Anyżowej pokłóciły się dwie panie. Gdy jedna odśnieżała podjazd do garażu, druga wyszła na spacer z pieskiem. Piesek załatwił się na świeżo odśnieżonym podjeździe. Czyn ten tak zdenerwował pracującą w pocie czoła panią, że rzuciła w niego łopatą. Narzędzie podniosła z chodnika właścicielka psa, która niezwłocznie postanowiła wziąć odwet za swojego pupila. I uderzyła sąsiadkę trzonkiem łopaty w ramię. Nieco dalej, przy ul. Gorczycowej, jeden z mieszkańców postanowił użyć poważniejszych argumentów niż łopata. Pan, który tak niefortunnie odrzucał śnieg ze swojego podjazdu do garażu, że część spadła za ogrodzenie sąsiedniej posesji, nie czekał długo na reakcję jej właściciela. Po kilku godzinach u jego drzwi stanęło czterech rosłych mężczyzn o gładko wygolonych czaszkach, którzy zagrozili mu, że jeśli jeszcze raz odrzuci swój śnieg na sąsiednią posesję, to spalą mu dom, a jego samego pobiją.

(aga)

Rys. Marek Wdziękoński

Pomorskie. Wojewoda powołał nowych konsultantów medycznych

Mają pilnować, jak nas leczą

Dwunastu nowych konsultantów medycznych otrzymało wczoraj nominacje z rąk Krystyny Gozdawy-Nocoń, pomorskiej wicewojewodziny. W sumie mamy więc w Pomorskiem 83 konsultantów.

Co może konsultant? – Dziś to raczej prestiżowa funkcja - twierdzi prof. dr hab. Bolesław Rutkowski z AMG, konsultant w dziedzinie nefrologii.

Do profesora należy pilnowanie, by podległe mu placówki w Pomorskiem, a więc stacje dializ, leczyły zgodnie z przyjętymi standardami. – Gdy wykryję jakieś uchybienia, powinienem wnioskować o odwołanie kierownika stacji dializ – mówi prof. Rutkowski. – A nader często okazuje się, że to nie wina kierownika, a tego, że Narodowy Fundusz Zdrowia za mało płaci. I nic nie mogę. *(jog)*

Musi dokładać z własnej kieszeni

Z dr. **Andrzejem Galubińskim**, dyrektorem Pomorskiego Centrum Zdrowia Publicznego w Gdańsku, rozmawia Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

– Za co odpowiada konsultant?

– Ma bardzo wiele obowiązków. Sprawuje pełny merytoryczny nadzór nad wszystkimi oddziałami szpitalnymi w swojej specjalności w całym Pomorskiem, nadzoruje specjalizacje lekarskie, wydaje opinie o nowych placówkach, które na terenie województwa chcą się zarejestrować. To konsultant musi rozstrzygnąć, czy dana placówka jest na tym terenie potrzebna czy też nie.

– Prywatne placówki nie zawsze chcą, by konsultant zaglądał im do garnka...

– Przepisy mówią wyraźnie, że konsultant musi sprawdzać i oceniać takie placówki pod względem merytorycznym. Będziemy to egzekwować.

– Według Najwyższej Izby Kontroli konsultanci w wielu przypadkach funkcjonują „na papierze". Nie wypełniają zadań, które powierzył im minister zdrowia.

– Nie wypełniają, bo muszą do tego dokładać z własnej kieszeni. Środki, które konsultanci otrzymują na swoją działalność są wręcz symboliczne. W specjalnościach tzw. podstawowych, jak na przykład w chirurgii czy internie, konsultant otrzymuje 800 zł na kwartał, w specjalnościach szczegółowych, jak dajmy na to endokrynologia czy chirurgia naczyniowa – 400 złotych raz na trzy miesiące.

– Na co to ma wystarczyć?

–Na całą działalność konsultanta. Tak naprawdę to te środki są dziesięć razy mniejsze od tych, które przewiduje ministerialna ustawa i rozporządzenia.

Fot. Robert Kwiatek

Na studia
z Dziennikiem

już jutro
Maturalna deska ratunku
Co jeszcze możesz zrobić, żeby zdać maturę?

w poniedziałek
Zasady rekrutacji na studia
Co i gdzie warto studiować?
- dodatek z okazji Targów Akademia z ofertą szkół wyższych z Pomorza i 8-stronicową wkładką Politechniki Gdańskiej

w środę 23 marca
Płyta CD
z ofertą edukacyjną Uniwersytetu Gdańskiego

35 lat Uniwersytetu Gdańskiego

Łódź. Sprawa małżeństwa dzieciobójców

Ojciec żałuje

Do poniedziałku Sąd Apelacyjny w Łodzi odroczył ogłoszenie wyroku w sprawie małżeństwa N., skazanych na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo dwójki swoich dzieci i usiłowanie zabójstwa trzeciego. Zwłoki dzieci znaleziono dwa lata temu w beczkach ukrytych w szafie w mieszkaniu w centrum Łodzi.

W czerwcu ubiegłego roku Sąd Okręgowy uznał Jadwigę i Krzysztofa N. winnymi dwóch zabójstw i jednego usiłowania zabójstwa. Skazał ich na dożywocie i zdecydował, że Krzysztof N. będzie mógł ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie dopiero po 35 latach więzienia. Apelację od tego wyroku wnieśli zarówno prokuratura, jak i obrońcy małżeństwa N.

Zwłoki ich dzieci znaleziono w 2003 roku. 30-letniego wówczas Krzysztofa i o rok starszą Jadwigę N. oskarżono wtedy o zabójstwo pięcioletnich chłopców-bliźniaków (zamordowanych w 1999 roku) oraz dwojga noworodków. Małżonkom zarzucono też usiłowanie zabójstwa najstarszej córki Moniki.

Jak ustalono, w 1999 roku N. nie udzielili pomocy chorującemu Kamilowi – jednemu z bliźniaków. Po jego śmierci ciało chłopca włożyli do beczki. Później – jak ustalił sąd – postanowili zabić dwójkę kolejnych dzieci. Otruli drugiego z bliźniaków – Adama – podając mu relanium. Próbowali też otruć najstarszą córkę, wtedy 7-letnią Monikę, ale dali zbyt małą dawkę leku i dziewczynka przeżyła.

Oskarżeni przed sądem: matka czuje się niewinna, a ojciec żałuje. Fot. PAP/Grzegorz Michałowski

Rok później udusili noworodka. Mężczyzna zatkał dziewczynce drogi oddechowe kawałkami waty i włożył zwłoki do kolejnej beczki w szafie.

Wczoraj przed sądem Krzysztof N. powiedział, że żałuje tego, co zrobił, natomiast jego żona stwierdziła, że jest niewinna.

(tef, PAP)

Polityka. Lewica próbuje się łączyć

Pierwsza próba nieudana

Marek Borowski, lider Socjaldemokracji Polskiej, widzi możliwość współpracy, a nawet wspólnego startu w wyborach parlamentarnych z SLD. Stawia jednak warunki, a jednym z głównych jest odsunięcie od władzy w Sojuszu Józefa Oleksego. Zdaniem tego ostatniego „warunki wstępne" SdPl uniemożliwiają porozumienie.

- Socjaldemokracja może współpracować z SLD Włodzimierza Cimoszewicza - stwierdził wczoraj Borowski. - Niczego nie dyktujemy, wybór należy do Sojuszu.

Cimoszewicz, obecnie marszałek Sejmu, miałby zastąpić Oleksego na stanowisku szefa partii. Jeżeli ten warunek nie będzie spełniony, niezależnie od sondaży Socjaldemokracja chce iść do wyborów sama.

Marek Borowski dodał, że wystawienie ewentualnych wspólnych list w wyborach wymagałoby realizacji pięciu podstawowych zasad. Chodzi m.in. o naprawę państwa polegającą na wiarygodnym i konkretnym programie, a w szczególności eliminację korupcji i partyjniactwa. Następny warunek to „czyste listy", czyli eliminacja osób odpowiedzialnych za afery i nieprawidłowości. Kolejny warunek Socjaldemokracji to „publiczna weryfikacja" - czyli ogłoszenie list kandydatów na stronach internetowych na co najmniej dwa tygodnie przed terminem ich zgłoszenia do Państwowej Komisji Wyborczej. Reakcja polityków SLD była ostra.

- Prawdopodobnie przewodniczący SdPl i jej działacze nie wiedzą, że są już w innej partii - ocenił Marek Dyduch, sekretarz generalny Sojuszu. - Socjaldemokracja Polska prowadzi grę pod pozorem troski o SLD - dodał Oleksy. - Marek Borowski lepiej zna się na Sojuszu niż na własnej partii.

Sam Włodzimierz Cimoszewicz zaznaczył kategorycznie, że nie myślał i nie myśli stawać na czele partii. W specjalnym oświadczeniu działacze SLD napisali m.in., że nie zamierzają nigdy dyktować SdPl, kto ma nią kierować.

- Propozycja Borowskiego to z całą pewnością efekt analizy ostatnich sondaży, które wskazują, że lewica powinna się łączyć - uważa prezes PiS Jarosław Kaczyński. - Zwłaszcza w obliczu powstania Partii Demokratycznej, która walczy o ten sam elektorat. W przeciwnym razie lewica może znaleźć się poza parlamentem.

Michał Lewandowski, (PAP)

Sejm. Czy Kwaśniewski stanie przed połączonymi komisjami?

Trzy na jednego

Być może już dzisiaj komisja śledcza do spraw PKN Orlen wystąpi do Prezydium Sejmu, aby to ono zdecydowało, jak rozwiązać problem powstały po odmowie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego stawienia się przed tą komisją. Taką decyzję podjęły wczoraj prezydia trzech komisji śledczych: do spraw PKN Orlen i do spraw prywatyzacji PZU oraz komisji odpowiedzialności konstytucyjnej, które rozmawiały o pomyśle wspólnego przesłuchania prezydenta.

Szef komisji odpowiedzialności konstytucyjnej Józef Zych poinformował, że w tej chwili nie ma żadnych decyzji o wspólnym wzywaniu prezydenta. Wyjaśnił, że do Prezydium zwraca się komisja do spraw PKN Orlen, ponieważ jest najbardziej zainteresowana przesłuchaniem prezydenta.

- W sytuacji, kiedy jedna ze stron bardzo kategorycznie wyjaśniła swoje stanowisko, że nie stawi się przed komisją, trzeba szukać możliwości zmiękczenia tego stanowiska - mówi wiceszef komisji do spraw PKN Orlen Zbigniew Wassermann. - Taką możliwością jest ulokowanie problemu wyżej - czyli pan prezydent może nie chcieć rozmawiać z komisją orlenowską, ale będzie miał teraz problem rozmowy z przedstawicielami Sejmu, tymi ulokowanymi najwyżej.

Józef Zych uważa z kolei, że pomysł zaproszenia prezydenta na wspólne przesłuchanie przez trzy komisje to wyjście z pata, który powstał, kiedy odmówił on stawienia się przed sejmową komisją śledczą do spraw PKN Orlen. Jego zdaniem, Kwaśniewski nie może odmówić stawienia się przed komisją odpowiedzialności konstytucyjnej. Jak dodał, na razie nie podjęła decyzji o wezwaniu prezydenta, ale nie wyklucza, że to zrobi.

O wspólnym zaproszeniu prezydenta rozmawiały w czwartek prezydia komisji śledczych: ds. PKN Orlen i ds. prywatyzacji PZU oraz komisji odpowiedzialności konstytucyjnej. W spotkaniu udział wzięli m.in.: wiceszef komisji ds. PKN Orlen Roman Giertych (w środku), szef komisji ds. PKN Orlen Józef Gruszka (z lewej) i wiceszef komisji ds. PKN Orlen Zbigniew Wassermann (z prawej). Fot.PAP/Tomasz Gzell

- Chcemy się przyczynić do tego, by wyjaśnić sprawę, by autorytet Sejmu był zachowany, i by dać sygnał, że prezydent i Sejm poważnie traktują swoje obowiązki - mówi Zych.

Jak technicznie wyglądać ma przesłuchanie prezydenta przed trzema komisjami? Roman Giertych wyobraża sobie to tak: najpierw prezydenta przesłucha komisja ds. PKN Orlen, potem odpowiedzialności konstytucyjnej, a na końcu komisja ds. PZU. Według niego posiedzenie będzie musiało trwać pewnie trzy dni.

W spotkaniu trzech prezydiów nie wziął udziału wiceprzewodniczący komisji śledczej do spraw PKN Orlen Andrzej Aumiller. Według niego próby ponownego wezwania prezydenta przed komisję śledczą to manipulacja.

- Ja w tej manipulacji udziału brać nie zamierzam, bo jest to kolejne zagrywanie w kierunku newsów - podkreślił poseł Unii Pracy.

Tomasz Falba, PAP

Prezydent jedzie do Moskwy

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zadeklarował podczas wizyty w Wilnie, że definitywnie postanowił wziąć udział 9 maja w obchodach w Moskwie sześćdziesiątej rocznicy zakończenia II wojny światowej.

– Będziemy jeszcze o tym dyskutować, ale ta decyzja jest w tej chwili podjęta – powiedział w środę na konferencji prasowej po rozmowach z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem. – Będziemy mówili też o swojej ocenie tego wszystkiego, co stało się po II wojnie światowej.

Jak wyjaśnił, powinno się otwarcie mówić o wdzięczności dla tych, którzy Europę wyzwolili od nazizmu, nie zapominając jednak o politycznych konsekwencjach decyzji, które położyły się cieniem na losach wielu narodów europejskich.

Wyrażając zrozumienie dla decyzji Adamkusa, który ogłosił dwa dni temu, że na uroczystości moskiewskie nie pojedzie, prezydent powiedział, że powojenna sytuacja Polski i krajów bałtyckich była inna: Polska nie korzystała z pełnej suwerenności, ale mogła działać jako podmiot prawa międzynarodowego, tymczasem kraje bałtyckie zostały wcielone do Związku Radzieckiego.

Prezydent Kwaśniewski przed litewskimi parlamentarzystami. Fot. PAP

Do tematu swojej podróży do Moskwy Kwaśniewski wrócił także wczoraj. Występując w litewskim Sejmie podkreślił, że ważnym uczestnikiem procesów europejskich jest Rosja.

– Europa potrzebuje Rosji, Rosja potrzebuje Europy – mówił. – Przedmiotem wspólnej troski powinna być przyszłość rosyjskiej demokracji. (tef, PAP)

Sprawa asystenta posła Gruszki

Zastępca prokuratora generalnego Kazimierz Olejnik twierdzi, że ujawnienie przez niego sprawy zatrzymania byłego asystenta szefa komisji śledczej do spraw PKN Orlen Józefa Gruszki Marcina T. pod zarzutem szpiegostwa nie było zagrożeniem dla śledztwa.

- Nie wyobrażam sobie, żeby to zaszkodziło śledztwu. Wiem, co powiedziałem i co ujawniłem - wyjaśnił Olejnik podczas wczorajszego posiedzenia sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych, która dyskutowała o tej sprawie.

Spór o śmierć Maschadowa

Rosyjskie MSZ wyraziło „zdumienie" z powodu stanowiska polskiego MSZ w sprawie zabójstwa przywódcy separatystów czeczeńskich Asłana Maschadowa. - Nasuwa się pytanie, czy Polska w podobnych słowach będzie wyrażać ubolewanie z powodu likwidacji terrorysty Szamila Basajewa, widniejącego na antyterrorystycznej liście sankcyjnej ONZ, lub Osamy bin Ladena? - skomentowali Rosjanie. Szef polskiej dyplomacji Adam Daniel Rotfeld powiedział we wtorek, że zabicie Maschadowa „to nie tylko zbrodnia, ale błąd polityczny".

Dziennik Bałtycki z bezpłatną dostawą do domu rano 0 800 15 00 26

Kto ma prawo do renty rodzinnej
INFOR Gazeta Prawna
• Od czego zależy wysokość renty • Jak samemu obliczyć rentę • Jak i gdzie złożyć wniosek
w środę z Dziennikiem siódmy z cyklu dodatków Gazety Prawnej

Watykan. Jan Paweł II wróci do Watykanu na Wielki Tydzień

Papież pracuje i przyjmuje gości

Na Wielki Tydzień, 20 marca Papież Jan Paweł II powróci do Watykanu - powiedział wczoraj rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls. Według nieoficjalnych informacji Papież pobłogosławi wiernych w niedzielę 20 marca ze swojego okna.

Z wiarygodnego źródła w Watykanie dowiedzieliśmy się, że w środę Papież czuł się najlepiej od czasu operacji. A dzień wcześniej we wtorek mówiono, że stan zdrowia Papieża nie jest dobry. Od środy nastąpiła wyraźna poprawa. Papież m.in. lepiej oddycha.

- Za radą lekarzy Ojciec Święty przedłuży o kilka dni pobyt w klinice w celu zakończenia rekonwalescencji, która przebiega pomyślnie. Następny biuletyn medyczny ukaże się w poniedziałek 14 marca - oświadczył Joaquin Navarro-Valls.

Poinformował on, że najbliższa modlitwa Anioł Pański będzie miała taki sam przebieg jak w dwie poprzednie niedziele. Na Placu św. Piotra modlitwę poprowadzi arcybiskup Leonardo Sandri, a Jan Paweł II udzieli błogosławieństwa ze swego pokoju w szpitalu. Dodał, że każdego dnia Papież pracuje i przyjmuje wizyty współpracowników.

Nie wiadomo w których uroczystościach Wielkiego Tygodnia będzie uczestniczył Papież. Watykanista Luigi Accattolli przypuszcza, że obecność Papieża w ceremoniach zostanie ograniczona do połączeń telewizyjnych z jego apartamentem w Pałacu Apostolskim. Lekarze radzą bowiem Ojcu Świętemu stopniowy i ostrożny powrót do zajęć.

Według Accattollego, Jan Paweł II opuści szpital z rurką tracheotomiczną, którą - jak napisał - „będzie miał jeszcze długo albo już zawsze".

Tymczasem dziennik „La Stampa", agencja ANSA oraz włoskie stacje telewizyjne poinformowały o środowym spotkaniu Jana Pawła II z Henrykiem Woźniakowskim z krakowskiego wydawnictwa Znak, który osobiście wręczył Papieżowi polskie egzemplarze jego najnowszej książki „Pamięć i tożsamość".

Barbara Madajczyk-Krasowska (PAP)

Papież czuje się coraz lepiej. Fot. PAP/EPA

Elbląg. Proces w sprawie Biedronki

Straciła ciążę, chce 130 tysięcy

Przed Okręgowym Sądem Pracy w Elblągu rozpoczął się w czwartek kolejny proces w sprawie o odszkodowanie od sieci sklepów Biedronka. Była pracownica marketu w Elblągu domaga się 130 tys. zł odszkodowania, m.in. za utraconą ciążę.

Była pracownica elbląskiej Biedronki Katarzyna Wiktorzak od właściciela sieci, firmy Jeronimo Martins Dystrybucja (JMD) Sp. z o. o, domaga się wypłaty 30 tys. zł za przepracowane nadgodziny, 30 tys. zł za uraz kręgosłupa oraz 70 tys. zł za poronienie.

We wrześniu ub.r. sąd zasądził od portugalskiej spółki na rzecz byłej kierowniczki sklepu Biedronka w Elblągu Bożeny Łopackiej 35 tys. zł za przepracowanie 2600 nadgodzin. W styczniu tego roku sąd apelacyjny uchylił jednak ten wyrok i sprawa będzie rozpatrywana ponownie.

(PAP)

Warszawa. Nakaz aresztowania Edwarda M.

Poszukiwany za granicą

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał europejski nakaz aresztowania Edwarda M., podejrzanego, wraz z drugą osobą, o nakłanianie innej osoby do zabójstwa b. komendanta głównego policji Marka Papały - poinformował w czwartek rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie Zbigniew Jaskólski.

Rzecznik podał, że wszczęto międzynarodowe poszukiwania podejrzanego Edwarda M.

(PAP)

W SKRÓCIE

Pozew przeciwko Wildsteinowi

DOLNOŚLĄSKIE. Pozew o naruszenie dóbr osobistych w związku z opublikowaniem tzw. listy Wildsteina sformułował przeciw Instytutowi Pamięci Narodowej oraz Bronisławowi Wildsteinowi legnicki radny Ryszard Andrzej Kość (SLD). Jak powiedział, pozew, w którym domaga się przeprosin i zadośćuczynienia, ma złożyć w Sądzie Okręgowym w Warszawie najpóźniej w najbliższą środę. Radny, którego nazwisko znalazło się na tzw. liście Wildsteina, poczuł się urażony, ponieważ – jak stwierdził – „wywołało to godzące w jego godność komentarze innych radnych oraz urzędników". W pozwie podnosi także fakt, że pojawienie się jego nazwiska na liście „nadszarpnęło zaufanie wyborców do jego osoby".

Chce odpowiedzieć za zbrodnie

SERBIA. Wojenny minister spraw wewnętrznych Republiki Serbskiej (RS) w Bośni, Micio Staniszić postanowił oddać się w ręce międzynarodowego trybunału ds. zbrodni wojennych w dawnej Jugosławii – potwierdziły w czwartek źródła w rządzie Serbii.
Według nich, Staniszić zamierza polecieć do Hagi w piątek. Zdecydował się na to po rozmowie z obecnym ministrem spraw wewnętrznych RS Darko Matijaszeviciem i członkiem Narodowej Rady Serbii i Czarnogóry (SCG) ds. współpracy z trybunałem haskim Zoranem Lonczarem. Obaj będą mu towarzyszyć w podróży do Hagi. Staniszić ujawnił, że rząd Serbii wezwał wszystkich oskarżonych o zbrodnie wojenne, by oddali się dobrowolnie w ręce trybunału haskiego, gdyż w przeciwnym wypadku będą ścigani i ostatecznie wydani do Hagi. *(PAP)*

R E K L A M A

DACIA

LOGAN

Nowy standard w motoryzacji. Największy najtańszy samochód rodzinny. Dacia Logan ma przestronne wnętrze i bagażnik 510 l. Jest nowoczesna i niezawodna. W sam raz dla rodziny.
Infolinia: (22) 575 94 44

Już od 29 900 zł.

Nowa Dacia Logan
Samochód wielkiego formatu

+ 0.08 zł	9.03. - 3,8862 zł 10.03. - 3,9633 zł	EURO W NBP
+ 0.05 zł	9.03. - 2,9066 zł 10.03. - 2,9527 zł	USD W NBP
+ 0.1 zł	9.03. - 5,5997 zł 10.03. - 5,6960 zł	GBP W NBP

2,77 mld zł

Tyle w ubiegłym roku dostali akcjonariusze od 57 spółek giełdowych w ramach dywidendy. Ubiegły rok na giełdzie był rekordowy pod względem zysków. Tylko spółki indeksu WIG 20 wypracowały łączny zysk ponad 10,15 mld zł.

Dzień otwarty w skarbówkach

Nowa tradycja

W sobotę fiskus będzie bardzo blisko obywateli. Fot. Grzegorz Mehring

Już w najbliższą sobotę „dzień otwarty" w urzędach skarbowych. W całym województwie skarbówki będą czynne w godzinach od 9 do 14. Goście będą mogli spotkać się z urzędnikami i porozmawiać z nimi bezpośrednio, w nieformalnych warunkach. Przygotowane zostały specjalne prezentacje multimedialne i instrukcje dotyczące zeznań podatkowych PIT i formularzy NIP. Zostaną również przeprowadzone konkursy na najlepsze hasło promujące wypełnianie obowiązków podatkowych. Warto się pośpieszyć. Podatnicy będą mieli tylko 4 godziny na zapoznanie się ze wszystkimi niespodziankami, jakie przygotowali dla nich urzędnicy skarbowi.

(erka)

Świadczenia. Zasiłek pogrzebowy...

Nie dla każdego

Jeżeli jesteś tylko opiekunem osoby pobierającej rentę socjalną, możesz mieć problem z odebraniem zasiłku pogrzebowego po jej śmierci. Prawo do pieniędzy na pogrzeb ma tylko najbliższa rodzina. Problem w tym, że wielu opiekunów nie jest blisko spokrewnionych ze swoimi podopiecznymi.

Osoby niespokrewnione mogą się starać o zwrot kosztów pogrzebu, ale czeka je pisanie podań do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Z tym nie zgadza się Rzecznik Praw Obywatelskich. Jego zdaniem prawo do odebrania pieniędzy, bez konieczności pisania podań i przedstawiania rachunków, należy się też opiekunom.

– Renta socjalna nie jest już świadczeniem z systemu pomocy społecznej – zwraca uwagę rzecznik. – Stała się ona świadczeniem rentowym dla niepełnosprawnych od dzieciństwa. Dlatego może być traktowana tak samo jak dawna renta uczniowska, przy pobieraniu której przewidywano zasiłek pogrzebowy dla opiekuna w razie śmierci osoby uprawnionej do jej pobierania.

Aby odzyskać pieniądze trzeba złożyć odpowiednie dokumenty do ZUS, który przyznaje zasiłek, i cierpliwie oczekiwać na to, czy zakład uzna naszą prośbę za zasadną. Nie każdego jednak na to stać. Koszty pogrzebu to dosyć duży wydatek. Zasiłek na ten cel wynosi obecnie 4810,92 złotych. Andrzej Zoll, rzecznik praw obywatelskich, wysłał już pismo w tej sprawie do Izabeli Jarugi – Nowackiej, minister polityki społecznej.

Jak dotąd resort polityki społecznej nie odniósł się w żaden sposób do wniosków przedstawionych przez profesora Zolla. Osoby opiekujące się bezinteresownie samotnymi rencistami nadal więc będą miały trudności z wyprawieniem pogrzebu zmarłym podopiecznym.

Robert Kiewlicz

Ile przysługuje

Zasiłek ten przysługuje tylko z tytułu pogrzebu, w wysokości 200 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w dniu śmierci osoby, której koszty pogrzebu zostały poniesione. Od 1marca 2005 r. wynosi on 4810,92 zł.

Renta socjalna

Renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej, całkowicie niezdolnej do pracy. Naruszenie sprawności organizmu powstało u niej przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki w szkole albo w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku. Wysokość renty wynosi 472 złotych. W Polsce jest prawie 250 tysięcy osób pobierających rentę socjalną.

R E K L A M A

Saur Neptun Gdańsk S. A.

uprzejmie informuje, że na ujęciu wody w Straszynie prowadzony jest aktualnie proces zmiany dotychczas stosowanego środka dezynfekcyjnego z chloru na dwutlenek chloru. Zadaniem tej operacji jest docelowe wyeliminowanie zapachu chloru z wody zimnej, dostarczanej do wodociągu miejskiego. Zmiana środka dezynfekującego powodować może okresowe zaburzenia jakości wody (zapach, smak, mętność) w obszarze dzielnic zasilanych z ujęcia „Straszyn", szczególnie Chełm, Ujeścisko i Suchanino.

Za wszystkie powstałe zakłócenia i związane z tym niedogodności serdecznie przepraszamy mieszkańców.

Informacje dotyczące zmian jakości wody prosimy kierować do Pogotowia Wodociągowego – tel. 994 (całodobowo) lub 301 30 91 wew. 185 (w godz. 7.00-15.00).

367245A

NOTOWANIA

Dane z kantorów 9-10.03.2005 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Max" Gdańsk ■ Jagiellońska 36 D	„Green" Gdańsk ■ C.H.Carrefour „Morena" ■ PKP Wrzeszcz ■ Grunwaldzka 92	„W Sopocie" ■ ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
USD	▼ 286 / 296 ▲	▼ 286 / 296 ▲	▼ 286 / 296 ▲
EUR	▲ 383 / 398 ▲	▲ 383 / 398 ▲	▲ 383 / 398 ▲
SEK	● 42,2 / 43,7 ●	● 42,2 / 43,7 ●	● 42,2 / 43,7 ●
GBP	▼ 549 / 569 ▼	▼ 549 / 569 ▼	▼ 549 / 569 ▼
CHF	▲ 247 / 257 ▲	▲ 247 / 257 ▲	▲ 247 / 257 ▲

USD – dolar amerykański, EUR - euro, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski. ▼ - spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ - wzrost ceny; ● - cena bez zmian. Cena za 100 jednostek

W SKRÓCIE

■ Weryfikacja OC

Dane o ponad 17,7 mln pojazdów zostały przekazane z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Zostaną porównane z bazą ubezpieczeń obowiązkowych, co ma pozwolić wykryć np. pojazdy zarejestrowane, ale nieposiadające opłaconej polisy OC – podał resort spraw wewnętrznych. Właściciele aut, którzy nie mają opłaconej polisy OC, będą wzywani do jej uiszczenia, a także do wyjaśnienia statusu pojazdu. *(JKL)*

R E K L A M A

Sąd Rejonowy w Gdańsku

informuje

że w dniach od 14 marca 2005 roku do 18 marca 2005 roku XVII Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w Gdańsku będzie nieczynny z powodu przeniesienia do nowej siedziby. Od dnia 21 marca 2005 roku nową siedzibą XVII Wydziału Gospodarczego będzie budynek przy ul. Piekarniczej 10.

Telefon do sekretariatu 32-13-480.

367222A

TARYFA DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW

obowiązująca na terenie osiedla „Olimp" w Kowalach dla odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków świadczonych przez Saur Neptun Gdańsk S.A. w Gdańsku na okres od dnia 19.03.2005 roku do dnia 18.03.2006 roku.

Tabela 1. Wysokość cen za dostarczoną wodę

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena netto	Jednostka miary
1	2	3	4
Gospodarstwa domowe, przemysł i pozostali odbiorcy	cena za 1 m³ dostarczonej wody:	2,58	zł/m³
	1/ część eksploatacyjna dla SNG	2,38	zł/m³
	2/ opłata za użytkowanie dla TI Investing	0,20	zł/m³

Tabela 2. Wysokość cen za odprowadzone ścieki

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena netto	Jednostka miary
1	2	3	4
Gospodarstwa domowe, przemysł i pozostali odbiorcy	cena za 1 m³ odprowadzonych ścieków:	3,33	zł/m³
	1/ część eksploatacyjna dla SNG	3,09	zł/m³
	2/ opłata za użytkowanie dla TI Investing	0,24	zł/m³

Do cen określonych w kolumnach 4 tabel 1 i 2 dolicza się podatek od towarów i usług, zgodnie z § 1, pkt 9) do 12) rozporządzenia, w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.

367242A

WEJHEROWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
84-200 Wejherowo, ul. Gen. J. Hallera 5
tel. 672-99-64

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na

sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do wymienionych lokali mieszkalnych.

1. Wejherowo, os. Kaszubskie 22/51 - p.u. 46,50 m², I p. mieszkanie składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, spiżarki i przedpokoju cena wywoławcza - 63 800 zł, wadium: 6380 zł
2. Rumia, ul. Abrahama 7/84 - p.u. 37,80 m², X p. mieszkanie składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju cena wywoławcza - 58 000 zł, wadium: 5800 zł
3. Rumia, ul. Dąbrowskiego 3/59 - p.u. 35,50 m², IV p. mieszkanie składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju cena wywoławcza - 52 800 zł, wadium: 5280 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **22 marca 2005 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Gen. J. Hallera 5 w Wejherowie.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, tj. 21 marca 2005 r. do godz. 15.00. Kasa jest czynna: poniedziałki godz. 8.00-16.00, wt.-czw. 7.00-14.00, piątki 7.00-13.00.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli:
- wpłacający wadium nie przystąpi do przetargu,
- wygrywający przetarg nie dokona wpłaty wymaganego wkładu budowlanego w terminie 30 dni i nie spełni wymogów statutowych, w takim przypadku jego oferta przestaje wiązać Spółdzielnię.

Mieszkania można oglądać **po wcześniejszym uzgodnieniu z: Administracją Os. Kaszubskiego, tel. 677-90-69 - mieszkanie nr 1, Administracją Osiedli w Rumi, tel. 671-02-35 - mieszkania nr 2 i 3.** Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w Dziale Członkowskim Spółdzielni (I p.).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

366604A

REJSY

piątek 11 marca 2005 r.

Fot. Tomasz Bolt

Jacek Żakowski namawia do buntu przeciw globalizacji. str. 14

Fot. PAP/Tomasz Gudzi

Prezydencki piruet

Aleksander Kwaśniewski miał usiąść tyłem do publiczności, tymczasem odwrócił się plecami do komisji

Kłopotliwe znajomości

Jan Kulczyk
biznesmen, jeden z najbogatszych Polaków

Przyjaciel polityków. Miał dobre kontakty z władzą, m.in. z Leszkiem Millerem. Prezydenta Kwaśniewskiego nazywał pieszczotliwie „prezio". Za czasów premiera Millera to on ponoć decydował o zmianie ministrów w resorcie skarbu, a także o składzie rady nadzorczej Orlenu. Sugeruje to b. minister skarbu, Wiesław Kaczmarek. Ale od ujawnienia wiedeńskiego spotkania z rosyjskim szpiegiem Władimirem Ałganowem stał się czarnym charakterem, symbolem kapitalizmu politycznego, niejasnych związków polityki z gospodarką.

Kwaśniewski, chociaż wiedział, że Kulczyk spotkał się z Ałganowem, nie zerwał z nim kontaktów. Kulczyk bardzo nadszarpnął wizerunek prezydenta, gdy okazało się, że w rozmowie z Ałganowem powoływał się w załatwianiu interesów biznesowych na wpływy u „pierwszego", którym miał być właśnie Kwaśniewski.

Marek Ungier
cień prezydenta

Znajomość obu panów sięga lat 80. W 1987 r. Kwaśniewski stanął na czele Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej i na stanowisko dyrektora departamentu polityki młodzieżowej ściągnął właśnie Ungiera. Kiedy został prezydentem, zrobił go szefem swojego gabinetu.

„Przez wiele lat Ungier starał się nie rzucać w oczy. Stał zawsze pół kroku za Aleksandrem Kwaśniewskim, ale blisko jego ucha. Twórca modelu polityki dyskretnej, zakulisowej, odszedł ze stanowiska, bo zrobiło się o nim głośno, a prezydent już nie dał rady go obronić" - pisała „Rzeczpospolita".

Ungier odszedł, gdy opinia publiczna dowiedziała się, że jego syn ma kłopoty z prawem, ale dziwnym trafem udaje mu się uniknąć wymiaru sprawiedliwości. Wcześniej to samo zarzucano jemu samemu. Przez dziewięć lat prokuratorzy nie mogli go wezwać na przesłuchanie w sprawie niegospodarności w kierowanym przez niego na początku lat 90. Juventurze.

Wiesław Kaczmarek ujawnił, że to Ungier w Pałacu Prezydenckim wręczył mu listę zawierającą skład rady nadzorczej Orlenu.

Najlepszy urzędnik - mówił o Ungierze Kwaśniewski, już po jego odejściu z Kancelarii Prezydenta.

Aferowo-szpiegowski serial na salonach władzy

Prezydencki pir

Barbara Madajczyk-Krasowska

Wydarzenia polityczne wokół komisji śledczej ds. Orlenu nabrały takiego tempa, że nie powstydziłby się ich scenarzysta i reżyser szpiegowskiego serialu. Na początku głównym bohaterem był prezydent, w połowie tygodnia usunął się w cień, ustępując na pierwszym planie miejsca przewodniczącemu komisji, Józefowi Gruszce.

Poniedziałek

Napięcie było wyczuwalne już w przeddzień przesłuchania prezydenta przed sejmową komisją śledczą ds. Orlenu. Dziennikarze martwili się, czy prezydent wyzdrowieje, bo jeszcze w piątek miał grypę. Trudno się temu dziwić, przecież prezydent miał zeznawać pierwszy raz w historii RP. W sali, gdzie komisja przesłuchuje świadków, na życzenie prezydenta zmieniono scenografię. Dla tak ważnego świadka ustawiono krzesło tyłem do publiczności, a na wprost członków komisji. Do tej pory świadkowie zajmowali krzesła z boku grona przesłuchujących posłów.

Tymczasem dzień przed planowanym przesłuchaniem prezydent zwołał konferencję prasową, na której pełen emocji zaatakował komisję i oświadczył, że nie da się przesłuchać.

- Głęboko zdemoralizowana komisja wszelkimi metodami atakuje prezydenta - grzmiał Kwaśniewski.

Dowodem na to miało być zachowanie Romana Giertycha w czasie sobotnich przesłuchań Marka Dochnala (lobbysty, który korumpował polityków). Ten siedzący w areszcie podejrzany obciążył otoczenie prezydenta (m.in. Marka Ungiera) i prezydentową. Na dodatek zeznania miał wymusić Roman Giertych, który podejrzanego „skruszył" obietnicą złagodzenia kary.

- Czymś dla mnie obrzydliwym są doniesienia gazet, które mówią: „poseł Giertych obiecał Dochnalowi, że jeśli ten będzie dobrze zeznawał, to komisja przekaże korzystną dla niego opinię do prokuratury, prosząc o złagodzenie sankcji" - oburza się Kwaśniewski.

Dochnal rzeczywiście najpierw odmówił zeznań. Ze stenogramów przesłuchania wynika, że zmienił zdanie po tym, jak Giertych powiedział mu, że działania komisji nie koncentrują się na jego osobie, ale na wyjaśnieniu afery Orlenu. Pouczył Dochnala, że w myśl artykułu 60, ustęp 3 Kodeksu karnego, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy, który przekaże organom ścigania „informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa... Natomiast ustęp 4 tego samego artykułu mówi, że na wniosek prokuratury sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, jeśli ujawnił on istotne okoliczności innych przestępstw. Po tym pouczeniu Dochnal zaczął zeznawać.

Czarę goryczy przepełnił tygodnik „Wprost", który zarzucił prezydentowi kłamstwo. Wcześniej bowiem prezydent powiedział, że nie zna i nigdy nie spotkał Marka Dochnala. A tygodnik uznał, że zdemaskował głowę państwa, publikując (w poniedziałkowym wydaniu) zdjęcia prezydenta i jego żony z Dochnalem. Prezydent ripostował, że w pałacu przyjmuje różne osoby i wcale nie musi ich znać. Jednak później Jolanta Kwaśniewska przyznała, że Dochnal był w radzie jej fundacji, ale spotkała się z nim tylko raz.

Prezydenta najbardziej dotknęło, że „Wprost" artykuł o nim zatytułował „Aleksander K.". Kilka godzin później w programie Moniki Olejnik „Prosto w oczy" nazwał tygodnik ubecką gazetą.

Wtorek

Członkowie komisji śledczej odcięli się prezydentowi równie emocjonalnie. „Stchórzył" (Roman Giertych), splamił honor urzędu (Konstanty Miodowicz) - padały epitety. Lewicowi członkowie komisji: Aumiller i Celiński ubolewali, że odmowa złożenia zeznań ujmie prezydentowi autorytetu i ten nie będzie już opoką, która wstrzyma marsz po władzę skrajnej prawicy (Celiński). Komisja postanowiła jeszcze raz dać szansę prezydentowi i zaapelowała, by ponownie stawił się przed jej oblicze. Jednak prezydent już wcześniej powiedział, że do żadnej komisji śledczej nie przyjdzie.

Wieczorem w prokuraturze pojawił się poszukiwany międzynarodowym listem gończym Arkadiusz Grochulski, baron mafii paliwowej (współwłaściciel szczecińskiej spółki BGM zaangażowanej w oszustwa paliwowe i pranie brudnych pieniędzy). Mieszkał on za granicą, nie mogły go znaleźć służby specjalne. Za to udało się do niego dotrzeć dziennikarzom TVN-24, którym mówił o łapówkach dawanych politykom.

Środa

Prezydent wyznał w „Gazecie Wyborczej", że jest ofiarą służb specjalnych.

- Jestem przekonany, że mamy do czynienia z grupą osób z dawnych służb, która skutecznie dba o własne interesy, bo jest na powierzchni, bo odnosi sukcesy. Kreują bohaterów i ich obalają.

Giertych wiedział, nie powiedział

Rozmowa z Andrzejem Różańskim (SLD), członkiem komisji śledczej ds. Orlenu

- Dlaczego głosował pan za odwołaniem Józefa Gruszki z funkcji przewodniczącego komisji?

- Uważałem, że przewodniczący powinien sam zrezygnować, a nie poddać pod głosowanie wniosek o odwołanie. Przewodniczący zachował się niegodnie. Od czwartku wiedział, iż jego asystent był zatrzymany, a od soboty, że był aresztowany i nie poinformował o tym komisji. Zachował tę wiedzę dla siebie i posła Giertycha.

fot. Adam Warżawa

- Oni o tym wiedzieli?

- Oczywiście, poseł Giertych otrzymał tę informację w czwartek od prokuratora Kazimierza Olejnika. Powiadomił o tym posła Gruszkę w czwartek albo w piątek, to nie jest jeszcze ustalone, bo obaj panowie się plątali w zeznaniach w komisji. Dla mnie przerażające jest to, że chociaż było posiedzenie komisji w sobotę i we wtorek, to żaden z panów nie poinformował o tym komisji.

- Jednak pański partyjny kolega poseł Bujak wstrzymał się od głosu, kiedy decydowano o ewentualnym odwołaniu Gruszki.

- Może uznał argumenty Gruszki, który był bardzo skruszony, przepraszał. Dla mnie to tylko cyniczna gra posła Gruszki. To już drugi taki przypadek, przedtem jego asystent został zatrzymany i aresztowany za malwersacje w sprawie afery paliwowej, a teraz drugiego asystenta zatrzymano i aresztowano za szpiegostwo. Co się jeszcze musi zdarzyć w tej komisji, aby prawica uznała, że to jest nieetyczne i niemoralne?

- Prawicowi członkowie komisji sugerują, że to prowokacja, bo prokurator Kazimierz Olejnik powiedział, że aresztowany asystent był bliskim współpracownikiem jednego z członków komisji, a prokurator Napierski temu zaprzeczył.

- Dla mnie każdy asystent jest bliskim współpracownikiem.

- Uważa się pan za jedynego sprawiedliwego w tej komisji?

- Nie. Podobne obawy dotyczące komisji wygłaszali wcześniej posłowie Celiński, Miodowicz, Aumiller. Problem polega na tym, że część kolegów uznała, że nadrzędną wartością jest sam fakt istnienia komisji i jej prestiż. Natomiast ja uznaję, że nadrzędną wartością jest zadanie, które jej wyznaczył Sejm. Jestem zwolennikiem literalnego przestrzegania prawa, a ustawa o komisji śledczej nie stawia jej ponad system prawnym i Sejmem.

- Czy pan już teraz wie, dlaczego prezydent nie przyszedł zeznawać przed komisją?

- Tak. Być może prezydent już w poniedziałek wiedział o aresztowaniu asystenta Gruszki i uznał, że nie będzie stawał przed obliczem posła, który jest współpracownikiem szpiega.

- To pachnie spiskową teorią, zwłaszcza że prezydent uważa, że jest ofiarą służb specjalnych.

- Być może prezydent ma rację. Ale wszyscy tak twierdzą, łącznie z posłem Gruszką, który sugeruje, że jest ofiarą prezydenta i części służb. W poniedziałek mówiłem, że jestem zawiedziony decyzją pana prezydenta, bo nie znałem wszystkich uwarunkowań. We wtorek, po wysłuchaniu posła Giertycha zmieniłem zdanie. Prezydent miał intuicję, bo nie można sobie pozwalać na to, żeby urzędującego prezydenta z góry oskarżać. Przecież poseł Giertych już w listopadzie ogłosił „raport, w którym wskazuje, że trzeba prezydenta posłać przed Trybunał Stanu.

- O tym prezydent przecież wiedział i mimo to chciał zeznawać.

- Byłem zaskoczony, że tak długo prezydent chciał pokazać, że jest normalnym obywatelem. Mnie cieszy, że zadeklarował, iż będzie zeznawał przed prokuraturą.

Rozmawiała Barbara Madajczyk-Krasowska

uet

- To jak teza Wildsteina: pajęczyna agentów oplata III RP - zauważyła gazeta.

- Wildstein i ja mówimy o podobnym środowisku - odpowiedział prezydent.

Rano zastępca prokuratora generalnego Kazimierz Olejnik ujawnił w Radiu Zet sensacyjną wiadomość: bliski współpracownik jednego z członków orlenowskiej komisji śledczej został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa.

Po kilku godzinach dziennikarze wydobyli od rzecznika prokuratury, że chodzi o Marcina T., społecznego asystenta przewodniczącego komisji. Poseł Gruszka powiedział od razu, że to były asystent, z którym zerwał współpracę, nie odnawiając mu legitymacji w grudniu 2004. Jednocześnie zastępca prokuratora krajowego Karol Napierski prostował Olejnika. Oświadczył mianowicie, iż to nie był bliski współpracownik, a jego aresztowanie nie miało związku z działalnością komisji. Gruszka złożył dymisję, ale członkowie komisji jej nie przyjęli.

To nie koniec serialu, bo na wniosek SdPl i SLD Prezydium Sejmu ma zdecydować, czy Sejm zajmie się odwołaniem Gruszki.

Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że prokurator Olejnik o zatrzymaniu i aresztowaniu asystenta Gruszki poinformował Romana Giertycha, zanim poszedł ze sprawą do radia. Ten milczał - chociaż nie do końca. Coś zdradził Gruszce.

- Giertych mówił mi w ubiegłym tygodniu o zatrzymaniu asystenta, ale nie powiedział czyjego, nie podał też jego nazwiska - tłumaczy Gruszka.

Giertych broni się, że prokurator Olejnik zabronił mu ujawnienia tej sensacji. Prokurator Olejnik powiedział „GW", że niczego nie zakazywał. I kto tu mówi prawdę? A dlaczego w ogóle Olejnik poinformował Giertycha?

Na razie odpowiedzi nie padły.

Czwartek

W kraju huczy. Aleksander Kwaśniewski występuje na forum Sejmu... litewskiego.

Fot. PAP/JAcek Turczyk

Prezydent chce być skrzywdzony

Ze Zbigniewem Wassermannem (PiS), wiceprzewodniczącym komisji śledczej ds. Orlenu

- Czy zamieszanie wokół aresztowania byłego asystenta społecznego, przewodniczącego Józefa Gruszki pod zarzutem szpiegostwa to prowokacja?

- Ma to takie znamiona, jeśli uwzględni się, że w momencie gdy popełniał zarzucany mu czyn i za który go aresztowano, był on pracownikiem Wojewódzkiego Urzędu Pracy, a nie asystentem Gruszki. Celem przywołania przeszłości asystenta, na pewno niezwiązanej z jego działalnością, którą mu zarzuciła prokuratura, było właśnie zwrócenie uwagi na komisję.

- Miało to odwrócić uwagę uwagę od prezydenta.

- Sądzę, że to trafny wniosek, bo ten człowiek został aresztowany w sobotę.

- A wy tego dnia przesłuchiwaliście Marka Dochnala, który złożył zeznania obciążające otoczenie prezydenta Kwaśniewskiego.

- Nie wiem dlaczego czekano z tą informacją do wtorku i dlaczego ujawnił ją Kazimierz Olejnik, zastępca prokuratora generalnego. Zwykle o takich sprawach mówi rzecznik prasowy albo prokurator, u którego znajduje się dana sprawa.

- Ostatnie wydarzenia wokół komisji nasuwają skojarzenia ze scenariuszem szpiegowskiego filmu.

- Trochę tak. Czyż nie jest sceną z filmu szpiegowskiego zgłoszenie się Arkadiusza Grochulskiego [baronа mafii paliwowej - przyp. red.] do prokuratury?

- To pan powiedział, że on może obciążyć otoczenie prezydenta i samego prezydenta.

- Może także zdyskredytować zeznania Jana Bobreka (baron mafii paliwowej- przyp. red.).

- To znaczy?

- Powiedzieć, że Bobrek kłamie.

- W czym Bobrek mógłby kłamać?

- Bobrek wie o relacjach spółki Grochulskiego z PKN Orlen. Spółkę tę finansował Orlen. Do dzisiaj ona nie może się rozliczyć z Orlenem z ponad 26 milionów złotych.

- Dopuszcza pan, że on może podważyć zeznania Bobreka, które obciążają prezydenta?

- Może. On przecież wie, że prokuratura może postawić mu sporo zarzutów. Grochulski był poszukiwany międzynarodowym listem gończym. Długo przebywał za granicą. Nie mogły go znaleźć służby, chociaż dotarli do niego dziennikarze. I nagle sam się pojawia. Przyzna pani, że to dziwne.

- Mnie zdziwiło, że prezydent Kwaśniewski powiedział w „Gazecie Wyborczej", że jest ofiarą spisku służb specjalnych.

- Prezydent w tym momencie zachował się bardzo racjonalnie.

- Czyżby?

- On odwołał się do społeczeństwa, które lubi stawać po stronie skrzywdzonych. Dlatego prezydent przyjął taką taktykę. On mówi: „ta fatalna, brzydka komisja depcze dobra osobiste moje, mojej żony i tak naprawdę nie możemy się przed tym obronić. Ta komisja jest tak paskudna, że ja nawet nie chcę stanąć przed nią i pomóc jej w wyjaśnieniu tej sytuacji". Oczywiście ja ironizuję.

- Ale jest wrażenie, że poseł Roman Giertych poluje wręcz na prezydenta.

- Sądzę, że nie powinno się do komisji wysyłać zbyt wielu partii, bo one mają inne zadania. Ale to, że ktoś jest ofensywny, stanowczy, że nazywa rzeczy po imieniu, to wcale nie jest polowanie.

- Prezydent tłumaczył, że powodem niestawienia się przed komisją był artykuł w tygodniku „Wprost" i zachowanie posła Giertycha, który za obietnicę zeznań obciążających prezydenta obiecał mu złagodzenie kary Dochnalowi. Pan w to wierzy?

- To nieprawda. Prezydent czy to w okienku telewizyjnym, czy w prasie, bez rygoru odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, rzuca oskarżenia przeciwko osobom, które będą ponosić odpowiedzialność, jak fałszywie zeznają czy oskarżą. Myślę, że prezydenta nie stać na zeznanie pod przysięgą. Dochnal nie uległ presji, ponieważ mamy stenogramy z podsłuchu, które potwierdzają, że on mówił o takich rzeczach przed aresztowaniem. Giertych powiedział tylko, że komisja zaopiniuje do prokuratury wniosek, a ona jeśli zechce, to go rozważy.

FOT. KAJ/JF

Władimir Ałganow, szpieg wiecznie żywy

W PRL był rezydentem KGB, później szpiegował dla służb specjalnych Rosji. Z tego czasu zna wielu polityków obecnej lewicy oraz prezydenta. Skutecznie mieszał i wciąż miesza w polskiej polityce. Przez niego stracił premierostwo Józef Oleksy. Andrzej Milczanowski, b. minister spraw wewnętrznych oskarżył Oleksego o szpiegostwo właśnie za kontakty z Ałganowem. Prokuratura jednak oczyściła Oleksego z tego zarzutu.

W 1997 r. Kwaśniewski wytoczył proces dziennikowi „Życie", który napisał, że Aleksander Kwaśniewski w 1995 r., jeszcze jako szef Klubu Parlamentarnego SLD, spędził wakacje w tym samym ośrodku wczasowym w Cetniewie, Ałganow. Sąd nie potwierdził, że do spotkania faktycznie doszło, ale proces odwoławczy jeszcze się nie zakończył.

Ałganow znowu „wrócił" do prezydenta za sprawą wiedeńskiego spotkania Kulczyka.

Lew Rywin, producent filmowy

Rywin, bywalec salonów u prezydenta, stał się niewygodnym gościem dopiero po ujawnieniu przez „Gazetę Wyborczą", że za łapówkę obiecał załatwić gazecie korzystną dla niej ustawę.

Krótko po tym Rywin wręczył Kwaśniewskiemu notatkę, w której przedstawiał swoją wersję tego zdarzenia. Kwaśniewski nie poinformował prokuratury o tym dokumencie, jego istnienie ujawnił dopiero Leszek Miller, w trakcie kolejnej z „wojen na górze", jakie toczył z prezydentem.

Później Kwaśniewski nie chciał też zeznawać przed komisją śledczą badającą aferę Rywina.

Marek Dochnal, lobbysta

Najsławniejszy lobbysta dołączył do tych gwiazd biznesu i polityki, które z kronik towarzyskich przeniosły się do kryminalnych.

Dochnal pojawił się w biznesie na początku lat 90. Jego firma Proxy zdobyła kontrakt na restrukturyzację przemysłu zbrojeniowego. W 1994 roku założył firmę z Siergiejem Gawriłowem, oskarżonym później o szpiegostwo na rzecz Rosji i wydalonym z Polski.

Dochnal siedzi w areszcie za skorumpowanie posła Pęczaka.

Przed komisją orlenowską zeznał, że był w radzie fundacji Jolanty Kwaśniewskiej i organizował dla fundacji pieniądze.

RTV EURO AGD

99,- ~~149,-~~
PHILIPS STRZYŻARKA HQC241
• 7 ustawień długości
• Zakres długości 4-21mm
• Zasilanie sieciowe

149,- ~~199,-~~
TEFAL ŻELAZKO FV4180
• Moc 1800W • Stopa „Durilium" • Regulacja i utkwienie pary
• Para w pionie • Samoczyszczenie • System antykapieny
14,90 x10 rat

119,- ~~179,-~~
SIEMENS CZAJNIK TW70101
• Poj. 1,7 l • Zakryta grzałka
• Filtr antyosadowy • Obrotowy 360°
11,90 x10 rat

389,- ~~549,-~~
Saeco EKSPRES SUPER IDEA DE LUXE
• Ciśnienie pompy 15 bar • Zbiornik na wodę o poj. 1,3 l • Ceramiczny urbogi filtr • System „Pancarello" do spieniania mleka
38,90 x10 rat
TANIEJ o 160 zł

~~219,-~~ 159,-
LG V-CP733 NB ODKURZACZ
• Moc 1300W
• Siła ssania 260W
• 6-krotna filtracja
• Stały wąsik
• Poj. worka 2,4 l
6-krotna FILTRACJA
15,90 x10 rat

TANIEJ o 309 zł
1000 obr.
~~1599,-~~ 1290,-
INDESIT PRALKA 1000 obr. WI100
• Wys./Szer./Gł.: 85/60/32 • Poj. 5 kg • 1000 obr./min.
• Automatyczny dobór wody • Pranie ręczne • Program 30 min
• Funkcja opóźnionego startu • Klasa energetyczna „A"
129,00 x10 rat

TANIEJ o 159 zł
KLASA A
~~1249,-~~ 1090,-
Amica PRALKA 600 obr. PC5560A412
• Wys./Szer./Gł. 85/60/51 • Poj. 5,5 kg • 600 obr./min.
• Automatyczny dobór wody • Elektroniczny programator • Pranie tkanin • Klasa energetyczna „A"
109,00 x10 rat

TANIEJ o 309 zł
~~1499,-~~ 1190,-
Brandt PRALKA 900 obr. WTC911K
• Wys./Szer./Gł.: 85/40/60 • Poj. 5 kg • 900 obr./min.
• Automatyczny dobór wody • Pranie delikatne
119,00 x10 rat

629,-
INDESIT KUCHNIA K3400W
• GAZOWA • Szer. 50 cm
• Piekarnik gazowy z zabezpieczeniem przeciwwypływowym • Termoregulator
62,90 x10 rat

TANIEJ o 559 zł
SZKLANE PÓŁKI
WYSOKOŚĆ 177 cm
~~1749,-~~ 1190,-
Amica LODÓWKO-ZAMRAŻARKA KF300 WYSOKOŚĆ 177 cm
• Wys./Szer./Gł.: 177/56/60 • Poj. 283 l (201 l/82l)
• Automatyczne odszranianie chłodziarki • Składane półki
119,00 x10 rat

~~1099,-~~ 890,-
TANIEJ o 209 zł
KLASA A
WYSOKOŚĆ 140 cm
LODÓWKO-ZAMRAŻARKA CZN230
• Wys./Szer./Gł.: 140/55/60 • Poj. 228 l (178 l/50l)
• Automatyczne odszranianie chłodziarki • Klasa energetyczna „A"
89,00 x10 rat

TERMOOBIEG

890,-
KUCHNIA z TERMOOBIEGIEM 3410
• GAZOWO-ELEKTRYCZNA • Szer. 50 cm
• Automatyczna zapalarka gazu
• Piekarnik elektryczny z grzałką górną, dolną i termoobiegiem
89,00 x10 rat

Na cały asortyment! Raty 0% bez żadnych kosztów

Gdańsk - Centrum Handlowe ALFA, ul. Kołobrzeska 41c	pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-21
Gdańsk - Centrum Handlowe MATARNIA, ul. Złota Karczma 26	pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-18
Gdańsk - Centrum Handlowe MORENA, ul. ul.Schuberta 102a	pon. - pt.	9^{00}-21^{00}	sobota	9^{00}-21^{00}	niedz.	10-20
Gdańsk - Centrum Handlowe OSOWA, ul. Spacerowa 48	pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
Gdańsk - Zaspa, ETC Centrum Handlowe, Al. Rzeczpospolitej 33	pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	11-20
Gdynia - Centrum Handlowe TESCO, ul. Nowowiczlińska 35	pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-18
Gdynia - Centrum Handlowe WZGÓRZE, ul. Śląska 142	pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
Gdynia - Chylonia, Hipermarket TESCO, ul. Kcyńska 27	pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-21
Gdynia - Orłowo, KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Al. Zwycięstwa 256	pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20
Gdynia - ul. Starowiejska 17	pon. - pt.	10-19	sobota	10-15	niedz.	nieczynne
Toruń - ul. Szosa Lubicka 111 (obok marketu miniMal)	pon. - pt.	10-20	sobota	10-17	niedz.	10-15
Grudziądz - ul. Włodka 7 (obok marketu miniMal)	pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-16
Elbląg - Ogrody, Centrum Handlowe, ul. Płk. Stanisława Dąbka 152	pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania przy kredycie - raty bez kitu 0% - wynosi 0%. Spłata pierwszej raty następuje po miesiącu od daty zawarcia umowy. Promocja - raty bez kitu 0% - obejmuje cały asortyment. Szczegóły promocji w regulaminach i/lub ulotkach - w sklepach RTV EURO AGD - wraz z oznaczeniem promocji. Promocja ważna tylko do wyczerpania zapasów lub do odwołania.

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

347031A

RTV EURO AGD

SZALONY weekend

Promocja ważna od 10 do 15 marca!

190 produktów w super cenach! Np.:

24,90 x 10 rat

249,-

349,-

DORO ZESTAW D530FM/1 – BEZPRZEWODOWY DECT/GAP z RADIOBUDZIKIEM • DODATKOWA SŁUCHAWKA • ŁADOWARKA

25,90 x 10 rat

259,-

379,-

GENERAL ELECTRIC TELEFON 6821850 – BEZPRZEWODOWY QECT/GAP z KOLOROWYM WYŚWIETLACZEM • Identyfikacja rozmowcy • Menu w j. polskim • Książka telefoniczna • 100 wpisów • Podłączenie dzwonka

TV + STOLIK + KINO DOMOWE

499,00 x 10 rat

TANIEJ o 2509 zł

7499,- 32 cale 100 Hz Pixel Plus 2

4990,-

PHILIPS TELEWIZOR PANORAMICZNY 100Hz STEREO 32 cale 32PW9505 ze STOLIKIEM i ZESTAWEM DO KINA DOMOWEGO LX3600 • TECHNOLOGIA PIXEL PLUS 2 • SUPER PŁASKI KINESKOP MATCHLINE • TELEGAZETA z pamięcią 1200 stron • Układ Digital Crystal Clear i Digital Natural Motion • Filtr grzebieniowy 3D • Układ poprawy jakości obrazu • 100 programów • Virtual Dolby • 6 formatów obrazu • Funkcja ZOOM • Magistrala Easy Link • Cyfrowy processor dźwięku • 3 Euroszczęce

129,00 x 10 rat

1599,-

1290,-

TANIEJ o 309 zł

Panasonic ODTWARZACZ DVD DVD-S29E • Odtwarzanie płyt DVD, DVD±R/RW, CD-R/RW, WMA, MP3, JPEG • Progresywne skanowanie w systemie PAL • Euroszczęce • Dostępny w kolorze srebrnym i czarnym

NOWOŚĆ! 39,90 x 10 rat

399,-

Pioneer ZESTAW DO KINA DOMOWEGO z DVD i KOMPLETEM 6 KOLUMN DCS-222 • Moc 6x75W • Processor Dolby Digital, DTS, Dolby ProLogic II • Odtwarzanie płyt DVD, CD-R/RW, MP3, WMA, JPEG • Cyfrowy tuner z RDS • Cyfrowe wejście i wyjście audio • Euroszczęce

TANIEJ o 809 zł

3299,- 20 cali LCD

2490,-

249,00 x 10 rat

LG TELEWIZOR LCD 20 cali RZ20LA70 • Rozdzielczość VGA • Jasność 450 cd/m² • Kontrast 400:1 • Kąt widzenia 176° • 2 Euroszczęce

TANIEJ o 209 zł

1599,- 29 cali STEREO

1390,-

139,00 x 10 rat

PHILIPS TELEWIZOR 29 cali STEREO CW29M164 • SUPER PŁASKI KINESKOP • TELEGAZETA • 100 programów • Wyłącznik czasowy • Wejście AV • 2 Euroszczęce

TANIEJ o 3009 zł

9999,- 30 cali LCD

6990,-

699,00 x 10 rat

PHILIPS TELEWIZOR LCD 30 cali 30PF9946 • Rozdzielczość WXGA 1280x768 pikseli • Kąt widzenia 176° • Digital Crystal Clear • TELEGAZETA • Progresywne skanowanie • Wejście VGA • 2 Euroszczęce

TANIEJ o 609 zł

2499,- 29 cali 100 Hz

1890,-

189,00 x 10 rat

PHILIPS TELEWIZOR 29 cali 100Hz STEREO 29PT8509 • SUPER PŁASKI KINESKOP REAL FLAT • TELEGAZETA z pamięcią 1200 stron • Cyfrowy filtr grzebieniowy • Układ poprawy jakości obrazu • 100 programów • Virtual Dolby • 2 Euroszczęce

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

347033A

Trzeba prowadzić w kraju taką politykę, która nie zostawia najsłabszych na pastwę losu. Ludzie porzuceni stają się ogromnym ciężarem - głosują na populistów, niszczą demokrację i - aby przeżyć - łamią prawo.

Fot. Tomasz Bolt

Beata Jajkowska

Promując TINĘ, ryzykujemy, że zostaniemy zepchnięci do kategorii biedaków. To może być szybki proces

Musimy się zbuntować

Rozmowa z publicystą Jackiem Żakowskim

- Nie czuje się pan dziwnie z drugiej strony barykady? To przecież pan zwykle pyta, a nie pana pytają.

- Na jedno wychodzi. Pytający też musi mieć pomysł na odpowiedź.

- To spróbujmy... Czuję, że coraz więcej czasu spędzam w pracy, a coraz mniej go mam dla siebie i rodziny. A pan?

- Ze mną jest podobnie. W Polsce mamy dziś dwie grupy ludzi: takich, którzy pracują dużo, i takich, którzy nie pracują wcale. Gdy skończyłem 40 lat, zdałem sobie sprawę, że nadmiar obowiązków mnie niszczy. Ale moja praca, niestety, sama się napędza i wciąga jak wir.

- Włos mi się zjeżył, gdy usłyszałam, iż pracujemy dłużej nawet od Japończyków....

- Dużo dłużej i zaczynamy mieć problem. Maleje nasz udział w życiu społecznym, bo nie mamy czasu. Z podobnych przyczyn mamy mniej dzieci i mniejszą skłonność do zawierania małżeństw.

- A nie widzi pan płynących z tego korzyści? Teoretycznie powinniśmy więcej zarabiać i cieszyć się szczęściem płynącym z konsumpcji. Jest pan szczęśliwy?

- Jestem szczęśliwy, ale pracując coraz więcej nie czuję, że mam dużo więcej pieniędzy i nie mam kiedy cieszyć się swoim szczęściem. Im więcej pracuję, tym więcej wydaję. Muszę zatrudniać gosposię, jadać na mieście, więcej telefonować i więcej wydawać na benzynę. Czuję, że wpadam w taki korkociąg jak socjalistyczna gospodarka, w której budowano huty, by mieć więcej stali. Ale żeby te huty mogły pracować, trzeba było ze stali zbudować kopalnie. I jak to już ruszyło, okazało się, że huty pożerają węgiel z kopalni, a kopalnie pożerają stal z hut. Bilans był bliski zeru.

- Używając popularnego porównania: czy nie czuje się pan jak szczur, biorący udział w wyścigu?

- Ścigam się głównie sam ze sobą. Nie naśladuję nikogo, bo i tak zawsze będę gorszy od oryginału. Nigdy nie będę śpiewał jak Whitney Houston ani pisał jak Marcel Proust. Więc wyścigu szczurów nie czuję. Szukam swojej niszy i nie staram się być konkurencją dla innych.

- Czym wytłumaczyć fakt, że dochód narodowy nam rośnie, zyski firm są coraz wyższe, na giełdzie jest hossa, a nam jest coraz gorzej?

- To pułapka cywilizacyjna wynikająca z fałszywego przekonania, że rosnąca wymiana dóbr i usług między ludźmi za pomocą rynku i pieniędzy może być źródłem szczęścia. Ludzie myślą, że mając więcej pieniędzy będą bardziej szczęśliwi. To wpędza nas w globalny wyścig szczurów. Musimy konkurować już nie tylko z kolegą zza biurka, nie tylko z sąsiadami, ale też z Chińczykami, którzy pracują taniej między innymi dlatego, że mają wielokrotnie niższe koszty utrzymania. Żeby sprostać tej konkurencji, musimy być dużo bardziej wydajni, czyli pracować więcej i ciężej. Pracodawcy wymagają tego nie tylko w branżach konkurujących z Chinami. Pani, pracując w „Dzienniku", robi pewnie to, co 15 lat temu robiło trzech dziennikarzy. Kult wydajności pracy jest dziś powszechny, a ponieważ konsumpcja nie rośnie tak szybko jak wydajność, coraz mniej ludzi potrzeba do pracy.

- Więc uważa pan, że powinniśmy się zamknąć w czterech ścianach swojego kraju. To już raczej niemożliwe...

- Musimy się otwierać, ale przy dużych ograniczeniach. Jeśli na przykład Hindus przejmuje pracę Niemca, to powstaje pytanie: czy chodzi o to, by Hindus stał się bogatszy, czy Niemiec biedniejszy? Jeżeli nie wprowadzimy jakichś zabezpieczeń, niebawem wszyscy będziemy zarabiać jak Hindusi.

- A czemu nie jak Niemcy?

- Bo konkurencja działa w drugą stronę - pracodawca chce kupić pracę jak najtaniej. Jeśli Hindusi zaczną podnosić koszty, to ich praca zostanie przeniesiona np. do Kambodży. Skutek będzie taki, że strefa wielkiej biedy wzrośnie w krajach zamożnych, bo tania konkurencja zniszczy ich dobrobyt. W tym roku lepiej niż kiedykolwiek widzimy w Polsce działanie tego mechanizmu - zyski przedsiębiorstw i majątki najbogatszych oraz strefa nędzy i bezrobocie rosną symetrycznie. Jeśli taki proces potrwa 10 lat, to Polska będzie przypominała kraje Ameryki Południowej.

- Pan o Ameryce Południowej, a ja ciągle mam w głowie obietnice, że przynajmniej nasze wnuki będą żyć w normalnym kraju?

- Może będą, jeśli wyzwolimy się z ideologii, której ulegliśmy.

- Jakiej ideologii?

- O niej jest moja książka „Anty-TINA". TINA to skrót od angielskiego powiedzenia: there is no alternative (nie ma wyboru). Po raz pierwszy użyła go Margaret Thatcher. TINA to nieformalna ideologia, która liczy sobie jakieś 30 lat, ale nabrała rozpędu w latach 90. wraz ze zmianą przepisów dotyczących transferów kapitałowych. Zakłada niskie podatki, wolny handel, sprywatyzowaną gospodarkę, otwarte granice, użycie siły, jeśli trzeba. Powoduje radykalne nasilenie globalnej konkurencji i podział świata na biedaków oraz bogaczy. Kraje wschodnioeuropejskie walczą, by mieć u siebie fabryki potężnych koncernów, a takie fabryki buduje się na kilka lat. Gdy cena pracy rośnie, fabrykę przenosi się dalej. Dziś staje na Słowacji, za 10 lat będzie na Ukrainie, a potem w Etiopii. Produkcja wędruje z Zachodu na Wschód. W ten sposób TINA niszczy średnią klasę zachodnich społeczeństw, czyli podstawę demokracji. Mechanizm radykalnej konkurencji polega na tym, że zwycięzca bierze wszystko, a dla średniaków nie ma miejsca.

- Niskie podatki, wolny handel, otwarte granice... przecież między innymi po to wchodziliśmy do Unii Europejskiej.

- Ja myślę, że wchodziliśmy dlatego, żeby z całą Europą przeciwstawiać się TINIE, którą promują głównie Stany Zjednoczone. Zachód od kilku lat buntuje się przeciw TINIE. W Polsce ten rok jest przełomowy. Myślę, że winę za to opóźnienie ponosi szaleństwo Leszka Millera, który wszedł w TINĘ bezkrytycznie! Nie rozumiem, jak socjalistyczny premier mógł mówić, że rynek ma zawsze rację? Gdyby tak było, to państwo w ogóle nie byłoby potrzebne. Premier Belka otarł się o świat, nie spędził życia w gabinetach i już widać, że inaczej myśli o polityce...

- Rozumiem, że anty-TINA wychodzi z założenia, że jest jakaś alternatywa. Na czym ona polega?

- Po pierwsze - musimy przestać wierzyć, że szczęście dają pieniądze i zakupy. Po drugie - trzeba prowadzić w kraju taką politykę, która nie zostawia najsłabszych na pastwę losu. To nie jest w porządku, a ludzie porzuceni stają się ogromnym ciężarem - głosują na populistów, niszczą demokrację i - aby przeżyć - łamią prawo. Po trzecie - skoro już jesteśmy ważnym graczem na arenie międzynarodowej, musimy zacząć realizować swój interes. Polska powinna pilnować takiego kształtu ładu międzynarodowego, który jest zgodny z naszą, europejską tożsamością.

- Ale my chyba ostatnio bardziej lubimy Amerykanów?

- Polska, przyjmując rolę konia trojańskiego Ameryki, działa na swoją szkodę, bo to Ameryka jest głównym promotorem TINY. Potrzebujemy zrównoważonego rozwoju i solidarności, a nie dzikiej konkurencji, która sprzyja tylko najsilniejszym. A dzisiejszy model globalizacji powoduje podział świata na bogaczy i biedaków. Ryzykujemy, że zostaniemy zepchnięci do kategorii biedaków. To może być szybki proces. Jeżeli Europa nie przeciwstawi się TINIE, za 10-15 lat możemy być na poziomie Indii. Ale nie musimy. Trzeba tylko przestać wierzyć w TINĘ.

Jacek Żakowski

■ Dziennikarz, publicysta, laureat dwóch Wiktorów oraz nagrody „Grand Press" dla dziennikarza roku 1997.
W 1989 r. był jednym z założycieli „Gazety Wyborczej". W latach 1989-1990 był rzecznikiem prasowym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Wraz z Piotrem Najsztubem prowadził popularny program telewizyjny „Tok-Szok". Obecnie jest publicystą tygodnika „Polityka" i gospodarzem programu „Summa zdarzeń" w TVP1. Można go usłyszeć także na antenie Radia Tok FM, gdzie prowadzi w piątki audycję Poranek w TOK-u.

■ Najnowsza książka Żakowskiego „Anty-TINA. Rozmowy o lepszym świecie, myśleniu i życiu" to zbiór wywiadów z liderami ruchu alterglobalistycznego, prezentującymi różnorodne, alternatywne poglądy na świat. Wśród rozmówców Żakowskiego są współcześni intelektualiści m.in. Naomi Klein, George Soros, Leszek Kołakowski, Zygmunt Bauman, Noam Chomsky.

9/11, czyli most między Europą a Ameryką

Zasypać **Atlantyk**

Po upadku komunizmu w ZSRR i Europie zniknęły z mapy czerwone armie, został jeden tylko hegemon. Trzeba mu przeciwstawić jakąś realną siłę, bo inaczej zdusi świat. Takie myślenie zaczęło opanowywać polityków europejskich - mówi Ash.

Fot. archiwum

Tę książkę można sobie wyobrazić jako karuzelę. Wszyscy na niej siedzimy, chcemy tego czy nie, a wiruje ona wokół daty 9/11, czyli terrorystycznego ataku na WTC 11 września 2001. Autor przeciwstawia tej dacie strachu europejską datę nadziei, zapisaną odwrotnie niż amerykańska: 9/11 to 9 listopada 1989. Dzień, w którym berlińczycy zaczęli rąbać mur dzielący miasto. Tamta data jednak zaczęła budować nowy, niewidoczny, bo tylko w głowach, mur dzielący Europę i Amerykę. Pośrodku Atlantyku. Gdyby go zburzyć, może nawet udałoby się zasypać dzielący nas Atlantyk, przez obie strony konfliktu pomniejszany zresztą familiarnymi określeniami „sadzawka" czy „kałuża". Choć ekologicznie mogłoby to skończyć się katastrofą.

To pewnie mając na myśli, Timothy Garton Ash w swojej książce „Wolny świat. Dlaczego kryzys Zachodu jest szansą naszych czasów" mówi o moście przez Atlantyk. Most miałaby stworzyć jego ojczyzna, Wielka Brytania. I tę książkę napisał właśnie dla swojej ojczyzny, konkretniej mówiąc - dla wsparcia swego premiera, Tony'ego Blaira. Swoją drogą - szczęśliwy publicysta! Ja np. nie mógłbym dla żadnego polskiego premiera czasów wolności, z pełnym zaufaniem i czystym sumieniem, napisać książki mówiącej: kąsają cię chłopie, bezrozumni. Ale masz rację, dobrze czynisz. Dla prezydenta mojej ojczyzny też zresztą nie mógłbym, choć w tej konkretnej sprawie (poparcia Ameryki w wojnie w Iraku) zachował się on dużo lepiej niż np. taki pan Chirac.

Odstawiając sprawy szczęśliwych publicystów na bok: po upadku komunizmu w ZSRR i Europie (bo przecież jeszcze się on na świecie tu i ówdzie trzyma) zaczęły się przebąkiwania o końcu historii. Zniknęły z mapy czerwone armie, ostał się jeden tylko hegemon, trzeba mu przeciwstawić jakąś realną siłę, bo inaczej zdusi sam siebie i świat. Takie to „gaullistowskie" myślenie zaczęło opanowywać polityków europejskich - mówi Ash. Unia przeciw Stanom! Byłoby to, wg Asha, myślenie żałośnie śmieszne, gdyby nie to, że jest tragicznie groźne. I wymienia przynajmniej cztery „nowe czerwone armie", z którymi wolny świat musi sobie poradzić albo zginie w niewyobrażalnym chaosie. To Bliski Wschód, Daleki Wschód, biedne Południe i demograficzna bomba na całej planecie Ziemia.

Jeden tylko smakowity kąsek z tematu „biedne Południe", na którym ponad miliard ludzi: mężczyzn, kobiet i dzieci żyje za mniej niż dolara dziennie. „11 września 2001, w dniu, w którym niewiele ponad trzy tysiące ludzi zginęło w atakach Al-Kaidy na Nowy Jork i Waszyngton, około trzydziestu tysięcy dzieci zmarło na świecie na choroby, którym można zapobiegać". To cytat z Asha. I każdego następnego dnia również. W sumie w roku 2001 na takie choroby umarły ponad 22 miliony ludzi, ponad 10 milionów wśród nich to dzieci. Wyobraźcie sobie - pisze Ash - że co roku znika jakiś tam Londyn, stan Michigan albo całe Węgry. Licząc tylko dzieci.

Podobnie drastycznych „smaków", a najbardziej drastyczne są przykłady głupoty polityków, znajdziemy w książce przyjaciela Polski, Timothy'ego Gartona Asha, całe mnóstwo. Zesłał on ją do druku 25 marca 2004, w dwa tygodnie po uderzeniu terrorystów na Madryt, czyli po gorzkiej pigułce strachu przeznaczonej dla Europy. Powstała więc praktycznie pomiędzy atakami, które pogłębiły wewnętrzny kryzys wolnego świata, liczącego około miliard ludności. W tym dniu, o godz. 13.00 jej stan globalny wyniósł 6 353 098 684 osoby, a co dwie piąte sekundy rodziła się nowa. Mimo tak katastrofalnych faktów, na które powołuje się autor, nie jest on katastrofistą. W samym bowiem centrum kryzysu, w jakim znalazła się światowa karuzela, tkwi szansa na jego przezwyciężenie. Tak twierdzi.

I zapewne potwierdzi w najbliższy poniedziałek, 14 bm., kiedy to spotka się ze swoimi czytelnikami na Uniwersytecie Gdańskim w sali 037 Wydziału Filologiczno-Historycznego (ul. Wita Stwosza 55), a potem będzie podpisywał książkę w księgarni Literka. Wstęp wolny.

Tadeusz Skutnik

R E K L A M A

www.volkswagen.pl Infolinia: 0801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)

Sprawdź ofertę na Volkswageny z rocznika 2004.

Wyjątkowe rabaty lub kredyt 0% Volkswagen Bank Polska z ubezpieczeniem w cenie samochodu.

Golf 10 000 zł mniej
Golf Variant i Bora 17 500 zł mniej
Touran 12 500 zł mniej
Passat i Passat Variant 20 000 zł mniej

Wybierając kredyt, wpłacasz 40% ceny.
Reszta w 36 ratach przez trzy lata bez odsetek i prowizji.

Modele z rocznika 2005 z pakietem ubezpieczeniowym w cenie samochodu.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Gajos, Sopot, ul. Kasztanowa 4, tel. (058) 551 33 17
Groblewski, Gdańsk, ul. Jagiellońska 12a, tel. (058) 511 90 20
Kulikowski, Gdynia, ul. Morska 314, tel. (058) 663 99 98

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ofert promocyjnych nie można łączyć. Nie dotyczy modeli: Touareg, Phaeton.

355997A

Art kwadrat

MIEWAM Y DEŻAWU

Tomasz Bielak

Babskie gadanie

Barbara Szczepuła

Róże dla pani prezydentowej

Rzuciły się psy gończe na Pana Prezydenta i dalejże kąsać niby szaraka na miedzy. Bardzo dobrze Pan Prezydent postąpił, że czmychnął gdzie pieprz rośnie. Nie mógł przecież narażać Majestatu Rzeczpospolitej na niestosowne pytania. Na zaskakiwanie zza węgła niestosownymi zdjęciami. A na fotografiach małżonka Pana Prezydenta w męskim towarzystwie w dodatku. Tu całuje się z nieznanym nikomu Kuną, tam uśmiecha do niejakiego Żagla, przyjmuje w pałacu róże od prostaka Dochnala, który nawet nie umie dotrzymać sekretu i wyznaje teraz wrogom, że „ciemne typy od mokrej roboty" łożyły na fundację First Lady. A fe, któż pokazuje mężowi takie fotki! Tak może postępować tylko były sekretarz KC PZPR, który pracuje w „mutacji Urzędu Bezpieczeństwa". Pan Prezydent wyraźnie brzydzi się byłymi sekretarzami. Porzucił Oleksego, wysłał do Ameryki Millera, tylko Marek Król jeszcze ciągle mu bruździ. Króla wspierają w dodatku członkowie komisji śledczej ds. Orlenu, buraki straszne, przy których Anita Błochowiak – jak słusznie zauważył Pan Prezydent - to wyrafinowana intelektualistka.

Panie Prezydencie, niech się pan nie denerwuje, żona na pewno pana kocha. Jest pan tak samo pięknie opalony jak Dochnal. Niech pan tylko kupi jej bukiet róż. Król zbaraniеje i zrobi z tego okładkę w swoim „ubeckim tygodniku".

www.gdansk.naszemiasto.pl/babskie_gadanie

www.gdansk.naszemiasto.pl/kino/
• repertuary kin,
• opinie o filmach,
• opisy filmów
gdansk.naszemiasto.pl
partner wp.pl

Pomysły humanisty

Janina Wieczerska

Sens gadania do lampy

Zagadnęła mnie przedwczoraj przy pętli nieznajoma. Widocznie mnie zidentyfikowała, bo oznajmiła, że zawsze czyta moje felietony i że koniecznie muszę napisać o tym skandalu, jaki się tu dzieje, ledwie śnieg spadnie. Zrobiło mi się melancholijnie. Z dwóch powodów. Pierwszy, mniejszy: że ta pani skłamała, mówiąc, że „zawsze czyta", bo nie czytała, co o tym bajzlu, jaki panuje przed dworcem w Oliwie (od strony Krzywoustego), pisałam jakieś sześć tygodni temu. Drugi powód, poważniejszy: ani wspomniany felieton, ani poprzednie, nie ruszył Zarządu Dróg i Zieleni, PKP, PKS, Straży Miejskiej, (o prezydencie miasta już nie marzę), ani tych czterech chamów, którzy zawsze parkują w jednym miejscu swoje auta przednimi kołami na trawniku.

Melancholia robiła się coraz czarniejsza, kiedy to zaczęłam wspominać, ile to apeli, ostrzeżeń, „piętnowania" i „napominania" było czczym gadaniem do lampy. Gdybym tak wydała te kilka tysięcy (tak!) felietonów pisanych od 1989, mogłabym je tylko smętnie zatytułować „A mówiłam"... Ty se mów, a ja se zdrów - myśleli adresaci (jeśli myśleli...), i marną jest dla mnie pociechą, że teraz zdrowi nie są. Ostrzegałam AWS, że ściągnie sobie i krajowi Millera na kark - jak po gęsi woda. Przewidywałam, że nawet SLD nie może bawić się we właścicieli Polski Ludowej, bo to już się nie sprawdziło. No i dobawili się, ale co nam z tego? Cztery lata znowu zmarnowane i tyle.

Mówię wyborcom, żeby nie głosowali na partię, w której wierchuszka ma żenujące procesy karne, głównie o fałszerstwa, tłumaczę, że „przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia", a i tak masa ciemniaków wierzy Lepperowi, a „pożyteczni idioci" Frasyniukowi.

Jaki tedy sens tego „gadania do lampy? Chyba tylko taki, że zarabiam nim na papierosy i tym sposobem mój zgubny nałóg nie obciąża domowego budżetu...

Chwyty dozwolone

Jan Chrzan

Między garnkiem a patelnią...

Europa ma nas za wiecznie skłóconych, przekonanych o wyższości, skłonnych do anarchii i zbyt ostentacyjnie pobożnych. Dodałbym łatwowierność wobec sojuszników i nie zawsze słuszne uprzedzenia do sąsiadów. Tych ostatnich cechuje respekt dla władzy, silny instynkt państwowy, duma z osiągnięć i wytrwałość dążeń. Co do pracowitości, to w wolnorynkowej gospodarce nasz dystans się zmniejsza.

Nasze stosunki z Rosją są kiepskie. Wschodni sąsiad ma za to ze „starymi" członkami Unii świetne kontakty, a z Niemcami i Francją idealne. Przypina więc z lada okazji Polsce łatkę chorobliwej antyrosyjskości, dążąc docelowo do wyłuskania jej z unijnej wspólnoty. Te zabiegi zaczerniają nasz wizerunek w oczach Europy, a ograniczanie dostępu na rosyjski rynek przynosi wymierne straty.

Cofając się w X wiek widać, jaką rolę miało przyjęcie chrześcijaństwa via Czechy z Rzymu. Polski prawosławnej już by nie było, a ewangelicką wymazałby „Kulturkampf". Niemcy w „Akcji AB", zaś Sowieci w Katyniu, Charkowie i Miednoje skutecznie natomiast odgłowili naród z warstwy inteligencji, co wciąż trudno nadrobić. Nic jednak nie zmieni geopolityki i zawsze będziemy skazani na ich sąsiedztwo. Wybór kto lepszy to jak danie rybie alternatywy ugotowania lub usmażenia, ale od Niemiec doczekaliśmy się przynajmniej oficjalnej skruchy i śladowych odszkodowań, gdy Rosja milczy i zaciera ślady. Próbuje nawet zbilansować Katyń okupacją Kremla i rzekomym zagłodzeniem w 1920 roku bolszewickich jeńców w polskiej niewoli.

Nasza prawica podpowiada bojkot obchodów zwycięstwa nad faszyzmem w Moskwie za przykładem Estonii i Litwy. Ale przecież Estończycy zasilali szeregi SS Waffen, a litewscy szaulisi sprzyjali Niemcom. Inaczej niż Polacy. Choć do bojkotu nakłania odmowa wydania akt katyńskich i wielce fałszywa ocena Jałty – to jedno i drugie, będąc w Moskwie, można przynajmniej nagłośnić. Tymczasem nieobecni nie mają głosu i szans obrony nawet najsłuszniejszych racji.

Rejsy po gospodarce

Piotr Dominiak

Nauka jako biznes

Wśród 79 postaci, które wg „Newsweeka" zmieniły bieg dziejów w XX wieku, znalazło się dziewięciu przedstawicieli nauki. Taka lista jest zawsze subiektywna i spory w tej sprawie nie mają sensu. Jest wszakże rzeczą charakterystyczną, że w tej grupie jest tylko czterech naukowców. Twórca penicyliny Alexander Fleming i konstruktor bomby atomowej Jacob Oppenheimer to oczywiście umysły wybitne i ich miejsce nie może dziwić. Christian Barnard, wykonawca pierwszej transplantacji ludzkiego serca, też chyba na nie zasługuje. Ale Alfred Binet - psycholog, który wymyślił wszechobecne dzisiaj testy? Trudno sobie, co prawda, wyobrazić obecnie szkołę lub uczelnię, w której testy nie są używane do sprawdzania wiedzy i zdolności. Nie wiem jednak, czy wielu nauczycieli, wykładowców i psychologów zna nazwisko Bineta. Żywot dzieła oderwał się od autora już bardzo dawno. A metody oparte na testach budzą wiele wątpliwości.

„Newsweek" umieścił też na swej liście trzech informatyków: twórców pierwszego małego komputera Steve'a Jobsa i Steve'a Wozniaka oraz Billa Gatesa. Wszyscy obok ogromnego wkładu w rozwój wiedzy osiągnęli wielkie sukcesy w biznesie. A to już rzadkość w świecie nauki. Rzadkość godna wyróżnienia, bo nigdy wcześniej związek badań i gospodarki nie był tak ścisły jak w poprzednim stuleciu. Do wielkiego majątku doszedłby też pewnie Michaił Kałasznikow, konstruktor najpopularniejszej broni palnej. Ale miał pecha, spędzając swój żywot w Rosji. Nie najgorszy z pewnością, ale to nie Ameryka. Czy ten samouk może być jednak zaliczany do świata nauki? Jego produkty podbiły wiele krajów (dosłownie i w przenośni), ale przecież to nie Coca-Cola, której twórca John Pemberton został wymieniony w kategorii „Globalny biznes".

W każdym razie fakt, że wyróżniono tylko ludzi, których rozwiązania znalazły praktyczne zastosowania, warto odnotować. Niektórzy z nich nie mogliby w Polsce liczyć na żadne akademickie zaszczyty. Nie wypromowali doktorantów, nie publikowali artykułów na pęczki. Wciąż zastosowania są u nas traktowane jako mniej warte niż, najczęściej przez nikogo nie czytane, naukowe gnioty.

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

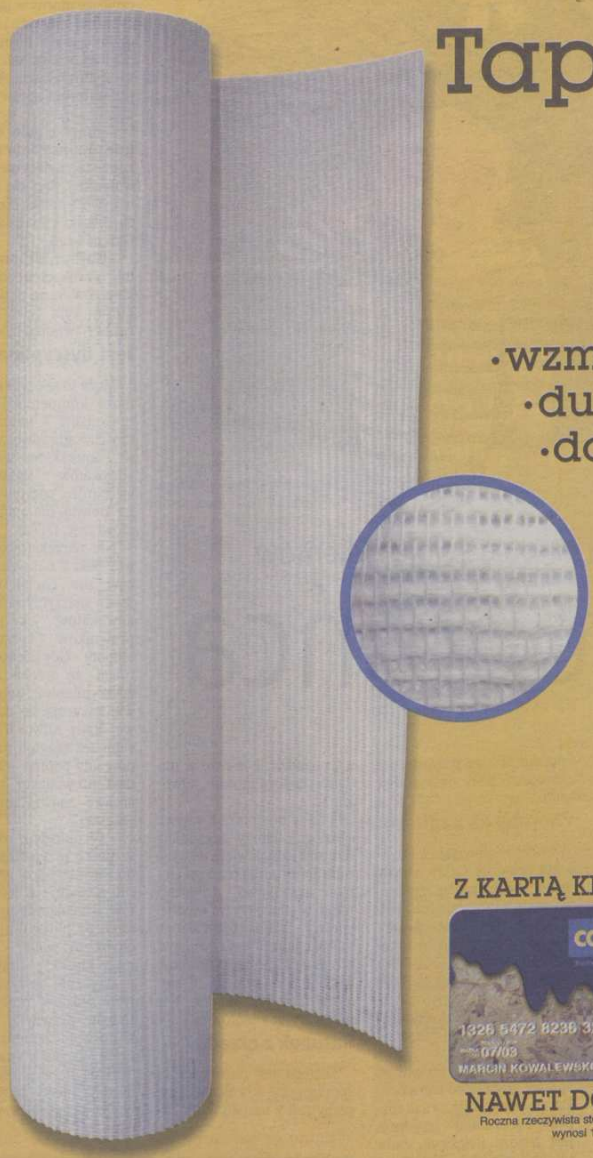

Tapeta z włókna szklanego „LEGOCOL"

- typ B101/7
- wzmacnia i wyrównuje podłoże
- duża odporność na pęknięcia
- do wielokrotnego malowania
- wym. rolki 1 x 50 m
- ognioodporna

5,56 mb

Z KARTĄ KREDYT 0%

NAWET DO 50 DNI

Roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 1,61%

Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena za rolkę (50m²): 278,00 PLN.

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.30 - 20.00; Niedz. 10.00 - 18.00
GDAŃSK OSOWA, przy obwodnicy, tel.: 52 22 100, fax: 52 22 200
GDAŃSK OLIWA, Al. Grunwaldzka 262, tel.: 51 14 100, fax: 51 14 200
RUMIA, ul. Grunwaldzka 5, tel.: 67 97 100, fax: 67 97 200
www.castorama.com.pl

348302A

Jarosław Popek

Rys. Marek Wdziękoński

Adwokaci wszelkimi sposobami chronią swoich klientów

Zawód: obrońca

Mistrzowie kruczków prawnych. Ludzie bez etyki, którzy dla pieniędzy zrobią wszystko. Tak nazywani są adwokaci na całym świecie. Jak bowiem inaczej nazwać człowieka, który dla obrony swojego klienta posunie się do wszystkiego - nawet do tego, by pozwolić, żeby przestępca uciekł przed sprawiedliwością?

Negatywni bohaterowie

Kończący się w Warszawie proces szefów Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego ma swoich negatywnych bohaterów nie tylko na ławie oskarżonych. Proces się przeciągał, bo obrońcy oskarżonej w procesie FOZZ Janiny Chim kilkukrotnie nie stawili się na rozprawie. Potem oskarżona wycofała im pełnomocnictwa. Ponieważ nowi obrońcy potrzebowaliby dużo czasu na zapoznanie się z aktami, sąd, aby przyspieszyć procedury i nie dopuścić do przedawnienia zarzutów, na adwokatów z urzędu wyznaczył dotychczasowych obrońców Chim. Okręgowa Rada Adwokacka wezwała ich jednak, aby nie przychodzili do sądu. Powołała się przy tym na orzeczenie Sądu Najwyższego, który w 1962 roku zadecydował, że na obrońcę z urzędu nie może zostać wyznaczony adwokat, który był wcześniej obrońcą z wyboru. Krach procesu był o krok. Sąd zawiadomił ministra sprawiedliwości o postępowaniu adwokatów.

- Zawsze uważa się, że to adwokat jest winny, gdy sprawa się przedawni. A jest trochę inaczej - mówi mec. Jerzy Lipski, dziekan Okręgowej Izby Adwokackiej w Gdańsku. - Nikt nie patrzy na to, dlaczego ten proces tak długo trwał, czy może zawinili sędziowie albo prokuratura. Jak trzeba w kogoś uderzyć - to najlepiej w adwokata.

I uderza się. Bo adwokaci, oprócz wyszukiwania wszelkich błędów w prawie, które oskarżonym umożliwiłyby wyjście "obronną, nomen omen, ręką z opresji, uciekają się do sposobów prostych jak drut. A to nagle chorują, a to załatwiają zwolnienia lekarskie swoim podopiecznym, a to tłumaczą się nawałem obowiązków i twierdzą, że nie zapoznali się jeszcze z aktami.

Nie jest źle?

W pomorskich sądach, jak twierdzą zgodnie sędziowie i prokuratorzy - nie jest z tym tak źle. Z trudem można przypomnieć sprawy, które wlokły się „dzięki" adwokatom.

Najbardziej znana jest sprawa ekstradycji znanego australijskiego biznesmena Anthony'ego Gordona Oatesa. Oates zasłynął jako współtwórca sukcesu rynkowego browarów w Elblągu i Braniewie. Jesienią 1996 roku opinia publiczna dowiedziała się jednak, że poszukuje go australijska prokuratura generalna. Oates pod koniec lat 80. miał zagarnąć kilkanaście milionów dolarów na szkodę różnych firm oraz osób prywatnych. Proceduralne przepychanki w tej sprawie trwały kilka lat. Gdy sprawa miała się już ku końcowi, na rozprawach przestał się pojawiać adwokat Oatesa - jeden z warszawskich prawników. Prowadzący sprawę sędzia Włodzimierz Brazewicz nie wytrzymał - poskarżył się ministrowi sprawiedliwości i warszawskiej Radzie Adwokackiej. Efekt - sprawę udało się zakończyć.

Przedawnienia brak

- Najbardziej popularnym sposobem przedłużania spraw jest niestawianie się w sądzie.

Jednak w annałach pomorskich sądów nie można znaleźć spraw przedawnionych z jakiegokolwiek powodu, a co dopiero z powodu pracy adwokatów. O co więc ich oskarżać? - Zjawisko takie, że adwokat chce doprowadzić do przedawnienia na pewno występuje. Choć w ogóle przedawnień jest bardzo mało. Bardzo rzadko o tym słyszę - mówi mec. Lipski.

A czy w ogóle adwokaci biorą pod uwagę taką linię prowadzenia sprawy?

- Adwokat przyjmując sprawę uwzględnia wszystko. Jego obowiązkiem jest maksymalne przybliżenie klientowi stanu prawnego. Przedawnienie też powinno być przez adwokata zreferowane. I tak się dzieje - mówi mec. Lipski. - Jednak przedawnienie nie zawsze załatwia sprawę. Działa połowicznie - był czyn i nie dochodzi do jego osądzenia. Wielu oskarżonym może zależeć na tym, by właśnie sprawę osądzić - to ci, którzy czują się niewinni. Przy przedawnionej sprawie zawsze pozostaje na człowieku jakiś cień podejrzeń.

Gdyby wziąć pod uwagę przypadłości, jakie trafiają się adwokatom, większość z nich powinna pół życia spędzić w szpitalu, a nie na sądowej sali.

Choroby na papierze

Choroby adwokatów to kolejna bolączka sądów. Gdyby wziąć pod uwagę przypadłości, jakie trafiają się adwokatom, większość z nich powinna pół życia spędzić w szpitalu, a nie na sądowej sali - powiedział nam jeden ze znanych gdańskich prokuratorów. - Dlatego też niektóre sprawy może objąć przedawnienie.

- Nie mogę prowadzić sprawy, gdy raz po raz adwokat nie pojawia się na sali rozpraw. Przesuwanie terminów jest bardzo uciążliwe, znów trzeba wzywać świadków, strony - mówi jeden z sędziów.

Adwokaci mają wytłumaczenie: bardzo często sędziowie nie konsultują z nimi terminów, które kolidują z innymi obowiązkami. Nie zawsze trzeba tłumaczyć się zwolnieniem lekarskim, ale często nie mają innego wyjścia. - Są sędziowie, którzy innych powodów nie uznają, dlatego nie ma wyjścia - tłumaczy jeden z gdyńskich adwokatów.

Czy trzeba więc oszukiwać? Może dogadać się z sędzią? - Adwokaci biorą na siebie zbyt dużo spraw, więc niech się sami martwią - mówią sędziowie. - My też mamy na głowie mnóstwo pracy, a jednak jakoś musimy sobie z tym radzić. I jeszcze w dodatku dyscyplinować adwokatów.

- Są w pomorskich sądach sędziowie, którzy uzgadniają terminy. Jednak wielu tego nie robi. To utrudnia nam pracę - mówi mec. Lipski. - Adwokaci nie są w stanie wyżyć z jednej sprawy. Trzeba przecież co miesiąc opłacić pracowników, utrzymać kancelarię. To spore wydatki. Poza tym nasze społeczeństwo jest biedne. Nie mamy wielu klientów.

Ratunek z urzędu

Dlatego też ratunkiem są sprawy, gdzie adwokat wyznaczany jest z urzędu. W gdańskim sądzie zasada wyboru adwokata do takich spraw jest prosta. W Okręgowej Izbie Adwokackiej istnieje lista i adwokaci wybierani są z kolejki. Czasami zdarza się, że prawnicy wymieniają się między sobą. Tak jest choćby w przypadkach, gdy ktoś nie czuje się mocny w jakiejś specyficznej tematyce i wie, że jego kolega jest lepszy. Jeszcze rzadziej zdarza się, że adwokaci sami zgłaszają się do poprowadzenia sprawy z urzędu.

- Który z adwokatów będzie reprezentował stronę z urzędu, to decyzja Rady Adwokackiej. Sąd nie ma na to wpływu - mówi Hanna Lange-Bieszki z gdańskiego Sądu Okręgowego.

- Gdyby nie sprawy z urzędu, adwokaci mieliby sporo kłopotów. Są na przykład tacy, którzy żyją tylko z takich spraw - twierdzi mec. Lipski.

Jest dyscyplina

Może to specyfika regionu, może kompetencji naszych prawników, a może stanowczości władz adwokackich, ale w Pomorskiem współpraca adwokatów z sądami rysuje się bardzo pozytywnie. - My na pewno nie narzekamy - mówi mec. Lipski.

Nie narzekają też sędziowie. Nikt z naszych rozmówców nie chciał wymienić spraw wstrzymywanych przez adwokatów, czy nazwisk prawników sprawiających kłopoty. - Gdy dochodzi do sytuacji, że trzeba adwokata zdyscyplinować, sami sędziowie zwracają się do Okręgowej Rady Adwokackiej. Czasami też reagują prezesi sądów, gdy poprosi ich o to sędzia prowadzący konkretną sprawę - mówi Hanna Lange-Bieszki.

- W ubiegłym roku u nas w dwóch przypadkach doszło do zawieszenia w wykonywaniu zawodu. Na 360 adwokatów działających na terenie naszego okręgu nie jest to chyba zbyt wiele? - stwierdza mec. Lipski. - Przyjmujemy praktycznie wszystkich byłych sędziów, prokuratorów, radców prawnych. Ale nikt z doświadczeniem prawniczym nie chce do nas przyjść! Trafiają się więc osoby, które działają nieetycznie. Tak jest chyba wszędzie, prawda?

Nadzieje i lęki XXI wieku

Kobiecość to nie tylko wdzięk

- Kobiecość należy rozpatrywać na tle męskości - uważa Anna Zawadzka (z lewej). Jan Żminko chyba się z nią zgadza. Dyskutantom sekunduje Iwona Demska (stoi w środku).

Fot. Grzegorz Mehring

Czy kobiety coraz częściej przejmują męskie role? Czy będąc aktywne zawodowo tracą swoją kobiecość? Jaka jest współczesna kobieta? - to problem, z którym musieli zmierzyć się goście Radia Plus i „Dziennika Bałtyckiego". Tym razem w roli ekspertów wystąpili dr psychologii Anna Zawadzka i Jan Żminko, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego straży pożarnej.

Anna Zawadzka: Mówiąc o kobiecości, należy mieć na uwadze role społeczne, jakie wypełniamy w życiu. Te z kolei kształtują się w nas już od dziecka. Dziewczynki chcą gotować, przewijać lalki, bawią się w dom. Chłopców raczej pociągają samochody, budowanie z klocków. To potem ma swoje przełożenie w życiu dorosłym.

Jan Żminko: Moim zdaniem kobiecość nie wiąże się z rolą, jaką w swoim środowisku pełni kobieta. Nie można klasyfikować zajęć na typowe dla mężczyzn i typowe dla kobiet. A na pewno nie wolno tego robić dzisiaj, kiedy – na przykład – coraz więcej kobiet pracuje w straży pożarnej. Oczywiście nie biorą udziału w akcjach „na pierwszej linii", ale chętnie zgłaszają się do naszych szkół, a następnie otrzymują odpowiedzialne funkcje na przykład przy odbiorach technicznych. Oczywiście dziewczynki zawsze będą bawiły się w przewijanie lalek i gotowanie, ale dzisiaj kobiecość jest innym pojęciem. Najbliższe temu pojęciu dla mnie określenie to wdzięk. Na pewno nie rola, jaką kobieta pełni w życiu codziennym.

Anna Zawadzka: Psychologowie przeprowadzili badania dotyczące oczekiwań wobec kobiet. Okazało się, że większość społeczeństwa pragnie, aby kobiety były usłużne, miłe, pomocne... To bardzo różne od tego, co często mówią same kobiety. One z kolei chcą rywalizować z mężczyznami na przykład w pracy, w odnoszeniu sukcesów. Jest nawet taka teoria, według której im kobieta jest bardziej męska, tym - paradoksalnie - jest bardziej kobieca. Jeżeli zaś chodzi o mężczyzn – to im mężczyzna bardziej kobiecy, tym bardziej męski. Zresztą kobiecość należy rozpatrywać na tle męskości. Te dwa pojęcia są od siebie zależne. Jeśli bowiem przyjmiemy, że kobiety staną się łowcami, czyli przejmą tradycyjne role mężczyzn, to co stanie się z męskością? Jak poradzą sobie mężczyźni?

Jan Żminko: Myślę, że nie trzeba się o to martwić. Dzisiaj jest wielu mężczyzn, którzy gotują, piorą, prasują... słowem, pomagają w domu, ale nie czują się przez to wcale mniej męscy.

Anna Zawadzka: Warto jeszcze wspomnieć o wizerunku kobiety, jaki kształtowany jest w mediach. Wszak z takiego przekazu czerpiemy bardzo wiele i przenosimy to potem w nasze codzienne życie. Dzisiaj w mediach lansowane są dwa wizerunki kobiety: pięknej, najczęściej występującej jako dodatek do jakiegoś reklamowanego produktu albo kobiety, która jest mniej atrakcyjna, ale za to otrzymuje pomocników – na przykład płyn do zmywania, albo preparat do czyszczenia okien. Reklamy bardzo dobrze oddają sposób, w jaki odbieramy kobiety.

Audycję z cyklu „Nadzieje i lęki XXI wieku" prowadzili Iwona Demska z Radia Plus i Marcin Żebrowski z „Dziennika Bałtyckiego"

R E K L A M A

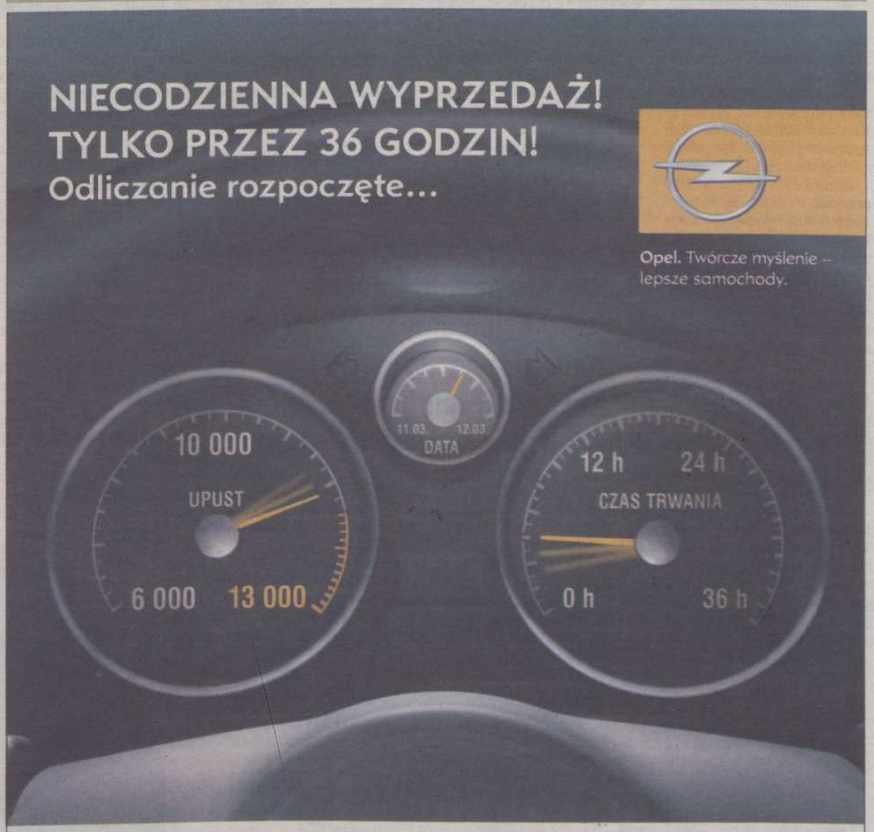

36 godzin. Masz tylko tyle czasu, aby skorzystać z niecodziennej wyprzedaży Opla. Czekają wyjątkowe samochody w cenach niskich, jak nigdy wcześniej:

- **Corsa** od **29 800 PLN!**
- **Astra** od **49 950 PLN!**
- **Vectra** od **66 550 PLN!**
- **Astra Classic II** od **38 900 PLN!**
- **Meriva** od **52 700 PLN!**
- **Combo** od **46 300 PLN!***

Wyprzedaż trwa od godz. 9.00 11 marca do godz. 21.00 12 marca.
Pospiesz się. Masz 36 godzin i ani minuty dłużej...

Znajdź swój samochód na www.opel.com.pl

* U dystrybutorów biorących udział w promocji. Liczba samochodów ograniczona.

GDAŃSK: Konocar, Al. Grunwaldzka 303; **Konocar**, ul. Kobieli 4; **Motor Centrum**, ul. Mialki Szlak 4/8; **Serwis Haller**, ul. Odyseusza 20 – Obwodnica Trójmiasta. **GDYNIA: Serwis Haller**, ul. Morska 290a. **CZŁUCHÓW: Odejewski**, Trasa 22. **SŁUPSK: Kaufman**, ul. Gdańska 18. **PIŁA: Jabłoński**, Al. Niepodległości 159. **ELBLĄG: Baxima**, ul. Rawska 2-4.

361259A

w poniedziałek z Dziennikiem
Praca +szkoła +szkolenia
• Jak złożyć wypowiedzenie w pracy

Niektórych polityków swędzą ręce, by uchylić rąbka cudzej tajemnicy

Zerkanie pod koł

Dorota Abramowicz

Zaczyna się. - Piłem za dużo! - oznajmił narodowi senator - kardiochirurg, przodujący w rankingach prezydenckich prof. Zbigniew Religa.

Pewna pani z bydgoskiej Samoobrony doniosła prasie, że Krzysztof Filipek, prawa ręka Andrzeja Leppera, romansuje z młodą działaczką partii.

Prof. Leon Kieres z IPN przyznał w radiu, że w teczkach, o które wystąpili członkowie komisji ds. Orlenu, mogą znajdować się „pewne informacje dotyczące sfery obyczajowej, preferencji seksualnych na przykład, życia rodzinnego". I zgodził się z dziennikarką, że może to być łakomy kąsek dla polityków.

Specjaliści od politycznego PR twierdzą, że najbardziej zabójcze dla polityka mogą być informacje o agenturze, nielegalnie zdobytych pieniądzach oraz o problemach obyczajowych, czyli seksie i nałogach.

W gorącym czasie przedwyborczym aż huczy o skandalach. Mówi się wręcz, że do czarnej kampanii, mającej zdyskredytować przeciwników politycznych, zostali zaangażowani najlepsi specjaliści. To oni szukają haków, podrzucają dziennikarzom dokumenty i tropy.

Innym zostawimy kasę i agentów. Zajmijmy się obyczajami.

Od szklaneczki

Przed kilkunastoma laty w wywiadach prasowych jeden z najbardziej znanych kardiochirurgów opowiadał o „szklaneczce whisky", którą sączy po udanym zabiegu.

Potem, gdy wszedł do polityki, przestał opowiadać. Za to zaczęli mówić inni.

Wystąpienie profesora Religi nie było przypadkiem. Wcześniej doszło do małego skandalu. Znany reżyser Sylwester Latkowski zjawił się pewnego wieczoru w Senacie z kamerą, by zarejestrować kolejny odcinek „Nakręconej nocy". Po spotkaniu z senatorem Religą oskarżył go, że ten przyszedł do Senatu w stanie nietrzeźwym.

Prof. Zbigniew Religa zareagował natychmiast. Poskarżył się prezesowi Janowi Dworakowi na Latkowskiego i zdecydował się na publiczne wystąpienie. Przyznał, że owszem - kiedyś pił za dużo. Przed dziesięcioma laty zrozumiał, że grozi mu niebezpieczeństwo uzależnienia. Więc przestał, a dziś pije tylko niewielkie ilości alkoholu, najwyżej w towarzystwie.

Efekt szczepionki

Koledzy-parlamentarzyści przyjęli deklarację wielkiego kardiochirurga z pewną rezerwą.

- Profesor powiedział publicznie to, co nie było tajemnicą - twierdzi Tadeusz Cymański z PiS. - W ten sposób uprzedził przeciwników, którzy mogli wykorzystać tę informację w kampanii wyborczej. Pozostaje tylko pytanie, czy prof. Religa rzeczywiście sobie poradził z problemem.

- Świat polityki bywa brutalny - dodaje Andrzej Różański z SLD. - Dziś nie ma świętości, wykorzystuje się każdą informację. Także o ewentualnych słabościach.

Według politologa, dr. Jarosława Ocha, profesor Religa stanął przed odwiecznym dylematem polityka - ukrywać pewne informacje, czy podać je samemu społeczeństwu.

- Pan profesor wykorzystał „efekt szczepionki"- tłumaczy dr Och. - Mówiąc wcześniej o problemie, skutecznie zaszczepił się przed przyszłymi atakami.

Ta metoda wykorzystywana jest od lat w kampaniach w USA. Politycy stają przed wyborcami i opowiadają, jak przed laty palili marihuanę (Bill Clinton, ale w czasach studenckich i bez zaciągania), zdradzili żonę lub spowodowali wypadek samochodowy po wypiciu jednego drinka. Jeśli to cała prawda, wyborcy wybaczają.

Polscy wyborcy pewnie wybaczą też profesorowi Relidze. Dlaczego?

- Uznają, że jeśli polityk pije, to jest nasz chłop - mówi Lech Wałęsa.

Pewnie z tego samego powodu przed sześcioma laty nie spadły notowania Aleksandra Kwaśniewskiego, który chwiał się na nogach podczas uroczystości w Charkowie. Naród ze zrozumieniem przyjął tłumaczenie o bolącej nodze prezydenta. Niedawne opublikowanie zdjęć posłów Samoobrony, pijących kolejne piwo podczas obrad Sejmu, pewnie też nie wpłynie znacząco na ich notowania wyborcze.

To odwieczny dylemat polityka - ukrywać pewne informacje, czy podać je samemu społeczeństwu. Mówiąc wcześniej o problemie, skutecznie zaszczepia się przed przyszłymi atakami.

Wzór faceta

W Czechach nikt nie obrusza się na Wacława Havla, chociaż uwielbiana przez naszych sąsiadów jego pierwsza, nieżyjąca już żona Olga żaliła się w pamiętnikach, że musiała znosić mężowskie zdrady.

Kiedy w USA wszyscy pisali o romansie prezydenta Billa Clintona z Monicą Lewinsky, na Węgrzech chwalono prezydenta za jurność. W Europie nie zwracano uwagi na zarzuty wobec młodszego Busha, że kiedyś wysłał swoją dziewczynę do ginekologa, aby przerwała ciążę. Nie wypominano Kerry'emu, że zdradzał żonę.

Jednak Polska jest trochę inna. Zwłaszcza Polska Radia Maryja i partii prawicowych.

- Nasze chrześcijańskie społeczeństwo łączy seks z prokreacją - mówi dr Jacek Jakubowski, socjolog polityki.

Może dlatego sprawę Krzysztofa Filipka nazwano „aferą rozporkową". Elżbieta Strzępek, była działaczka partii biało-czerwonych krawatów z Bydgoszczy, poinformowała prasę, że 44-letni Krzysztof Filipek, prawa ręka Andrzeja Leppera, bardzo ściśle zaprzyjaźnił się z 23-letnią działaczką, która teraz bardzo się szarogęsi.

Domniemana para zaprzeczyła, a w Internecie pojawiły się nawet głosy poparcia dla posła Filipka. I wcale nie pisano, że jest

Fot. Robert Kwiatek

Idą wybory - Janowi Rokicie przypomniano plotki sprzed kilku lat o rzekomym homoseksualizmie, Krzysztof Filipek okazał się bohaterem „afery rozporkowej", a Zbigniew Religa uprzedził ataki, przyznając się do nadużywania alkoholu.

Fot. KAPIF

derkę

wzorem męża, ale „facetem z jajami".

Kto z kim śpi?

To nie pierwsza informacja o życiu intymnym polityków. Na początku lat 90. opublikowano książkę Marzeny Domaros (bardziej znanej pod pseudonimem Anastazja Potocka), która traktowała o wyczynach erotycznych ówczesnych parlamentarzystów. Między innymi o Aleksandrze Kwaśniewskim, któremu zresztą autorka nie wystawiła wysokich ocen za seksualną sprawność. Plotki na temat prezydenta wróciły przed dwoma laty, gdy zaczęto opowiadać, że będzie ojcem dziecka Edyty Górniak. Okazało się to kompletną bzdurą, ponoć wymyśloną przez kolegów pana prezydenta z tej samej strony sceny politycznej. Znaleźli się zwolennicy spiskowej teorii dziejów, którzy twierdzili, że plotka o rzekomej ciąży piosenkarki została sfabrykowana tylko po to, by odwracać uwagę od prawdziwym romansie głowy państwa. No, bo jeśli nie ma dziecka, to i romansu pewnie nie było...

Równie gorąco plotkowano wcześniej na temat prywatnego życia Lecha Wałęsy. Zresztą do tej pory są w Gdańsku ludzie, którzy twierdzą, że w teczce prezydenta znalazły się informacje o jego obyczajowych - delikatnie mówiąc - potknięciach.

- Gdy ktoś napisze, że polityk miał kochanki, to później nie może się on od kobiet opędzić - żartuje dzisiaj Lech Wałęsa. - Drobne grzechy są rzeczą ludzką.

Lech Wałęsa może sobie żartować, bo niewykluczone, że niedługo już wyjdzie na jaw, jak powstawały plotki na jego temat.

Były prezydent od dawna chce wszczęcia dochodzenia, które miałoby wyjaśnić m.in. „możliwość" jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL i wykazać, że przy Okrągłym Stole, ani w innym czasie nie zawierał żadnych tajnych porozumień i umów.

Przedwczoraj szef pionu śledczego IPN prof. Witold Kulesza ogłosił, że Instytut Pamięci Narodowej bada już sprawę fałszowania przez Służbę Bezpieczeństwa dokumentów zniesławiających Wałęsę, które miały uniemożliwić mu przyznanie nagrody Nobla w 1982 r. Zniesławić zaś można na różne sposoby...

Fot. Adam Warżawa

Tak naprawdę działanie sensacji jest bardzo doraźne. O aferach seksualno-alkoholowych wyborca zapomina bardzo szybko.

Plotka - stary, ale wiecznie żywy sposób na politycznych przeciwników. Nawet władza ludowa bała się jej jak ognia. Warto było przestrzegać przed nią nawet na plakacie. Na zdjęciu - jeden z eksponatów z wystawy w IPN.

Repr. Adam Warżawa

Kamera w lampie

- To bomba zegarowa - mówi o zawartości teczek bezpieki jeden z historyków. - I proszę mnie nie pytać, czy informacje obyczajowe nie wydostaną się na zewnątrz. Bo nie wiem, jak odpowiedzieć.

Tajniacy, donoszący na ludzi opozycji, pisali nie tylko o ulotkach, zebraniach i manifestacjach. Równie mocno interesowało ich kto, z kim i dlaczego. Odnotowywali awantury domowe i usunięcia ciąż.

Do pracy wywiadowczej w PRL angażowano prostytutki. Zajmowały się „turystami dewizowymi" i krajanami. Ich praca służyła również pozyskiwaniu nowych źródeł informacji. Szanowany i wpływowy obywatel na widok zdjęć, które miano pokazać żonie, godził się na współpracę.

- Na naszą wystawę w Gdańsku trafiły zdjęcia z Warszawy pokazujące, jak montowano kamery w sypialniach - wspomina Piotr Semkow z IPN. - Jedna była w lampie wiszącej z sufitu, druga, umieszczona w ścianie, dokładnie pokazywała łóżko.

Tym sprzętem wykonano zdjęcia pewnej kobiety, uwiedzionej przez mężczyznę, współpracującego ze „służbami". Potem wezwano ją na rozmowę. Nie wiadomo, jakie były efekty...

Orientacja i co dalej?

Milicja w PRL miała na oku także środowisko homoseksualistów. Oficjalnie po to, by zapobiec zjawiskom kryminalnym. Nieoficjalnie - by zdobywać nowych informatorów i szantażować ludzi niewygodnych dla władzy.

Część tych informacji nadal znajduje się w archiwach. Tylko czy wszystkie są prawdziwe?

Z drugiej strony bowiem bezpieka fabrykowała informacje o rzekomym homoseksualizmie ludzi z opozycji. O takiej manipulacji i próbie wykorzystania „fałszywek" napisał ostatnio tygodnik „Newsweek". Wrogowie polityczni Jana Rokity wzięli się przed zbliżającymi się wyborami do pracy. Ktoś zadzwonił do jednej z warszawskich redakcji, by sprzedać materiały obyczajowe „na Rokitę", ktoś przypomniał o ulotkach rozlepianych przed trzema laty w Krakowie. Sam lider PO powiedział dziennikarzom, że to kontynuacja działań bezpieki, rozpowszechniającej świadomie nieprawdziwe informacje o jego rzekomo odmiennej orientacji seksualnej z końca lat 80.

Widocznie ktoś uznał, że niezależnie od faktów - czyli małżeństwa i braku jakichkolwiek podejrzeń w stosunku do Rokity - warto rzucić błotem, bo trochę brudu na nim pozostanie.

Podobne próby rozsiewania plotek pojawiają się także wobec innych posłów prawicy. Podczas dyskusji radiowej Joanna Senyszyn powiedziała, że 10 procent obywateli jest gejami. I zapytała rozmawiającego z nią Tadeusza Cymańskiego, jak to jest w jego partii...

- To bardzo perfidna metoda - komentuje dziś tamtą rozmowę poseł PiS.

W Polsce - niektórzy twierdzą, że na razie - bycie gejem jest modne tylko w określonych środowiskach. A po złożeniu deklaracji o orientacji homoseksualnej zostaje się burmistrzem Berlina. A nie prezydentem Warszawy, Poznania lub Gdańska.

Pozostaje dobra pamięć

W Gdańsku do tej pory żaden polityk nie naciskał na szefa IPN w sprawie dostępu do cudzych teczek.

- A gdyby naciskał, to dałbym stanowczy odpór - deklaruje dyrektor Edmund Krasowski. - Przepisy mówią wyraźnie, że osoba pokrzywdzona ma dostęp tylko do swojej teczki.

Politolodzy mówią, że tak naprawdę wiele zależy od mediów. Dopóki dziennikarze będą stosować zasadę, że liczy się to, jak dany człowiek sprawuje swoją funkcję, a nie jego nieślubne dziecko, tematy „spod kołdry" nie będą niszczyć ludzi.

- Z drugiej strony jednak życie zaczyna przypominać nieustanny reality show - mówi dr Jacek Jakubowski. - Przecież również u nas są już gazety, które żyją z sensacji.

Trzeba jednak pamiętać także o odbiorcach tych informacji. Obrzucanie konkurentów obyczajowym brudem sprawi, że w powszechnej świadomości wyborców cała polityka stanie się brudną grą.

- Ludzie zaczną się dystansować - twierdzi dr Jakubowski. - Na zasadzie „niech się sami wybiją".

Tak naprawdę działanie sensacji jest bardzo doraźne. O aferach seksualno-alkoholowych wyborca zapomina bardzo szybko. Pamięta tylko o wydarzeniach dla siebie korzystnych. Tym właśnie socjolodzy tłumaczą niesłabnącą popularność epoki rządów Edwarda Gierka. Wprawdzie młody Jaroszewicz szalał w lokalach i miał romans ze znaną piosenkarką, ale za to społeczeństwo czuło się bezpieczniej, bo bezrobocia nie było.

PRZEPISY NASZYCH CZYTELNIKÓW Dziennik Bałtycki

Napisz już dziś.
Zbieramy wasze przepisy
Na wielkanocny stół

Ciekawi nas, jakie specjały przygotowujesz na wielkanocne śniadanie i świąteczny obiad. Co wam najbardziej smakuje, jakie przepisy gwarantują, że bliscy proszą co roku o przygotowanie danej potrawy właśnie Ciebie. Skąd czerpiesz inspiracje, jakie dania zawsze muszą się znaleźć na wielkanocnym stole. Chętnie pokażemy twoje zdjęcie w gazecie, wraz z przepisem, który chcesz polecić. Opublikujemy je w specjalnej kulinarnej wkładce-składce do „Dziennika Bałtyckiego" 19 marca. 10 najciekawszych propozycji nagrodzimy niespodziankami przydatnymi w kuchni. Czekamy na wasze przepisy już dziś pod nr. bezpłatnej infolinii: 0800-1500-39. Można je przesyłać również pocztą elektroniczną pod adresem: przepisy@prasabalt.gda.pl. Nie zapomnij o zdjęciu - jeśli masz własne - przynieś je albo prześlij mailem, jeśli nie - nasz fotoreporter chętnie przyjdzie cię sfotografować. Zostaw tylko swój nr telefonu.

w sobotę 19 marca z Dziennikiem
specjalny dodatek
z przepisami
naszych Czytelników
na świąteczne potrawy
oraz prezent
przyprawa
od firmy
Galeo
100% przyprawy w niższej cenie.

Przewodnik cenowy! SIECI 34

CAŁKIEM NOWE ATRAKCJE CENOWE!

Łosoś norweski wędzony 100g
MORPOL
5,35 (1kg 53,50) ~~6,42~~

Filety śledziowe w sosie śmietanowym, koperkowym, po hawajsku 300g LISNER
3,99 (1kg 13,30) ~~4,79~~

Filety śledziowe wykwintne a'la łosoś, domowe w oleju, łagodne z ziołami 650g
LISNER
8,89 (1kg 13,68) ~~10,67~~

Ćwikła z chrzanem 350g
MOTYL
1,95 (1kg 5,57) ~~2,34~~

Lody Słodka Rewia wiśniowa, czekoladowo-waniliowa, waniliowa z sosem z czarnej porzeczki 1000ml
NORDIS
7,79 (1L 7,79) ~~9,35~~

Ogórki konserwowe 900g
PTAK
2,69 (1kg 2,99) ~~3,23~~

Koncentrat pomidorowy 30% 200g, Pomidory w puszce całe i krojone 400g
PUDLISZKI
2,29 (1szt 2,29) ~~2,75~~

Chrzan staropolski 190g
MOTYL
1,75 (1kg 9,21) ~~2,10~~

Baton marcepanowy 50g
HILDEBRAND
1,45 (1kg 29,00) ~~1,74~~

Prince Polo XXL 50g classic, mleczne, orzechowe, Baton 3Bit XXL 53g
KRAFT
1,05 (1szt 1,05) ~~1,26~~

Czekolada pełna mleczna Fascynacja 100g
KUJAWIANKA
1,39 (1kg 13,90) ~~1,67~~

Kinder niespodzianka 20g
FERRERO
1,99 (1szt 1,99) ~~2,39~~

Cukierki marcepanowe migdałowe, migdałowo-czekoladowe, miętusy czekoladowe 1kg
HILDEBRAND
19,99 (1kg 19,99) ~~23,99~~

Kawa Jacobs Kronung 250g
KRAFT
SUPER CENA

Herbata Lipton ekspresowa 100tor
UNILEVER
15,45 (1szt 15,45) ~~18,54~~

Papier toaletowy kolorowy Super Soft a'8
FOXY
5,95 (1szt 5,95) ~~7,99~~

Sok XXL pomarańczowy, wieloowocowy, Nektar z czarnej porzeczki 2L
SIÓDME NIEBO
3,29 (1L 1,65) ~~3,65~~

Napój Cola gazowany 2L+0,5L Gratis!
HOOP
2,79 (1L 1,12) ~~3,35~~

Papier do wypieków 8m, Folia aluminiowa 20m. Worki na śmieci z taśmą 15szt 35L
JAN NIEZBĘDNY
5,39 (1szt 5,39) ~~6,47~~

Ściereczka z mikrofibry 3 rodzaje, rękaw do pieczenia 4 m STELLA PACK
6,09 (1szt 6,09) ~~7,31~~

Sok XXL jabłkowy 2L
SIÓDME NIEBO
2,69 (1L 1,35) ~~3,23~~

Sok 100% pomarańczowy, grejpfrutowy, grejpfrut rubinowy 1L HORTEX
2,75 (1L 2,75) ~~3,29~~

Napój 2L z czarnej porzeczki, pomarańczowy, z czerwonych grejpfrutów
COSTA
2,89 (1L 1,45) ~~3,47~~

Napoje gazowane 2L + 0,5L Gratis! 4 rodzaje
PEPSI
4,39 (1L 1,76) ~~5,29~~

OFERTA WAŻNA OD 11.03. DO 26.03.2005r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60 www.siec34.pl

3551436

Fot. Robert Kwiatek

Książki dzieciństwa. „Pierścień i róża"

Każdy kiedyś chciał być bogaty

Z 12-letnią Karoliną Adamowicz rozmawia Magdalena Andrzejczyk

- Jak byś opisała bajkę „Pierścień i róża"?

- Jest ciekawa. Zabawna. Najpierw dosyć spokojna, ale potem robi się... ruchliwa.

- A co lub kto podobał ci się najbardziej?

- Najbardziej polubiłam służącą Rózię, potem się okazało, że to księżniczka Różyczka. Była miła, ładna i dobrze się uczyła. Na lekcje musiała chodzić z księżniczką Angeliką, która była leniem i nie lubiła się uczyć. Z tych lekcji korzystała tylko Rózia.

A najzabawniejsza była hrabina Gburia Furia. To była bardzo brzydka pani, tylko że zamieniła się w ładną dzięki zaczarowanemu pierścieniowi, który znalazła.

- A co sprawiał ten pierścień?

- Ta osoba, co go nosiła, była od razu ładniejsza i wszyscy się w niej zakochiwali. To był prezent od Czarnej Wróżki, najpierw miał go książę Lulejka, potem on podarował go Angelice - bo się w niej kochał, a na koniec znalazła go Gburia Furia.

- Był jeszcze jeden zaczarowany przedmiot w tej bajce...

- No róża. Należała do księcia Bulbo. Z tą różą książę był miły, dość przystojny i śmieszny. Dlatego przez wiele lat on ciągle trzymał tę różę, zawsze miał ją w ręce albo w kieszeni.

- Ty wolałabyś różę czy pierścień?

- Chyba jednak pierścień, bo łatwiej się go nosi...

- A są jakieś złe strony posiadania takiego gadżetu?

- Jak Rózia założyła pierścień to dokuczały jej wszystkie koleżanki: kucharki, służące, pokojówki. Więc gdybym ja go założyła pewnie odtrąciłyby mnie wszystkie dziewczyny.

- A jak myślisz, dlaczego?

- To akurat nie było wyjaśnione.

- Może z zazdrości? Bo Rózia była piękna i kochali się w niej wszyscy panowie i na nie już nikt nie zwracał uwagi?

- No może...

- Co cię drażniło w tej historii?

- Księżniczka Angelika. Lulejka się w niej zakochał, a ona nie chciała wyjść za niego. Była złośliwa, niedobra aż on się rozchorował na serce.

- „Pierścień i róża" to dobra książka dla dzieci?

- Tak, jest bardzo prosto napisana. Szybko się ją czyta, ma mało rozdziałów, tylko 19.

- A jakbyś ją poleciła koleżankom?

- Myślę, że każde dziecko będzie chciało ją przeczytać, bo każdy chciał być kiedyś księciem albo księżniczką i każdy marzył o tym, żeby być bogatym. I na pewno każdy też kiedyś cierpiał w szkole, tak jak księżniczka Angelika na przykład. Więc łatwo można zrozumieć bohaterów.

Co tydzień książka

Od 11 stycznia przez jedenaście kolejnych wtorków z „Dziennikiem Bałtyckim" można kupić książki z kolekcji „Najpiękniejsze książki dzieciństwa". W najbliższy wtorek do gazety zostanie dołączona powieść „Pierścień i róża". Potem za tydzień z „Dziennikiem" będzie można kupić książkę: „Historia żółtej ciżemki". Powieści zostały przygotowane we współpracy z Wydawnictwem Zielona Sowa z Krakowa. Książki są dostępne w części nakładu „Dziennika" w rewelacyjnej cenie 3,50 zł plus cena gazety.

R E K L A M A

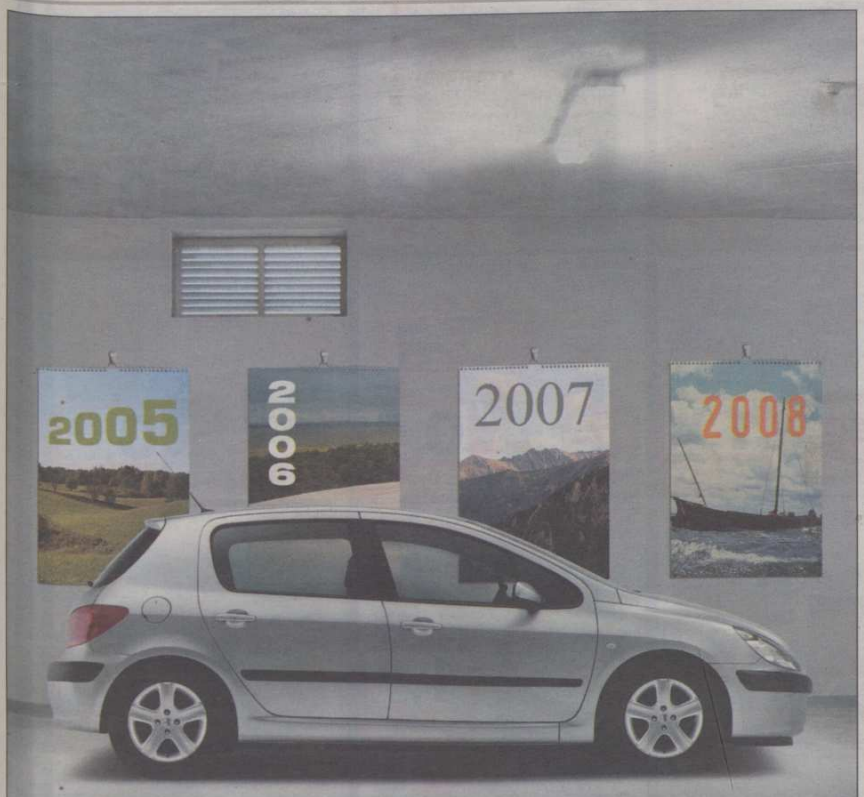

PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI* NA WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 307

www.peugeot.pl

Peugeot 307 jest nieporównywalny w swojej klasie. Onieśmiela rasowym wzornictwem i zaskakuje przestronnym, wygodnym wnętrzem. Zintegrowany System Inteligencji MII już na starcie plasuje „307" w wyższej kategorii. System MII to sieć komputerów sterujących osiągami, bezpieczeństwem i komfortem jazdy. Czy możemy coś jeszcze dodać? Oczywiście, 4 lata gwarancji*. Zapraszamy.

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

307

PEUGEOT

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

* 2-letnia gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji. Oferta ograniczona w czasie. Szczegóły w salonach Peugeot.

Gdańsk, INTERVAPO, ul. Elbląska 98B, tel. 0-58/324-83-83; **Gdynia**, JD-KULEJ, ul. Chwaszczyńska 178, tel. 0-58/629-72-72; **Słupsk**, ANKRIS, ul. Lutosławskiego 22, tel. 0-59/841-24-81; **Sopot**, CENTER-MOT, al. Niepodległości 948, tel. 0-58/550-35-50; **Tczew**, JD-KULEJ, ul. Solidarności 5, tel. 0-58/530-00-55; **Wejherowo**, JD-KULEJ, ul. Gdańska 15, tel. 0-58/672-11-11

354677A

Jak wnioskować o unijne pieniądze dla firmy

w każdą środę

nowy dodatek Dziennika „Portfel Pomorza"

Wszystko o lokalnym biznesie - bardzo małym, średnim i... dużym

Przewodnik cenowy! SIECI 34

HURAGANOWE ATRAKCJE CENOWE!

Groszek konserwowy 2x400g
BONDUELLE
3,69 ~~4,43~~

Kukurydza złocista konserwowa 2x340g
BONDUELLE
4,99 ~~5,98~~

Ananasy w plastrach 565g
MIFUSI, MÓJ, KIER
2,25 ~~2,70~~

Brzoskwinie w syropie 820,850g
MOJA, TAO TAO
2,69 ~~3,23~~

Liście laurowe 7g, Majeranek 16g
GALEO
0,55 ~~0,66~~

Pieprz czarny mielony i ziarnisty 20g, Ziele angielskie 15g
GALEO
0,79 ~~0,95~~

Kakao holenderskie 200g
MELVIT
3,99 ~~4,79~~

Mąka luksusowa 1kg
GDAŃSKIE MŁYNY
0,99 ~~1,19~~

Makaron gniazda wstążki i nitki 400g
MALMA
3,29 ~~3,95~~

Żelatyna 20g
DR.OETKER
1,65 ~~1,98~~

Proszek do pieczenia 15g, Cukier wanilinowy 8g
DR.OETKER
0,32 ~~0,38~~

Aromat do ciast waniliowy, śmietankowy, migdałowy 6ml
DR.OETKER
0,79 ~~0,95~~

Wiórki kokosowe 100g, Rodzynki sułtańskie 200g
SŁONECZNA KRAINA
1,39 ~~1,67~~
0,89 ~~1,07~~

Mak niebieski 250g, Migdały całe 100g
SŁONECZNA KRAINA
3,99 ~~4,79~~
2,29 ~~2,75~~

Zupa Knorr barszcz biały 51g, Żurek 54g
UNILEVER
1,59 ~~1,91~~

Majonez Hellmann's oryginalny, babuni, light, 400g UNILEVER
4,25 ~~5,10~~

Kremowa śmietankowa 12% 200g
JAGR
0,79 ~~0,95~~

Margaryna śniadaniowa 500g
BIELMAR
1,99 ~~2,39~~

Margaryna miss kromeczki 500g
BIELMAR
1,55 ~~1,86~~

Margaryna Kasia 250g
UNILEVER
1,65 ~~1,98~~

Ser włościański 1kg
SM GRAJEWO
16,39 ~~19,67~~

Masło ekstra 200g
JAGR
2,69 ~~3,19~~

Śmietana do zabielania 18% 200g
MALUTA
1,15 ~~1,38~~

Twaróg 3-krotnie mielony 200g
MALUTA
1,69 ~~2,03~~

OFERTA WAŻNA OD 11.03. DO 26.03.2005r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60 www.siec34.pl

Po ćwierć wieku przerwy Małgorzata Braunek wraca na ekran

Ucieczka i powrót modliszki

Słynna niegdyś aktorka Małgorzata Braunek po dwudziestu pięciu latach wróciła na duży ekran. Tak długa przerwa potrzebna była jej do przewartościowania całego życia - wyznaje.

Oleńka, Izabela... Marianna

Długie, piękne blond włosy, zagadkowy uśmiech i wyniosłe spojrzenia. Taką Małgorzatę Braunek pamiętamy z filmu „Potop" Jerzego Hoffmana, w którym zagrała Oleńkę i z serialu „Lalka", w którym wcieliła się w kapryśną Izabelę Łęcką. Dziś Małgorzata Braunek zupełnie nie przypomina ekranowych dziewczyn sprzed lat. I to nie tylko z powodu upływu czasu. Jej Marianna w filmie „Tulipany" Jacka Borcucha – rola, z którą wróciła na ekran po latach przerwy w zawodzie – ma w sobie wewnętrzne ciepło, emanuje pogodą ducha, udzielającą się występującym z nią aktorom i widzom siedzącym w kinie.

Małgorzata Braunek współcześnie, z Janem Nowickim w „Tulipanach". Fot. SPI

Tulipany

Mały (Zygmunt Malanowicz), utytułowany kierowca rajdowy, przygotowuje się do wyścigu. Na przeszkodzie stają mu jednak problemy ze zdrowiem. Jego przyjaciele, Lolek (Tadeusz Pluciński) i Matka (Jan Nowicki) odkrywają ponadto, że ukochany samochód Małego (ford capri) został skradziony. Wraz z Dzieciakiem (Andrzej Chyra), synem Małego, postanawiają wziąć sprawy w swoje ręce. Pomaga im narzeczona Matki, Marianna (Małgorzata Braunek). W tajemnicy przed Małym próbują odnaleźć samochód. Mimo, że bohaterowie znają się od lat, pomocna dłoń podana przyjacielowi pozwoli im wszystkim dowiedzieć się więcej o wzajemnych relacjach oraz o sobie samych. Trudne wybory, przed którymi staną, pozwolą im wrócić do wartości, od których odeszli.
Starzy przyjaciele, bez względu na przeciwności losu, wyruszą w nowe, lepsze życie.

Za współczesna do miłości

– Ja tak bardzo wbrew pozorom się nie zmieniłam – mówi, dorzucając, że oczywiście nie ma na myśli tego, jak obecnie wygląda. – Chyba zawsze posiadałam wewnętrzne ciepło, choć za wszelką cenę starałam się wykreować zupełnie inny swój wizerunek.

Widać to już było choćby w „Polowaniu na muchy" Andrzeja Wajdy, w którym Małgorzata Braunek gra najbardziej charakterystyczną dla siebie rolę dziewczyny, nastawionej na zrobienie kariery, modliszki lat 70. Nic więc dziwnego, że kiedy Jerzy Hoffman postanowił obsadzić ją w „Potopie", pojawiły się protesty. Nie wszyscy byli w stanie przekonać się, że dziewczyna o tak współczesnej urodzie może wyznawać Kmicicowi miłość. Dziś trudno nam sobie wyobrazić, że ktoś inny mógłby zagrać tę rolę.

Przed jeszcze trudniejszym wyzwaniem stanęła aktorka, kiedy otrzymała propozycję wcielenia się w postać Izabeli Łęckiej z „Lalki" Bolesława Prusa. Jej poprzedniczką była bowiem Beata Tyszkiewicz, która zagrała tę postać w filmie Wojciecha Hasa. Jednak Braunek znakomicie sprostała temu zadaniu, osiągając w Polsce szczyt popularności. I właśnie wtedy postanowiła wycofać się z zawodu.

– To był taki okres, kiedy poczułam, że muszę zmienić swoje życie o sto osiemdziesiąt stopni. Postanowiłam radykalnie przeciąć wszystko. Oczywiście takich decyzji nie podejmuje się z dnia na dzień. To był proces, który narastał od pewnego czasu i który doprowadził do tego, że zatoczyłam pewne koło, prowadzące mnie dziś znowu w stronę aktorstwa – mówi Małgorzata Braunek.

Żona, matka, nauczyciel

U szczytu sławy odniosła wrażenie, że jest uzależniona od aktorstwa jak od narkotyku. Nie chciała czekać na kolejne telefony reżyserów, postanowiła sama zacząć kierować swoim życiem. W tej chwili nie chce o tym mówić, ale wówczas wszyscy wiedzieli, że na decyzje miał też wpływ koniec burzliwego związku z reżyserem Andrzejem Żuławskim, w którego filmach, takich jak „Trzecia noc" i „Diabeł", zagrała oniryczne role. Sam Żuławski całkiem niedawno na łamach „Twojego Stylu" pisał bardzo sympatycznie o Małgorzacie Braunek, wspominając czasy, kiedy była w ciąży z ich synem Xawerym. Zostali wówczas zaproszeni na festiwal filmowy do Wenecji i będąc przybyszami z kraju socjalistycznego, nie mieli zupełnie pieniędzy. Ale jako festiwalowi goście mieszkali w luksusowym hotelu, a Andrzej Żuławski chował podczas rautów po kieszeniach jedzenie i przynosił je ciągle głodnej Małgorzacie.

A tak było ćwierć wieku temu, z Danielem Olbrychskim w „Panu Wołodyjowskim". Fot. PAP/CAF/Henryk Rogiak

Teraz jest ona żoną tłumacza Andrzeja Krajewskiego, z którym wychowują 17-letnią dziś córkę Orinkę. Jest też praktykującą buddystką, osiągnęła nawet stopień nauczyciela.

– Mam takie same obowiązki jak każdy nauczyciel. Jestem przewodnikiem, starszym przyjacielem, który pomaga innym wrócić do siebie samych – tłumaczy aktorka, która z tego powodu obcięła swoje śliczne włosy, gdyż był to religijny wymóg.

Od momentu kiedy w 1979 roku zdecydowała się na buddyzm, codziennie medytuje.

– To oczywiście nie jest tak, że wszystko u mnie w domu poświęcone jest medytacji. To jest pewien wątek mojego życia, część mojej codzienności – mówi Małgorzata Braunek. – Przed laty w Polsce buddyzm uważano za dziwactwo, a mnie za kompletnie nawiedzoną. Buddyzm kojarzono z sektą, walkami Wschodu, nawet z judo. Wynikało to z czystej niewiedzy. Teraz jest o wiele lepiej. Staliśmy się bardziej otwarci, zaczęliśmy podróżować i zaczęło do nas docierać, że to nie sekta, ale jedna z większych co do wielkości religii świata.

Znów przed kamerą

Po 25 latach medytacji i przerwy w zawodzie Małgorzata Braunek poczuła się – jak sama przyznaje – wyzwolona. Zaczęła dawać sygnały, że jest gotowa coś zagrać.

Pojawiła się w niewielkiej roli w „Darmozjadzie polskim" Łukasza Wylężałka i sporadycznie występowała w Teatrze Telewizji. Dopiero kiedy przyszedł do niej Jacek Borcuch, zdecydowała się wystąpić w jego filmie.

– No, może nie tak od razu. Postanowiłam wziąć w nim udział dzięki umiejętnościom przekonywania Jacka – twierdzi aktorka.

– Rolę Marianny napisałem specjalnie dla Małgosi, ale scenariusz oddawał bardziej klimat filmu niż konkretne sytuacje. Dlatego Małgosia poprosiła o dodatkowe spotkanie. Zacząłem jej scena po scenie tłumaczyć, jak to będzie wyglądało. Czarowałem jak umiałem. W końcu ją przekonałem. Ale gdyby się nie zgodziła, to prosiłbym ją codziennie – twierdzi reżyser „Tulipanów".

– Przekonał mnie przesłaniem swojego filmu, no i przede wszystkim klimatem, w jakim się on miał rozgrywać – dodaje Małgorzata Braunek, która za rolę Marianny otrzymała na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni nagrodę dla najlepszej aktorki drugoplanowej.

Nie pojechała jej odebrać, bo zatrzymały ją obowiązki związane z praktykami buddyjskiego nauczyciela. Zresztą aktorka zajmuje się wieloma sprawami, m.in. pracowała przez pewien czas jako wolontariuszka w hospicjum. Od trzech lat jest też babcią. Wnukiem obdarzył ją syn Xawery, który poszedł w ślady rodziców i właśnie pracuje nad swoim debiutanckim filmem.

– Xawery widział przedwczoraj „Tulipany", ale nie chciał mi nic powiedzieć, bo stwierdził, że za dobrze mnie zna, żeby oceniać moją rolę. On zresztą nie oglądał moich filmów. Kiedy wyświetlali w telewizji „Potop", był na niego za mały, a potem nie wykazywał raczej zainteresowania. Orinka dopiero teraz ogląda moje stare filmy, odkąd pojawił się kanał Kino Polska. Mówi, że są fajne, ale w domu nie ma raczej kultu mojej osoby – śmieje się aktorka, nie ukrywając, że chętnie wystąpiłaby jeszcze w dobrym polskim filmie.

Magda Huzarska-Szumiec

Nigdy nie pójdziemy w stronę kamer na stadionie, nadzorujących pracę sędziego

Czip i więcej nic

Rozmowa z przewodniczącym Światowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA), Josephem Blatterem

- Panie przewodniczący, ponieważ spotykamy się w Salonie Motoryzacyjnym w Genewie, nie sposób nie zacząć tej rozmowy od pytania o pańskie samochodowe pasje...

- Zdecydowanie lubię samochody sportowe. Zawsze było moim marzeniem, żeby któregoś dnia mieć takie auto. Cóż, w młodości nie mogłem sobie na nie pozwolić. Ale kupiłem sobie taki samochód natychmiast, gdy to stało się możliwe. Teraz używam go głównie latem, kiedy mogę sobie poszaleć drogami wiodącymi przez wzgórza. W takim terenie najpełniej odczuwa się radość z jazdy. Mogę zdradzić, że moje auto to mercedes coupe.

- Jednak to nie mercedes będzie samochodem, który podczas przyszłorocznych mistrzostw świata wozić będzie gości i oficjeli...

- Rzeczywiście, oficjalnym pojazdem FIFA World Cup Germany jest hyundai grandeur. To nowa wersja, której premiera, o ile dobrze pamiętam, nastąpi w czerwcu tego roku. Koreański producent jest oficjalnym partnerem mistrzostw świata od trzech lat, a 1 marca podpisaliśmy nową umowę na lata 2007-2014.

- Pańska obecność w Genewie skłania do refleksji, że samochody i futbol przechodzą podobny proces. Auta pęcznieją od elektroniki, ich działanie zależy od pokładowego mikrokomputera. W futbolowym świecie także coraz głośniej pojawiają się nalegania na jej „elektronizację" - mikroczipy w piłce, kamery wideo wspomagające pracę sędziego...

- To bardzo inteligentne porównanie. Ja dotychczas rozumiałem to jako współistnienie dwóch pasji. Każdy kocha futbol, każdy kocha samochody - to się łączy. Ale elektronika też, ma pan rację. Ja jednak uważam, że nie powinniśmy dodawać zbyt wiele elektroniki do piłki nożnej, chociaż lubimy mieć komputer w samochodzie. Ostatnio na forum FIFA zdecydowaliśmy się na dopuszczenie - tylko na zasadzie eksperymentu - tak zwanej technologii linii bramkowej. Mówię tu o specjalnym mikroczipie zainstalowanym wewnątrz piłki. Ale to wszystko. Nie będzie innych zmian.

- A sędzia-wideo, jak choćby w hokejowej lidze NHL? Przecież i tak stacje telewizyjne bezlitośnie wyłapują i wielokrotnie powtarzają sporne sytuacje...

- Rada Zarządzająca FIFA jest tu zdecydowana - czip w futbolówce to jedyna zmiana. Nigdy nie pójdziemy w stronę kamer na stadionie, nadzorujących pracę sędziego. Ale to, że czujnik w piłce będzie decydował, czy gol padł, czy nie - to dobre rozwiązanie. Ono najlepiej pomoże sędziemu. Teraz, kiedy arbiter nie uznaje bramki, chociaż piłka przekroczyła linię, często nazywany jest publicznie złodziejem. A kiedy zaliczy gola, chociaż piłka nie wpadła całym obwodem za słupki - nazywają go sponsorem tej czy tamtej drużyny. Mecz wygrywa ten, kto strzeli więcej bramek. Powinniśmy mieć więc pewność, że te bramki rzeczywiście padły.

- Pozwolę sobie na kolejne prównanie. Na rynku samochodowym jest wielu konkurentów, trwa walka o wpływy i sławę. W piłce nożnej jest podobnie. Szefowie najpotężniejszych klubów ledwo tolerują mistrzostwa świata. Dla nich liczy się Liga Mistrzów, puchary kontynentalne...

- Z całą pewnością klubowy futbol znaczy zbyt wiele w światowej piłce nożnej. Wszyscy o tym wiedzą. Zawodnicy, kluby, zarządy lig, kibice. Mówi się nawet o przesycie naszą dyscypliną. Postanowiliśmy w FIFA, że trzeba temu zaradzić. Podjęliśmy decyzję, że podczas przygotowań do World Cup 2006 wszystkie najważniejsze ligi do 14 maja zaprzestaną swojej działalności. Muszą dać zawodnikom czas na odpoczynek i regenerację sił. A potem trenerzy narodowych reprezentacji będą mieli trzy tygodnie na przygotowanie swoich drużyn do walki na najwyższym poziomie.

- Oby tak się stało, bo ostatnie mistrzostwa świata czy Europy można nazwać festiwalem znużonych i wypalonych gwiazd. Trudno takim obrazem porywać tłumy...

- Jestem przekonany, że kiedy 9 czerwca 2006 r. na stadionie w Monachium rozlegnie sie pierwszy gwizdek, wszyscy gracze będą w dobrej formie. Zobaczy pan, znów będziemy podziwiać gwiazdy, i te uznane, i te rodzące się podczas mistrzostw. Stanie się tak, bo ci najlepsi wreszcie będą mieli czas, by stawić się na boisku w najwyższej formie i pokazać pełnię swoich umiejętności.

- A my w Polsce mamy nadzieję, że będą tam i nasze piłkarskie gwiazdy. Czy sądzi pan, że to możliwe?

- Mieliśmy już wielkie polskie gwiazdy, wielkie nazwiska. Chociażby w 1974 roku, kiedy zdobyliście trzecie miejsce pokonując Brazylię. Potem w Hiszpanii także byliście w czołówce. Polski futbol ma w swojej historii wielu świetnych graczy. To kraj liczący prawie 40 milionów ludzi, mający dobry program rozwoju młodzieżowej piłki. Powinniście wywalczyc awans, tego życzę polskiej futbolowej społeczności. Proszę, by pan przekazał moje gorące pozdrowienia kibicom, a przy okazji - „puszczam oczko" wspaniałej kobiecie o imieniu Ilona, która mieszka w Warszawie....

- Dziękuję za rozmowę i oby do zobaczenia na meczach polskiej drużyny podczas finałów Mistrzostw Świata 2006.

Rozmawiał
Andrzej Mielczarek
TVP 3 Gdańsk

Podczas przygotowań do World Cup 2006 wszystkie najważniejsze ligi do 14 maja przestaną grać - piłkarze muszą mieć czas na regenerację.

Przyszłoroczne mistrzostwa świata w Niemczech będą ostatnią wielką imprezą organizowaną przez FIFA za kadencji Josepha Blattera.

Fot. PAP/EPA

Joseph Blatter

Urodził się 10 marca 1936 roku w Szwajcarii. Wielkim piłkarzem nie był, grał jedynie w amatorskich klubach szwajcarskich. W latach 60. był sekretarzem generalnym Szwajcarskiej Federacji Hokejowej, a w 1972 i 76 roku pracował przy organizacji igrzysk olimpijskich. W 1981 roku został sekretarzem generalnym FIFA, a funkcję prezydenta pełni od 1998 r. Jego kadencja upływa w przyszłym roku.

W tym czasie nie brakowało kontrowersyjnych zdarzeń związanych z osobą Blattera. Najpierw został oskarżony przez media brytyjskie, że w 1998 roku „kupił" sobie głosy. W 2001 roku firma, będąca partnerem FIFA zbankrutowała i pozostawiła długi. Wreszcie jedenastu członków Komitetu Wykonawczego FIFA złożyło doniesienie do prokuratury w Zurychu, oskarżając Blattera o defraudację majątku federacji.

R E K L A M A

PROMOCJA

STIHL MS 170
poj. skok.: 30,1 cm³
moc: 1,3 kW/1,8 KM
ciężar: 3,9 kg
prowadnica: 35 cm

799,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Chojnice - Plac Niepodległości 3b, tel. 397 81 60; **Czersk** - Starogardzka 1, tel. 398 41 75; **Człuchów** - Rynek 2/12, tel. 834 40 90; **Elbląg** - Browarna 12, tel. 232 59 11, Rawska, tel. 236 75 45; **Gdańsk** -Kartuska 234a, tel. 306 37 41; Leczkowa 21 tel. 344 13 88, Polanki 74a, tel. 552 37 18, Potokowa 9a, tel. 348 55 99; **Gdynia** - Morska 122, tel. 663 44 70; **Grudziądz** - Piłsudskiego 88, tel. 462 28 15; **Kartuzy** - Kościuszki 4, tel. 681 47 37; **Kościerzyna** - Wojska Polskiego 1a, tel. 686 75 62; **Kwidzyn** - Drzymały 46, tel. 279 31 51; **Lębork** - Abrahama 7, tel. 863 14 25; **Miastko** - Dworcowa 22B, tel. 857 91 83; **Nowe n/Wisłą** - Tczewska 16, tel. 33 27 713; **Nowy Dwór Gdański** - Pl. Wolności 5, tel. 648 28 11; **Pruszcz Gdański** - Grunwaldzka 62, tel. 682 18 47; **Sławno** - Chełmońskiego 12, tel. 810 46 49; **Słupsk** - Bałtycka 3, tel. 848 31 50, Grottgera 17d, tel. 843 28 93, Przemysłowa 128, tel. 840 07 07; **Stargard Gdański** -Boh. Monte Cassino 14, tel. 561 13 50; **Świecie** - Zwirki i Wigury 2, tel. 331 11 91, Wojska Polskiego 129,tel. 331 11 91, Duży Rynek 10, tel. 562 11 51; **Tczew** - Przemysłowa, tel. 53 10 662; **Wejherowo** - Przemysłowa 3a, tel. 672 13 49, 672 14 75; **Zblewo** - Pińczyńska 60, tel.560 98 22; **Żukowo** - Gdańska 43, tel. 681 74 72.

307B53A

Nr 1 na świecie STIHL®

PROMOCJA MIESIĄCA

AKTYWUJ PAKIETY ZA 30 PLN

Z przyjaciółmi za darmo

Darmowe weekendy

Darmowe wieczory

Darmowe 80 minut z telefonem

NOWOŚĆ! 1 PLN

TYLKO W SIECI ERA

NOWOŚĆ!

SIEMENS CXT70
od 1 PLN Z VAT
TYLKO W SIECI ERA

NOKIA 6610i
od 1 PLN Z VAT

LUBISZ DARMOWE ROZMOWY?
TERAZ MOŻESZ ROZMAWIAĆ BEZ OGRANICZEŃ W PAKIETACH PO 30 PLN,
A ZA TELEFON ZAPŁACISZ TYLKO 1 PLN.

SPRAWDŹ, W SIECI ERA NAPRAWDĘ MOŻESZ WIĘCEJ.

era

MOŻESZ WIĘCEJ

SPRAWDŹ WWW.ERA.PL LUB DZWOŃ 0 801 202 602

OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.
SZCZEGÓŁY OFERTY W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

361708A

35-lecie Uniwersytetu Gdańskiego obchodzone będzie nawet na McKinley - najwyższym szczycie

Nie oddać górze nawet

Ryszarda Wojciechowska

Himalaje. Z tyłu K-2, a w środku siedzi Krzysztof Tarasewicz.

Krzysztof Tarasewicz, himalaista, mówi, że nie wystarczy tylko wejść na szczyt. Zwycięstwo trzeba donieść do... domu. Dlatego gratulują sobie dopiero po zejściu. Tego nauczyli się od Rosjan.

- Każda góra to fura potu i przygód - uśmiecha się, słysząc jak mu się zabawnie zrymowało. Przypomina sobie mało romantyczny lot spod wierzchołka Manaslu. Jednego z ośmiotysięczników w Himalajach. Razem z Piotrem Pustelnikiem spadali trzysta metrów w dół. Odpadli od zbocza. Na szczęście skończyło się tylko na niewielkiej pamiątce. Pokazuje bliznę na brodzie.

Ania Czerwińska opatrywała mu wówczas ranę. Ale szrama została.

- Nie szkodzi - powiada lekko Tarasewicz. - Nawet mi nie przeszkadza.

Przyznaje, że wtedy jednak wpadł w panikę. Bo kiedy się już zatrzymali, poczuł najpierw ciepło. A potem wymacał krew. Myślał, że to tętnica szyjna. Piotr uspokoił go po swojemu:

- Nie wygłupiaj się. Masz tylko ryja rozdartego.

Zimny jak McKinley

Krzysztof Tarasewicz poprowadzi już wkrótce wyprawę na Mount McKinley, najwyższy szczyt Ameryki Północnej. Góra znajduje się na Alasce, pod kołem podbiegunowym i ma ponad 6 tysięcy metrów wysokości. To jeden z najzimniejszych szczytów. I przez to wejście na niego bywa porównywalne ze wspinaczką na siedmio- czy ośmiotysięcznik w Himalajach.

Razem z Tarasewiczem będą się wspinać Dariusz Borowiak, Dorota Wróblewska, Waldemar Soroka i Jarosław Kutkowski.

Wyprawę zaplanowano na przełomie maja i czerwca tego roku. I Dariusz Borowiak, pracownik naukowy tej uczelni (doktor geografii) ma nadzieję, że uda im się zatknąć na szczycie McKinleya flagę z logo UG.

Tarasewicz mówi, że ta góra jest dla niego ważna z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że jeszcze na niej nie był. A po drugie dlatego, że przypomina mu śmierć przyjaciela Piotrka Jankowiaka, który zginął, schodząc z McKinleya w 1987 roku.

Kiedy swędzą pięty

Jak to jest z himalaistami? Czy wszystko z nimi w porządku? Próbuję sprowokować Tarasewicza wypowiedzią innego himalaisty, słynnego Krzysztofa Wielickiego, który na pytanie - co był gotów poświęcić dla Everestu, doparł: - Palce. I to najlepiej środkowe. Bo mało ważne.

Tarasewicz jednak odpowiada, że inny himalaista na to samo pytanie odrzekł, że nie oddałby dla Everestu nawet paznokcia.

Więc co człowiek to inne spojrzenie na sprawę.

- Ale to tylko słowa - kwituje po chwili. I znowu przypomina Annę Czerwińską, która w takich sytuacjach zawsze powtarza: - Góra poczeka. Góra stoi. Zdążysz na nią wrócić. Ma być bezpiecznie.

- Ja sam jednak widziałem, że nie zawsze w jej przypadku było bezpiecznie. Słowa to jedno, a... góry to drugie - dodaje po chwili.

Jest takie powiedzenie, że jak człowieka swędzą pięty, to znaczy, że będzie się wspinać. A Krzysztofa pięty zaczęły swędzieć bardzo wcześnie. Po raz pierwszy w Himalajach był 21 lat temu. Potem wracał tam ponad dziesięć razy. Było trochę porażek. I trzy wielkie sukcesy. Czyli zdobyte trzy ośmiotysięczniki: Manaslu, Broad Peak i Shisha Pangma.

Drugi uczestnik wyprawy, Dariusz Borowiak, to przede wszystkim pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego. Geograf z zawodu. I jak mówi, wspina się, bo to lubi. I nie chce tu dokładać żadnej innej filozofii. Ośmiotysięcznika jeszcze nie zdobył - śmieje się.

I już poważniej dodaje, że w ubiegłym roku razem z kilkoma innymi osobami (Tarasewicz też był w tej grupie - dop. aut.) zatknęli flagę uniwersytecką na Aconcagui, najwyższym szczycie Ameryki Południowej, na prawie 7 tysiącach metrów wysokości. Ta Aconcagua była dla Darka spełnieniem młodzieńczych marzeń. Odkąd przeczytał książkę „Wyżej niż kondory", chciał się na ten szczyt wspiąć.

Niektóre góry wabią. Uśmiechają się niemal do ciebie. Jakby mówiły: chodź, chodź. Zdobądź mnie.

Góra jest jak kobieta

- Każda góra jest inna - mówią obaj zgodnie.

Czasami można się napracować. I nie wejść. A czasami góra poddaje się od razu.

Na moje stwierdzenie, że z górą jest jak z kobietą, kiwają głowami, że tak. - Niektóre góry wabią. Uśmiechają się niemal do ciebie. Jakby mówiły: chodź, chodź. Zdobądź mnie. A są takie „cholery", że trzeba się nagimnastykować. Stracić dwadzieścia kilogramów. Pokluczyć. I dopiero wtedy wpuści cię na szczyt - mówi Tarasewicz.

Jest taka obiegowa opinia o himalaistach, że ścierające się podczas wspinania ambicje odbierają im rozum.

Krzysztof się z tym nie zgadza. Pewnie, że nie wspinają się ludzie o miękkich charakterach. To twarde osobniki, które lubią postawić na swoim. Jednak człowiek wspina się bardziej dla... przyjaźni niż dla ambicji, jego zdaniem.

- Owszem, z tym odbieraniem rozumu na wysokościach czasami się zgadza - śmieje się po chwili. I przypomina sobie wyprawę na Annapurnę z okazji tysiąclecia Gdańska. W ich grupie był Amerykanin, który pewnego dnia ubzdurał sobie, że ktoś mu zjadł cukierki.

- Takie nerwy go wzięły, że wyskoczył z namiotu i zaczął ciskać ze złości kamieniami w lodowiec. Dorosły facet, a zachował się jak dziecko - opowiada Krzysztof.

Potem okazało się, że cukierki znalazły się w innym obozie. Bo tam mu się, po prostu, zawieruszyły.

- Waldek Soroka, który będzie się z nami teraz wspinać na McKinley, też nam kiedyś dostarczył sporej dawki humoru - wspomina dalej. - W drodze na Annapurnę był pewien, że ktoś mu zmienił rozstaw w rakach. Zaczął się pieklić. A po chwili ktoś inny wołał już, że mu ukradziono buty. Co się okazało? Waldek przez pomyłkę wziął te czyjeś, o numer za duże, buty. Nic dziwnego, że mu się wydawało, że ktoś mu ruszał raki. Śmiechu było co niemiara.

Czasami jednak jest dramatycznie - przyznaje Krzysztof. I tylko po latach można się z tego śmiać - dodaje.

Oddam szpik za przeżycie

Wspomina, jak z Anią Czerwińską przeżywali na Manaslu burzę, jakiej w życiu nie widzieli. Wyładowania były tak wielkie, że w powietrzu czuć było tylko ozon. Wiatr silny, targał namiotami. Dookoła było biało. Siedzieli w namiotach z czekanami, czekając, aż spróbuje ich zwiać.

- I wtedy Ania, która jest od lat honorową krwiodawczynią, zaniosła prośbę do Boga. Właściwie zaczęła paktować z Najwyższym mówiąc, że jak nas uratuje, to ona odda potem komuś swój szpik.

Ta burza trwała wiele godzin. A że nie były to przelewki, okazało się, kiedy już zeszli do bazy, trzy tysiące metrów niżej. Zobaczyli, że nawet coś tak solidnego jak baza, kiedy namioty wbite są mocno i obciążone kamieniami, nie istnieje. Bo ten szalejący wiatr rozniósł wszystko.

- Manaslu jest górą chimeryczną - powiada Tarasewicz. Ale przyznaje, że ma do niej słabość. Wspinał się na nią dwa razy. Za pierwszym się nie poddała. Czuł, że był blisko wierzchołka. Że ma szansę. Ale nie udało się.

Dwa lata temu pojechał z wyprawą międzynarodową. Wchodzili na Manaslu wspólnie z Piotrem Pustelnikiem. To dosyć ważne dla niego. Bo na 40 wspinaczy z tej wyprawy tylko oni dwaj z Piotrem weszli na szczyt. A właściwie byli metr od niego. Bo w przypadku tej góry bogów, jak się ją określa, jest taka tradycja, że

Ameryki Północnej

paznokcia

się na sam szczyt nie wchodzi. Tylko zatrzymuje ciut niżej.

Od tamtej pory nie było już żadnego wejścia na Manaslu.

- Widać broni się przed następnymi himalaistami - śmieje się Krzysztof. - Na razie z Piotrem zamykamy więc tę listę.

Denali czyli najwyższy

Tarasewicz i Borowiak są już jednak myślami tylko przy McKinleyu.

McKinley przez miejscowych Indian nazywany jest Denali, czyli najwyższy w ich języku. A skąd nazwa McKinley?

- To nazwisko 25 prezydenta Stanów Zjednoczonych - tłumaczy Borowiak. Ochrzcił nim górę, ku chwale swego prezydenta, jeden z poszukiwaczy złota na Alasce.

Ludzie się pchają na McKinley drzwiami i oknami.

Niedawno na kanale National Geographic oglądali dokument o tej górze.

- Pokazali tam ojca, który zabrał na wyprawę syna. I już w bazie przestał się nim interesować. Chłopiec chodził i pytał - gdzie mój tata. A tatuś mówił zwyczajnie do kamery - przecież syn wiedział, że ja tu dla siebie przyjechałem - opowiadają.

- Albo ta historia z Czechami, których zwieźli z McKinleya, ponieważ mieli odmrożenia. A Czesi, jak tylko znaleźli się w bazie, od razu chcieli wracać z powrotem w to miejsce. Nie mogli się pogodzić z tym, że muszą wracać.

Z McKinleyem jednak żartów nie ma. To góra, tak jak Mansalu, chimeryczna i nieprzewidywalna. Spodziewają się podczas wyprawy temperatury sięgającej minus 30 stopni. Jeśli będzie silny wiatr, to się ma wrażenie jakby było minus 60 stopni Celsjusza.

Liczą jednak na szczęście, czyli na nie najgorszą pogodę.

Dariusz Borowiak mówi, że w przypadku McKinleya mogą jeszcze wystąpić trzęsienia ziemi. Alaska to niezwykle aktywny sejsmicznie obszar. Ale nie ma się co straszyć - dodaje od razu.

Najmniej romantyczny wątek rozmowy dotyczy, jak zwykle, pieniędzy.

Ile kosztuje taka wyprawa?

- Trzeba liczyć jakieś 7 i pół tysiąca złotych od osoby - mówi Darek. Góry nie są tanie. Wyprawa trwa trzy tygodnie. A trzeba zapłacić za przeloty, wizy. Zgoda na wejście na McKinley kosztuje 200 dolarów od osoby.

- Ale to są i tak dużo mniejsze koszty niż w przypadku wyprawy w Himalaje - podkreśla Krzysztof z kolei. - Tam sama zgoda na wejście na któryś ze szczytów kosztuje około 15 tysięcy dolarów od grupy. Chociaż te pieniądze idą pewnie i tak na jakąś korupcję, ale trzeba je zapłacić. Dostaje się dokument, że można wejść. W przypadku nieudanej wyprawy nawet nie ma co liczyć na zwrot tych kosztów.

Zdjęcia z archiwum prywatnego

Góra McKinley - piękna, ale i chimeryczna.

Aconcagua - radość na szczycie. Gdańska ekipa zatknęła na nim uniwersytecką flagę w ubiegłym roku.

Wyprawa jubileuszowa

Wyprawa na McKinley (6194 m n. p. m.) rozpocznie się 21 maja i potrwa około trzech tygodni. Zaplanowano ją z okazji 35-lecia Uniwersytetu Gdańskiego. Kierownikiem organizacyjnym jest dr Dariusz Borowiak. Za stronę sportową odpowiada gdański himalaista Krzysztof Tarasewicz. Poza celem sportowym, przewidywane jest również prowadzenie badań terenowych, czyli zebranie materiału eksperymentalnego, dokumentującego fizyczne i chemiczne odrębności jezior wysokogórskich tego regionu świata, a także ocena roli pasma górskiego Alaska w atmosferycznym przenoszeniu aerozoli morskich.

R E K L A M A

Alfred Kinsey - człowiek, który „odkrył" seks

500 wstydliwych

Tekst
Tomasz Rozwadowski

Mamy sezon wielkich karier - robią je filmowe biografie wybitnych ludzi. Jedną z najlepszych jest „Kinsey", film opowiadający fragmenty życiorysu amerykańskiego biologa Alfreda Kinseya, uważanego za jednego z twórców współczesnej nauki o seksualności człowieka. Człowieka, który w swoim czasie wstrząsnął Ameryką.

Miasteczko Hoboken

Zamieszkałe głównie przez imigrantów z Irlandii i Włoch, Hoboken, niewielkie miasto w stanie New Jersey, gdzie w 1894 r. przyszedł na świat Alfred Kinsey, dochowało się dwóch obywateli o światowej sławie. Tym drugim słynnym dzieckiem Hoboken był Frank Sinatra, młodszy od Kinseya o blisko dwie dekady. Co jeszcze łączy obu panów, poza miejscem urodzenia? To, że jeden objawił Amerykanom ich seksualną rozwiązłość, a drugi... był niemal idealnym ucieleśnieniem tej tezy.

Kinsey pochodził z wyższej klasy średniej - jego ojciec był profesorem nauk technicznych, Alfred z kolei otrzymał już w 1920 r. tytuł doktora nauk przyrodniczych na prestiżowym Uniwersytecie Harvarda. Od razu zdobył zatrudnienie na Uniwersytecie Stanu Indiana w Bloomington. W dziewięć lat później był już profesorem zoologii.

Na uczelni wyspecjalizował się w entomologii, czyli nauce badającej zwyczaje owadów. Wyjątkowo rzetelnie i drobiazgowo przeprowadzonym badaniom nad populacją os galasówek poświęcił przykładnie 20 lat, a ich wyniki mają niebagatelny wpływ na obowiązującą do dzisiaj wiedzę na temat systematyki i genetyki owadów.

Alfred Kinsey spędził 20 lat na badaniu życia os, zanim zajął się seksuologią. Fot. archiwum

Co państwo robią w łóżku?

Na początku lat 40. ubiegłego wieku Kinsey pożegnał się z osami i zaczął badania nad ludzką seksualnością. Na temat motywów tej decyzji mnożą się różne teorie. Niektórzy twierdzą, że pociągała go możliwość spenetrowania pola badawczego nietkniętego dotychczas przez naukę. Inni skłonni są dopatrywać się w tym przeniesienia własnych obsesji i dewiacji na płaszczyznę naukową.

Ważne jest to, że do sprawy Kinsey podszedł równie metodycznie jak w przypadku dotychczasowych badań na innym gruncie. Rozwinął zakrojony na imponującą skalę program badań. Stworzył drobiazgową ankietę, jeżącą się po prostu od intymnych, podanych bardzo dosłownie pytań, i zebrał grupę współpracowników, która wraz z nim realizowała ten program. Badania miały formę osobistego wywiadu z ankietowanym.

Program był potężny i nigdy później w takiej skali nie został powtórzony. Przebadano ok. 10 tys. Amerykanów obojga płci, zadając każdemu z nich blisko 500 pytań. Przyszła pora na opracowanie wniosków.

Kinsey, od pewnego czasu szefujący ośrodkowi badań nad seksem w Bloomington, wydał na przestrzeni kilku lat dwa opracowania, które wstrząsnęły Ameryką.

Kolejno ukazały się „Seksualność mężczyzn" (1948 r.) i „Seksualność kobiet" (1953 r.) znane potocznie pod nazwą „raportów Kinseya". Obie publikacje wzbudziły

R E K L A M A

Mania RABATowania

SIEĆ 34 Wytnij kupon i idź z nim do sklepu Sieci 34 OTRZYMASZ RABAT na poniższe produkty Dziennik Bałtycki

Dr.Oetker
Kisiel Słodka Chwila z owocami 31,5g
Budyń Słodka Chwila z dodatkami 46g 46,5g 47g
wszystkie smaki

Dr.Oetker
Kisiel z sokiem owocowym i witaminą C 38g
wszystkie smaki

Dr.Oetker
Galaretka 90g
wszystkie smaki

% 10% 10% 10% 10% 10% 10% 10% 10% 1

Kupon RABATowy ważny w dniach 11.03. - 17.03.2005r.

Mania RABATowania

1. Kisiel i Budyń Słodka Chwila z dodatkami wszystkie smaki
2. Kisiel 38g wszystkie smaki
3. Galaretka 90g wszystkie smaki
4. Ciasto Kopiec Kreta i Kilimandżaro
5. Budyń Ulubiony 70-80g wszystkie smaki

SIEĆ 34 Dr.Oetker Dziennik Bałtycki

10% RABATU

Rabat obowiązuje na dowolną ilość każdego z produktów.

Dr.Oetker
Ciasto Kopiec Kreta 410g
Kilimandżaro 360g

Dr.Oetker
Budyń Ulubiony 70g 80g
wszystkie smaki

Oferta ważna od 11.03. do 17.03.2005r. jeżeli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
Oferta obejmuje Region Pomorze tj. powiaty: Wejherowo, Pack, Kartuzy, Kościerzyna, Tczew, Starogard Gd., Kwidzyn, Malbork, Nowy Dwór Gd., Prawisz Gd., Gdańsk, Sopot, Gdynia, Słupsk, Lębork.

361780A

pytań

szok, ale o krańcowo różnym nasileniu i zabarwieniu.

Chłopaki lubią te sprawy

Z badań zespołu Kinseya wynikało, że zachowania uznawane za naganne lub nawet patologiczne są uprawiane o wiele częściej niż wydawało się to dotychczas w powszechnym mniemaniu.

Poszło głównie o masturbację, zdrady małżeńskie i homoseksualizm. Samogwałt, uważany dotąd za dewiację, był udziałem 90 proc. przebadanych mężczyzn, do zdrad małżeńskich przyznała się połowa, a jedna trzecia miała doświadczenia homoseksualne. Znalazły się także przypadki pedofilii i zoofilii. Wyniki miały olbrzymi wpływ na media. Już wtedy najbardziej w cenie były wiadomości szokujące. Wrażenie robiła także bogata dokumentacja badań.

Raport o mężczyznach wzburzył Amerykę, ale został generalnie dobrze odebrany. Nie bez wpływu były skutki niedawno zakończonej II wojny światowej. Niektórzy komentatorzy uznawali wyniki, ale przypisywali je skutkom stresu wyniesionego z walki, skoszarowania, niewoli i wyczerpania wojną.

Tak czy inaczej, pejzaż amerykańskiej sypialni zmienił się zasadniczo. Kinsey stał się gwiazdą, do jego instytutu popłynęła rzeka pieniędzy na dalsze badania.

Dziewczyny też

Prawdziwa bomba wybuchła jednak w momencie opublikowania drugiej części pracy. Kobiety przyznały się również do wielu nieobyczajnych zachowań i tego opinia publiczna już nie zniosła. Okazało się, że amerykańskie matki, żony i panny nie są wprawdzie aż tak rozwiązłe jak mężczyźni, ale nie można ich nazwać wcieleniem cnoty i skromności. Przed oczami purytańskich rodaków odsłoniły się zjawiska takie jak nielegalna aborcja, lesbijski seks, a przede wszystkim pragnienie spełnienia.

Właśnie podkreślenie roli kobiecego orgazmu stało się gwoździem do trumny Kinseya. Ruszył frontalny atak, któremu sprzyjała atmosfera szczytowego nasilenia zimnej wojny i działalność komisji McCarthy'ego. Bardzo łatwo było uzyskać wówczas łatkę wywrotowca. Kinsey stopniowo tracił nakłady na badania. Kiedy umierał, w 1956 r., jego program badań realizowano już tylko w szczątkowej formie. Zamknięto go ostatecznie w 1963 r.

Seks i rock'n'roll

To, co raporty Kinseya ujawniły w formie opracowania naukowego, wkrótce znalazło swój wyraz w kulturze popularnej. W roku śmierci Kinseya światową gwiazdą był już Elvis Presley. Młodzież w demokratycznych krajach zachłysnęła się rock'n'rollem, muzyką nie dość, że łączącą czarne i białe tradycje, to w dodatku odczytywaną jako jawnie erotyczną. Przyszły czasy legendarnych ekranowych seksbomb, wśród których, obok z założenia bardziej rozwiązłych Włoszek i Francuzek, znalazły się również stuprocentowe Amerykanki: Marylin Monroe i Jane Russell. Wśród obywateli purytańskich USA zaczął się manifestować nieposkromiony apetyt na seks.

Od 1967 r. przestał obowiązywać tzw. kodeks Hayesa, zabraniający ukazywania erotyki w filmach, a w klubach Wschodniego Wybrzeża i Kalifornii rodziła się kultura hippies, oparta głównie na odrzuceniu moralności rodziców. Później przyszły szczególnie „luźne" obyczajowo lata 70., po których krótkotrwałym szokiem stała się epidemia AIDS.

Kres patriarchatu

Po latach Alfred Kinsey stał się klasykiem seksuologii, pełnoprawnej dziedziny wiedzy rozwijanej przez tysiące badaczy na całym świecie. Ciągle pojawiają się głosy, że to on wywołał rewolucję seksualną, ale wydaje się, że była ona nie do powstrzymania. Gdyby nie on, ktoś przekazałby opinii publicznej te same prawdy, może w o wiele bardziej drastyczny sposób.

Raporty Kinseya ujawniły kobiety jako istoty równorzędne w stosunku do mężczyzn pod względem potrzeb i tęsknot seksualnych. Z pewnością jego badania ośmieliły ruch feministyczny i inne działania emancypacyjne kobiet. Stany Zjednoczone zostały pod tym względem wyprzedzone przez Europę, ale obecnie również i tam nietrudno zaobserwować zmiany w zachowaniach pomiędzy płciami. Mówi się nawet o dokonanym już zmierzchu mężczyzny.

Sam Kinsey był już niemal postacią zapomnianą. Powstanie właśnie teraz filmu o nim może oznaczać równie dobrze głęboki historyczny dystans do niego, jak i potrzebę nowego Kinseya, na miarę naszych czasów. Być może tym razem będzie on kobietą?

Nie da się ukryć, że filmowy Kinsey - Liam Neeson (na zdjęciu) jest zdecydowanie seksowniejszy od oryginału.

Fot. Best Film

R E K L A M A

Idealna oferta dla każdego modelu Fiata

kredyt 0% odsetek wpłaty własnej

ubezpieczenie AC/OC/NW 2 lata gratis

Panda | Punto | Seicento | Albea | Stilo

Idea | Doblò | Multipla | Ulysse

Oferta nie dotyczy samochodów dostawczych.
* Nie dotyczy opłaty za udzielenie kredytu.

Kredyt 0% (0% wpłaty własnej, 0% odsetek) lub ubezpieczenie AC/OC/NW – 2 lata gratis dla wszystkich modeli

FIAT

Fiat dla Ciebie 5 lat gwarancji lub 120 tys. km przebiegu. Spytaj o szczegóły naszych dealerów.

infolinia: 0 801 19 19 19, koszt jedn. operatora Fiat Bank Polska S.A. www.fiatidea.pl

398731A

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

7 URODZINY AUCHAN W NOWYM WYMIARZE !!

10% TYLKO 12 MARCA!!!
WARTOŚCI NA KONTO SKARBONKA*

promocja dotyczy każdego paragonu o wartości powyżej 150 zł, opłaconego Kartą Kredytową Auchan.
Sprawdź czy otrzymasz Kartę Kredytową Auchan na dowód osobisty? tel. 769 86 72

PRZY ZAKUPIE 3 SZT. 4. ZA 1 GROSZ
~~1,59~~ **1,49** szt.
DESER FANTAZJA 110G

~~3,19~~ **2,29** szt. Skarbonka na koncie 0,30
MASŁO EXTRA 200 G

~~5,89~~ **4,49** kg
ĆWIARTKA Z KURCZAKA TACKA 4 SZTUKI

~~6,69~~ **4,89** kg
POMIDORY

~~7,99~~ **5,95** kg Skarbonka na koncie 10%
WINOGRONA RÓŻOWE

~~7,99~~ **6,59** op. Skarbonka na koncie 0,50
JAJA 30 SZT. KLASA L

~~12,99~~ **7,99** kg
KIEŁBASA BIAŁA PARZONA

~~10,98~~ **8,99** op. Skarbonka na koncie 1,00
ORZECHY WŁOSKIE 400 G

~~16,59~~ **11,79** kg
FILET Z INDYKA LUZEM

~~14,99~~ **11,99** szt.
TORT ŚMETANKOWY 800 G

~~15,99~~ **12,79** kg Skarbonka na koncie 10%
WĘDZONKA SWOJSKA KANIA DZIAŁ SAMOOBSŁUGI

~~16,99~~ **12,99** kg
SER EDAMSKI, DZIAŁ TRADYCJI

~~34,99~~ **24,99** kg
FILET Z ŁOSOSIA NORWESKIEGO WĘDZONY NA ZIMNO KORAL

~~2,38~~ **1,99** szt.
NEKTAR JABŁKOWY GRAND 2 L

~~8,59~~ **7,59** zest.
KAWA TCHIBO FAMILY 200 G + CAPPUCCINO 100 G

~~15,79~~ **13,99** szt.
HERBATA LIPTON 100 TOREBEK

DVD MANTA ALIEN, CZYTA: MP3; JPG	~~189,00~~	169,00 szt.
KINO DOMOWE THOMSON DPL 907	~~799,00~~	699,00 szt.
AMPLITUNER Z GŁOŚNIKAMI THOMSON DPL 580	~~949,00~~	779,00 szt.

W AUCHAN TANKUJESZ TANIEJ

Pb 95 **3,50** litr
LPG **1,65** litr
ON **3,25** litr

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

Auchan

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

Steve Fossett-pierwszy człowiek, który obleciał świat bez lądowania i uzupełniania paliwa

Emeryt z żelaza

Sześćdziesięcioletni multimilioner, który dorobił się majątku na giełdzie, może brylować na okładkach kolorowych magazynów w towarzystwie modelek. Może też trafić na nie za sprawą niezwykłych dokonań. Steve Fossett wybrał to drugie rozwiązanie. W ubiegłym tygodniu dał jeszcze jeden powód, by traktować go jak gwiazdę – jako pierwszy obleciał świat bez lądowania i uzupełniania paliwa w powietrzu.

We czwartek 3 marca, o godzinie 13.48 czasu miejscowego (20.48 czasu środkowoeuropejskiego) w Salinie w stanie Kansas zakończył lot, który trwał 67 godzin i jedną minutę. Podchodząc do lądowania, Fossett powiedział przez radio, że mimo bólu głowy i braku snu, lot sprawiał mu wielką przyjemność.

Do swego historycznego lotu Fossett wystartował z Salinny w poniedziałek wieczorem na pokładzie samolotu Global Flyer. Wybrał to miasto, ponieważ do startu i lądowania potrzebował bardzo długiego pasa startowego. Pas lotniska w Salinie – wykorzystywany swego czasu do szkolenia załóg bombowców podczas drugiej wojny światowej – ma ponad 3,5 kilometra.

Dzień wcześniej misja Fossetta stanęła pod znakiem zapytania, gdy okazało się, że jego superlekki samolot ma o 1,18 tony paliwa mniej niż przewidywano. Jednak pilot, który znajdował się wówczas nad Hawajami, postanowił lecieć dalej. Fossett, który jest także doskonałym pilotem balonowym, słusznie przewidywał, że uda mu się wykorzystać tzw. jet stream – silny, stały ruch mas powietrza na wysokości około 14 kilometrów.

Wyprawę Fossetta sfinansował jego długoletni przyjaciel Richard Branson, także znany z żądzy przygód.

Ziemia okrążona, więc można wreszcze rozprostować kości. Steve Fossett wysiada ze swojego GlobalFlyera na lotnisku w Salinie. Fot. PAP/EPA

Wydaje inaczej

Amerykanin od lat drażni nowobogackich, którzy oddają się ostentacyjnej konsumpcji, oraz supermanów marzycieli, którym „tylko okoliczności" nie pozwalają ujawnić talentów. Fossett w 1985 roku przepłynął kanał La Manche, w 1992 roku zajął czwarte miejsce w wyścigu psich zaprzęgów na Alasce, w 1996 roku wystartował w 24-godzinnym wyścigu samochodowym w Le Mans, z powodzeniem startował także w triathlonie...

Najbardziej efektowne są jednak rekordy, które ustanowił w aeronautyce i żeglarstwie. Sześciokrotnie podejmował próbę samotnego oblecenia świata balonem. 2 lipca 2002 roku 58-letni wówczas podróżnik dopiął celu. Wcześniej jednak omal nie zginął. Podczas próby w 1998 roku jego balon, uszkodzony w czasie burzy gradowej, spadł z 8800 metrów do Morza Koralowego. Innym razem w balon uderzył piorun. Fossett znów wpadł do morza, a dryfującego kilkaset kilometrów od wybrzeży Australii znalazł francuski pilot wojskowy. Tym razem Amerykanina uratował sygnał SOS, nadany przez boję ratunkową.

Zanim jednak dochodziło do kolejnych balonowych katastrof, Fossett ustanawiał kolejne rekordy świata w długości lotu.

Po obleceniu Ziemi balonem, Fossett podjął kolejne wyzwanie – tym razem postanowił w rekordowo krótkim czasie opłynąć nasz glob. Udało się 11 miesięcy temu. 5 kwietnia 2004 r. na katamaranie „Cheyenne" po 58 dniach, 9 godzinach, 32 minutach i 45 sekundach w okolicach francuskiej wyspy Quessant zamknął pętlę wokół ziemi.

Co ciekawe, Fossett nie traktuje swoich wyczynów komercyjnie. Opływając świat na „Cheyenne" stosował się do rygorów Pucharu Juliusza Verne'a, jednak jego rekord nie może być uznany przez Światową Radę Rekordów Żeglarskich. Jednym z wymogów jest bowiem wpłacenie wpisowego, które w tym wypadku wynosiło 30 tysięcy euro. Fossett odmówił!

Aby ostatni wyczyn Fossetta został uznany za rekord, pilot musiał wylądować na tym samym lotnisku, z którego wystartował, i pokonać co najmniej 36 787 kilometrów.

Rekordy bez przypadku

Ustanawianie światowych rekordów w tak ekstremalnych konkurencjach, jak oblatywanie czy opływanie świata, odbywa się według zasad, których nie powstydziliby się przedstawiciele innych konkurencji.

Aby ostatni wyczyn Fossetta został uznany za rekord, pilot musiał wylądować na tym samym lotnisku, z którego wystartował, i pokonać co najmniej 36 787 kilometrów, czyli długość Zwrotnika Raka. Trasa wiodła m.in. nad: Chicago, Toronto, Londynem, Paryżem, Kairem, Bahrajnem, Kalkutą, Szanghajem, Tokio, Honolulu i Los Angeles.

Wymogiem żeglarskiego Pucharu Juliusza Verne'a jest między innymi przecięcie przez jacht wszystkich południków oraz równika. Łódź musi też wrócić do tego samego portu, z którego wyruszyła, jednak położonego nie dalej na południe niż francuska miejscowość Les Sables d'Olonne. Jacht nie może też zejść poniżej 63 stopnia szerokości geograficznej południowej (względy bezpieczeństwa) ani stosować innego napędu niż żagle.

Załogi muszą lewą burtą minąć przylądki: Dobrej Nadziei (Afryka), Leeuwin (Australia) i Horn (Ameryka Południowa). Najkrótsza trasa wiedzie przez Ocean Indyjski i słynne „rycące czterdziestki" oraz „wyjące pięćdziesiątki" (chodzi o szerokość geograficzną, na której panują specyficze warunki atmosferyczne).

W wypadku lotu dookoła Ziemi balonem konieczne jest przekroczenie wszystkich południków. Podczas udanej próby Fossetta kluczowy okazał się 117 stopień, na którym zamknął pętlę wokół Ziemi. Podobny wyczyn nałatwiej byłoby wykonać oblatując któryś z biegunów, jednak Międzynarodowa Federacja Lotnicza nie dopuszcza takich trików. Nie wymaga też jednak lotu długości 40 000 kilometrów, czyli równego obwodowi Ziemi na równiku. Minimalna długość lotu to 20 000 kilometrów.

Ten dystans Fossett przekroczył podczas jednej z nieudanych prób. Zamykając przed niecałymi trzema laty pętlę wokół globu, Fossett przebył 31 380 kilometrów. Wyruszył z Australii w kierunku Chile, Argentyny, następnie lecąc nad południowym Atlantykiem i Oceanem Indyjskim dotarł znów do Australii.

Fossett podróżował w hermetycznej kabinie z kewlaru. Miał nowoczesny sprzęt telekomunikacyjny i nawigacyjny.

Nie ulega wątpliwości, że ten żywotny „emeryt" wkrótce znajdzie nowe wyzwanie.

Krzysztof Pasikowski

Superrekordzista

Zmagając się z kolejnymi wielkimi wyzwaniami, Steve Fossett ustanawiał po drodze wiele rekordów, które innym starczyłyby za jedyny powód do sławy.

Oblatując balonem świat ustanowił ich od razu kilka:

- absolutny rekord prędkości lotu wokół Ziemi – 13 dni, 8 godzin, 33 minuty (14 dni, 19 godzin i 50 minut do chwili lądowania), przelatując 33 tysiące 195 kilometrów i 10 metrów (19.06. – 4.07. 2002 r.)
- najdłuższy przelot w ciągu doby – 5128 kilometrów i 65 metrów (30.06 – 1.07. 2002).

Kiedy żeglował, nie tylko najszybciej opłynął nasz glob, ale także ustanowił rekordy:

- przepłynięcia Atlantyku – 4 dni, 17 godzin, 28 minut, 6 sekund,
- przepłynięcia Oceanu Indyjskiego - 9 dni, 20 godzin, 29 minut, 45 sekund.

Fossett jest także pilotem szybowcowym. Jako pierwszy na świecie dokonał zarówno przelotu po trasie trójkąta na dystansie 1500 kilometrów, jak i lotu tam i z powrotem na dystansie 2000 kilometrów.

Posiada także kilka rekordów w pilotowaniu różnego rodzaju samolotów.

Oni byli pierwsi

Jako pierwszy samotnie obleciał świat Wiley Post w 1933 r. Lot, z wieloma międzylądowaniami, trwał siedem dni. Pierwszy lot dookoła świata bez międzylądowania i uzupełniania paliwa udał się w 1986 roku. Wyczynu tego dokonali Jeana Yeager i Dick Rutan, brat projektanta samolotu Fossetta – Burta Rutana. Ich lot trwał dziewięć dni. Pierwsi oblecieli świat balonem Szwajcar Bertrand Piccard i Anglik Brian Jones. Zrobili to w 1999 r.

Sławny syn wielkiego ojca

Laury dla Ferry'ego

Marek Ponikowski

Trzydzieści nazwisk liczy od 1 marca 2005 roku Galeria Chwały Europejskiej Motoryzacji. Tego dnia podczas specjalnej uroczystości w genewskim hotelu Intercontinental na listę osobistości najbardziej zasłużonych dla rozwoju przemysłu samochodowego i ewolucji samochodu wpisano Vincenzo Lancię, Herberta Austina, byłego prezesa Renault Pierre'a Lefaucheux oraz Ferdinanda „Ferry'ego" Porsche.

Ojciec i syn

Paradoks, nie pierwszy i nie ostatni w dziejach, sprawił, iż to właśnie Ferry'emu, zdolnemu konstruktorowi, ale przede wszystkim świetnemu menedżerowi, nie zaś jego genialnemu ojcu (również notabene umieszczonemu na honorowej liście) można zawdzięczać, że nazwisko Porsche kojarzy się dziś na całym świecie ze sportowymi samochodami najwyższej klasy. Dokonania dr. Ferdynanda Porsche znają bowiem głównie historycy motoryzacji. Tylko oni pamiętają np. prekursorski samochód Lohner z roku 1900 z elektrycznymi silnikami w piastach kół, oni wiedzą, ile nowatorskich rozwiązań wprowadził w czasach, gdy był głównym konstruktorem w firmach Austro-Daimler, Daimler-Benz oraz Steyr i później, kiedy stanął na czele własnego biura konstrukcyjnego w Stuttgarcie. Niektórzy przypominają jeszcze, że to dr Ferdinand Porsche skonstruował Volkswagena „garbusa" i że projektował w okresie II wojny światowej czołgi dla Wehrmachtu...

Jego jedyny syn, noszący to samo imię i dla odróżnienia nazywany zdrobnieniem Ferry, już jako 21-latek zaczął pracować w 1930 roku w pracowni ojca. Projektował samochody i silniki, testował też auta wyścigowe, aż do czasu, gdy ojciec zabronił mu tego kategorycznie: „Kierowców doświadczalnych mam wielu, syna – tylko jednego". Za rządów Hitlera Ferry wstąpił do partii nazistowskiej, a nawet otrzymał z rąk Heinricha Himmlera honorowy stopień pułkownika SS. Po klęsce III Rzeszy Amerykanie nie uznali go jednak za zbrodniarza. Znacznie mniej wyrozumiali okazali się Francuzi: Ferry Porsche spędził we francuskim więzieniu kilka miesięcy, jego ojciec – prawie dwa lata.

W latach powojennych obaj ponownie zajęli się tym, co pasjonowało ich najbardziej – konstruowaniem samochodów. W Gmuend, w austriackiej Karyntii, budują pierwszą partię sportowych aut wykorzystujących płytę podłogową i silniki Volkswagena. Auta z aerodynamicznym nadwoziem z blachy aluminiowej noszą markę Porsche i oznaczenie 356. W latach 1947-48 powstało ich pięćdziesiąt.

Sukces 356

W rok później firma Porsche powraca do Stuttgartu. W wynajętej fabryce autobusów Ferry uruchamia produkcję modelu 356 – ale już z łatwiejszym w produkcji, stalowym nadwoziem. Jego zamierzenia obejmują wykonanie serii 500 aut: na tyle ocenia chłonność ubogiego, powojennego rynku. Tymczasem sukces okazuje się oszałamiający. Po zwycięstwie w sławnym wyścigu „24 godziny Le Mans" w roku 1951 Porsche chcą kupować nie tylko Europejczycy. Coraz więcej aut wędruje na drugą stronę Atlantyku. W 1953 roku powstaje przeznaczony głównie na tor Porsche Spyder ze 110-konnym silnikiem ustawionym centralnie. W takim aucie ginie na kalifornijskiej szosie gwiazdor filmowy James Dean. Auto ze Stuttgartu staje się legendą...

Ferdinand „Ferry" Porsche i dwa samochody jego życia – 356 (z prawej) i 911.

Ferry za kierownicą jednego z prototypów „auta ludowego", czyli Volkswagena.

Zdjęcia archiwum

Kolejne generacje modelu 356 projektowane samodzielnie przez Ferry'ego coraz mniej przypominają volkswagenowski pierwowzór. Prowadzą się znakomicie, ich silniki są coraz mocniejsze. Obok coupe powstaje kabriolet i ekscytujący, dwuosobowy speedster. Model 356 utrzymuje się w produkcji przez 17 lat, a łączna liczba jego egzemplarzy przekracza 78 tysięcy!

Ikona

Na początku lat sześćdziesiątych Ferry Porsche zdawał sobie sprawę, że konieczne jest przygotowanie następcy przestarzałego 356. Był zarazem przekonany, że nowy samochód musiał zachować rozwiązania, za które pokochano tamto auto, a więc przede wszystkim chłodzony powietrzem silnik w układzie „boxer" umieszczony za tylną osią.

Premierowy pokaz odbył się w salonie frankfurckim w roku 1964. Samochód nosił oznaczenie 901, ale po proteście firmy Peugeot, która zastrzegła sobie kombinację trzech cyfr z zerem w środku, zmieniono je na 911. Nowy Porsche był dłuższy, szerszy i bardziej płaski od 356. Jego dynamiczne nadwozie zaprojektował syn Ferry'ego, „Butzi". Auto wyposażono w całkowicie niezależne zawieszenie tylnych kół oraz w silnik sześciocylindrowy. Oczywiście „boxer" chłodzony powietrzem...

„Dziewięćsetjedenastka" odnosiła liczne sukcesy w wyścigach i w rajdach. Basowy grzechot dobywający się spod nadwozia wprawiał w ekstazę miliony fanów sportu samochodowego. Kolejne odmiany nadwoziowe i silnikowe budziły powszechny zachwyt. Mocno już posiwiały i przygarbiony Ferry Porsche kierował firmą aż do 1972 roku. Przekazał wtedy zarząd Ernestowi Fuehrmannowi, a sam stanął na czele rady nadzorczej. Zmarł w roku 1998.

- Porsche odznaczał się spokojem i bezpośredniością – wspomina znający go dziennikarz motoryzacyjny. – Rozmawiał z każdym z takim samym zaangażowaniem. Był zupełnie inny niż dzisiejsi menedżerowie branży samochodowej.

Czy nas czytasz uważnie?

Na koniec tygodnia dajemy Czytelnikom szansę sprawdzenia, na ile efekty naszej dziennikarskiej pracy zapisały się w ich pamięci. Oto minitest dotyczący wydarzeń opisywanych w „Dzienniku" w ostatnich dniach.

1. Lech Wałęsa domaga się od prokuratury:
A. sprawdzenia, czy w sierpniu 1980 r. faktycznie przeskoczył przez płot stoczni.
B. sprawdzenia, czy w sierpniu 1980 r. faktycznie wygłosił przemówienie do strajkujących robotników, stojąc na wózku transportowym.
C. sprawdzenia, czy nie przysługują mu prawa autorskie do powiedzenia „Nie chcem, ale muszem".
D. wszczęcia śledztwa, czy wyborcy nie cierpieli na zbiorową pomroczność jasną, kiedy dwukrotnie wybierali Aleksandra Kwaśniewskiego na prezydenta.

2. Przez kilka lat Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku nie posiadała wymaganego planu obronnego na wypadek ataku terrorystycznego. Komendant, który kierował w tym czasie pomorską policją:
A. został karnie zwolniony ze służby.
B. został mianowany szefem brygady antyterrorystycznej.
C. został awansowany na stanowisko komendanta głównego policji.
D. okazał się współpracownikiem Al-Kaidy.

3. Radny wojewódzki Mieczysław Meyer z Samoobrony swoją dietę oraz wynagrodzenie z tytułu zasiadania w radzie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (łącznie ponad 3 700 zł) przeznacza w całości na:
A. dożywianie najuboższych dzieci z terenów popegeerowskich.
B. ochronę środowiska, a w szczególności monitoring zakładów przemysłowych nielegalnie odprowadzających ścieki.
C. działalność swojej partii, w tym prezenty rozdawane przez Andrzeja Leppera w Nowym Dworze Gdańskim sympatyczkom Samoobrony z okazji Dnia Kobiet.
D. W ogóle nie dysponuje tymi pieniędzmi, bowiem co miesiąc zajmuje je komornik na poczet zadłużenia radnego.

4. Jelena S. doznała złamania kości jarzmowej i uszkodzenia oka w wyniku uderzenia pięścią przez Ellaine P. Do tego incydentu doszło podczas:
A. finałowego pojedynku bokserskiego o mistrzostwo świata kobiet.
B. kręcenia scen kaskaderskich do kolejnego filmu Władysława Pasikowskiego.
C. bójki w agencji towarzyskiej.
D. meczu o Puchar Polski w koszykówce kobiet.

Prawidłowe odpowiedzi: 1-A, 2-C, 3-D, 4-D

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 8 marca 2005 r.
odeszła od nas nasza Najukochańsza Córka, Żona, Mamusia i Babcia

ś. † p.

REGINA BARBARA CHYLIŃSKA

z domu Fedorowicz
żyła lat 56

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 12 marca 2005 r. o godz. 11.30
w kościele pw. św. Jadwigi w Nowym Porcie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu w Nowym Porcie.

Pogrążona w głębokim żalu Rodzina

367681A

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

ś. † p.

JANA BRYLOWSKIEGO

Msza żałobna odprawiona zostanie 11 marca 2005 r. o godzinie 10.00
w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Różańca Św. (Okrąglak).
Wystawienie zwłok o godzinie 11.30 na cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku.
Serdeczne wyrazy współczucia **RODZINIE** Zmarłego

składają
koleżanki i koledzy z Administracji Osiedla nr 2
oraz członkowie Rady Osiedla PSM „Przymorze".

367465A

---

†

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 2005 r.
zmarł

ZYGMUNT KONIECZNY

ur. w 1925 r.

Najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Msza święta odprawiona zostanie w dniu 12 marca
o godz. 8.30 w kościele pw. św. Mikołaja w Gdańsku.
Pogrzeb tego samego dnia na cmentarzu Łostowickim
o godz. 10.00.

Rodziny
Koniecznych i Łobodów

367535A

Szczere wyrazy współczucia

RODZINIE Zmarłego

Wójta Gminy Przechlewo

MIROSŁAWA MASZCZAKA

składa
Wójt Gminy Łęczyce
Bożena Chmielewska.

367735A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 2005 r.
odszedł od nas Ukochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś

ś. † p.

JERZY BOŻYK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 12 marca 2005 r. (sobota)
w kościele pw. Emaus w Gdańsku, ul. Kartuska, o godz. 8.00.
Uroczystości pogrzebowe tego samego dnia o godz. 12.30
na cmentarzu Łostowice.

Rodzina

367732A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 marca 2005 r.
zmarł po ciężkich cierpieniach nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

WALDEMAR KOŹBIAŁ

Jeden z pierwszych elektryków i radiotechników powojennej ziemi pomorskiej.
Długoletni radiooficer Polskich Linii Oceanicznych, krótkofalowiec SPZGE.
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca 2005 r. o godz. 10:30 na cmentarzu Łostowice.

Pogrążona w smutku
Rodzina

367733A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 marca 2005 r.
zmarła nasza ukochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

EWA, ZUZANNA ŻELECHOWSKA

z domu Zielińska

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 11 marca 2005 r. (piątek)
o godz. 12.30 w kościele pw. św. Antoniego w Gdyni, ul. Ujejskiego 40.
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca 2005 r. (sobota) o godz. 13.00
na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Mąż, Syn i Wnuk

Za przesunięcie terminu pogrzebu przepraszamy.

367516A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 2005 r.
odeszła od nas Kochana Mama, Teściowa i Babcia

ś. † p.

ŁUCJA GIERSZEWSKA

z domu Gilla
lat 79

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca 2005 r. o godz. 13.00
na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

Pogrążeni w smutku
Syn, Córka, Synowa, Wnuki i Prawnuk

367447B

Panu **ANDRZEJOWI SAMBORSKIEMU**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
Zarząd i pracownicy
PPT PKS Gdańsk-Oliwa S.A.

367462A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 2005 r.
odeszła od nas Kochana Mama i Babcia

ś. † p.

HALINA MAKOWIECKA

z d. Nagrabecka
Żołnierz wileńskiego AK, więzień Gestapo i obozu koncentracyjnego w Prowianiszkach

Msza Św. żałobna odprawiona zostanie dnia 14 marca 2005 r. o godzinie 9.00
w Kolegiacie NSJ przy ul. Ks. Zator-Przytockiego w Gdańsku-Wrzeszczu.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się tego samego dnia o godz. 12.30
w Nowej Kaplicy na Cmentarzu Srebrzysko we Wrzeszczu.

O czym powiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

367483A

W dniu 6 marca 2005 r. zmarł nasz pracownik

CZESŁAW SOSNOWSKI

RODZINIE Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają
Zarząd i Załoga „Petrobaltic" S.A.

Uroczyste wystawienie urny z prochami nastąpi w dniu 12 marca 2005 r.
o godz. 8.00 w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
w Malborku przy ul. Słowackiego.

367666A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 2005 r.
odeszła od nas nasza Kochana Mama i Córka

ś. † p.

DANIELA ROGOWSKA-BOLLIN

Msza Św. Żałobna zostanie odprawiona dnia 12 marca 2005 r. o godz. 12.00
w kościele pw. NMP Matki Kościoła w Tczewie.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej cmentarza Komunalnego
przy ul. Rokickiej o godz. 11.45.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.

Pogrążeni w smutku
Syn, Synowa i Matka

367571A

Z głębokim smutkiem żegnamy zmarłą 7 marca 2005 r. naszą wspaniałą Koleżankę,
Pracownika i Szefową BP ARiMR w Kartuzach

MAGDALENĘ WIELOSZEWSKĄ

Wyrazy współczucia

składają
Dyrekcja i pracownicy Pomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

Msza Święta odprawiona zostanie 12 marca 2005 r. o godz. 11.30
w kościele pw. św. Bernarda przy ul. Abrahama w Sopocie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00
na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

367231A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 marca 2005 r.
zmarła nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia

ś. † p.

MONIKA ANDRZEJEWSKA

z domu Jabłecka
lat 90

Msza św. zostanie odprawiona 12 marca 2005 r. o godz. 12.30
w kościele pw. św. Mikołaja w Chyloni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu Leszczynki.

Pogrążona w smutku
Rodzina

367436A

„Życie choć piękne, tak kruche jest"

Z głębokim smutkiem żegnamy naszą Kochaną Siostrę

ś. † p.

DANIELĘ ROGOWSKĄ-BOLLIN

zmarłą dnia 9 marca 2005 r.

Brat z Rodziną

367589A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 2005 roku
w wieku 81 lat odszedł do Boga Kochany Mąż, Tatuś, Teść i Dziadek

ś. † p.

KONRAD SŁOWIKOWSKI

żołnierz AK - „Czarny"

Msza święta żałobna zostanie odprawiona dnia 12 marca 2005 r. (sobota)
o godzinie 13.00 w kościele pw. Świętego Jacka w Straszynie.
Pogrzeb bezpośrednio po mszy na cmentarzu parafialnym w Straszynie.

Pogrążona w smutku
Rodzina

367581A

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 2005 r.
zmarła nasza Kochana i Dobra Matka Chrzestna

ś. † p.

JANINA KOZA

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 11 marca o godz. 9.15
w kościele pw. św. Krzyża, Wrzeszcz, ul. Mickiewicza.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się tego samego dnia o godz. 15.30
na cmentarzu Srebrzysko, nowa kaplica.

Pogrążeni w smutku
Chrześniacy
Krysia i Jurek z rodzinami

367468A

Teraz również

NEKROLOGI ZE ZDJĘCIEM

Nekrologi przyjmowane są **z dnia na dzień**

- w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:
  od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
  od 8.00 do 14.30 w czwartek
  od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 660-65-18, faks 660-65-17 (w soboty od 9.00 do 14.00)
telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

- w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką
- w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie Katarzyna Samulska - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulska@prasabalt.gda.pl

29933C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 2005 r. przeżywszy 88 lat zmarł

prof. dr hab. inż. STANISŁAW BUTNICKI

emerytowany profesor Politechniki Gdańskiej

Wspaniały wychowawca i nauczyciel akademicki wielu pokoleń inżynierów mechaników i technologów.
Pracownik Politechniki Gdańskiej od 1948 r. Wybitny naukowiec i specjalista w zakresie badań i spawania stali okrętowych.
Autor licznych publikacji i książek. Dziekan Wydziału Mechanicznego-Technologicznego (1984-1987)
oraz wieloletni Dyrektor Instytutu Technologii Materiałów Maszynowych
i Spawalnictwa Politechniki Gdańskiej. Członek zespołów naukowych Polskiej Akademii Nauk.
Laureat licznych nagród i wyróżnień, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy człowieka wielkiego formatu i wybitnego naukowca, który swoimi dokonaniami pozostawił trwały ślad
w rozwoju Politechniki Gdańskiej oraz w świadomości licznego grona wychowanków i współpracowników.

Rektor i Senat Politechniki Gdańskiej
Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego
Pracownicy Wydziału oraz Studenci

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca br. o godzinie 14.00 na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

367673A

Miejski Zakład Zieleni
Całodobowe **usługi pogrzebowe**
Gdańsk, ul. Partyzantów 27
Tel. **341-30-02, 345-12-99**

PPU Zieleń Sp. z o.o.
(dawne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
- całodobowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłodnia

341 73 35 341 20 71

Gdynia. Prokom Arka - Chemik Bydgoszcz

Ostatnia przymiarka

Piłkarze Arki mieli grać w lidze z Widzewem Łódź, ale piłkarska wiosna dostała zimowego poślizgu. Żółto-niebiescy zagrają więc w sobotę o godzinie 11 - na boisku ze sztuczną trawą GOSiR - z trzecioligowym Chemikiem Bydgoszcz.

To będzie 13 sparing gdynian w tym roku.

- Przełożyli nam mecz ligowy, ale - mówi trener Arki Mirosław Dragan - nie mogłem przecież dać piłkarzom wolnego, czy wysłać ich na ryby. Musimy pozostać w rytmie meczowym. Przyznam, że chciałem grać z przebywającym w Trójmieście na zgrupowaniu Lechem Poznań, lecz poznaniacy mieli inne plany. Na szczęście zgodził się przyjechać Chemik. To też będzie dobre przetarcie przed ligowym spotkaniem ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki, które czeka nas za tydzień.

- Ostatnia przymiarka, a więc i skład wyjściowej jedenastki przeciwko Chemikowi będzie pewnie taki jak przeciwko Świtowi.

- Na pewno będzie bardzo... zbliżony. Jeszcze przy obsadzie dwóch pozycji w tej wyjściowej jedenastce mam pewne wątpliwości. To, po pierwsze, a po drugie do meczu ze Świtem pozostało jednak jeszcze kilka dni. Ja mam czas na myślenie, a piłkarze na przekonanie mnie do swoich umiejętności.

Trener zajmującego 8 miejsce w tabeli Chemika Piotr Gruszka nie krył zadowolenia z możliwości gry w Gdyni.

- Po raz pierwszy w tym roku - stwierdził - zagramy na normalnym boisku, bo dotychczas graliśmy i trenowaliśmy na... lodowiskach. Inaczej bowiem nie można nazwać miejsc w których odbywaliśmy zajęcia.

(jaw)

Piłka nożna. Trzy mecze w Idea Ekstraklasie

Okrojona inauguracja

Piłkarze Idea ekstraklasy (tak właśnie nazywa się polska I liga po pozyskaniu głównego sponsora) wznawiają rozgrywki po zimowej przerwie. Inauguracja będzie jednak okrojona. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne odbędą się tylko trzy mecze, z czego jeden awansem z późniejszej kolejki.

Mróz i obfite opady śniegu pokrzyżowały szyki organizatorom ligowcom. Większość boisk nie nadaje się do gry, a mecze mogą się odbywać tylko na trzech podgrzewanych murawach - Legii Warszawa, Wisły Kraków i Groclinu Dyskobolii Grodzisk Wlkp.

Jako pierwsi w rundzie wiosennej na boisko wyjdą już dziś o 20 piłkarze Legii i Pogoni Szczecin. Faworytami są, mający ambicje dogonienia krakowskiej Wisły, gospodarze, do składu których wrócił Aleksandar Vuković. Jednak Pogoń nie będzie łatwym przeciwnikiem. Naszpikowany obcokrajowcami zespół Bohumila Panika chce doszlusować do czołówki. Prawdziwym objawieniem naszej ligi mają być Brazylijczycy - Adriano oraz Edi.

W sobotę liderująca tabeli Wisła Kraków będzie podejmowała GKS Katowice, w meczu, który zostanie rozegrany awansem z XVI kolejki. Krakowianie nie powinni mieć problemów z pokonaniem przeżywającego zapaść finansową i kadrową GKS. Wisłę opuścili wprawdzie Mirosław Szymkowiak i Damian Gorawski, a bliski przejścia do Zenitu St Petersburg jest Marcin Baszczyński, lecz nowy trener Werner Liczka dysponuje i tak niezwykle silnym zespołem.

W niedzielę Groclin Dyskobolia będzie podejmował Polonię Warszawa i mimo zmian kadrowych, powinien sięgnąć po trzy punkty.

(kast)

Legia gra dziś z Pogonią. Fot. PAP/Bartosz Zborowski

Program meczów

- Legia Warszawa - Pogoń Szczecin (piątek, 20.00)
- Wisła Kraków - GKS Katowice - 16. kolejka (sobota, 18.00)
- Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. - Polonia Warszawa (niedziela, 16.00)

Bezpośrednie transmisje ze wszystkich spotkań przeprowadzi stacja Canal+ Sport.

Pomorze. Zamiast gier o punkty

Nadal tylko sparingi

Zimowa aura storpedowała inaugurację ligową także na Pomorzu. Drużyny nie mają więc innego wyjścia i muszą nadal rozgrywać jedynie mecze kontrolne.

Zaczną w sobotę - już o 10 na sztucznej murawie AWFiS - piłkarze Lechii Gdańsk i Kaszub Połchowo. Oba te zespoły miały grać ze sobą przed tygodniem, lecz wtedy - z uwagi na zły stan boiska - mecz odwołano. Może teraz będzie więcej szczęścia. W Lechii prawdopodobnie zabraknie Marcina Szulika, który doznał kontuzji.

Gdy zawodnicy Lechii i Kaszub zejdą z boiska, wejdą na nie gracze Drutexu Kaszubii Kościerzyna oraz Cartusii. Planowany początek konfrontacji szóstego zespołu III ligi i lidera IV ligi o 12. W tygodniu Kaszubia rozegrała sparing ze Startem Mrzezino, wygrywając 2:0. Oba gole zdobył Michał Wierzchołowski.

W Tczewie - również w sobotę o 12 - Unia spotka się z Powiślem Dzierzgoń. Mecz - tradycyjnie już w zależności od warunków - odbędzie się na głównej płycie przy ul. Elżbiety lub na Kanonce. Trzecioligowcy w środę urządzili sobie ostre strzelanie, wygrywając z Przylesiem Sopot 6:1. Po dwie bramki dla Unii zdobyli Przemysław Urbański i Mariusz Łukowski, a po jednej Adam Merchut i Adam Kozłowski.

Wreszcie Bałtyk Gdynia, gdzie rezygnacją z dalszej działalności w klubie złożyły prezes Marzena Wałczek oraz wiceprezes Teresa Szmidt, rozegra w sobotę dwie gry kontrolne. O 13 rywalem biało-niebieskich będzie GTS Kolbudy, a o 15 Wda Czarna Woda. Oba spotkania na sztucznej murawie GOSiR. *(kast)*

Piłka ręczna. Nata - Piotrcovia

Później tylko play off

Przed szczypiornistkami ekstraklasy ostatnia runda spotkań sezonu zasadniczego. Później pozostanie już tylko przygotować się jak najlepiej do meczów rozgrywanych systemem pla off. Wszystkie drużyny będą miały na to trzy tygodnie, bo tyle - po tej kolejce - potrwa przerwa w rozgrywkach.

Zespół Naty AZS AWFiS Gdańsk w sobotę o godzinie 17 gościć będzie Piotrcovię Piotrków. Akademiczki z pierwszego meczu tych drużyn w tym sezonie nie mają miłych wspomnień. Przegrały na boisku rywalek jedną bramką, co wówczas uznano za niemiłą niespodziankę. Jak będzie teraz?

- Będziemy mieli okazję do rewanżu i rehabilitacji - uważa trener gdańszczanek Jerzy Ciepliński - bo dziewczyny pomiętają ten pierwszy mecz. Rzeczywiście zagraliśmy w Piotrkowie bardzo słabo. Teraz musimy wygrać, aby nie oglądając się na wyniki innych spotkań, zapewnić sobie trzecie miejsce w tabeli przed pierwszą rundą pla off.

- Z odniesieniem zwycięstwa nie powinno być chyba kłopotów?

- Wprawdzie Piotrcovia będzie grała w grupie drużyn walczących o utrzymanie, ale najgorsze w tym sezonie ma chyba za sobą. Po pewnych kłopotach teraz prezentuje się coraz lepiej. Aby wygrać musimy więc zagrać z pełnym zaangażowaniem - kończy Ciepliński.

To nie będzie jedyny mecz pań w Trójmieście. W Gdyni Łączpol zagra w sobotę o godzinie 17 o pierwszoligowe punkty z AZS AWF Wrocław.

(jaw)

Piłka ręczna. W ligach mężczyzn

Problemy kadrowe

Ekstraklasa piłkarzy ręcznych kończy zasadniczą część sezonu ligowego. Po niej nastąpią trzy tygodnie przerwy. W ostatniej kolejce przed własną publicznością wystąpi MMTS Kwidzyn, który podejmie Miedź Legnica. Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 17.

- Chcemy wygrać w ostatniej kolejce, ale łatwo nie będzie. Mamy problemy kadrowe. Na pewno nie wystąpi Maciej Mroczkowski, który dostał w Warszawie czerwoną kartkę i otrzymał mecz kary. Na urazy narzekają Łukasz Płosiński, Łukasz Cielątkowski, Daniel Urbanowicz i długo mógłbym jeszcze wymieniać - przyznał Daniel Waszkiewicz, trener MMTS.

Zajmujący dziewiąte miejsce w tabeli AZS AWFiS grać będzie w Lubinie z Zagłębiem. Tak o punkty będzie bardzo ciężko, a miejsce w „8" zapewnia tylko zwycięstwo akademików przy jednoczesnej porażce Miedzi w Kwidzynie.

- Będziemy walczyć. Zabraknie kontuzjowanych Michała Janusiewicza i Mariusza Gujskiego. Zostało nam trzech rozgrywających i będziemy szukać wariantów zastępczych. Wróci do gry już Marcin Pilch, w ekstraklasie zadebiutuje Michał Wysokiński. Ten ostatni przez długie miesiące leczył złamanie kości śródstopia - powiedział Wojciech Nowiński, trener AZS AWFiS.

W pierwszej lidze SMS Gdańsk podejmie AZS Zielona Góra (sobota, 16), Vetrex Sokół Kościerzyna (sobota, 18), zagra z Grunwaldem Poznań, a Żukowo z Gwardią Opole (sobota, 18). *(stan)*

Hokej. Na koniec z Podhalem

Brat przeciw bratu

Do dwóch zwycięstw z Wojasem Podhale rozpoczną w niedzielę w Nowym Targu rywalizację o piąte miejsce w ekstralidze hokeiści Stoczniowca. Gdańszczan do walki prowadzić będzie Marian Pysz, a na trenerskiej ławce przeciwników zasiądzie jego młodszy brat Wiktor.

Walka przegranych w tym sezonie drużyn o piąte miejsce nie wzbudza już takich emocji, jak gra o medale. Ale z kilku powodów również może być ciekawa. Oprócz lokaty na mecie, liczy się wrażenie, jakie zespół po sobie zostawia. Zawsze lepiej zakończyć sezon zwycięstwem.

O ile w Stoczniowcu brak awansu do czwórki przyjęto spokojnie, to w Nowym Targu, gdzie nie kryto aspiracji do mistrzowskiego tytułu, po wyeliminowaniu przez Cracovię, rozpętała się niezła burza.

Posadę trenera stracił Andrzej Słowakiewicz, z zespołem pożegnali się obcokrajowcy (Martin Kotasek, Igor Bobcek, Miroslav Fiser), a główny sponsor Wiesław Wojas zapowiedział wycofanie się z finansowania drużyny.

Drugie spotkanie w Gdańsku, z uwagi na Euroligę koszykarzy, zostanie przełożone z wtorku na piątek (18 bm), a ewentualne trzecie rozegrane zostanie 20 bm. w Nowym Targu. Dzisiaj w hokejowej ekstralidze rozpocznie się rywalizacja o pozostałe lokaty. Unii Oświęcim mistrzostwo próbować będzie odebrać GKS Tychy. TKH Toruń o brązowy medal walczyć będzie z Cracovią, a KH Sanok z GKS Tychy o utrzymanie. *(sus)*

Dziennik Kibica jutro

- przed rundą wiosenną w I i II lidze - terminarze, opinie, prognozy
- wszystko o drużynie Prokomu Arki Gdynia, czyli jak skutecznie zaatakować bramy ekstraklasy
- zdjęcie zespołu żółto-niebieskich
- plany reprezentacji Polski

PKOl. Nowy zarząd

Wiceprezes Giersz

W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu. W trakcie obrad ukonstytuowało się Prezydium PKOl., które będzie kierowało pracą komitetu przez najbliższe cztery lata.

Jednym z siedmiu wiceprezesów został były podsekretarz stanu w MENiS, Adam Giersz, do którego zadań należą kontakty z organami administracji rządowej, Sejmem i Trybunałem Arbitrażowym. *(kast)*

R E K L A M A

SUNREEF YACHTS
GDAŃSKA STOCZNIA JACHTOWA
zatrudni od zaraz:
- stolarzy meblowych,
- laminarzy,
- spawaczy aluminium
z uprawnieniami towarzystw kwalifikacyjnych,
- monterów kadłubów okrętowych,
- tapicerów.
Wymagane doświadczenie.
Forma zatrudnienia: umowa o pracę.
Telefon: (0 58) 763 55 41
Fax (0 58) 763 55 42
382153A

Skoki narciarskie. Dziś konkurs w Lillehammer z trójką Polaków

Małysz zaniepokoił fanów

Cztery konkursy zostały jeszcze do zakończenia rywalizacji w Pucharze Świata w skokach narciarskich. Dzisiejsze zawody w Lillehammer (transmisja w TVP 1 godz. 16.50) i niedzielne w Oslo zaliczają się do klasyfikacji Pucharu Świata i Pucharu Skandynawskiego. Ten drugi rozgrywany jest po raz dziewiąty, a składają się na niego także konkursy w Lahti i Kuopio. Po dwóch odsłonach liderem Pucharu Skandynawskiego jest Fin Matti Hautamaeki, a Adam Małysz zajmuje czwarte miejsce.

Nasz skoczek walczy wciąż o drugą pozycję w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. O ile dogonienie Norwega Roara Ljoekelsoeya nie będzie łatwym zadaniem, to przy aktualnej formie, Adam jest w stanie już dzisiaj wyprzedzić Czecha Jakuba Jandę i Austriaka Martina Hoellwartha.

Adam Małysz poleciał wczoraj bardzo krótko. Fot. PAP/EPA

Tyle, że niepokój w serca kibiców musiały wlać wyniki wczorajszych kwalifikacji. Wprawdzie aż trzech Polaków awansowało do dzisiejszego konkursu, lecz dopiero 33 miejsce Małysza (108 pkt za skok na odległość 117,5 m) to duże rozczarowanie. Lepiej od najlepszego polskiego skoczka wypadli inni nasi zawodnicy. 14 rezultat miał Kamil Stoch - 124 m i 119,7 pkt. Na 26 pozycji uplasował się Robert Mateja - 119,5 m i 111,6 pkt.

Kwalifikacje wygrał Niemiec Michael Neumayer, który skoczył 128,5 m i dostał notę 129,3 pkt. Drugi wynik uzyskał Norweg Sigurd Pettersen, oddając skok na odległość 128 m i otrzymując za niego 128,4 pkt. Jego rodak Henning Stensrud osiągnął 127 m i zakończył kwalifikacje z notą 127,1 pkt.

Jeszcze gorzej od Małysza wypadło kilku innych zawodników z czołówki PŚ. Lider klasyfikacji generalnej Fin Janne Ahonen był 36 (119 m i 106,2 pkt). Z kolei Ljoekelsoey był dopiero 43 (114 m i 102,2 pkt).

Skoki Adama i osiągane przez niego wyniki mogą mieć duży wpływ na pozostanie z kadrą trenera Heizna Kuttina. Działacze Polskiego Związku Narciarskiego nie są zadowoleni z efektów pracy Austriaka.

- 5 kwietnia będziemy PZN oceniać będzie pracę trenera Kuttina. Na razie za wcześnie na wyciąganie wniosków. Będziemy chcieli wysłuchać tego, co powie sam szkoleniowiec - przyznaje Apoloniusz Tajner, dyrektor sportowy PZN.

(stan, kast)

Koszykówka. Druga wygrana Lotosu nad ŁKS

Rozgrywająca kontuzjowana

LOTOS GRUPA

LOTOS GDYNIA

Na początku drugiej połowy Agata Kasprzak usiadła mi na nogę. Poczułam ból, ale mam nadzieję, że kość nie została złamana - powiedziała nam Paulina Pawlak, rozgrywająca koszykarskiej drużyny Lotosu Gdynia, która w drugim meczu play off ponownie pokonała ŁKS Łódź 84:62.

- Jeśli zdjęcie wykaże, że nie ma złamania, zacisnę zęby, pokonam ból i w sobotę w Łodzi wyjdę na parkiet - dodała koszykarka, która po dyskwalifikacji Elaine Powell została pierwszą rozgrywającą zespołu mistrzyń Polski w rozgrywkach Torell Basket Ligi.

W drugim meczu nie grała jeszcze Małgorzata Dydek, która prawdopodobnie w sobotnim spotkaniu powróci na boisko. Poszkodowana w wypadku samochodowym środkowa Lotosu z dnia na dzień czuje się coraz lepiej.

W pierwszej kwarcie podopieczne trenera Krzysztofa Koziorowicza szybko przechodziły z obrony do ataku, a jeśli nie udawało im się osiągnąć tzw. czystej pozycji rzutowej, cierpliwie rozgrywały piłkę po obwodzie, oddając rzuty dopiero po upływie 20 sekundy akcji. Taka gra pozwoliła im dość szybko osiągnąć bezpieczną przewagę punktową nad rywalkami.

W drugiej kwarcie koszykarki Lotosu porzuciły konsekwentną grę, która przynosiła im tak dobre efekty. Miejsce wyrachowanej i zdyscyplinowanej koszykówki zajęła radosna gra pod publiczkę. Niektóre efektowne akcje kibice nagradzali oklaskami, ale często też gdynianki popełniały błędy i traciły piłkę na rzecz swoich rywalek. Druga połowa toczyła się według bardzo podobnego scenariusza. W grze do trzech zwycięstw Lotos prowadzi 2-0 i prawdopodobnie po sobotnim meczu w Łodzi awansuje do drugiej rundy play off.

Adam Suska

Aleksandra Chomać (z piłką) zdobyła wczoraj 5 pkt. Fot. T. Bolt

Duża strata

Krzysztof Koziorowicz, trener Lotosu

- Gdyby okazało się, że kontuzja Pauliny jest poważna, byłaby to duża strata dla naszego zespołu. Nie jest łatwo zawodniczkę z innej pozycji przestawić do gry na „jedynce". To wymaga czasu, którego my już nie mamy. Pozostaje mieć nadzieję, że do wtorkowego meczu Euroligi z Gambrinusem w Brnie pozbieramy się i zagramy w najsilniejszym składzie.

Lotos - ŁKS 84:62

(23:11, 16:16, 30:18, 15:17)

Lotos: Kobryn 25 pkt., Bibrzycka 16, Troina 12. Nolan 11, Pawlak 10 oraz Chomać 5, Veselovsky 3, Janyga 2, Motyl 0.
ŁKS: Dominauskaite 17. Makowska 15, Kasprzak 7, Włodarska 6, Owczarek 0 oraz Golemska 11, Stefańczyk 4, Szymańska 1, Arażny 1.
Sędziowali: Piotr Pastusiak i Dariusz Zapolski. **Widzów:** 200.

Wygraj koszulkę Adama Małysza!

Specjalny prezent dla Czytelników od firmy

ATLAS

Do wygrania koszulka - numer startowy, w której Adam Małysz zdobył w tym roku tytuł Mistrza Polski w skokach narciarskich z oryginalnym autografem mistrza

PYTANIE KONKURSOWE:
Jaka znana gwiazda filmowa poleca produkty Atlasa w filmie reklamowym obecnie emitowanym w telewizji?
a) Cezary Pazura
b) Franciszek Pieczka
c) Artur Żmijewski

Wybierz prawidłową odpowiedź i prześlij **do poniedziałku, do godz. 12** pod numer **7303** SMS o treści:
DB KM (wybrana odpowiedź) (koszt SMS: 3 zł + VAT)
lub wypełnij formularz konkursowy na stronie internetowej **gdansk.naszemiasto.pl/koszulka_malysza**

Nazwiska nagrodzonych we wtorek w „Dzienniku Bałtyckim"

Dziennik Bałtycki
Redaktor wydania: Jarosław Popek
ISSN 0137/9062

REDAKCJA
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 Fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419
Redaktor naczelny: Tomasz Arabski, 3003 300
Z-cy red. naczelnego: Marcin Dybuk, 3003 304; Maciej Wośko, 3003 305; Mariusz Szmidka, 685 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332
z-ca sekretarza redakcji: Łukasz Wilkowski, 3003 333

DZIAŁY
łącznościa z Czytelnikami tel. 3003 340
e-mail: opinie@gazetabalt.gda.pl
Gdańsk tel. 3003 333
Sopot tel. 550 42 38
Gdynia tel. 6606 500
ekonomia tel. 3003 362
sport tel. 3003 372
kultura tel. 3003 358
dodatki tel. 3003 399
fotoedytorzy tel. 3003 322
promocja (patronaty) tel. 3003 179
Biuro Konkursów: tel. 3012 761 (w godz. 10.00-16.00)

infolinia 0800 1500 39

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (058) 622-60-12 fax 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-18, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (reklamy) tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)
tel. 660-65-15, 660-65-16, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń) tel./fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38
Bytów tel. (059) 822-60-12
Chojnice tel. (052) 398-53-98
Człuchów tel. (059) 834-58-45
Kartuzy tel. (058) 681-18-82
Kościerzyna tel. (058) 686-76-61
Kwidzyn tel. (055) 262-40-41
Lębork tel. (059) 863-50-68
Malbork tel. (055) 270-33-14
Nowy Dw. Gd. tel. (055) 239-40-62
Pruszcz Gd. tel. (058) 683-29-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47
Skupsk tel. (059) 848-17-30
Starogard Gd. tel. (058) 562-11-78
Tczew tel. (058) 530-41-01
Wejherowo tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA
POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Połęcko 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

W I lidze. Kager walczy

Dla kogo play off?

Trzy kolejki pozostały do końca rundy zasadniczej w I lidze koszykarzy. Zdecydowany lider, Basket Kwidzyn, który zapewnił już sobie pierwsze miejsce przed play off, wyjeżdża do Stargardu Szczecińskiego. Na porażkę gospodarzy w tym meczu liczy drużyna Kagera Gdynia, która w sobotę o godz. 18 podejmuje w hali GOSiR poznańską Pyrę.

Gdynianie, po przegranej w Kołobrzegu, stracili miejsce w ósemce, która po zakończeniu rundy zasadniczej rywalizować będzie o awans do Era Basket Ligi. Strata gdynian do siódmej w tabeli Stali Stalowa Wola (podejmuje Tytana Częstochowa) wynosi tylko jeden punkt. Z rywalizujących z Kagerem o miejsce w ósemce zespołów przegrać może również Zastal Zielona Góra, który podejmuje wyżej notowaną Kotwicę.

Szanse Kagera na awans do ósemki nie są duże, ale dopóki piłka w grze walczyć trzeba. Zajmującej 13 pozycję Pyry lekceważyć gdynianie nie powinni. Marcin Flieger zmienił oblicze tej drużyny, która udowodniła, że potrafi płatać figle faworytom. *(sus)*

Era Basket Liga. Pomorskie derby w cieniu Euroligi

Faworyt jest tylko jeden

Przed nami kolejne pomorskie derby w Era Basket Lidze. W sobotę o godzinie 13.30, w Sopocie, Prokom Trefl - będąc zdecydowanym faworytem - podejmować będzie Polpharmę Starogard Gdański. Godzina rozpoczęcia spotkania mogłaby wskazywać na bezpośrednią relację w TVP 3. I owszem transmisja była w planie, ale... nie po raz pierwszy została „zdjęta" z programu. Powód zawsze jest ten sam. Koszykówka przegrywa z relacjami z komisji śledczej. Po co więc podpisywano umowy pomiędzy Polską Ligą Koszykówki a TVP? Chyba po to, aby wyraźnie jednostronnie je łamać.

Pozostańmy jednak przy sprawach czysto sportowych. Tym razem pomorskie derby będą się odbywały nieco w cieniu Euroligi. Wczoraj bowiem sopocianie grali z AEK Ateny i na myślenie o derbach czasu raczej nie mieli. Potwierdził to zresztą we wczorajszej rozmowie trener Prokomu Eugeniusz Kijewski:

- O meczu z Polpharmą - powiedział - będziemy dopiero myśleli i rozmawiali w piątek. Gdyby nie to, że mamy już zapewnione pierwsze miejsce w tabeli po zasadniczej części sezonu ligowego, to pewnie byśmy chcieli przenieść ten mecz na niedzielę, aby moi koszykarze mieli więcej czasu na wypoczynek. Nie oznacza to jednak wcale, że lekceważymy naszych sobotnich rywali. Polpharma nie ma co liczyć w Sopocie na taryfę ulgową. Chcemy te derby wygrać, chociaż ja muszę jednocześnie myśleć o tym, aby rozsądnie szafować siłami szczególnie podstawowych zawodników mojej drużyny. Zresztą nasze zmęczenie starogardzianie będą chcieli pewnie wykorzystać. Muszę przyznać, że to jest pewien mały punkcik zwiększając ich szansę na dobry rezultat - zakończył Kijewski.

Jak zatrzymać Adama Wójcika (z piłką)? Fot. Tomasz Rogalski

Warto chyba w tym miejscu przypomnieć, iż w pierwszym meczu obu drużyn w Starogardzie niewiele brakowało do sensacyjnego rozstrzygnięcia. Polpharma przegrała tylko 89:91. Teraz punkty są jej bardzo potrzebne. Czy może zdobyć je w Sopocie?

- Pamiętam nasz pierwszy mecz - mówi trener Polpharmy Dariusz Szczubiał - kiedy byliśmy bardzo blisko sukcesu. Teraz gramy jednak na obcym boisku, a i dyspozycja moich kluczowych zawodników nie jest ostatnio najlepsza. Tak, głównie mam na myśli Thomasa i Reese, chociaż ten pierwszy na szczęście już nie odczuwa skutków kontuzji i normalnie trenuje. Oczywiście wiem, że sopocianie będą zmęczeni czwartkowym meczem w Eurolidze i to może być dla nas cień szansy na sprawienie niespodzianki. Sądzę jednak, że o końcowym rezultacie derbowego meczu rozstrzygać będą gracze obwodowi, a tych Prokom ma bardziej klasowych.

A my ciekawi jesteśmy jak w sobotę zagra Joseph McNaull? W Prokomie zagrał raptem kilka minut w Eurolidze i został pożegnany. W barwach Polpharmy prezentuje się coraz lepiej. Jemu najbardziej zależałoby chyba na zwycięstwie w Sopocie.

Janusz Woźniak

R E K L A M A

W każdy wtorek Dziennik Bałtycki z książką

Najpiękniejsze książki dzieciństwa

Już we wtorek z Dziennikiem* „Pierścień i róża" w rewelacyjnej cenie

3,50 zł * książka będzie dołączona do części nakładu plus cena gazety

W następny wtorek „Dziennik" będzie można kupić z powieścią „Historia żółtej ciżemki"

A już od wtorku, 29 marca DRUGA CZĘŚĆ naszej kolekcji

10 książek z najpiękniejszymi bajkami, wierszami i opowiadaniami dla dzieci!

Euroliga mężczyzn. Prokom Trefl wyraźnie gorszy od AEK Ateny

Koszmarny wieczór

To nie był taki groźny zespół, a rozjechał nas jak dzieci - mówił po wczorajszym meczu Prokomu Trefl Sopot z AEK Ateny rozgrywający mistrzów Polski, Tomas Pacesas. Po swoim najsłabszym występie w Eurolidze podopieczni Eugeniusza Kijewskiego przegrali z Grekami 59:75 (8:24, 13:18, 14:17, 24:16) i nie mają już praktycznie żadnych szans na wyjście z grupy G fazy TOP-16.

Grecy wygrali niespodziewanie dwa pierwsze mecze, lecz i tak nie traktowano ich w Trójmieście do końca poważnie. Tymczasem od pierwszego gwizdka sędziów koszykarze z Aten udowadniali, że nieprzypadkowo przewodzą tabeli grupy G. Kombinacyjne akcje, łatwość oddawania rzutów, bardzo wysoka skuteczność - to cechowało grę AEK. U sopocian dokładnie odwrotnie. Gospodarze grali wolno i niedokładnie. A rzuty? To było wręcz nie do pomyślenia, bo sopocianie praktycznie nic nie trafiali. Zaledwie osiem zdobytych punktów w pierwszej kwarcie to najlepszy tego dowód. Grecy mieli ich na koncie trzy razy więcej. Nikolaos Zisis, Nikolaos Chatsis i Sandro Nicevic trafiali praktycznie za każdym razem.

- Nie wiem co było powodem tej katastrofy, jaka miała miejsce w pierwszej kwarcie - zastanawiał się już po meczu były gracz sopockiej drużyny, Tomasz Jankowski. - Rozkojarzenie czy może nadszedł etap zmęczenia intensywnym sezonem?

Mark Miller (nr 5) z Prokomu Trefl walczy o piłkę z Michailem Pelekanosem (z lewej). Fot. R. Kwiatek

W drugiej odsłonie nie było lepiej. Zmiennicy - poza Istvanem Nemethem - prezentowali się równie kiepsko jak gracze pierwszej piątki. Na domiar złego boisko z powodu kontuzji kolana musiał opuścić Goran Jagodnik i już więcej nie pojawił się na parkiecie.

- Bolało mnie od początku meczu. Sam nie wiem co się stało. Odczuwam ból w łydce i stawie kolanowym. Zobaczymy, co powie lekarz - mówił po meczu Słoweniec.

Goście trafiali jak z nut i osiągnęli nawet przewagę 27 punktów (38:11 w 17 min). Już wtedy było po meczu. Do przerwy gracze AEK legitymowali się 79-procentową skutecznością w rzutach za dwa punkty. Prokom zanotował ledwie 41 procent.

W trzeciej kwarcie kilka kontrowersyjnych decyzji podjęli sędziowie. Szybko cztery faule złapał Adam Wójcik i już do końca meczu też go nie oglądaliśmy w grze.

- Odgwizdanie mi trzech z moich przewinień było dyskusyjne, bo nie faulowałem - mówił Wójcik. - Jednak nie ma co zwalać winy na sędziów. Sami jesteśmy sobie winni, bo mieliśmy naprawdę fatalny dzień.

Złego ogólnie wrażenia nie mogła zatrzeć nieco lepsza gra sopocian po przerwie. Bardziej agresywna obrona w ich wykonaniu i wyższa skuteczność pozwoliły jedynie na zmniejszenie rozmiarów porażki. Inna sprawa, że ateńczycy - mając zwycięstwo w kieszeni - mogli sobie pozwolić na kilka błędów. Ale co jakiś czas zachwycali efektownymi akcjami. Najładniejsza była udziałem Quadre Lollisa, który pięknie podał do Johna Garfielda Baileya, a Amerykanin zdobył punkty kapitalnym wsadem.

Symbolem tego meczu była ostatnia akcja. Mark Miller przewrócił się, a Bailey podał do Soitrisa Nikolaidisa, który ustalił ostateczny wynik.

- Byliśmy beznadziejni - komentował mecz Tomas Masiulis. - Rywale byli lepiej dysponowani, szybciej biegali i przede wszystkim trafiali do kosza.

Kuba Staszkiewicz

Ustępowaliśmy rywalom

Eugeniusz Kijewski, trener Prokomu Trefla

- Rozpoczęliśmy ten mecz fatalnie. Cała drużyna zagrała poniżej swoich możliwości. We wszystkich elementach gry ustępowaliśmy rywalom. Dlaczego? Teraz nie potrafię tego racjonalnie wytłumaczyć. Byliśmy normalnie przygotowani do gry przeciwko AEK Ateny. Były seanse video, były analizy. Dopiero po przerwie, po rozmowie w szatni, zagraliśmy agresywniej w obronie i już było nieco lepiej. Obraz gry się zmienił, ale na końcowe zwycięstwo Greków nie miało to już wpływu. Nie wiem czy nasz słabszy występ nie wynika ze zmęczenia sezonem. Jesteśmy w dołku fizycznym i musimy sobie z tym poradzić, bo przed nami jeszcze wiele ciężkich spotkań w Eurolidze i EBL.

Znakomity początek

Fotios Katsikaris, trener AEK Ateny

- Mieliśmy w Gdańsku znakomity początek meczu. Kontrolowaliśmy grę zarówno w defensywie jak i w ofensywie. Nie ukrywam, że sami byliśmy zdziwieni łatwością z jaką tak szybko osiągnęliśmy wysoką przewagę. Po przerwie zdarzały nam się już błędy, ale nie miały one wpływu na końcowy wynik. Nie ukrywam, że to bardzo ważne dla nas zwycięstwo. W TOP 16 ciągle jesteśmy nie pokonani i mamy duże szanse na awans do fazy play off Euroligi. Przed meczem z Prokomem wiedzieliśmy, że musimy ograniczyć strzeleckie popisy Gorana Jagodnika. Ten plan udało nam się zrealizować. Prokom i tak dużo zrobił dla polskiej koszykówki awansując do TOP 16. Gratuluję sopockim koszykarzom tego sukcesu.

Grupa G

- Prokom Trefl Sopot - AEK Ateny 59:75
- Efes Pilsen Stambuł - Benetton Treviso 52:43

1. AEK	3	6	238:213
2. Efes	3	5	217:185
3. Benetton	3	4	207:210
4. Prokom	3	3	196:250

Prokom Trefl Sopot - AEK Ateny 59:75

(8:24, 13:18, 14:17, 24:16)

Prokom: Tomas Masiulis 16 (2x3), Tomas Pacesas 7, Goran Jagodnik 2, Adam Wójcik 2, Darius Maskoliunas 1 oraz Istvan Nemeth 13 (2), Aleksander Radojevic 8, Mark Miller 7 (1), Mariusz Bacik 3, Desmon Farmer 0.

AEK: Nikolaos Zisis 19 (2), Quadre Lollis 12, Nikos Chatzis 11 (1), Sandro Nicevic 10, John-Garfield Bailey 9 (1) oraz Sotiris Nikolaidis 7 (1), Ioannis Bourousis 4, Andreas Glyniadakis 2, Michalis Pelekanos 1, Davor Kus 0.

LOTTO

Multilotek

59, 1, 40, 77, 60, 26, 74, 27, 32, 53, 69, 72, 20, 71, 18, 48, 19, 65, 47, 44

Twój szczęśliwy numerek

7, 31, 3, 43 (14)

Dzienniczek

Nr 2218 Redaguje Z. JUJKA

O, JAN KOWALSKI! WIDZIAŁEM PANA NA LIŚCIE WILDSTEINA

CIEKAWE CO TERAZ ROBI MAREK POL...

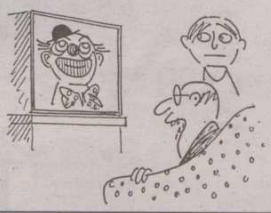

SZEF NA URLOPIE, ALE JA TEŻ MOGĘ OD PANI WZIĄĆ

NIECH BABCIA Z TYM WPADNIE KIEDYŚ, JAK BĘDZIE LEPIEJ

POWIEDZ COŚ GŁUPIEGO, ONI TO LUBIĄ

ALE CZY NIE BĘDZIE NAM TO POLICZONE JAKO KORUPCJA ?..

Więcej rysunków Jujki oglądaj wp.pl
www.gdansk.naszemiasto.pl/jujka/

Wszystko na swoim miejscu

Jeśli papiery, gazety, płyty i inne drobiazgi zajmują coraz więcej miejsca w Twoim domu, tak że czujesz się w nim jak w zapchanym autobusie... nie wysiadaj!
Jedź do IKEA. Tam znajdziesz sposoby, jak zyskać dodatkową przestrzeń i wykorzystać powierzchnię ścian do przechowywania – półki, pudełka, segregatory i komódki. Raz, dwa... i wszystko będzie na swoim miejscu.

~~29,99~~ **15,99**/2 szt.
EMU pudełko z pokrywką, stal ocynkowana, 35,7 x 19,8 x 13 cm

12,99
TRYGGVE półka 80 x 28 cm, sosna

9,99/5 szt.
LINGO RAND segregator, tektura falista, 9 x 24 x 31 cm

~~5,99~~ **2,99**
VALTER wspornik 18 x 23 cm, brzoza, cena za sztukę

~~29,99~~ **19,99**/2 szt.
KASSETT pudełko na CD 26 x 17 x 15 cm, mieści 23 płyty, różne kolory i wzory

29,99
JÅRPEN półka 79 x 19 cm, okleina: bukowa, brzozowa, dębowa lub biała

~~39,99~~ **29,99**/2 szt.
BJÅRNUM wspornik 19 x 12 cm, niklowany

~~69,50~~ **49,99**
LACK półka ścienna, 110 x 26 x 5 cm, okleina: brzozowa, dębowa lub czarnobrązowa, elementy mocujące w komplecie

~~49,99~~ **29,99**
FIRA komódka z 5 szufladami, 35,5 x 26 x 25 cm, sklejka brzozowa

~~69,95~~ **39,99**/2 szt.
LYCKEBY pudełko z pokrywką, 45 x 36 x 17 cm

~~39,99~~ **29,99**
SÅKER pudełko z pokrywką, 38 x 30 x 33 cm

5,99/2 szt.
HÅBOL pudełko z pokrywką, 39 x 26 x 17,5 cm

39,99/2 szt.
KASSETT pudełko z pokrywką, 37 x 29 x 17 cm

9,99
JARL półka 80 x 28 cm, folia buk/brzoza

5,99/2 szt.
STADGA wspornik 18 x 24 cm, srebrny, stal

9,99/5 szt.
LINGO CIRKEL, BLOMMA segregator, tektura falista, 9 x 24 x 31 cm

7,99
FLAJ pudełko 49 x 29 x 25 cm, cena pokrywki 5,99

9,99/szt.
KNUFF segregator, niewykończona sklejka, 10 x 25 x 31 cm

PIECZONE UDKO Z KURCZAKA w szwedzkiej restauracji IKEA
4,99

© Inter IKEA Systems B.V. 2005

Tylko przez 4 dni

Oferta ważna od 11.03 do 14.03.2005 r. (lub do wyczerpania asortymentu).

Trwają tygodnie kuchni i jadalni w IKEA!
Tylko do 20 marca.

IKEA®
www.IKEA.pl

361020A

ISSN 1644-550 X Nr 5/2005

Trójmiasto

piątek 11 marca 2005 r.

Dziennik Bałtycki

GDAŃSK / SOPOT / GDYNIA

W dodatku z krzyżówkami znajdziesz „Będzie się działo", a w nim najciekawsze kulturalne propozycje na weekend.

Sopot-Gdynia. Kardiolodzy chcą stworzyć wspólne centrum zawałowe

SERCE WOŁA O RATUNEK

301-48-11 do 14 wew. 242

Paweł Miękus jako ordynator oddziału kardiologii w Szpitalu Miejskim w Gdyni wie najlepiej, jak bardzo pacjentom z tego rejonu potrzebne jest centrum zawałowe

Fot. Sławomir Prasnik

Dopada człowieka nagle. Silny ból rozsadza klatkę piersiową. Ściska, gniecie, budzi paniczny lęk. To zawał. To znak, że serce umiera. Kardiolodzy nie są już dziś bezradni wobec pacjentów z takim rozpoznaniem. Potrafią udrożnić zamkniętą tętnicę i przywrócić dopływ krwi do serca. Takie zabiegi, fachowo zwane koronaroplastyką, to dziś standardowa metoda leczenia. Od kilku lat, bez względu na porę dnia i nocy, przeprowadzają je gdańscy lekarze z Klinicznego Centrum Kardiologii Akademickiego Centrum Klinicznego oraz ze Szpitala Specjalistycznego na Zaspie.

- W leczniu zawału najważniejszy jest czas - twierdzi dr med. Paweł Miękus, ordynator oddziału kardiologii w Szpitalu Miejskim w Gdyni. - Im szybciej chory trafi do Pracowni Hemodynamicznej, w której kardiolodzy inwazyjni przeprowadzają takie zabiegi, tym większe ma szanse na uratowanie życia i zdrowia. Problem w tym, że w żadnym z gdyńskich szpitali takiej pracowni nie ma. Pacjentów trzeba transportować do Gdańska. Bezcenny czas ucieka. Karetki grzęzną w korkach. Gdy w zawałowym centrum ACK brakuje wolnych łóżek, pacjenci z Sopotu, Gdyni czy Wejherowa w ogóle nie mają szans się tam dostać.

Dlatego gdyńscy kardiolodzy przekonują: Szpital Miejski, po odpowiednim doposażeniu, również musi pełnić zawałowy dyżur.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Czytaj też na str. 3

10 ■ Molo z dziurą

Pracy zostało im sporo, bo na razie z potrzebnych 282 pali wbitych jest około 150. A czas biegnie nieubłaganie. Nerwowo na kalendarz spoglądają władze miasta. Zdążą czy nie? Czy molo będzie gotowe do końca kwietnia?

16 ■ Człowiek z betonu

Taki tytuł zamierzała dać swojej książce. Czy człowiek, który nie zmienia poglądów, ma się czego wstydzić? Historia życia Barbary Krupy-Wojciechowskiej, lekarki, dziś w cyklu „Znani-Nieznani. Opowieści o gdańszczanach".

Gdynia. Sensacyjne odkrycie w kościele pw. św. Mikołaja w Chyloni

Prezbiterium ma siedemset lat

Gotyckie prezbiterium kościoła pw. św. Mikołaja w Gdyni Chyloni pochodzi z czasów średniowiecza! To drugi, po kościele św. Michała Archanioła na Oksywiu, gdyński zabytek pochodzący z tak dalekiej przeszłości. Po badaniach prowadzonych przez historyków architektury i specjalistów nie ma obecnie wątpliwości co do jego wieku. Prezbiterium pochodzi z XIV wieku, więc liczy około 700 lat! To sensacja, bowiem dotychczas informacji o tej architektonicznej ciekawostce próżno było szukać w książkach o historii Gdyni. Prezbiterium na pierwszy rzut oka nie odróżnia się niczym szczególnym od znacznie później dobudowanego gmachu kościoła, nikt więc na nie nie zwracał uwagi.

- W tej konstrukcji wyraźnie zauważalne są konsolki i gotyckie żebra - mówi Maria Jolanta Sołtysik, historyk architektury. - Dlatego wartość tego obiektu jest wybitna. Moim zdaniem, pochodzi on z połowy XIV wieku.

Kościół pw. św. Mikołaja

Fot. Tomasz Bolt

- Tereny te w XIV i XV wieku były własnością Krzyżaków - dodaje Robert Hirsch, miejski konserwator zabytków. - Wtedy zapewne wybudowano kościół.

Ale to jeszcze nie koniec: historycy sztuki przyglądają się także kamiennej chrzcielnicy w kościele w Wielkim Kacku. Choć pewności nie ma, całkiem możliwe, że ona także pochodzi ze średniowiecza.

Szymon Szadurski

dziś z Dziennikiem

Jeździsz Fiatem Cinquecento, Uno, Tipo, Tempra, Punto I, Siena?

FIAT

MAMY DLA CIEBIE SUPER OFERTĘ

TANI SERWIS I CZĘŚCI!

Auto Plus Gdańsk, al. Hallera 132, tel. 341 51 31

Minął tydzień

Subiektywny ranking przedstawia Tomasz Rozwadowski

1. Pomyłka tygodnia: W izraelskim dzienniku „The Jerusalem Post" pomyłkowo przy tekście wywiadu z prezydentem Warszawy Lechem Kaczyńskim znalazło się zdjęcie Theodore'a Kaczyńskiego, znanego jako „Unabomber", jednego z najbardziej osławionych terrorystów w historii.
2. Cios tygodnia: Amerykanka Elaine Powell, koszykarka Lotosu Gdynia. W czasie finałowego meczu Pucharu Polski z Wisłą Kraków znokautowała Serbkę Jelenę Skerović, która chwilę wcześniej złośliwie ją kopnęła. Dobrze wymierzony cios uszkodził Jelenie kość jarzmową, a Elaine zapewnił dyskwalifikację do końca sezonu.
3. Tajemnica tygodnia: Gdyński radny Jarosław Duszewski, który jest wysoko notowany w czołówce rankingu pomorskich radnych „Dziennika" w kategoriach najlepszego i najgorszego. Doktor Jekyll i Mr Hyde?
4. Cytat tygodnia: „Niedziela wasza, środa nasza" - feministyczne hasło z gdańskiej Manify 8 marca.
5. Kretyn tygodnia: Skinhead, który na tejże Manifie polemizował z feministkami pokazując im goły tyłek. Czy zrobił wrażenie?
6. Pechowiec tygodnia: Wiceburmistrz Pruszcza Gdańskiego obrabowany z opla vectry tuż pod bramą własnej posesji.
7. Zwierzęta tygodnia: Nowe nabytki Akwarium Gdyńskiego. Wprowadzą się tam niebawem dwie anakondy i mnóstwo egzotycznych żab i ropuch. Interesujące, że czterometrowa pani anakonda jest dwukrotnie dłuższa od swojego partnera.
8. Sprzeczność tygodnia: Biuro gdańskiej Ligi Polskiej Rodzin ulokowane w otwartym przez cały tydzień centrum handlowym Manhattan. Działacze partii, która głośno protestuje przeciwko handlowi w niedzielę, wykazują choć na tyle przyzwoitości, że w dzień święty nie urzędują w przybytku mamony.
9. Danie tygodnia: Toksyczne naleśniki zakupione przez naszą Czytelniczkę w jednym z gdańskich sklepów. Nikt nie powiązał ich jeszcze z Al Kaidą.
10. Sukces tygodnia: Sześć medali zdobytych przez polskich lekkoatletów na Halowych Mistrzostwach Europy w Madrycie. Dwa medale w skoku o tyczce pań zdobyły lekkoatletki wywodzące się z Trójmiasta: Anna Rogowska (srebro) i Monika Pyrek (brąz). Lubimy kobiety, które podskakują.

Gdańsk. Dziwna choroba radnego

Kombinacje przed sądem

Pierwszego marca miał się rozpocząć proces radnego Władysława Łęczkowskiego. Mimo że radny w sądzie się pojawił, to rozprawa się nie odbyła. Łęczkowski przyniósł ze sobą zwolnienie lekarskie, z którego wynikało, że jest on... obłożnie chory.

Władysław Łęczkowski jest znany ze swojego luźnego stosunku do prawa. Właśnie takie podejście zaprowadziło go na ławę oskarżonych. Jego problemy zaczęły się w grudniu 2003 roku. W czasie jednej z sesji Rady Miasta radny Łęczkowski uznał, że może wypowiadać się nie tylko w swoim imieniu, ale także swojej klubowej koleżanki. W trakcie głosowania głosował na dwie ręce, za siebie i właśnie za koleżankę z klubu. Za pośrednictwem telewizji scenę tę mogła obejrzeć cała Polska, ponieważ sytuacja została zarejestrowana przez kamery zainstalowane w gmachu Rady Miasta. Prokuratura postawiła radnemu dwa zarzuty: przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego i poświadczenie nieprawdy w dokumentach. Zaraz po tym zdarzeniu zawieszone też zostało jego członkostwo w klubie radnych SLD. Wkrótce jednak SLD uznało, że nie stało się nic wielkiego i od października 2004 roku Władysław Łęczkowski powrócił do swego macierzystego klubu. Tym razem pomogła mu arytmetyka. Bez niego SLD miał zbyt mało członków, by tworzyć samodzielny klub w Radzie Miasta.

Być może radny zachęcony wsparciem swojego klubu w czasie procesu nie zamierzał posypać głowy popiołem. Nie chciał rozmawiać z dziennikarzami i chował się za plecami swojego adwokata.

- Proszę nie atakować mojego klienta - bronił radnego mecenas Bolesław Senyszyn. - Wyrok w tej sprawie jeszcze nie zapadł.

Nie tylko nie zapadł wyrok, ale nie rozpoczął się jeszcze formalnie sam proces. Rozprawa została przełożona, mimo że „obłożnie chory" oskarżony siedział na ławie oskarżonych. Jak się potem okazało, ciężka choroba nie tylko nie przeszkodziła radnemu w przybyciu do sądu, ale dzień wcześniej nie stanęła mu również na przeszkodzie w uczestnictwie w posiedzeniu rady osiedla spółdzielni „Przymorze". Potwierdził to zresztą sam radny.

- Jestem ciężko chory i wpadłem tam tylko na chwilę - tłumaczył się Łęczkowski. Radny jest członkiem Rady Nadzorczej tejże spółdzielni. Jak sam nam powiedział za każde posiedzenie otrzymuje dietę w wysokości 50 złotych.

- Zachowanie radnego Łęczkowskiego jest często trudne do wytłumaczenia - komentuje sprawę Bogdan Oleszek, przewodniczący Rady Miasta Gdańska. - Ja osobiście często nie mogę dopatrzyć się sensu w jego działaniach. Radny jest osobą publiczną i szczególnie musi uważać na jakiekolwiek kombinacje z prawem.

Następna rozprawa przeciwko Władysławowi Łęczkowskiemu odbędzie się 22 marca. Życzymy powrotu do zdrowia.

Grzegorz Jankowski

Fot. Adam Warżawa

Gdańszczanie w Niemczech. Międzyszkolna wymiana uczniów

Hanower pod polską flagą

Wywieszeniem polskiej flagi na ratuszu w Hanowerze przywitał burmistrz Hanoweru, Herbert Schmalstieg, grupę uczniów niemieckojęzycznego II Liceum Ogólnokształcącego we Wrzeszczu. Uczniowie przebywali w stolicy Dolnej Saksonii w ramach wymiany szkolnej.

- To my będziemy wspólnie decydować o przyszłości Europy i dlatego powinniśmy dążyć do wzajemnego poznania się - powiedział organizator wymiany szkolnej, 15-letni Christian.

W czasie ferii szkolnych został zaproszony przez polskich uczniów na lekcje i postanowił zrewanżować się za serdeczne przyjęcie, zapraszając uczniów do swojej szkoły Wilhelm Raabe Schule w Hanowerze.

Dzięki otwartości i zaangażowanu nauczycieli obu szkół i dzięki środkom finansowym z niemiecko-polskiego Towarzystwa Współpracy Deutsch-Polnisches Jugendwerk w Poczdamie, grupa młodzieży polskiej mogła przez siedem dni uczestniczyć w zajęciach i zwiedzać miasto wystawy światowej 2000: Hanower.

Podczas wizyty uczniów II LO z Gdańska w Hanowerze biało-czerwona flaga powiewała na maszcie przy tamtejszym ratuszu. Czy podczas rewizyty młodych hanowerczyków nasze władze miasta zdobędą się na taki sam gest?

- Niemcy są bardziej międzynarodowi, niż się wydaje - powiedział Herbert Schmalstieg podczas przyjęcia gości i stwierdził żartobliwie, że Bruksela i Gdańsk leżą bliżej Hanoweru niż Monachium.

Na pożegnanie opiekunka grupy, pani Ewa Korgul wręczyła burmistrzowi książkę o Gdańsku i zaprosiła gospodarzy do Trójmiasta.

Tekst i zdjęcie Christian Jagaciak

7 Dziennik Bałtycki w wydaniu niedzielnym:

Chorzy są - epidemii nie ma
Frekwencja w niektórych przedszkolach nie przekracza nawet 30 proc. Z dnia na dzień coraz więcej dzieci zamiast do przedszkoli czy na szkolne zajęcia wędruje do łóżka. Epidemii jednak wciąż nie ogłoszono. Może dlatego że na całym Pomorzu nie ma nawet 10 lekarzy, którzy badają pacjentów na obecność wirusa grypy. A może dlatego że ogłoszenie epidemii pociągnie za sobą ogromne koszty.

Pokora jest trendy
W bajkach biedni są dobrzy i skromni, a bogaci źli i pyszni. - To przekonanie podzielają niestety nasi intelektualiści, także katoliccy - twierdzi Jacek Santorski, psycholog biznesu. - Dlatego nie chcą mieć nic wspólnego ze światem marketingu, reklamy, sprzedaży.
Zastanawiamy się nad pierwszym z siedmiu grzechów głównych - pychą.

Milczenie kobiet
Feministka dostrzega fakt dyskryminacji kobiet z tego powodu, że są kobietami. Próbuje tę sytuację zmienić. Feministka katolicka siłę do oceny i przezwyciężania tego stanu rzeczy czerpie z tradycji katolickiej i wiary. Biblia jest dla niej źródłem inspiracji. O miejscu kobiet w Kościele mówi Elżbieta Adamiak, pionierka polskiej teologii feministycznej.

Rzekami na morze
Kapitan Bogdan Piskorski odkupił w 2000 roku z jachtklubu LOK w Gdańsku wrak przedwojennego jachtu „Castor", który niszczał od połowy lat 80. w krzakach. Odbudowa trwała dwa lata. Jacht odzyskał dawny wygląd i sprawność morską. Wtedy kapitan ruszył na wielką wyprawę z Gdańska na Morze Śródziemne. Za ten wyczyn został uhonorowany statuetką Conrad 2004 - dla indywidualności żeglarskich.

Niedzielne wydanie „Dziennika Bałtyckiego" można kupić w okolicach kościołów. Nasi sprzedawcy czekają też na specjalnych stoiskach w dużych sklepach: Alfa Centrum, Centrum Osowa, Auchan, Real.

Sopot-Gdynia. Potrzebny nowoczesny ośrodek leczenia zawałów

Zdążyć na czas

Gdynianie będą wkrótce mieli prawdziwy „szpital ratunkowy". Wybór padł na „Miejski", bo leży w centrum miasta i najłatwiej do niego dojechać. Ta część trójmiejskiej aglomeracji liczy już 400 tysięcy mieszkańców. Chorych potrzebujących natychmiastowej pomocy jest coraz więcej.

- Jesteśmy już przygotowani do ratowania ofiar wypadków i urazów oraz pacjentów z udarami mózgu - mówi Lidia Kodłubańska, dyrektor Szpitala Miejskiego. - Chorych z zawałem serca również chcielibyśmy leczyć nowocześnie. Niestety, nie możemy, bo nie mamy ani pracowni hemodynamicznej, ani odpowiedniej aparatury.

Tymczasem w ciągu ostatnich kilku lat liczba mieszkańców chorych na serce z rejonu Gdyni i Sopotu zwiększyła się trzykrotnie.

- Gdy sześć lat temu rozpoczynałem pracę w Szpitalu Miejskim, leczyliśmy 800 pacjentów rocznie - wspomina dr med. Paweł Miękus, ordynator kardiologii. Teraz trafia do nas 2300 chorych, z czego u ponad 1000 rozpoznajemy tak zwane „ostre zespoły wieńcowe", w tym w większości zawały serca. Nie możemy chorych leczyć na miejscu, musimy ich odsyłać do Gdańska. A to wcale nie jest takie proste.

- Zawałowe centrum w Akademickim Centrum Klinicznym, choć ma trzy angiografy do zabiegów koronaroplastyki, z powodu zbyt małej liczby łóżek intensywnego nadzoru, nie jest w stanie przyjąć wszystkich pacjentów - tłumaczy dr Miękus. Z tego powodu często musi odmawiać. A jeżeli nawet decyduje się przyjąć chorego, to karetka z trudem przeciska się przez zatłoczone arterie Trójmiasta. Bezcenny czas ucieka. Zdarza się, że pacjent trafia na zabieg zbyt późno.

Paweł Miękus, ordynator kardiologii w Szpitalu Miejskim jest przekonany, że rejon Gdyni i Sopotu potrzebuje „swojego" ośrodka leczenia zawałów. Fot. Sławomir Ptaszek

- Dlatego w Szpitalu Miejskim musi powstać ośrodek leczenia zawałów - przekonuje dr Miękus, a pod jego projektem podpisują się zgodnie wszyscy gdyńscy kardiolodzy. Wbrew pozorom nie będzie to wcale operacja zbyt kosztowna. Szpital nie musi kupować drogiego angiografu. Za niewielkie pieniądze można go wydzierżawić od prywatnej firmy.

Jeszcze w marcu autorzy projektu zaprezentują go gdyńskim radnym.

Lekarze mają też nadzieję, że ważne argumenty pomogą im zyskać przychylność organu założycielskiego szpitala, czyli Urzędu Marszałkowskiego i przekonają urzędników z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak na razie, obie te instytucje są do pomysłu nastawione sceptycznie. A bez kontraktu z funduszem projekt nie ma szans realizacji, a trudno sobie wyobrazić, by pacjent z zawałem za ratowanie życia płacił z własnej kieszeni.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Zasługuje na wsparcie

Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni

- To niezwykle ciekawy pomysł tym bardziej, że bardzo zależy nam, by ośrodki kardiologiczne, które funkcjonują na terenie naszego miasta rozwijały się i zaspokajały wszystkie zdrowotne potrzeby naszych mieszkańców. Wymaga on oczywiście analizy ekonomicznej, która określi nie tylko niezbędne wydatki, ale również koszty procedur leczniczych, o których finansowanie musielibyśmy zabiegać w Pomorskim Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia. Projekt przewiduje, że dyżur zawałowy pełnić będzie Szpital Miejski, który, po uzgodnieniach z organem założycielskim, czyli Urzędem Marszałkowskim, ma pełnić funkcję szpitala ratunkowego. Z tego względu również pomysł ten zasługuje na nasze pełne wsparcie.

Gdańsk. Wystawa w IPN

Wróg naturalnej wielkości

„Słuchał, słuchał Bibibsyna, aż mu spuchła łepetyna" - ten plakat wita gości odwiedzających wystawę pt. „Obraz wroga w propagandzie PRL". Fot. Adam Warżawa

„Kto wrogim plotkom daje posłuch niewiele różni się od osłów", „Słuchał, słuchał Bibisyna, aż mu spuchła łepetyna". Plakaty, ulotki a nawet kukły wrogów PRL oglądać można od dzisiaj na wystawie w gdańskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej.

Wystawa ma tytuł „Obraz wroga w propagandzie PRL". Zgromadzono na niej kilkadziesiąt oryginalnych plakatów propagandowych (w tym chyba ten najsławniejszy, czyli przedstawiający zaplutego karła reakcji), rysunków satyrycznych, ulotek i broszur preparowanych m.in. przez Służbę Bezpieczeństwa. Cel tych wydawnictw był jeden: zdyskredytować prawdziwych i rzekomych wrogów władzy ludowej. Hitem wystawy będą zapewne dwie kukły naturalnej wielkości przedstawiające amerykańskiego kapitalistę i brytyjskiego premiera z lat czterdziestych - Winstona Churchilla jako „wrogów ludu".

Wystawa czynna będzie do końca kwietnia, w piątki i we wtorki, w godz. od 8.30 do 15. 30, w sali wystawienniczej im. A. E. Fieldorfa „Nila" oddziału IPN w Gdańsku przy ul. Polanki 124. Wstęp wolny, ale na zwiedzanie trzeba się wcześniej umówić pod nr tel. 660-67-50.

(tef)

Gdynia. Katecheza dla dorosłych

Talizmany i zabobony

Wróżby, talizmany i przesądy cieszą się dużą popularnością, pomimo że XXI wiek jest określany jako stulecie ludzi racjonalnych. Wiary w zabobony i cudowną moc talizmanów nie pochwala Kościół.

- Jeśli ktoś ufa Bogu, jak może jednocześnie wierzyć w czary i gusła - mówi ks. Piotr Mazur, organizator spotkania pt. „Zawróżeni". Dzisiaj o godz. 19 w parafii pw. Trójcy Świętej w Gdyni Dąbrowie (ul. Nagietkowa 61) będzie można obejrzeć film i posłuchać opinii ekspertów w tej dziedzinie.

(kucz)

Gdańsk. Pokutne czuwanie młodych nocą

Najazd rycerzy na wzgórza matemblewskie

Nie lada gratka czeka w piątek wieczorem miłośników kultury i duchowości średniowiecza. Pokazy walk rycerskich, procesja różańcowa z pochodniami i msza w języku łacińskim - to tylko niektóre z wydarzeń, przygotowanych na Drugie Pokutne Czuwanie Rycerstwa Pomorskiego.

- W ubiegłym roku do Sanktuarium Matki Boskiej Brzemiennej w Gdańsku Matemblewie przybyło rycerstwo z Trójmiasta, Gniewu, Sztumu, Bydgoszczy a nawet z Torunia - wylicza ks. Zbigniew Drzał, jeden z organizatorów. - Spodziewając się większej liczby uczestników, rozszerzyliśmy program imprezy.

Czuwanie rozpocznie się o godz. 21 prezentacją rycerzy ubranych w epokowe stroje. Po mszy wysłuchać będzie można wykładu „Rycerz, czyli kto?" Jarosława Struczyńskiego, kasztelana zamku gniewskiego. O Gwidonie z Montpellier, templariuszu i twórcy Zakonu Ducha Świętego opowie ksiądz Wiesław Wiśniewski, kustosz sanktuarium w Matemblewie. Członkowie Młodzieżowego Ośrodka Duszpasterstwa Młodych i trupy teatralnej Waganci przedstawią inscenizację: „Rycerz, żebrak, odnowiciel Europy". O oprawę muzyczną zadba Schola Cantorum Gymevensis z Gniewa. Przed północą czekają nas pokazy walk rycerskich oraz procesja różańcowa z pochodniami po Kalwarii Matemblewskiej. Dla zmarzniętych i zgłodniałych organizatorzy przygotowali średniowieczną wieczerzę - koszt 4 zł.

- Nie zabraknie chleba ze smalcem i ciepłej kaszy ze skwarkami - zapewniają.

Spotkanie zakończy się około czwartej nad ranem projekcją filmu „Puszcza" Sebastiana Wojdyły.

Jakub Gilewicz

Jak dojechać?

Dojazd autobusem linii 116 spod dworca PKP Gdańsk Wrzeszcz o godz. 20.36 oraz linii 156 z Targu Siennego w Gdańsku o godz. 20.35.

Niewiasty ubierają rycerza, Piotra Sobczyka z Bractwa św. Michała Archanioła. Fragment inscenizacji. Fot. Krzysztof Gilewicz

Odkrycie. Sensacja w kościele pw. św. Mikołaja

Mury starsze niż Gdynia

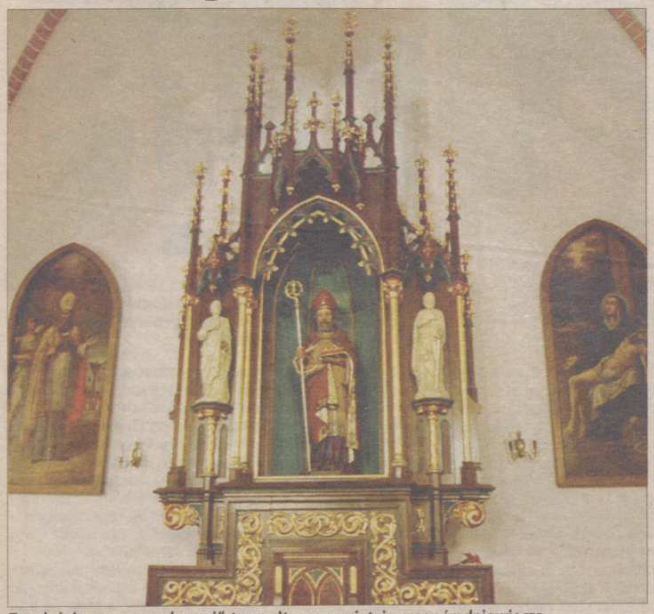

To właśnie mury „za plecami" tego ołtarza pamiętają czasy średniowiecza. Fot. Tomasz Bolt

Gdynia ma kolejny powód do dumy. Władze miasta, które wiele miesięcy temu rozpoczęły promowanie swoich zabytków, w najnowszych broszurach umieścić mogą kolejny, po oksywskim kościele św. Michała Archanioła, średniowieczny obiekt - gotyckie prezbiterium z XIV wieku. Na jego bazie wybudowano kościół pw. św. Mikołaja w Chyloni. Historycy są pewni, że wiekowe mury są niemal dziesięciokrotnie starsze, niż całe miasto.

- To dla miłośników zabytków prawdziwy ewenement - mówi Maria Jolanta Sołtysik, historyk architektury.

Zabytek z pozoru prezentuje się mało efektownie. Murowane prezbiterium wkomponowane jest w inną, znacznie młodszą część kościoła. Historycy architektury dostrzegają w nim jednak piękne, średniowieczne elementy i podkreślają, że jest dobrze zachowany. Nikt też nie może wykluczyć, że w przyszłości nie zostaną odkryte w mieście inne zabytki z XIV i XIII wieku.

Na obecnym terenie Gdyni w XIII i XIV wieku mieszkali ludzie, istniało tu kilka wsi, m.in. Chylonia, Oksywie i Wielki Kack. Natrafienie na podobne niespodzianki podczas prac ziemnych i remontowych jest więc prawdopodobne.

- Co jakiś czas odkrywamy nowe zabytki - mówi Dagmara Opacka-Płaza, dyrektor Muzeum Miasta Gdyni. - Często zupełnie przypadkowo. Jakieś dwa miesiące temu mieszkaniec Witomina w trakcie luźnej rozmowy ze mną wspomniał, że znalazł na terenie tej dzielnicy fragment kamiennej rzeźby. Przekazał go. Obecnie badamy wartość historyczną i wiek znaleziska.

Prezbiterium nie jest pierwszym odkryciem, związanym z kościołem pw. św. Mikołaja. W czerwcu ubiegłego roku, kilkaset metrów od świątyni, podczas rozbiórki domu na rogu ulic Chylońskiej i Wiejskiej znaleziono pod deskami na strychu drewnianą tubę. W środku był złożony na pół i zwinięty w rulon obraz świętego, trzymającego w jednej dłoni pastorał, w drugiej księgę. Dzieło najprawdopodobniej pochodzi z XVIII wieku, a ukryte w tak niedostępnym miejscu mogło zostać w obawie przed zrabowaniem przez hitlerowców w 1939 roku. Także i tym znaleziskiem zajęli się badacze z Muzeum Miasta Gdyni.

Szymon Szadurski

Historia miejsca

Kościół w Gdyni Chyloni, według historyków, w swojej pierwotnej formie powstał w połowie XIV wieku i stanowił filię kościoła oksywskiego. Był to niewielki budynek z przyporami w narożnikach. Po częściowym zniszczeniu obiektu w latach 1896 -1897 do zachowanego, gotyckiego prezbiterium dobudowano od zachodu kolejną, ceglaną część kościoła z charakterystyczną wieżyczką. Dalsza rozbudowa świątyni nastąpiła w 1981 roku, gdy powstała tzw. biała część poprzeczna, obecnie oceniana przez architektów jako niepasująca stylem do pozostałych fragmentów obiektu.

Nie mogę się mylić

Rozmowa z **Robertem Hirschem**, miejskim konserwatorem zabytków w Gdyni, który pisał doktorat na temat średniowiecznej architektury

- Skąd można mieć pewność, że prezbiterium kościoła pw. św. Mikołaja w Chyloni istnieje już od czasów średniowiecza?

- Potwierdzenia nie znaleźliśmy, niestety, w źródłach historycznych, jednak jest wiele innych dowodów na średniowieczny rodowód tego zabytku. Generalnie, zdecydowana większość murów kościoła zbudowana jest z czerwonej cegły o gładkim licu. Średniowieczne cegły, z których wzniesiono prezbiterium, odróżnić możemy jednak po porowatym, nierównym licu, a to technika wykonania typowa dla średniowiecza. Motywem charakterystycznym dla tej epoki są też romby ułożone z ciemnych cegieł, tzw. zendrówek, które zauważyć możemy w elewacji. Oglądałem dokładnie to prezbiterium i nie mogę się mylić.

- Dlaczego wiedza o tym nie była dotychczas publikowana przez historyków w książkach o Gdyni?

- Prezbiterium nie zwracało na siebie uwagi, dlatego praktycznie nikt się tą sprawą nie interesował. Teraz jednak jestem zdania, że stanowi obiekt, z którego możemy być dumni. Warto się nim będzie pochwalić.

R E K L A M A

Rozmowy
wieczorami od 18.00 i w weekendy
za darmo

Nowe taryfy Plusa:
• 72 gr z VAT za minutę do wszystkich
• 25 zł z VAT najtańszy abonament
• Sony Ericsson K500i już od 1 zł z VAT
1 zł z VAT
Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji

• Gdańsk-Wrzeszcz C. H. Manhattan, II piętro tel. 767-71-00
• Gdańsk-Wrzeszcz ul. Szymanowskiego 2 tel. 521-88-88
• Gdańsk-Przymorze ul. Bora Komorowskiego 37A tel. 558-13-31
• Gdynia Hala Targowa paw. 348 Tel. 661-21-13
• Gdynia DH „Batory" ul. 10 Lutego 11 tel. 661-81-21
• Gdynia Chylonia D T „Chylonia" ul. Grieweska 21 tel. 623-16-41

COLTEX DAKAR
www.coltex.plusgsm.pl
Plus

Gdańskie zakątki. Na Długim Pobrzeżu

Pogłaszcz baby, spełnij marzenie!

Czy kiedykolwiek, przechadzając się Długim Pobrzeżem, zdawałeś sobie sprawę, że szczęście jest na wyciągnięcie dłoni? Dokładnie tak...Tuż obok Muzeum Archeologicznego, po wyjściu z Bramy Mariackiej po prawej stronie stoją cztery niepozorne kamienie przypominające przycupnięte kobieciny. To właśnie baby pruskie, obdarzone, jak głosi przekaz ludowy, tajemną mocą spełniania życzeń.

- Owe posążki ściśle wiążą się z wierzeniami plemiennymi Prusów, naszych sąsiadów przez Wisłę, których w XIII w. schrystianizował Zakon Krzyżacki – informuje historyk Grzegorz Niewiadomy. Są to jedyne takie rzeźby w okolicy, najbliższe znajdują się dopiero na Warmii. Pierwotnie pełniły one funkcję kamieni kultowych, często wystawianych przy pochówku, często też zamiast pochówku, ku czci wojowników poległych na polu chwały i nieodnalezionych, czyli tych, którzy nie zostali spopieleni zgodnie z tradycją. Później wykorzystywane były jako głazy graniczne pomiędzy wioskami.

„Kamienne baby" przedstawiają postacie męskie, w pozycji „pokłonu boskiego", tzn. prawica na sercu, lewa ręka na brzuchu. Nasuwać się może pytanie – czemu nazwane zostały właśnie babami? Niewiadomy wyjaśnia, że określenie to nie ma żadnego związku z płcią figur, odwołuje się do naszych skojarzeń. Wygląd kamieni jest bowiem podobny do czegoś o niezbyt skomplikowanym kształcie – babki z piasku, czy drożdżowej.

Skąd przyszły? W jaki sposób znalazły się pod murem Muzeum Archeologicznego? Według Niewiadomego mogą być one wykutymi w Gdańsku XIX-wiecznymi falsyfikatami, które przetrwały na Długim Pobrzeżu II wojnę światową. Według innej hipotezy pod Dom Przyrodników przywędrowały dopiero jesienią 1946 roku, niedługo po udostępnieniu zwiedzającym wystawy archeologicznej. Niewiele osób wie o tajemniczych kamieniach. Choć naukowcy zaprzeczają tezie o ich niezwykłej mocy, lud jednak wie swoje! Jeżeli każdą z nich pogłaszcze się trzy razy po głowie, wypowiadając po cichu swoje życzenie to ono się spełni.

Spróbować zawsze można – nie zaszkodzi, a nuż pomoże...

Magdalena Gburczyk

Palma dla... Akcja Radia Plus i „Dziennika"

Asia i Ola czekają

Ola Plago - dzięki pompie insulinowej będzie mogła normalnie żyć... Fot. Robert Kwiatek

To półmetek. Za nieco ponad dwa tygodnie przyjdzie czas rozliczeń. I okaże się wtedy, czy w ramach akcji „Palma dla Asi i Oli" możemy pomóc dwóm młodym dziewczynom. Naszymi bohaterkami, o czym informujemy od trzech tygodni, są 14-letnia Asia i 21-letnia Ola Plago. Obie chore. Potrzebujące pieniędzy na leczenie, które pozwoli im normalnie żyć. Albo przynajmniej złagodzi życie z trapiącymi je dolegliwościami. Kiedy dziewczyny czekają na dobre wieści, wiele osób niczym mrówki pracuje, by udało się zebrać jak najwięcej pieniędzy.

Do roboty, jak co roku, ruszyli już harcerze. Uwijają się niczym w ukropie, by przygotować palmy, które sprzedadzą w Niedzielę Palmową. Dochód trafi na konto naszych bohaterek. Koła Caritasu rozprowadzają natomiast wielkanocne kartki świąteczne. Dostać je można w parafiach oraz na terenie niektórych szkół.

- Wydrukowaliśmy ich trzy tysiące - mówi Beata Matyjaszczyk, komendant hufca ZHP Gdańsk Śródmieście. - Tradycyjnie już nie narzuciliśmy żadnej ceny. Każdy da, ile może.

Za tydzień w piątek wielka aukcja na antenie Radia Plus. A w niej mnóstwo niespodzianek. Szczegółów na razie nie zdradzimy. Niech zachętą będzie fakt, że przedmioty przekazał m.in. Jasiek Mela - pierwszy niepełnosprawny człowiek, który mimo swoich nastu lat w jednym roku zdobył oba bieguny.

A potem jeszcze harcerska kwesta uliczna i wreszcie finał.

- Liczymy, że podobnie jak w roku ubiegłym uda nam się zebrać mnóstwo pieniędzy - mówi Beata Matyjaszczyk. - W końcu cel jest szczytny. Pomagamy ludziom.

Jeśli ktoś chce pomóc, może pieniądze przekazać już teraz. Wpłat można dokonywać na konto Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Gdańskiej: 71 1160 2202 0000 0000 3528 7253 z dopiskiem „Palma dla Asi i Oli".

Magdalena Rusakiewicz

Nasze bohaterki

Asia ma 14 lat. Za żadne skarby świata nie chce się ujawnić. Bardzo się wstydzi. Wstyd towarzyszy jej niemal od dziecka. Jako dwulatka wpadła do miski z wrzątkiem. Jej ciało to jedna wielka blizna. Blizna, której nie da się już usunąć. Można jedynie nieco poprawić jej wygląd. Asia ma na koncie miesiące spędzone w szpitalu. Śmierć kliniczną po jednym z zabiegów. Tragedie spotkały ją też w życiu osobistym. Najpierw rodzinę opuścił ojciec, a niedawno przeżyła śmierć brata. Dziewczynę wychowuje mama - inwalidka, której nie stać na kosztowną rehabilitację i leki, jakich córka potrzebuje po zabiegach.

Ola była całkiem normalną dziewczyną. Do czasu, kiedy nagle okazało się, że ni stąd ni z owąd ma cukrzycę. Podstępną chorobę, która nieleczona może doprowadzić do śmierci. Cukrzyca była dla niej jak wyrok. Codzienność to zastrzyki. To uciążliwe, kiedy ma się zaledwie 21 lat. Jest tylko jedno rozwiązanie, by dziewczyna mogła prowadzić normalne życie. Potrzebna jest pompa insulinowa. Malutki aparacik, dbający, by hormon zawsze podany był na czas. To wydatek co najmniej 7 tys. zł. Tak mało do szczęścia i tak dużo, by rodzina Oli mogła kupić urządzenie sama.

Gdańsk. Harcerze wyjdą na scenę

Zuch ratuje świat

Ratować świat można na wiele sposobów. Gdańscy harcerze planują robić to śpiewem, a zuchy w myśl cytatu - „Zuch jest dzielny, zuch jest chwat, chce ratować cały świat", przygotowują się do Chorągwianych Przeglądów Teatrzyków Zuchowych, w tym roku pod hasłem: Ratujmy życie! Najmłodsi już teraz szykują programy artystyczne i wymyślają „ratownicze" rekwizyty. Laureaci przeglądów i festiwali hufcowych ćwiczą repertuar do Przeglądu Piosenki Harcerskiej. Prezentowane piosenki mają zachęcać do ratowania życia i promowania ludzi, którzy stoją na straży naszego bezpieczeństwa. Przegląd Teatrzyków Zuchowych i Piosenki Harcerskiej odbędzie się w sobotę 12 marca, w godz. 11-18, w Sali Okrągłej Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku.

(mag)

12 marca

PANI Sobota
moda uroda zdrowie

W programie dnia w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰
- dla każdej Pani porady stylistki, wizażystki oraz Kliniki Zdrowia i Urody Bryża
- godz. 16⁰⁰ – moda ze sklepem CUBUS
  - prezentacje wiosennej kolekcji
  - konkursy z nagrodami ufundowanymi przez sklep Cubus
- godz. 17⁰⁰ – metamorfozy
  - naucz się stylizacji – konkursy, zabawy, porady stylisty
  - zwyciężczyni konkursów otrzyma bezpłatną stylizację oraz wybraną przez stylistę odzież ze sklepów T.C.H. Klif do wartości 1500 zł
- godz. 18⁰⁰ – zadbaj o zdrowie i sylwetkę z Bryża
  - pokazy fitness oraz aerobiku
  - konkursy z nagrodami, do wygrania weekendowy pobyt w Klinice Zdrowia i Urody Bryża

oferty cenowe

MELVILLE	
BLUZKI, ANGORA, KASZMIR, JEDWAB, „SILKWEAR"	-45%
CUBUS	
SWETRY DAMSKIE, SPÓDNICE DŻINSOWE, WSZYSTKIE DŻINSY	99,-
KAPPAHL	
SPODNIE DZIECIĘCE	-25%
KOLEKCJA „KAXS"	WEŹ 3 PŁAĆ ZA 2
SWING-STUDIO	
DZIANINA „MORGANO"	do -70%
TOREBKI „BATYCKI", WYBRANE MODELE	-35%
BOMARIS	
ŻAKIETY, SPODNIE	od 99,-
KURTKI	od 69,-
PŁASZCZE „SOLAR"	169,-
DEEP	
KURTKI „DEEP" I SWETRY	od 69,-
KOSZULE I SPODNIE	od 49,-
KOLEKCJA JESIEŃ-ZIMA	do -70%
SALON FIRANOWY ARGOS	
WSZYSTKIE EKSPOZYCJE	-20%
DIVERSE	
KOSZULE DAMSKIE I MĘSKIE	od 39⁹⁰
AGA LEATHER FASHION	
TOREBKI „VALENTINI"	-40%
PORTFELE	-50%
TATUUM	
GOLF MĘSKI	69⁹⁹
SPÓDNICZKA DAMSKA	29⁹⁹
TUI CENTRUM PODRÓŻY	
TENERYFA, 3* 2 POSIŁKI, 19-26.03.05	1880,-
DOMINIKANA 15-22.03.05, 4*, ALL INCLUSIVE	3960,-
HEXELINE	
BLUZKI, KOLEKCJA JESIEŃ-ZIMA	od 49,-
SPODNIE, KOLEKCJA JESIEŃ-ZIMA	od 119,-
ŻAKIETY, KOLEKCJA JESIEŃ-ZIMA	od 189,-

Klif
WYRÓŻNIA CIĘ
T.C.H. Klif, Al. Zwycięstwa 256, tel. 664 93 45, www.klif.pl
Godziny otwarcia:
Poniedziałek – Sobota 9⁰⁰ – 21⁰⁰, Niedziela 10⁰⁰ – 20⁰⁰
320806A

Rozmowa. O nowej „Książce z Plusem"

Wpadka była tylko jedna

Dzisiaj odbędzie się promocja najnowszej książki arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego. „Głośne myślenie" to zapis rozważań, jakie metropolita gdański głosił na antenie Radia Plus.

Z Andrzejem Urbańskim, reporterem „Gościa Niedzielnego" współpracującym z Radiem Plus, który nagrywał arcybiskupa Gocłowskiego rozmawia Marcin Żebrowski.

- Czy spodziewał się pan, że nagrania, które wykonywał zostaną kiedyś spisane?

- Powiem szczerze, że nigdy się tego nie spodziewałem, ale dobrze, że „Głośne myślenie" ks. arcybiskupa ujrzy światło dzienne w książce, bo to bardzo wartościowe przesłanie. W Radiu Plus w pewnym momencie pojawił się pomysł przygotowywania takich audycji – miały to być rozmowy z arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim na aktualne i ważne tematy. Najczęściej problemy, które omawialiśmy dotyczyły najbardziej istotnych wydarzeń, jakie miały miejsce w minionym tygodniu. Brałem więc mikrofon i co tydzień nagrywałem to, co arcybiskup chciał przekazać radiosłuchaczom.

- Czy spotykał się pan z arcybiskupem o ustalonej porze, czy „przy okazji"?

- Mieliśmy wyznaczoną stałą godzinę spotkań. Oczywiście kiedy arcybiskup wyjeżdżał, albo miał bardzo ważne spotkania zmienialiśmy czas nagrania. Pamiętam, że kiedyś na przykład przyjechałem do księdza arcybiskupa z całą rodziną. Tak się ułożyły terminy... Najlepiej wyszedł na tym mój syn. Łukasz dostał po nagraniu od metropolity słodycze, jak się okazało za to, że tata dobrze trzymał mikrofon.

- Czy pamięta pan jakąś wpadkę podczas nagrań?

- Zdarzyła się taka sytuacja. Po nagraniu zawsze odsłuchiwałem audycje, na przykład po to, aby je „uciąć" dokładnie po słowach „Szczęść Boże państwu". Kiedyś zapomniałem o tym. W nagraniu, jakie zostało wyemitowane znalazł się również fragment naszej wymiany zdań „poza mikrofonem". Na szczęście didżej, który prowadził audycję szybko się zorientował i odpowiednio wcześnie zakończył wywiad. Nie było natomiast wpadek w czasie nagrania. Ksiądz arcybiskup był zawsze profesjonalnie przygotowany.

- Jakie tematy poruszał arcybiskup w swojej audycji?

- Najkrócej można powiedzieć, że na tematy aktualne. Nie było problemów zakazanych. Pamiętam, że bardzo ważne były audycje dotyczące etosu „Solidarności", a także przesłania na przełom wieków.

O książce czytaj też w „Będzie się działo"

Fot. Grzegorz Mehring

Na Morenie. Dzień Kobiet w nowoczesnej oprawie

Lot żurawia nad ogniskiem

Choć wstępu mężczyznom nikt nie zabronił, 8 marca w Promocyjnym Klubie Muzycznym Burdl prawie ich nie było. Nawet Jan Stańczak, fotografik, który specjalnie dla pań przygotował wystawę aktów kobiecych uznał, że jego obecność podczas celebrowanie święta wszystkich pań nie będzie konieczna. Burdlowski Dzień Kobiet w niczym nie przypominał PRL-owskich obrzędów związanych z tym świętem. Nie było goździków, ani nylonowych rajstop. Były za to kreatywne kobiety!

Anna Mikuła, kierowniczka klubu Burdl, specjalnie na tę okazję zaprosiła gdańskie artystki, by twórczością i chęcią działania zarażały panie, które swoje święto obchodziły właśnie w Burdlu.

Maski tworzone przez Halinę Dąbrowską-Szczeblewską mogą spokojnie konkurować z maskami weneckimi.

Na początek moda

Kobiecy wieczór rozpoczął się pokazem mody młodej gdańskiej projektantki, Agnieszki Gruszki.

- Moja moda jest bardzo kobieca. Lubię kiedy stroje podkreślają figurę i subtelność kobiecej natury. Bardzo chętnie zostawiam paniom odkryte plecy, których i dziś nie zabrakło - przyznaje projektantka.

Po przyjemności rozkoszowania się pięknymi sukienkami, świętujące w Burdlu panie przeszły do zadań bardziej aktywnych - starochińskich ćwiczeń Chi - Qung (lot żurawia). Przymusu ćwiczenia wprawdzie nie było, ale większość klubowych gości chętnie wzięła w nich udział. W trakcie babskiego spotkania odbywał się też kiermasz „drobiazgów". Był też skromny poczęstunek i prezentacja dwóch innych gdańskich artystek. Krystyna Wantuch zachwyciła robionymi ręcznie, wielobarwnymi taninami. Kolorowe ścinki, z których artystka tworzy swoje prace, to fragmenty kupionych w lumpeksach lub „wyciągniętych" od przyjaciół ciuchów. Halina Dąbrowska-Szczeblewska zaprezentowała gościom klubu wykonane przez siebie ceramiczne maski.

Pretekstem do spotkania był Dzień Kobiet, nie zabrakło więc i rozmów o kobiecości. Opinia wyrażona przez Krystynę Wantuch doskonale skomentowała ideę imprezy.

Skupcie się na sobie

- Kobiety powinny wyjść z roli matki-Polki i skupić się bardziej na sobie - powiedziała. - Dopiero kobieta spełniona i szczęśliwa może tak naprawdę dać coś innym.

Bohaterki wieczoru, czyli wszystkie panie i kilku towarzyszących im panów, zakończyli zabawę przy ognisku, w nocnej, zimowej scenerii.

Magda Bukowska

Karnawałowy jeszcze pokaz mody Agnieszki Gruszki zachwycił... niektóre panie.

R E K L A M A

VIDOK®
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL
Okna i drzwi
moskitiery, parapety, żaluzje, rolety, okna dachowe
GDAŃSK-WRZESZCZ: ul. De Gaulle'a 15, tel. 345 39 54
GDAŃSK: ul Sandomierska 11, tel./fax 306 55 83
SOPOT: ul Grunwaldzka 79, tel. 559 62 53
www.vidok.com biuro@vidok.com

Auto +moto +gratka
zamów reklamę w środę w Dzienniku

GRUPA ZARZĄDZAJĄCA POMERANIA SA
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
ZROBIMY TO TANIEJ OD INNYCH!
Grupa Zarządzająca Pomerania S.A.
ul. Piwna 36-39, 80-831 Gdańsk
tel. 32 22 124, 32 33 127
fax 30 94 417
internet: www.grupa.com.pl
e-mail: sekretariat@grupa.com.pl
w Grupie osiągniesz więcej...
354158

Tytułowy lot żurawia w wykonaniu uczestniczek Święta Kobiet.

Zdjęcia Robert Kwiatek

Raport. Nie ma chętnych na ubezpieczenie miasta

Gdańsk bez polisy

Systematycznie co dwa lata składam na ręce prezydenta interpelację w sprawie ubezpieczenia mienia komunalnego, a szczególnie budynków mieszkaniowych - mówi Aleksander Żubrys, gdański radny. - Za każdym razem otrzymuję odpowiedź, że koszty ubezpieczenia byłyby bardzo wysokie i stanowiłyby zbyt duży ciężar dla miasta.

Fundusze na ten cel znalazły jednak w swoim budżecie władze Gdyni i Sopotu. W razie ewentualnych wypadków losowych, takich jak pożar, powódź, czy eksplozja gazu, ubezpieczalnia wypłaci im odszkodowanie. Cenę gdańskich tragedii pokryć musi miasto. Tymczasem to właśnie w Gdańsku dochodzi do największej liczby tego typu wypadków.

Oficjalnie oszacowane przez miasto straty spowodowane przez wielką powódź z lipca 2001 roku, według danych z oficjalnej strony internetowej prezydenta Adamowicza, wyniosły 149 milionów zł, z czego 70 milionów zł to straty w budownictwie.

- Po takich tragediach jak pamiętna powódź z 2001 roku, czy pożar, jak ten, który niedawno miał miejsce w budynku, przy ul. Wroniej, pojawia się temat ubezpieczenia własności komunalnej - opowiada Żubrys. - Po jakimś czasie jednak sprawa przycicha.

Wprawdzie spalony dom przy ul. Wroniej ma prywatnego właściciela i miasto nie ponosi kosztów związanych z tym zdarzeniem, jednak uświadamia to gdańskim włodarzom, że w płomieniach może też stanąć, któryś z budynków należących do mienia komunalnego.

- Nikt nie twierdzi, że miasto powinno natychmiast wyłożyć pieniądze na ubezpieczenie wszystkich budynków komunalnych, których mamy przeszło 3 tysiące - wyjaśnia Żubrys. - Wspólnie z kolegami z klubu (SLD), staramy się naciskać na prezydenta, żeby przygotować analizy, ile takie ubezpieczenie musiałoby kosztować i rozpocząć ubezpieczanie od dzielnic, które są najbardziej narażone na tragiczne zdarzenia losowe.

Wypadki ostatnich lat, pokrywają się z opinią radnego, że ubezpieczenia wymagają najpilniej: Orunia, Dolne Miasto, Kolonia Żeńcy, Przeróbka, Nowy Port oraz Stary i Dolny Wrzeszcz. Część z nich zagrożona jest przede wszystkim powodzią. We wszystkich znajdują się budynki stare, w nie najlepszym stanie technicznym.

- Właśnie to, że budynki są stare i w złym stanie technicznym jest dla nas największym problemem - odpowiada Maciej Turnowiecki, rzecznik prasowy prezydenta Gdańska. - Staraliśmy się ubezpieczyć budynki komunalne, ale żadna z firm ubezpieczeniowych nie była tym zainteresowana. 90 proc. budynków, które chcielibyśmy ubezpieczyć ma ponad 60 lat i trudno jest znaleźć ubezpieczyciela.

Pod tym względem sytuacja Gdańska jest rzeczywiście trudniejsza od sytuacji Sopotu, czy Gdyni. Jednak Sopot także dysponuje starymi budynkami, które jednak udało się ubezpieczyć. Otwarta pozostaje też kwestia tych 10 proc. budynków, do których ubezpieczenia nie ma przeciwwskazań.

Magda Bukowska

Gdańskie tragedie

- **17 kwietnia 1995** roku wybuch gazu zniszczył wieżowiec przy al. Wojska Polskiego w Gdańsku. Zginęły 22 osoby. Wieżowiec wyburzono podczas akcji ratowniczej, bez dachu nad głową zostali ci, którzy mieli szczęście przeżyć.
- **W lipcu 1999** pożar strawił poddasze kamienicy przy ulicy Boh. Getta Warszawskiego w Gdańsku Wrzeszczu. W trakcie akcji gaśniczej budynek został całkowicie zalany wodą. Z powodu niebezpieczeństwa zawalenia zniszczonych stropów do budynku wpuszczani byli jedynie mieszkańcy, którzy zabierali ocalałe rzeczy. Dach nad głową straciło wtedy 18 rodzin.
- **W styczniu 2000** roku w ogniu stanął dworek przy ul. Ziemowita w Gdańsku. Pięć gdańskich rodzin straciło dach nad głową.
- **9 lipca 2001** to jeden z najtragiczniejszych dni w historii Gdańska. Wielka ulewa i powódź sparaliżowała komunikację, niszczyła domy i drogi. Woda przerwała wał na pobrzeżu Raduni. Na Oruni i Świętym Wojciechu nie było praktycznie suchego domu. Po oszacowaniu strat okazało się, że prawie sto budynków nie nadaje się już do mieszkania. Powodzianie musieli liczyć na nowe lokale od miasta. Niektórzy czekali kilkanaście miesięcy.

600 zł

taka kwota rocznej składki ubezpieczeniowej pozwoliłaby mieszkańcom wielu gdańskich budynków spać spokojnie.
Na podstawie informacji uzyskanych od firm ubezpieczeniowych, ustaliliśmy szacunkową wartość składki rocznej.
Właściciel nieruchomość za ubezpieczenie budynku, płaci od 0,8 do 1,5 promila, jego wartości. Jeśli budynek ma wartość około 500 tysięcy złotych, to jego właściciel za 600 zł rocznie może zapewnić spokój sobie i swoim lokatorom. Zakładając, że w budynku mieszka 10 rodzin, na każdą z nich przypadłoby dodatkowo 60 zł, miesięcznie - 5 zł.

Ile to kosztuje Gdynię i Sopot?

Gdynia i Sopot ubezpieczają swoje budynki od następstw nieszczęśliwych wypadków, jak np. pożar, wybuch gazu, czy powódź.
W imieniu miasta Gdynia zajmują się tym dwie Administracje Budynków Komunalnych (ABK).
ABK nr 4 - suma ubezpieczenia to 64 mln 592 tys. 607 zł, a składka roczna wynosi 11 tys. 589 zł.
ABK nr 3 - suma ubezpieczenia to 168 mln 278 tys. 515 zł, a składka roczna wynosi 47 tys. 450 zł.
Sopot w ramach jednej składki, ubezpiecza zarówno budynki, jak i budowle komunalne, wraz z wyposażeniem i środkami trwałymi należącymi do miasta. Polisa ubezpieczeniowa opiewa na sumę 199 mln 922 tys. 4 zł i 41 gr. Roczna składka wynosi 46 tys. 185 zł.

Nikt nie chce nas ubezpieczyć

Z Maciejem Turnowieckim, rzecznikiem prezydenta Gdańska rozmawia Magda Bukowska

- Sopot i Gdynia ubezpieczyły swoje budynki komunalne, dlaczego Gdańsk tego nie zrobił?

- Gdańsk posiada 3 tys. 200 budynków komunalnych, z czego 600 jest przeznaczonych do rozbiórki. Z pozostałych dwóch i pół tysiąca - 90 proc. ma ponad 60 lat. Prowadziliśmy rozmowy z firmami ubezpieczeniowymi, ale żadna nie była zainteresowana ubezpieczeniem naszych budynków. Gdynia i Sopot mają łatwiejszą sytuację. W porównaniu z Gdańskiem posiadają znacznie mniej budynków, które musieli ubezpieczyć.

- Czy to znaczy, że firmy ubezpieczeniowe odmówiły wszelkiej współpracy, czy ceny składek jakie zaproponowały były zbyt wysokie?

- Wygląda na to, że firmom ubezpieczeniowym nie opłacało się ubezpieczenie gdańskich budynków komunalnych. Zapewne robiły one jakieś symulacje, ale nie zaproponowały nam żadnej współpracy.

- Z jakimi ubezpieczycielami prowadzone były rozmowy?

- Ze względu na to, że nie wiem czy te firmy chciałyby ujawnić przyczyny swoich decyzji, nie odpowiem pani na to pytanie. Można to jednak łatwo sprawdzić, gdyż firm zajmujących się ubezpieczaniem lokali komunalnych nie ma w Polsce zbyt wiele.

- Czy naszą rozmowę możemy potraktować jako zaproszenie ubezpieczycieli do współpracy w kwestii ubezpieczenia gdańskich budynków komunalnych?

- Jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje.

Dni otwarte. W skarbówkach

Odwiedź fiskusa

Wycieczka do urzędu skarbowego jako sposób na spędzenie soboty? Głupota. Ależ skąd! Już jutro, po raz pierwszy w historii wszystkie polskie urzędy organizują Dzień Otwarty. Urzędnicy nie spodziewają się jednak inwazji chętnych do przyjrzenia się ich pracy.

- Jak postrzega się instytucje skarbowe w naszym kraju, tłumaczyć nie trzeba. Ale to nie jest tak, że fiskus jest wrogiem obywatela. Dlatego zapraszamy wszystkich serdecznie, niech przekonają się o tym osobiście - mówi Halina Łozińska, zastępca naczelnika II Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Taka wizyta przynieść nam może sporo korzyści. Fachowcy udzielą nam bowiem instrukcji na temat wypełniania tegorocznych zeznań. Podpowiedzą co odliczyć, by zapłacić mniejszy podatek. Pokażą czy korzystniej rozliczać się samemu, czy we dwoje, wspólnie z małżonkiem. Instruktaż ma być krótki lecz treściwy. A wypełnione formularze będzie można natychmiast złożyć.

Oprócz tego każda placówka przygotowała własny program. Będą konkursy, quizy z nagrodami, wycieczki po placówkach. Słowem urząd „od kuchni".

- Taka impreza to dla nas duże wyzwanie. I powoduje lekką tremę - dodaje Łozińska. - Nigdy jeszcze nie robiliśmy takich przedsięwzięć. Liczymy jednak, że ci którzy nas odwiedzą, nie pożałują.

Od pomyślności i frekwencji jutrzejszego dnia otwartego zależeć będzie los podobnych imprez w latach następnych. Urzędy czynne będą za zwyczaj w godz. 9-13.

Magdalena Rusakiewicz

Tam czekają

Gdańsk
- Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku ul. Żytnia 4/6, tel. 326 19 38
- I Urząd Skarbowy ul. Rzeźnicka 54/56 tel. 321 23 00
- II Urząd Skarbowy ul. Kołobrzeska 43, tel. 690 92 00
- III Urząd Skarbowy ul. Żaglowa 2, tel. 346 43 46

Gdynia
- I Urząd Skarbowy ul. Władysława IV 2/4, tel. 620 90 21
- II Urząd Skarbowy ul. Hutnicza 25, tel. 663 48 16, fax. 623-10-29

Sopot
- Urząd Skarbowy ul. 23 Marca 9/11, tel. 551-20-41, fax. 551-25-32

Gdańsk. Giełda Szkół Ponadgimnazjalnych

Języki obce to podstawa

Solarium w szkole jako zachęta do nauki? Mundurek, który decyduje o wyborze szkoły? Takie wnioski można wyciągnąć po Giełdzie Szkół Ponadgimnazjalnych, która odbyła się w środę na Zaspie.

Takie spotkania są bardzo potrzebne - tak giełdę ocenili zgodnie nauczyciele, uczniowie i rodzice.

Giełda, na której swą ofertę przedstawiło 20 trójmiejskich liceów i szkół zawodowych, odbyła się w gdańskim Gimnazjum nr 16.

- W jednym miejscu i czasie młodzież może się zapoznać z tym, co oferuje około 20 szkół ponadgimnazjalnych - mówi organizatorka imprezy, Dorota Kotwicka, pedagog Gimnazjum nr 16. - Uczniowie przygotowujący się właśnie do egzaminu niechętnie opuszczają zajęcia, a organizowane przez szkoły dni otwarte odbywają się zazwyczaj podczas godzin lekcyjnych.

Liczba odwiedzających giełdę uczniów i rodziców przerosła oczekiwania organizatorów.

- Bardzo się cieszę, że ktoś pomyślał o zorganizowaniu takiej akcji - powiedziała mama jednego z gimnazjalistów. - Szkoły reprezentowane są zarówno przez nauczycieli, jak i uczniów. Dzięki temu młodzież w sprawach poważnych może konsultować się z nauczycielami, uczniów zaś zapytać o takie zwykłe ludzkie rzeczy, jak atmosfera w szkole, czy trzeba się dużo uczyć, jacy są nauczyciele.

Gimnazjaliści wykazali się jednak znacznie poważniejszym podejściem do tematu. Interesowali się przede wszystkim oferowanymi przez szkoły profilami i dostosowaniem programu do rynku pracy.

- Bardzo interesuje mnie język niemiecki i chciałabym opanować go perfekcyjnie już w liceum - mówi Patrycja Zakrzewska, uczennica Gimnazjum nr 16. - Najbardziej spodobała mi się oferta LO nr 2, gdyż proponują oni czteroletni system nauczania, gdzie przez pierwszy rok będę się uczyła tylko języka niemieckiego.

Kolega z klasy Patrycji, Robert Groth chciał iść do Liceum Ogólnokształcącego nr 8. Zmienił jednak zdanie po rozmowach przeprowadzonych z uczniami i nauczycielami ze szkół ponadgimnazjalnych.

Niekonwencjonalne prezentacje miały przyciągnąć niezdecydowanych uczniów do szkół. Fot. Grzegorz Mehring

- Zdecydowałem się na Technikum Łączności, albo Conradium. Sądzę, że łatwiej będzie mi potem znaleźć pracę - mówi Robert. - Poza tym spodobała mi się konwencja chodzenia do szkoły w mundurze.

Niektórzy uczniowie mieli specjalne wymagania. Kamila Czerniakowska już od podstawówki uczy się niemieckiego. Teraz musi wybierać spośród tych szkół, które proponują kontynuację nauki tego języka.

Uczniowie nie specjalnie interesowali się „atrakcjami dodatkowymi".

- Bardzo mnie zadziwiło, gdy uczennice z liceum nr 14 zachęcały mnie do swojej szkoły tylko tym, że mają tam basen, solarium i saunę - mówi Magda Wesołowska.

Szkoły zachęcały gimnazjalistów na różne sposoby. Liceum nr 10 reklamowało się jako szkoła przyjazna, oferująca nauczanie indywidualne. Uczniowie Państwowej Szkoły Budownictwa zapewniali, że jest ona najlepsza, spośród wszystkich szkół kształcenia zawodowego i otwiera przed kandydatami perspektywy dobrej pracy. Liceum Lingwista zachęcało szeroką ofertą językową.

Podczas giełdy można było także skorzystać z porady doradcy zawodowego.

- Młodzież bardzo poważnie podchodzi do wyboru szkoły i myśli bardzo perspektywicznie. Bez przerwy przychodzili do mnie uczniowie skonsultować jaki typ szkoły i przyszłej pracy będzie dla nich najbardziej odpowiedni - mówi Ewa Częścik, doradca zawodowy z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 4.

Uczniowie mieli tylko jedną uwagę. Ich zdaniem najbardziej promowały się te szkoły, które nie prezentują najwyższego poziomu.

- Gdańskich liceów nr 1 i nr 3 wcale się nie doczekaliśmy - mówili.

Magda Bukowska

Szkoły jubileuszowe. Nauczycielki z I i V Liceum Ogólnokształcącego

Ich dusza pozostała w szkole

Pani Renata uczy języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym nr 1. Akurat pije kawę w pokoju nauczycielskim. A jeszcze nie tak dawno była uczennicą w tej szkole. Ubrana w granatowy fartuch z białym kołnierzykiem z namaszczeniem obserwowała drzwi przybytku, w którym teraz siedzi. Po dzwonku kolejno wyłaniali się z niego nauczyciele z dziennikami pod pachą i kluczami w ręku. Gdy przechodzili szkolnym korytarzem młodzież milkła. Taką ci pedagodzy mieli w sobie charyzmę! Dla Renaty szkoła stała się jednym z najważniejszych miejsc w jej życiu. Tu poznała swego męża. Z tą szkołą związali swoje życie ci, dla których jest żoną, matką, ciocią, siostrą. Szkoła w istotny sposób wpłynęła również na życie pani Małgorzaty. Ona także wróciła do swojego ogólniaka w roli nauczyciela. Obecnie w V Liceum Ogólnokształcącym uczy niemieckiego. Nauczycielki wspominają szkoły, które w tym roku obchodzą 60-lecie istnienia.

Renata Pawlak Fot. Grzegorz Mehring

Ich nauczyciel

Pani Renata z I LO podczas wakacji wprawia w osłupienie swoje dzieci. Opowiada o wzgórzach morenowych, rozpoznaje skały, określa rodzaje drzew. Zna się na ukształtowaniu terenu jak mało kto, chociaż jest polonistką.

Renata Pawlak: Wiedzę w tym względzie zawdzięczam nauczycielowi - panu Andrzejewskiemu. Ten pedagog jest dla mnie niedoścignionym wzorem. Nauczył nas czytać mapy.

Pani Małgorzata z V LO kontynuuje studia na Uniwersytecie Gdańskim. Uczy się zarządzania. Mimo że jest germanistką, dobrze orientuje się w matematyce.

Małgorzata Bąk: Najbardziej lubiłam matematykę. Nikt tak nie potrafił uczyć jak pani Irena Droń i Brygida Romanik. W pamięci utkwiły mi też lekcje języka angielskiego z panią Sołmaz-Kiazimową. Wymagającym nauczycielem była pani Teter - od geografii. Do dziś spotykam się z nią nad morzem. Rozmawiamy o szkole i uczniach.

Dusza szkoły

Pasją polonistki jest muzyka. Szkoła wpłynęła na rozwój jej zainteresowań. Kobieta pamięta jak zasiadała wraz z innymi uczniami w auli i czekała z zapartym tchem. Po chwili już słuchała śpiewu solistów z towarzyszeniem skrzypiec, wiolonczeli, fortepianu. Dyrekcja szkoły regularnie zapraszała na koncerty artystów z filharmonii.

Renata Pawlak: Muzyka stała się duszą tej szkoły. Pedagogom zależało, żebyśmy oprócz wiedzy zdobyli obycie koncertowe. Przecież wtedy nikogo nie było stać na to, żeby wybrać się na występ.

Duszą „piątki" jest aula i jej niesamowite witraże. Tak mówi germanistka i obecni uczniowie ogólniaka.

Małgorzata Bąk: Aula jest duszą i zarazem bijącym sercem szkoły. To w tym miejscu dzieje się wszystko, co najważniejsze dla uczniów i nauczycieli. Tu odbywa się matura, rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego.

One kiedyś

Rodzice Renaty przyjechali do Gdańska z Chełmu w województwie kujawsko-pomorskim. Zamieszkali we Wrzeszczu przy ul. Manifestu Połanieckiego. Rodzice pracowali w stoczni. Renatą i jej rodzeństwem opiekowała się babcia.

Renata Pawlak: Mieszkaliśmy w bloku. Na podwórzu spotykała się młodzież z całej okolicy. Grało się wtedy w zbijanego albo klipa. Wielu moich kolegów, tak jak ja trafiło do „jedynki".

Małgorzata jest rodowitą gdańszczanką. Mieszkała na osiedlu Wejhera, a potem na Żabiance.

Małgorzata Bąk: Byłam bardzo samodzielnym dzieckiem. Rodzice pracowali, a ja i brat gotowaliśmy obiady. Miałam 7 lat! W domu nie przelewało się, ale rodzice bardzo dbali o edukację. Wspólnie zdecydowaliśmy, że pójdę do „piątki". Z tamtych lat najlepiej pamiętam smak orzechów w czekoladzie.

One dziś

Renata na pierwszej lekcji z nowymi uczniami zawsze opowiada o historii szkoły. Nie wyobraża sobie, żeby uczniowie mogli nie wiedzieć, kiedy powstało liceum. Dla podopiecznych to nauka, dla niej podróż sentymentalna.

Renata Pawlak: Zależy mi, żeby uczniowie poczuli, że to oni teraz wpisują się w historię tego wspaniałego liceum.

Małgorzata ze swoją klasą pojechała w góry. Z uczniami wzięła udział w szkole przetrwania.

Małgorzata Bąk: Pamiętam jak Iwona, moja uczennica, bała się zjechać z góry po linie. Siedziała na niej trzy godziny i płakała. W końcu zjechała. Widziałam radość w jej oczach, że była w stanie przezwyciężyć samą siebie. Wtedy pomyślałam, że to uczniowie, ich siła i charaktery tworzy naszą szkołę. Moim najgorszym dniem był ten, kiedy moja klasa odeszła.

Agnieszka Kamińska

Małgorzata Bąk Fot. Adam Warżawa

Jubileusz

Trzy gdańskie licea obchodzą w tym roku jubileusz 60-lecia istnienia. Są to I, II i V LO. Szkoły - to nie tylko mury, ale przede wszystkim ich uczniowie i nauczyciele. O tych najbardziej znanych, charakterystycznych, uchodzących czasem za postrachy uczniów będziemy pisać przez najbliższe tygodnie. W poniedziałek - Irena Moś z II LO we Wrzeszczu.

DZIENNIK MOTORYZACYJNY

Dziennik Bałtycki

marzec 2005

Ford
Euro-Car
Całkowita satysfakcja
Gdynia: (058) 667 32 22 • Słupsk: (059) 848 19 40
www.eurocar.pl
308776A

BEZPŁATNY DODATEK SPECJALNY

Sprzedaż nowych aut w Europie w styczniu 2005 r. (w szt.)

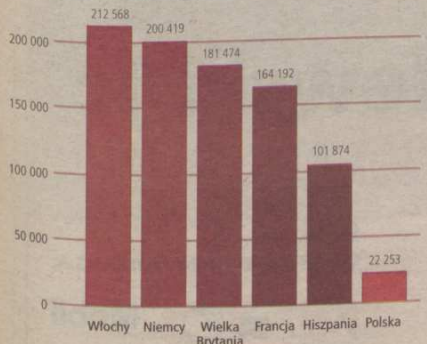

Źródło: Samar, oprac. własne

SERWIS

Naprawy autoryzowane

Autoryzowane stacje obsługi starają się przyciągnąć klientów na różne sposoby. Specjalne karty rabatowe, programy lojalnościowe i akcje promocyjne mają zachęcać kierowców do wizyty w autoryzowanym serwisie - **str. III**

SALON W GENEWIE

100 premier na stulecie

Wśród wystaw samochodowych Salon w Genewie ma szczególne znaczenie, bowiem tutaj można zobaczyć najwięcej nowości i porozmawiać z najważniejszymi ludźmi w motoryzacyjnej branży - **str. VIII**

Kalejdoskop

Tania i funkcjonalna

Dacia pojawiła się na rynku by zainteresować tych klientów, którzy szukają przestronnego, taniego auta. Najtańsza Dacia kosztuje 29 900 zł.

- Możemy wyróżnić trzy grupy klientów zainteresowanych Dacią - tłumaczy Maciej Łopatyński, kierownik sprzedaży w firmie PUH Zdunek, autoryzowanym dilerze Renaulta. - Są to ci, którzy znają Dację z dawnych lat i dobrze im się ona kojarzy, a także klienci szukający taniego i dużego samochodu rodzinnego, z przestronnym bagażnikiem, głównie młode, niezbyt jeszcze zamożne rodziny oraz taksówkarze, którzy porównując cenę do wielkości pojazdu widzą w Dacii idealne auto do swojej działalności.

Nowe terenówki Nissana

Nissan konsekwentnie powiększa gamę samochodów z napędem na 4 koła. Z oferty powoli znika zasłużony Terrano, jednak jego miejsce zajmują dwa nowe samochody, modele Murano oraz Pathfinder. Na samochody te Nissan już od kilku tygodni przyjmuje zamówienia, choć jeszcze nie można ich zobaczyć w salonie.

- W przypadku Murano warto się pośpieszyć z zapisami, bowiem kolejność uprawnia do skorzystania ze specjalnej promocji - mówi Daniel Bartel, kierownik salonu w firmie KMJ Kaszubowscy, autoryzowanym dilerze Nissana. - Dla pierwszych 30 osób, które zdecydują się na to auto, cena zostanie obniżona o 15 tys. zł.

Fabia na topie

W styczniu Skoda Fabia była najchętniej kupowanym samochodem w naszym kraju dystansując Fiata Pandę. Prawdopodobnie również w kolejnym miesiącu model ten utrzyma pozycję lidera. W lutym bowiem w salonach czeskiego koncernu przez dwa weekendy promowano wyprzedaż z rocznika 2004 z dużymi rabatami i klienci chętnie korzystali z tych obniżek, które sięgały nawet 6 tys. zł. Wysokość rabatu uzależniona była oczywiście od wybranego modelu, a klienci oprócz zachęty cenowej mogli skorzystać także z oferty dodatkowego doposażenia pojazdu lub atrakcyjnych warunków ubezpieczenia. Kupując objętą promocją Skodę klienci otrzymywali również darmowy komplet opon zimowych. Warto wspomnieć, że wszystkie pojazdy standardowo wyposażone są w czujnik cofania.

Tigra bez dachu

Od kilkunastu dni ozdobą salonu gdańskiej firmy Motor Centrum, autoryzowanego dilera marek Opel, Chevrolet oraz Saab, jest nowy Opel Tigra. Tym razem oferowany jest wyłącznie w dwuosobowej wersji cabrio. W ofercie silnikowej znajdują się trzy jednostki benzynowe o mocach 70 KM, 90 KM oraz 125 KM. Tigra występuje w trzech wersjach wyposażenia: Enjoy, Sport i Cosmo. W standardzie wersji Enjoy znajdują się m.in.: poduszki powietrzne kierowcy i pasażera, poduszki boczne, ABS, radio z CD, elektryczne szyby z przodu. Nowa Tigra w wersji podstawowej kosztuje 68,9 tys. zł.

Alfa w nowym salonie

W tym roku salon Alfy Romeo firmy PTHM Auto Plus przy ul. Hallera w Gdańsku został znacznie zmodernizowany i przebudowany, dzięki czemu zyskał na urodzie dorównując wyrafinowanemu stylowi marki, jaką reprezentuje. Zmiany wiążą się z nowymi wymaganiami, jakie nałożyła włoska marka na swoich dilerów.

- Jest to pierwszy w Polsce i jeden z kilku w Europie salon spełniający najnowsze wymagania Alfy Romeo dotyczące wystroju, kolorystyki i przestrzeni - mówi Tomasz Hekert z firmy CM Auto Plus. - W przyszłości wszystkie obiekty koncernu mają tak wyglądać. Wkrótce przy naszej firmie ruszy także nowy, oddzielny serwis dla pojazdów Alfy Romeo.

C5 po modernizacji

W lutym br. w salonach Citroena zadebiutował model C5 po gruntownej modernizacji. Z zewnątrz objęła ona głównie przód pojazdu, w którym zmienił się kształt reflektorów i atrapy chłodnicy z elegancko wkomponowanym znaczkiem firmowym, z tyłu znajdziemy nowe światła. Spore zmiany zaszły również w konstrukcji pojazdu. W porównaniu do poprzednika zawieszenie nowego C5 zostało zmodernizowane, dzięki czemu jest bardziej komfortowe i dopasowane do złej jakości polskich dróg. Pojawiły się również nowe silniki zarówno benzynowe, jak i diesle. Znacznie wzrósł także standard bezpieczeństwa.

Tekst i zdjęcia Sebastian Imielski

R E K L A M A

SKODA AUTO

Tu powinna być

Nowa **Škoda** Octavia Combi...

jest w salonie

Groblewski Jr

Zapraszamy do salonu Škody:

Groblewski Jr
Sopot, Al. Niepodległości 954, tel. 058/555 23 00

www.groblewski.pl

ŠkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

2 lata gwarancji | 24 assistance | mobilności

Mobil

3131928

Gwarancja i bezpieczeństwo

Naprawy autoryzowane

Autoryzowane stacje obsługi (ASO) starają się przyciągnąć klientów na różne sposoby. Specjalne karty rabatowe, obniżki za wykonanie usługi oraz programy lojalnościowe mają przekonać kierowców, że wizyta w autoryzowanym serwisie się opłaca i nie musi oznaczać dużych kosztów. Czy rzeczywiście ASO są nam w stanie zaoferować więcej niż inne serwisy?

Żadnych wątpliwości w tej kwestii nie ma Józef Jańczak, dyrektor autoryzowanego serwisu VW Groblewski.

- Często spotkać się można z opinią, że usługi autoryzowanych serwisów są drogie i nieopłacalne w porównaniu z warsztatami prywatnymi - mówi. - Pamiętajmy jednak, że tylko tego typu warsztat może zapewnić naprawdę kompleksową obsługę, gdyż posiada dostęp do najnowszych systemów diagnostycznych i specjalizuje się tylko w konkretnych markach samochodów. Odwiedzając autoryzowany warsztat możemy być pewni, że ewentualne naprawy zostaną dokonane szybko i co najważniejsze, z wykorzystaniem tylko oryginalnych części.

Opłacalność serwisowania samochodu w ASO podnoszą specjalne, stosunkowo często organizowane promocje. Polegają zwykle na obniżeniu kosztów robocizny bądź bezpłatnych przeglądach, klienci mogą liczyć również na możliwości tańszego kupna części.

- Atutem naszego serwisu jest wysokiej klasy fabryczna aparatura diagnostyczna, dzięki której możemy wykryć i naprawić nawet bardzo skomplikowane usterki - wyjaśnia Tomasz Kuźmicki, kierownik serwisu Mitsubishi Hyundai Margo. - Bez takiego sprzętu trudno mówić o kompleksowej obsłudze klienta.

Właściciele serwisów mają nadzieję, że klient raz zadowolony z usługi chętnie powróci do warsztatu w przyszłości. Nie ukrywają również, że tego typu oferty są próbą ściągnięcia do serwisów kierowców posiadających samochody kilkuletnie, na które nie obowiązuje już gwarancja. To właśnie ta grupa klientów najczęściej „przenosi" się do warsztatów prywatnych, kosztem autoryzowanych stacji obsługi.

- Myśląc o kliencie stworzyliśmy program Master-Fit, czyli tzw. punkt szybkiej obsługi, dysponujący dwoma stanowiskami obsługowymi.

(dokończenie na str. IV)

Niższe ceny usług w autoryzowanych serwisach przyciągają coraz więcej klientów.
Fot. Robert Kwiatek

R E K L A M A

Myślisz o nowym Oplu? Ruszaj do salonu. Teraz ceny wszystkich modeli z 2004 roku spadły nawet o 15 000 zł!

Opel Astra Classic II **2 000**, Corsa **6 000**, Agila **4 000**, Zafira **5 000**, Astra **6 000**, Meriva **7 000**, Combo **7 000** oraz Vectra **15 000 taniej***! Oprócz wysokich rabatów dodatkowe wyposażenie oraz opony zimowe gratis*.

* u dystrybutorów biorących udział w promocji; dotyczy wybranych modeli

Konocar
ul. Grunwaldzka 303, Gdańsk tel. 58/ 55 23 406
ul. Kobieli 4, Gdańsk tel. 58/ 34 27 640
www.konocar-opel.com.pl

Serwis Haller
ISO 9001:2000
ul. Odyseusza 20, Gdańsk tel. 58/ 5 525 525
ul. Morska 290 A, Gdynia tel. 58/ 667 38 88
www.serwishaller.pl

Motor Centrum
ISO 9001:2000
ul. Miałki Szlak 4/8, Gdańsk (przy Elbląskiej)
tel. 58/ 321 88 00
www.motorcentrum.pl

341701A

Gwarancja i bezpieczeństwo

Naprawy autoryzowane

(dokończenie ze str. III)

To umożliwia dokonywanie bieżących, drobnych napraw bez konieczności wcześniejszego umawiania się na naprawę - mówi Leszek Kliem, kierownik serwisu Opel Motor Centrum w Gdańsku. - MasterFit gwarantuje także bezpłatny przegląd w obecności właściciela samochodu, przejrzysty wykaz usterek oraz przedstawienie kompletnej oferty cenowej w oparciu o oryginalne części.

Autoryzowane serwisy, czując oddech konkurencji w postaci wyrastających jak grzyby po deszczu kolejnych sieci warsztatów, starają się walczyć z panującym wśród kierowców przekonaniem o wysokich kosztach swych usług. I chociaż w ASO zapłacimy raczej nieco więcej niż w niewielkich prywatnych warsztatach, różnice cenowe powoli się zacierają.

- Wysokie ceny w autoryzowanych serwisach to już przeszłość - wyjaśnia Jan Hallmann, kierownik serwisu Toyota Anro Trade. - Na atrakcyjne ceny usług liczyć mogą zwłaszcza stali klienci, objęci programem promocyjnym, dzięki któremu koszty robocizny są obniżane nawet o połowę.

- Sprawą priorytetową jest dla nas fachowa i szybka obsługa klienta - mówi Rafał Rak z firmy CM Auto Plus, autoryzowanego dilera Fiata. - Dlatego podczas modernizacji naszego serwisu oddzieliliśmy biura obsługi klientów Alfa Romeo i Fiata oraz stworzyliśmy nowe punkty przyjmowania i wydawania aut. Pozwala to na sprawne działanie naszych pracowników, dzięki czemu klient może być bardziej zadowolony z usług.

Michał Głombiowski

Regularne szkolenia

Henryk Kukałowicz
kierownik serwisu Nissan KMJ Kaszubowscy

- Ekipa naszych mechaników regularnie przechodzi kolejne szkolenia pozwalające im podnosić swoje kwalifikacje i poziom obsługi klienta. Bogate wyposażenie serwisu w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i naprawczy pozwala mechanikom sprostać niemal każdemu zadaniu. Starając się spełnić oczekiwania klientów, w przypadku długotrwałej naprawy samochodu, w ramach możliwości proponujemy klientom pojazd zastępczy, choć podstawową zasadą jest próba jak najszybszego dokonania naprawy. Obsługa serwisowa dotyczy wszystkich samochodów marki Nissan, niezależnie od wieku pojazdu

Serwis Dobrych Cen

Jan Hallmann
kierownik serwisu Toyota AnroTrade

- W naszym serwisie pojawiają się zarówno właściciele samochodów na gwarancji, jak i tych już nieco starszych. Staramy się przekonać klientów do korzystania z naszych usług, promując kampanię Serwis Dobrych Cen, która umożliwia skorzystanie z rabatu na robociznę nawet do połowy jej wartości. Dla osób mniej zamożnych lub mających starsze auta, w które nie chcą już inwestować, proponujemy tańsze oryginalne części regenerowane. Można także przyjechać do nas na bezpłatny przegląd stanu technicznego samochodu.

Karta Stałego Klienta

Jacek Borkowski
kierownik serwisu Seat Auto Gosk

- Obecnie nie prowadzimy żadnej akcji promocyjnej, jednak kierowcy mogą skorzystać z kart stałego klienta, dzięki którym na naprawy mechaniczne obowiązuje rabat w wysokości od 5 do 15 procent, a na usługi blacharsko-lakiernicze od 5 do 20 procent. Im dłużej klient posiada taką kartę, tym wielkość zniżki rośnie. Istotne jest także to, że klient odwiedzający nasz serwis może liczyć na fachową pomoc wyszkolonych pracowników podpartą możliwościami specjalistycznego sprzętu diagnostycznego. Nasi serwisanci są przeszkoleni kompleksowo.

(dokończenie na str. VI)

Technika

Uwaga, hamuję

Dwustopniowe światła „stop" w BMW. Gdy włączy się układ ABS lub układ wspomagania nagłego hamowania, powierzchnia świateł „stop" ulega samoczynnemu zwiększeniu. Ma to poinformować kierowców jadących z tyłu o intensywnym hamowaniu. Fot. BMW

Producenci samochodów wymyślili już, jak skutecznie zatrzymać samochód. Teraz trzeba się zastanowić, w jaki sposób sygnalizować mocne hamowanie, bowiem coraz więcej jest przypadków wjechania w bagażnik poprzednika.

Wielu kierowców nie zachowuje bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu. W momencie gwałtownego i niespodziewanego hamowania, często dochodzi do wypadków, gdyż pojazd jadący zbyt blisko najeżdża na tył poprzednika. Inżynierowie starają się więc opracować system informujący o gwałtownym hamowaniu.

W niektórych samochodach, np. Citroenach czy Renault, podczas gwałtownego hamowania samoczynnie włączają się światła awaryjne, które ostrzegają kierowców jadących z tyłu o niebezpieczeństwie.

Firmy niemieckie, takie jak BMW czy Opel, proponują dwustopniowe światła „stop". Podczas normalnego hamowania światła stop działają w tradycyjny sposób. Jednak gdy podczas hamowania włączy się układ ABS lub układ wspomagania nagłego hamowania, powierzchnia świecenia świateł stop samoczynnie się zwiększa. Według przeprowadzonych badań, zwiększenie powierzchni świecącej powoduje, że kierowca jadący z tyłu mocniej wciska pedał hamulca.

Konstruktorzy starają się również rozwiązać problem przepalonych żarówek w tylnych lampach. Jest to ważne, gdyż kierowcy rzadko sprawdzają, czy wszystkie żarówki w tylnych lampach są sprawne. W BMW serii 1 zastosowano system oświetlenia zapasowego, który uruchamia się automatycznie. W przypadku uszkodzenia żarówki, np. świateł pozycyjnych czy kierunkowskazów, inne źródła światła przejmują jej rolę. O uszkodzeniu żarówki jest informowany kierowca, który może usunąć awarię.

W oświetleniu przednim nie nastąpiły zasadnicze zmiany, chociaż coraz trudniej jest samemu wymienić lampę halogenową w reflektorze. Utrudniony dostęp do reflektorów stał się normą we współczesnych i wydawałoby się bezpiecznych samochodach. Długowieczne lampy ksenonowe jakoś nie mogą się rozpowszechnić, głównie ze względu na wysoką cenę, która wyklucza montaż w autach popularnych. Producenci oświetlenia eksperymentują z diodami typu LED, ale to dopiero początki prób.

Ryszard Polit

Testy zderzeniowe

Ratując pieszego

W kolizji z pojazdem szanse pieszego są niewielkie. Producenci samochodów starają się opracować rozwiązania, które podnoszą bezpieczeństwo niezmotoryzowanych obywateli naszej planety.

W przyszłości przewiduje się, że każdy nowy samochód dopuszczony do ruchu drogowego będzie musiał pomyślnie przejść test na zderzenie z pieszym. Problem polega na tym, że pokrywa silnika współczesnego samochodu jest umieszczona nisko, co jest spowodowane dążeniem do zmniejszenia oporów aerodynamicznych nadwozia i względami estetycznymi. Trudno bowiem sobie wyobrazić np. samochód sportowy z podniesioną przednią częścią nadwozia. Natomiast z punktu widzenia ochrony pieszego pokrywa silnika powinna być umieszczona znacznie wyżej, co psuje harmonię kształtów.

Skoro pokrywa silnika jest umieszczona nisko, trzeba ją w momencie kolizji podnieść. Ten oczywisty pomysł zrealizowali inżynierowie Hondy. System składa się z trzech czujników umieszczonych w przednim zderzaku. W sytuacji kolizji z pieszym przesyłają one sygnał do komputera, który powoduje podniesienie się pokrywy silnika o 10 cm. Amortyzuje ona uderzenie ciała, dzięki czemu zmniejsza ryzyko wystąpienia poważnych uszkodzeń.

(mp, rp)

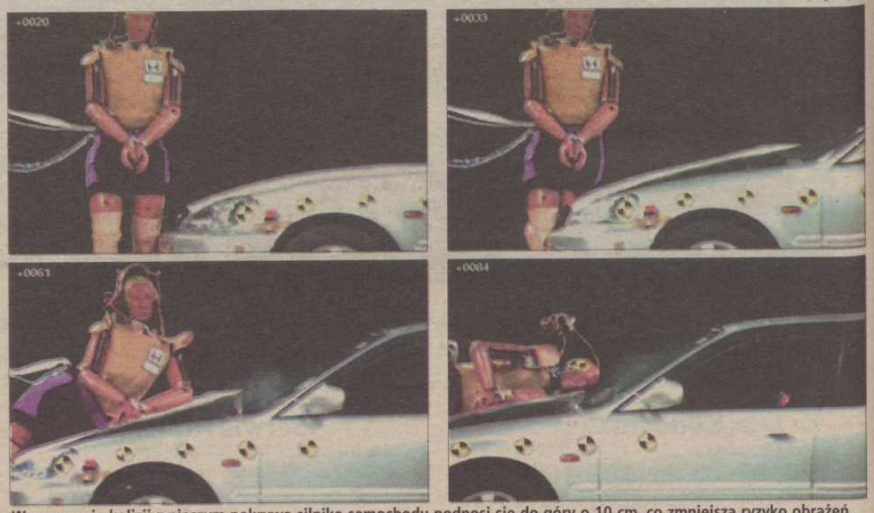

W momencie kolizji z pieszym pokrywa silnika samochodu podnosi się do góry o 10 cm, co zmniejsza ryzyko obrażeń człowieka.

RENAULT Credit Polska Sp. z o.o.

Damy Ci kredyt, ale bez odsetek.

KREDYT 0%

Minimalna wpłata własna - 50% ceny samochodu, okres kredytowania - 36 miesięcy (RRSP 2,01%).
O szczegóły zapytaj sprzedawcę.
www.renault.com.pl

thalia
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

RENAULT ZDUNEK

80-717 Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45, tel./fax **301-90-12, 320-21-33**
80-307 Gdańsk Oliwa, ul. Abrahama 1, tel. 552 20 00
www.zdunek.com.pl

ZADZWOŃ TERAZ PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE

361120A

HONDA
The Power of Dreams

Skorzystaj Z OKAZJI kup samochód z rocznika 2004*

SAM DECYDUJESZ
CO OTRZYMASZ W PROMOCJI:
• OPUSTY GOTÓWKI
• DRZEPBCZONE OKRĘTY
• ALARM
• OPONY ZIMOWE

temperament i elegancja w różnych wersjach

* Promocje są różne dla poszczególnych modeli

Masz swój styl i temperament. My pomożemy perfekcyjnie dopasować do nich nową Hondę Accord.
A jest w czym wybierać. Silnik benzynowy lub diesel. Pojemności od 2.0 do 2.4*.
Wyposażenie Executive, Comfort, a może Sport? Efektowna? To mało powiedziane.
Piękna to odpowiednie słowo.
www.honda.pl

*Honda Accord Tourer 2.0 posiada także homologację ciężarową

Auto Gdańsk ul. Gen. Hallera 132, 80-416 Gdańsk, tel. 344-90-96
www.auto-gdansk.com.pl

Gwarancja i bezpieczeństwo

Naprawy autoryzowane

(dokończenie ze str. IV)

Karty rabatowe

Andrzej Bień
kierownik serwisu Honda Largo

- Dla naszych stałych klientów oferujemy karty rabatowe pozwalające uzyskać upust na wykonywane przez nas usługi, dodatkowo na przełomie marca i kwietnia planujemy, trwającą dwa tygodnie, akcję nieodpłatnych przeglądów technicznych. W poprzednich latach akcje takie cieszyły się dużym zainteresowaniem i odnotowywaliśmy wyraźny wzrost liczby klientów. Dbając o bardziej oszczędnych kierowców, oprócz części oryginalnych oferujemy także tańsze części zamienne innych producentów.

Oryginalne części, wyszkolony personel

Grzegorz Kosecki
kierownik serwisu Renault Zdunek

- Wszystkie usługi wykonywane są w naszym serwisie z zachowaniem najwyższej jakości gwarantowanej przez oryginalne części zamienne i wyszkolony personel techniczny. Dysponujemy wysokiej jakości urządzeniami diagnostycznymi i narzędziami specjalistycznymi, używamy oryginalnych części zamiennych oraz części regenerowanych metodami przemysłowymi. Klientom udostępniamy książeczkę „Co i ile?", w której przedstawione są ceny usług - obejmują one koszt części, koszt robocizny oraz VAT. Dzięki temu klient jeszcze przed rozpoczęciem napraw wie, ile będzie ona go kosztowała. Natomiast osoby chcące przedłużyć okres gwarancyjny na auto mogą skorzystać z oferty dodatkowej gwarancji na kolejne 2 lata, z limitem przebiegu 100 000 km.

Usługi Błyskawiczne

Igor Woronkin
kierownik Opel Haller

- Kierowcy często zastanawiają się, czy z drobnymi naprawami kilkuletniego samochodu opłaca się jeździć do autoryzowanego serwisu. Nasz program Usługi Błyskawiczne oferuje takim osobom konkurencyjne ceny i najwyższą jakość oryginalnych części. Na wizytę nie trzeba się umawiać, a kontrola sprawności pojazdu jest bezpłatna i nie zobowiązuje do przeprowadzenia zalecanych napraw. W czasie wizyty sprawdzane są 44 kluczowe elementy pojazdu, odpowiedzialne za bezpieczeństwo, jak i codzienne, sprawne działanie samochodu.

Wybór klienta

Marian Tomasik
kierownik serwisu Honda Auto Gdańsk

- W naszym serwisie staramy się umożliwić klientom odpowiedni wybór. Podczas pogwarancyjnych napraw samochodów mogą oni zdecydować, czy wykorzystać oryginalne części, czy sprawdzone jakościowo zamienniki. Te drugie będą oczywiście tańsze. Podobnie jest z ceną za usługi - obecnie koszt robocizny jest praktycznie na podobnym poziomie jak w serwisach prywatnych, a klient oddając do nas pojazd ma pewność, że jego stan zostanie zbadany na nowoczesnym sprzęcie diagnostycznym najwyższej jakości. Dodatkowo w ciągu roku przeprowadzamy dwie kampanie serwisowe, wiosną i jesienią, polegające na bezpłatnych przeglądach stanu technicznego samochodu. Uczulamy wtedy kierowców, że także po upływie gwarancji powinno się przeprowadzać okresowe kontrole samochodu.

Akcja promocyjna

Dariusz Pankrat
kierownik serwisu Opel Konocar

- Zdając sobie sprawę z faktu, że to właściciele samochodów starszych stanowią grupę kierowców najczęściej rezygnujących z usług autoryzowanych serwisów na rzecz punktów prywatnych, wprowadziliśmy akcję promocyjną umożliwiającą uzyskanie sporych zniżek, zarówno na robociznę, jak i materiały. Im starszy samochód, tym większy rabat. Kierowcy aut pogwarancyjnych mogą liczyć nawet na 50-procentową zniżkę za usługę i 15-procentowy rabat za użyte podczas naprawy materiały.

Technika

Jazda bez powietrza

Możliwość kontynuowania jazdy bez powietrza w oponie wydaje się nieprawdopodobna, a jednak możliwa. Pod warunkiem, że samochód jest wyposażony w system PAX, którego pomysłodawcą jest firma Michelin.

Producent gwarantuje, że z przebitą oponą systemu PAX można jechać jeszcze 200 km pod warunkiem, że prędkość nie przekroczy 80 km/h. System PAX składa się ze specjalnej obręczy, opony i czujnika ciśnienia powietrza w oponie. Obręcz, o innym niż dotychczas kształcie, przytrzymuje oponę w sposób mechaniczny, zapobiegając jej zsunięciu się. Opona jest połączona z obręczą przez naprężenie osnowy, dlatego nie może się z niej zsunąć. W dotychczasowym systemie stopka opony jest dociskana do obręczy przez ciśnienie powietrza. Opona w systemie PAX ma sztywne boki i w środku umieszczony pierścień wspierający. W wypadku utraty powietrza na tym pierścieniu opiera się ciężar pojazdu. W każdej oponie zainstalowany jest czujnik stale mierzący ciśnienie w oponach. W razie przebicia opony i utraty ciśnienia, kierowca jest o tym natychmiast informowany. Wówczas powinien zmniejszyć prędkość jazdy do 80 km/h i dojechać do punktu serwisowego.

Zastosowanie systemu PAX umożliwia producentom samochodów rezygnację z koła zapasowego, co zmniejsza masę pojazdu i pozwala powiększyć objętość bagażnika. Technicznym problemem pozostaje obniżenie masy opony i obręczy systemu PAX. Na razie opona i obręcz są cięższe niż tradycyjne rozwiązanie. W systemie PAX stosuje się obręcze z lekkich stopów i pierścień gumowy. Producent ciągle eksperymentuje, m.in. z zastąpieniem pierścienia gumowego przez lżejszy pierścień z tworzywa sztucznego (poliuretanu). Prowadzone są również badania nad najbardziej efektywnym czujnikiem mierzącym nie tylko ciśnienie powietrza w oponie, lecz również jego temperaturę. Bieżnik opony oraz skład mieszanki może być tak dobrany, by system PAX nadawał się do eksploatacji letniej i zimowej.

Rozpowszechnienie systemu PAX zależy od wielu czynników, sieci serwisów, ceny i akceptacji kierowców. Na razie tylko nieliczne auta wysokiej klasy wykorzystują ten system.

Ryszard Polit

System PAX umożliwia kontynuację jazdy z przebitą oponą jeszcze przez 200 km pod warunkiem, że prędkość nie przekroczy 80 km/h. Fot. Michelin, Renault

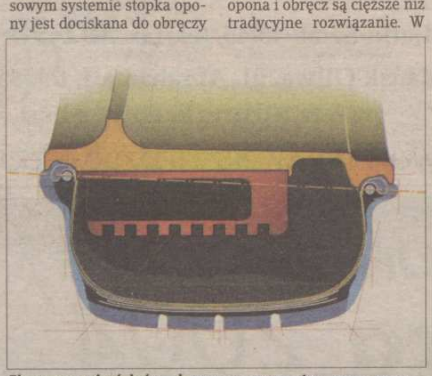

Elastyczny pierścień umieszczony wewnątrz opony przenosi ciężar pojazdu w razie awarii ogumienia. Na rysunku opona napompowana. Fot. Michelin

Jazda na PAX-ie

Jechałem samochodem z zamontowanym systemem PAX. Powietrze zostało usunięte z przedniego, napędzanego koła. Samochód podczas jazdy z prędkością do 80 km/h zachowywał się stabilnie, a o przebitej oponie informował wzmożony hałas. Pojazd podczas próby hamowania utrzymywał zadany tor jazdy. Jazda bez powietrza w dwóch oponach do prędkości 80 km/h również była stabilna. Podczas jazdy na wprost z prędkością większą niż 100 km/h samochód zachowywał się niestabilnie.

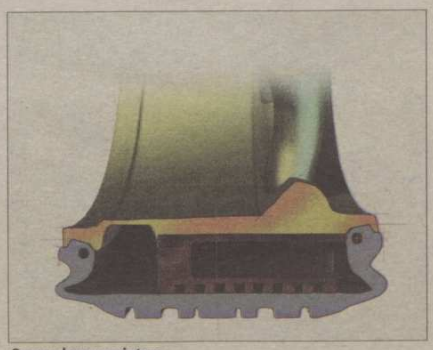

Opona bez powietrza. Fot. Michelin

Z biegiem lat coraz więcej samochodów będzie wyposażanych w system PAX. Fot. Renault

DZIENNIK MOTORYZACYJNY
ISSN 1641-3733
Bezpłatny dodatek okazjonalny do „Dziennika Bałtyckiego"

REDAKCJA
Redaktor prowadzący: Ireneusz Giradkowski, tel. (058) 30-03-345, e-mail: i.giradkowski@prasabalt.gda.pl
Reklama: Anna Więcławska, tel. (058) 30-03-267
Plon Dodatków, Polskapresse oddz. Prasa Bałtycka 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. Tel. (058) 3003 361, fax (058) 3003 363
Dyrektor: Jakub Kraszynion
Infolinia 0800 1500 39
e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl

WYDAWCA
POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o oddział Prasa Bałtycka, ul. Połęże 3, tel. 305 90 25
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128
Okładka - Beata Kwaśniewska, tel. 3003 339

REKLAMA POZA TRÓJMIASTEM

Bytów	tel. (059) 822-60-11	Malbork	tel. (055) 270-23-14	Słupsk	tel. (059) 848-17-30
Chojnice	tel. (052) 396-53-89	Nowy Dw. Gd.	tel. (055) 239-40-62	Sztum	tel. (055) 239-40-83
Kartuzy	tel. (058) 681-13-92	Pruszcz Gd.	tel. (058) 683-29-44	Starogard Gd.	tel. (058) 562-20-80
Kościerzyna	tel. (058) 686-76-61	Puck	tel. (058) 673-25-01	Tczew	tel. (058) 532-13-89
Kwidzyn	tel. (055) 239-40-95	Rumia	tel. (058) 671-24-47	Wejherowo	tel. (058) 672-40-08
Lębork	tel. (059) 862-88-20	Starogard	tel. (058) 810-51-34		

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA W TRÓJMIEŚCIE
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66, 300-32-10, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 tel. (058) 660-65-15, 16
Sopot ul. Kościuszki 61 tel./fax (058) 551-54-55

Auto +moto +gratka
zamów reklamę w środę w Dzienniku

MICRA Z KLIMATYZACJĄ GRATIS

DNI OTWARTE

12 i 13 marca

NISSAN MICRA

Shell HELIX

Lato tego roku ma być naprawdę gorące.
Ale Ty możesz przygotować się na nie już teraz.
Micra z klimatyzacją gratis. Przyjdź do salonu
i przekonaj się, czy jesteś w jej klimacie.

www.nissan.com.pl

NISSAN

KMJ KASZUBOWSCY S.J.

80-314 Gdańsk, al. Grunwaldzka 303 D, SALON tel. (0 58) 552-17-28, 552-19-92
SERWIS tel./faks (0 58) 552-21-36, 552-13-17
www.nissan.gda.pl, e-mail: k.m.j@nissan.com.pl
81-531 Gdynia, ul. Wielkopolska 250
SALON tel. (0 58) 781-47-25, tel./faks (0 58) 781-47-26 SERWIS tel. (0 58) 781-47-24

321990A

Salon samochodowy w Genewie

100 premier na stulecie

Najlepszą obroną jest atak. Do takiego wniosku doszli menedżerowie koncernów samochodowych, którzy nie bacząc na zastój w sprzedaży, wprowadzają nowe modele. Są też jednak ciekawe technologie. Śmiałkowie mogli się napić wody z ogniwa paliwowego - jest niesmaczna, ale zdrowa.

Wśród wystaw samochodowych salon w Genewie ma szczególne znaczenie, bowiem tutaj można zobaczyć najważniejszych ludzi z branży samochodowej i porozmawiać z nimi. Są szefowie wszystkich koncernów samochodowych, właściciele małych firm, styliści, inżynierowie i specjaliści od marketingu.

Tak zwane salonowe premiery można liczyć w różny sposób. My wybraliśmy te, które mogą być interesujące z naszego punktu widzenia. Najważniejsza z nich jest prezentacja trojaczków - Citroena C1, Peugeota 107 i Toyoty Aygo. Te małe auta, różniące się szczegółami zewnętrznymi, trafią do sprzedaży jesienią - podobno w Europie Zachodniej mają kosztować 8500 euro. Duże zainteresowanie wzbudzał VW Passat, który jest większy i doskonalszy od poprzednika. Jednak najwięcej gapiów skupiały te stoiska, na których oprócz aut można było podziwiać modelki. Pod tym względem najładniej prezentowały się marki Grupy Fiata - Alfa Romeo, Fiat i Lancia. SsangYonga wspierał mistrz olimpijski w gimnastyce artystycznej, który stanął na głowie i tym najbardziej zadziwił zgromadzonych. Potwierdzało to tezę, że facet też potrafi. Nie gorszy był prezenter w General Motors, który zachwalał technologię otrzymywania prądu w ogniwach paliwowych. Ponieważ ubocznym produktem jest woda, zgromadzeni mogli jej spróbować. Nie jest szkodliwa, o czym przekonywała świetna kondycja samego prelegenta, popijającego wodę z menzurki.

Na salonie dostrzegliśmy też słynnych stylistów - Giorgio Giugiaro z synem, pana Sbarro i naszego rodaka - Justyna Norka, otoczonych dziennikarzami. Średnie zainteresowanie wzbudzał komik przebrany za Jasia Fasolę. Nie dowiedzieliśmy się, jaki będzie nowy Porsche (Cayman) i czy Saab jest rzeczywiście na sprzedaż. Za to nieoficjalnie dotarła do nas informacja, że w naszym kraju będzie funkcjonował niezależny od General Motors Poland diler Cadillaka. A nowy Seat Leon ma być w sprzedaży w końcu roku.

Salonowe nowości są już znane, teraz trzeba czekać na ceny.

Ryszard Polit

VW Passata oblegały tłumy, chociaż nie był wspomagany żadnymi modelkami. W tej sytuacji trzeba podać, że projektantem nadwozia jest Murat Gunak.

Fiat Croma - trochę hatchback, trochę kombi. Wygląda na to, że Fiat wychodzi z kryzysu.

Alfa Romeo Brera - prawda, że piękna?

Współczesny coupe-kabriolet Mitsubishi Colt.

Chevrolet Matiz - czy będzie takim przebojem jak kiedyś jego poprzednik?

Toyota Aygo - jeden z trojaczków prezentował się godnie.

Zdarzały się sytuacje, w których samochody były mniej ważne...

Nie brakowało i tak interesujących aut.

FCEBank FordProtect

EURO NCAP

Drugi wyprzedził pierwszego.

Nowy Focus
już od 49 900 zł!

Nowy Ford Focus to jeszcze lepsza jakość wykończenia, właściwości jezdne i poziom bezpieczeństwa. Jako pierwszy samochód otrzymał 100 na 100 punktów w testach zderzeniowych EuroNCAP*. Podobnie jak poprzednik, nowy Focus jest dostępny w trzech bogatych wersjach wyposażenia FX. Teraz także z 4-letnią gwarancją**.

Nowy **Focus**. Doskonałość nowej generacji

Ford

* Ocena przyznana w kategorii bezpieczeństwa jadących podczas zderzeń czołowych, gdy kierunek uderzenia biegnie ukośnie względem osi wzdłużnej pojazdu oraz uderzeń bocznych i w kategorii testów oceniających dynamiczną skuteczność ochrony dzieci (w grupie wiekowej 1,5 i 3 lata) przed obrażeniami. ** Program przedłużenia gwarancji Ford Protect – 4 lata/150 000 km.

BIG Autohandel
Najwyższy Standard Obsługi
80-958 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 256
tel.: (58) 552 06 60, fax: (58) 554 13 13
e-mail: salon@bigautohandel.gda.pl
www.bigautohandel.gda.pl

Euro-Car
Całkowita satysfakcja
81-020 Gdynia Cisowa, ul. Owsiana 13
tel.: (58) 667 32 22, fax: (58) 667 32 39
e-mail: salon@eurocar.pl
www.eurocar.pl

365560A

HONDA
The Power of Dreams

Largo Sp. z o.o.
81-571 Gdynia, ul. Chwaszczyńska 66,
tel. 629 22 55
http://largo.honda.pl

355235A

Czytelniczka „Dziennika Bałtyckiego" testuje nowego Forda Focusa

Ulepszanie dobrego

Znakomity układ jezdny, zawieszenie, obszerne wnętrze i nowatorska stylistyka sprawiły, że pierwsza generacja Forda Focusa była prawdziwym przebojem rynkowym w całej Europie. Konstruktorzy Forda zapowiadali, że Focus II będzie jeszcze lepszy. Czy im się to udało? By się o tym przekonać, trzeba zasiąść za kierownicą auta, bowiem to jazda i prowadzenie Focusa było chyba jego największym atutem. Aby móc wydobyć na światło dzienne wszystkie ważne detale tego pojazdu, które być może z uwagi na dziennikarską rutynę mogłyby nam umknąć, o przeprowadzenie testu poprosiliśmy osobę, która swoim świeżym spojrzeniem określi „duszę" tego samochodu. To jedna z naszych Czytelniczek, 24-letnia Justyna Felskowska, studentka ekonomii, dla której samochody, zwłaszcza te większe i szybkie, są na razie w sferze marzeń.

Pewnie na śniegu

Zwały zmrożonego śniegu zalegające zarówno drogi główne, jak i boczne sprawiły, że warunki jazdy były bardzo trudne. W naszym klimacie nie jest to jednak żadna nowość, więc nowy Focus chcąc zdobyć polski rynek musi sobie z takimi przeszkodami dać radę. Zanim jednak pani Justyna zasiadła za kierownicą Focusa chłodnym okiem oceniła sylwetkę pojazdu.

- Nadwozie pierwszego Focusa podobało mi się głównie ze względu na sportowy charakter - powiedziała. - Nowy model kontynuuje tę linię, a bardziej ścięty tył nadaje mu bardziej „drapieżny" wygląd. Jest nietuzinkowy, a ja lubię takie auta.

Zajęcie miejsca za kierownicą Focusa nie nastręcza trudności. Dzięki regulacji wysokości fotela nasza Czytelniczka bez problemu dostosowała go do swojego wzrostu. Podobnie było z kierownicą regulowaną w dwóch płaszczyznach. Pozostało więc tylko „odpalić" silnik, a była to nowa w gamie Forda jednostka benzynowa 1.6 ze zmiennymi fazami rozrządu, i przystąpić do jazdy. Już pierwsze kilometry pozytywnie nas zaskoczyły.

- Na drodze jest dość ślisko i nieprzyjemnie, a pomimo to Focus mocno trzyma się toru jazdy - mówi pani Justyna. - Gdy doszło do nagłego naciśnięcia pedału hamulca szybko zareagował ABS. Podczas takich opadów jakie występowały w czasie testu, bardzo przydatne są wycieraczki z czujnikiem deszczu. Kierowca nie musi rozpraszać się na wyborze ustawienia prędkości wycieraczek, robi to za niego elektronika. Prawdziwym dobrodziejstwem jest również ogrzewana przednia szyba. W czasie jazdy nie występuje zjawisko zaparowywania, nie trzeba także przez cały czas korzystać z nawiewów.

Testowany model wyposażony był w dwustrefową klimatyzację, dzięki czemu zarówno pasażer, jak i kierowca mogli ustawić dla siebie niezależnie temperaturę. Pierwsze rozpogodzenie i ustanie opadów wykorzystaliśmy do bardziej wnikliwego przetestowania silnika 1.6 na większych obrotach. Ford chwali się, iż ta 115-konna jednostka jest bardzo dynamiczna, wypadało więc to sprawdzić.

- Jazda tym samochodem to prawdziwa frajda - zauważa testująca Focusa Czytelniczka „Dziennika". – Osiągnięcie dużej prędkości nie nastręcza większych trudności, a samochód szybko rozpędza się nawet na wyższych biegach. Na wysokich obrotach mogłoby być jednak nieco ciszej we wnętrzu pojazdu. Ten dość głośny szum trochę mnie denerwuje. Nie zmienia to jednak faktu, że prowadząc Focusa czuję się bardzo pewnie i bezpiecznie. Dobrze i precyzyjnie działa wspomaganie kierownicy. To dla prowadzącego duża wygoda.

Przytulne wnętrze

- Materiały wykończeniowe są niezłej jakości, co wpływa na lepsze samopoczucie - mówi pani Justyna. - Czuję się tu jak w aucie klasy wyższej. Miejsca zarówno z przodu, jak i z tyłu jest dużo, co dodatnio wpływa na komfort podróżowania. Zwróciłam również uwagę na kilka interesujących detali, m.in. podświetlane lusterka w osłonie przeciwsłonecznej zarówno dla kierowcy, jak i pasażera oraz poręczne półki, skrytki, uchwyty na napoje z przodu i z tyłu pojazdu. Niby nic wielkiego, ale jednak pozostawia bardzo dobre wrażenie.

Po przejechaniu blisko 200 kilometrów test Focusa II dobiegł końca. Trudno było rozstawać się z najmłodszym dzieckiem Forda, wywarł on bowiem na nas bardzo pozytywne wrażenie.

Sebastian Imielski

W trudnych warunkach Ford Focus sprawował się znakomicie - uważa Justyna Felskowska. Fot. Sebastian Imielski

Ocena

Zajęcie miejsca za kierownicą nie nastręcza trudności. Dzięki regulacji wysokości fotela można bez problemu dostosować go do swojego wzrostu.

Wnętrze wyraźnie nawiązuje do Mondeo i C-Maxa. Wszystkie zegary i wskaźniki są czytelne i dobrze poukładane, a dostępność do radia czy przycisków obsługi klimatyzacji dobra.

Tylna kanapa bardzo łatwo się składa, dzięki czemu pojemność bagażnika zwiększa się do 1245 dm sześc.

Na tylnej kanapie siedzi się bardzo wygodnie, pasażer ma sporo miejsca na nogi i nad głową.

Duża liczba schowków i półek we wnętrzu daje możliwość zachowania porządku. Za przykład może posłużyć schowek na tzw. tunelu środkowym, gdzie można ukryć np. telefon komórkowy.

Bezpieczeństwo na topie

Michał Bochiński
dyrektor handlowy w firmie Eurocar, autoryzowanym dilerze Forda

- Pierwszy Focus otworzył nowy rozdział w historii marki Ford. Samochód zdobył dużą ilość nagród i wyróżnień, co potwierdziło trafność koncepcji pojazdu. Wszystkie najlepsze cechy Focusa zachowuje jego następca, a w dużej części są one jeszcze bardziej udoskonalone, np. jeśli chodzi o zawieszenie, z którego słynął pierwszy Focus. Zostało ono zmodyfikowane, dzięki czemu właściwości jezdne Focusa II są jeszcze lepsze. Warto wspomnieć również o poziomie bezpieczeństwa, który w nowym Fordzie osiągnął rekordowy stopień. W testach zderzeniowych czołowych i bocznych wykonywanych przez Euro NCAP, Focus II zdobył maksymalną liczba punktów. Osiągnięcie tego wyniku to w dużej mierze zasługa współpracy z Volvo, marką, która wchodzi w skład koncernu Forda. Na bezpieczeństwo wpływają również takie elementy jak: inteligentny system bezpieczeństwa IPS oraz reflektory adaptacyjne, które automatycznie dostosowują kąt padania światła do prędkości i kąta skrętu kół.

Najwyższa jakość

Tomasz Susko
specjalista ds. marketingu w firmie Big Autohandel, autoryzowanym dilerze Forda

- Focus II kontynuuje ducha swojego poprzednika i wyznacza nowe standardy. Niezwykle udana stylistyka, rewelacyjne właściwości jezdne, najwyższa jakość wykonania oraz pięciogwiazdkowy poziom bezpieczeństwa to podstawowe wyróżniki nowego modelu. Prezentujemy na początek trzy wersje nadwoziowe, które w udany sposób łączą sportowe zacięcie modelu z dużą funkcjonalnością. Model w wersji trzydrzwiowej o sportowej linii, model pięciodrzwiowy o rodzinnym charakterze i wersja kombi o uniwersalnym przeznaczeniu. Niebawem w rodzinie modelowej powitamy jeszcze jednego nowego Focusa z nadwoziem sedan. Dając naszym klientom tak szeroki wybór oraz takie atuty jak jakość i pewność dodajemy jeszcze coś, co zdecyduje o jeszcze większym powodzeniu nowego modelu. Dajemy niezwykle atrakcyjną cenę, gdzie podstawowa wersja nowego Forda Focus kosztuje już 49 900 zł. Ponadto, oferujemy specjalne wersje linii wyposażenia FX, które są niewiele droższe od podstawowych wersji, a oferują znacznie więcej elementów wyposażenia za niewielkie pieniądze.

To samochód dla mnie

Justyna Felskowska
Czytelniczka „Dziennika Bałtyckiego" testująca nowego Focusa

- Po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów nowym Focusem mogę powiedzieć, iż jest to bardzo udany samochód - w sam raz dla mnie. Prowadzi się go łatwo i pewnie. Dla nowego Forda nawet kiepska pogoda i zła jakość polskich dróg nie stanowiły wielkiej przeszkody. Ważne jest dla mnie to, że czuję się w tym samochodzie bezpiecznie. Focus trzyma się drogi bardzo mocno, nawet na ostrych zakrętach. Istotne jest również to, że wnętrze jest przytulne i obszerne. Na wszystko można znaleźć miejsce, a liczne półki i schowki dają możliwość zachowania porządku. Również z zewnątrz samochód mi się podoba.

Międzynarodowe Targi Samochodowe AMI

Premiery pokazy, konkursy

Ponad 450 producentów i dilerów, 100 samochodowych premier, jazdy testowe i dziesiątki konkursów - to najkrótsza charakterystyka Międzynarodowych Targów Samochodowych, które odbędą się w Lipsku, w dniach od 2 do 10 kwietnia. To niewątpliwie największa impreza dla miłośników czterech kółek w Europie Środkowej.

Nieduża odległość z Polski do tego niemieckiego miasta sprawia, że warto pomyśleć o odwiedzeniu tej imprezy, zwłaszcza, że w naszym kraju znaczących targów motoryzacyjnych jest coraz mniej.

Ciekawie zapowiada się premiera trzymiejscowego pojazdu ekologicznego marki Volvo. Szwedzki producent prezentuje na AMI swoje studium koncepcyjne 3CC. Najważniejszy element tego aerodynamicznego bolidu znajduje się pod maską: Volvo 3CC czerpie swój impet z napędu elektrycznego. Ten nie emitujący spalin pojazd rozpędza się do 100 km/h w ciągu 10 sekund i osiąga maksymalną prędkość 135 km/h.

Skoda pokazać ma następcę niezwykle popularnego modelu Octavia kombi.

Pojazd ten „wydłużył" się o 6 cm i poszerzył o 4 cm. Daje to pojemność wnętrza, której próżno szukać w modelach jego klasy. Szczególnie pasażerowie z przodu będą w nim podróżować wygodniej.

Na lipskich targach znajdą też coś dla siebie miłośnicy wielkich, stylowych amerykańskich wozów. Na pokazie specjalnym „Chrom i płetwy - amerykańskie krążowniki szos lat pięćdziesiątych" zobaczyć będzie można 35 limuzyn, na które nie żałowano chromu, i podziwiać najwybitniejsze „skrzydlaki" tamtych czasów. Zwiedzających mają uwodzić m.in. Buick, Cadillac, Chevrolet, Chrysler, Dodge, Edsel, Ford, Imperial, Mercury, Oldsmobile oraz Plymouth.

Tak było w ubiegłym roku - każdego dnia wystawę odwiedzały tłumy gości.

Kierowcy lubiący dynamiczną jazdę będą mogli spróbować swych sił za kierownicą dwustukonnej Hondy Civic Type-R: japoński producent proponuje na targach Auto Mobil International jazdę samochodem w ekstremalnych warunkach. Każdy, kto posiada ważne prawo jazdy, może wziąć udział w tej akcji. W slalomie chodzi przede wszystkim o zręczność na torze. W ubiegłym roku w challengerze slalomowym, który był poprzednikiem Honda Racing Slalom, wystartowało prawie 6000 uczestników. Nowa seria imprez jest otwarta dla każdego, bez uprzedniego zgłoszenia i opłat. Chodzi tu również o czerpanie przyjemności z jazdy i bezpieczeństwo na torze.

(mg)

KONKURS

Dla naszych Czytelników mamy wyjątkowe nagrody. 5 osób, które zadzwonią w piątek, 11 marca, w godz. 10-11 do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego" - tel. 30-03-175 i poprawnie odpowiedzą na pytanie „W jakim mieście odbędą się Międzynarodowe Targi Samochodowe AMI?", weźmie udział w losowaniu biletów na targi. Zapraszamy do zabawy.

Zasiąść za kierownicą takiego bolidu to marzenie wielu miłośników motoryzacji.

Ford FCEBank Polska SA
Ford FordProtect

FordFocus 1
Ta oferta już nie wróci.

Wciąż numer jeden!

* reszta płatna w 12 równych ratach lub jednorazowo po 12 miesiącach - bez oprocentowania.

FordFocus. Numer jeden rankingów niezawodności, sprzedaży i satysfakcji klientów w Polsce, Europie i na całym świecie. Bogato wyposażone wersje FX, FX Silver i FX Gold dostępne w wyjątkowej ofercie u Autoryzowanego Dealera Forda. Ofercie, która już nigdy nie powróci.

Focus FX

Ford

Liczba pojazdów ograniczona. Oferta dotyczy samochodów z roku produkcji 2004.

Euro-Car
Całkowita satysfakcja
81-020 Gdynia Cisowa, ul. Owsiana 13
tel. (058) 667 32 22, fax (058) 667 32 39
e-mail: salon@eurocar.pl
www.eurocar.pl

Euro-Car
Całkowita satysfakcja
76-200 Słupsk, ul. Kniaziewicza 9
tel. (059) 848 19 40, fax (059) 848 19 50
e-mail: salon@slupsk.eurocar.pl
www.eurocar.pl

360890A

Analiza rynku motoryzacyjnego

Nowi liderzy, zmiany cen

Na polskim rynku motoryzacyjnym sytuacja jest bardzo dynamiczna. Przez pierwsze osiem miesięcy po wejściu do Unii Europejskiej sprowadzono do naszego kraju blisko 800 tys. używanych pojazdów. Jednocześnie z miesiąca na miesiąc maleje sprzedaż aut nowych, osiągając na początku bieżącego roku poziom najniższy od kilku lat.

Nie pomogły promocje

Na nic zdały się promocje cenowe, bonusy w postaci dodatkowego wyposażenia czy atrakcyjne oferty kredytowe. Sprzedaż nowych samochodów osobowych w styczniu 2005 r. wyniosła zaledwie 22 253 sztuk - 5,6 proc. mniej niż w grudniu ubiegłego roku. W porównaniu ze styczniem 2004 r. spadek wynosi aż 23,7 proc.

Z raportu firmy Samar, monitorującej polski rynek motoryzacyjny wynika, że niemal wszystkie marki sklasyfikowane w czołowej dziesiątce polskiego rynku odnotowały spadek sprzedaży.

Toyota liderem

Tylko auta Toyoty i Volkswagena znalazły więcej nabywców niż w grudniu 2004 r. I to właśnie Toyota zastąpiła Fiata na pierwszym miejscu pod względem liczby sprzedanych samochodów. Auta tej marki kupiło w styczniu 3257 klientów - 7,07 proc. więcej niż przed rokiem. Drugą pozycję zachowała Skoda, która sprzedała 2723 samochody, o 31,3 proc. mniej niż rok wcześniej. Trzeci rezultat miesięcznej sprzedaży uzyskał Fiat, na którego auta zdecydowało się 2581 osób, 54,4 proc. mniej niż w styczniu 2004 r.

Fabia najpopularniejsza

Najpopularniejszym modelem na polskim rynku była w styczniu Skoda Fabia. Kupiło ją 1730 klientów. Druga pozycja przypadła Fiatowi Panda. Sprzedano 1374 egzemplarze tego samochodu. Trzecie miejsce zajęła Toyota Corolla - 1153 sztuki.

Różnice cenowe

Rosną różnice cenowe między samochodami nowymi i używanymi. Dla klientów zamieniających pojazdy używane na nowe oznacza to konieczność wyłożenia większych sum pieniędzy.

Z danych firmy Eurotax, zajmującej się analizą rynku motoryzacyjnego wynika, że od maja do końca grudnia ubiegłego roku ceny samochodów z „drugiej ręki" spadły średnio o 18 proc. W przypadku aut 3-letnich obniżka, w zależności od modelu, wynosi od 7 do 10 proc. Auta 6-letnie są tańsze o 10 - 18 proc., a 9-letnie nawet o 26 proc. Tymczasem ceny nowych samochodów wzrosły w ciągu 2004 r. od 8 do 14 proc.

A więc ceny nowych samochodów wzrosły, natomiast używanych spadły. Oznacza to postępującą utratę wartości aut. Właściciel używanego pojazdu, który decyduje się wymienić go na nowy, musi dołożyć znacznie więcej pieniędzy niż kilka miesięcy temu. Za swój dotychczas używany pojazd weźmie bowiem mniej, a za nowy zapłaci drożej.

Raport Eurotaxu prezentuje także strukturę importu aut osobowych w 2004 r. Okazuje się, że o ile przed wstąpieniem do UE Polacy sprowadzali głównie samochody w wieku 4 - 10 lat (53,9 proc.), to po 1 maja przestawili się na pojazdy starsze, ponad 10-letnie (82 proc. sprowadzonych).

(o)

Droższa wymiana

Ceny Opla Astry II rocznik 1998 z benzynowym silnikiem 1,4 l/90 KM spadły do końca grudnia (wg danych Eurotaxu) o 18 proc. w porównaniu z majem 2004 r. Auto można obecnie sprzedać za 16,5 - 18,5 tys. zł, co oznacza, że właściciel traci na nim dodatkowo od 3,6 do 4 tys. zł. Chcąc kupić auto większe, np. najtańszego Opla Vectrę 1,6 l/100 KM, musi wydać na niego 80 950 zł - 11 proc. więcej niż rok temu, a więc o 8 tys. zł drożej. Sumując - w porównaniu do sytuacji sprzed roku nabywca w tym przypadku musi mieć w portfelu ok. 12 tys. zł więcej.

Porównanie struktury importu w 2004 r.

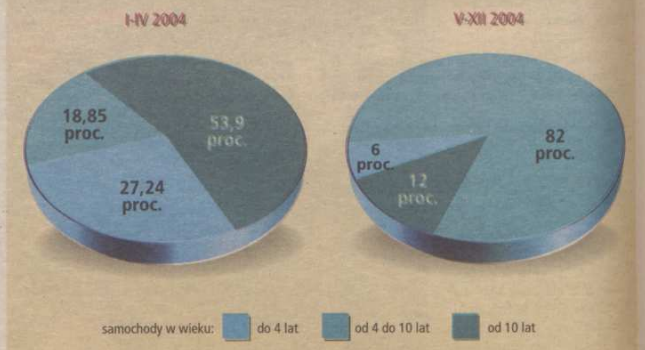

Źródło: oprac. własne Info.: Berg

Zmiany cen używanych pojazdów - przykłady

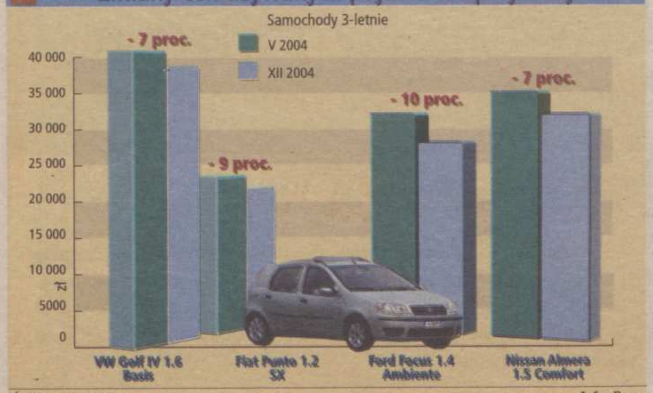

Źródło: oprac. własne Info.: Berg

Zmiany cen używanych pojazdów - przykłady

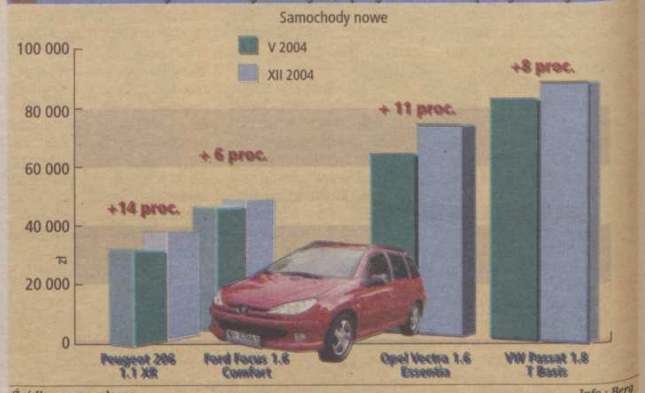

Źródło: oprac. własne Info.: Berg

Zmiany cen używanych pojazdów - przykłady

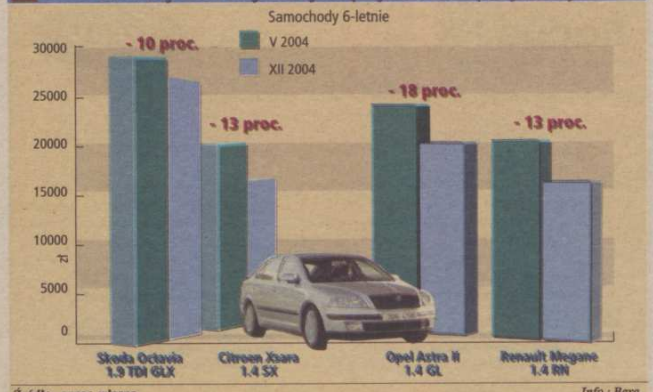

Źródło: oprac. własne Info.: Berg

Zmiany cen używanych pojazdów - przykłady

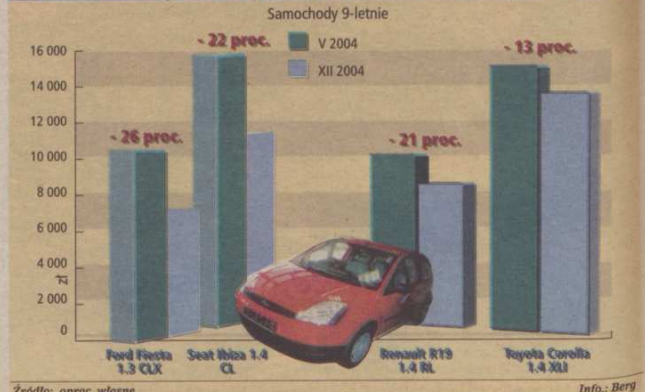

Źródło: oprac. własne Info.: Berg

Wyprzedaż rocznika 2004

SEAT Ibiza już od 17 495* zł!

Jeśli szukasz dobrej oferty na modele z 2004 roku, mamy dla Ciebie interesującą propozycję – SEAT-a Ibiza. Samochód ten, wyposażony w ABS, 2 poduszki powietrzne i elektryczno-hydrauliczne wspomaganie kierownicy, będzie Twój już za 17.495* złotych. Pamiętaj też, że do wszystkich naszych modeli oferujemy jak zwykle świetny 3 letni kredyt 50/50 Volkswagen Bank Polska S.A.. Szczegóły oferty dostępne w salonach SEAT-a.

* 50% ceny. Reszta płatna w ratach przez 3 lata.

SEAT Ibiza.

2 lata gwarancji 2 lata SEAT Assistance 24h

SEAT auto emoción

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

Auto-GOSK
www.gosk.seat.pl

Gdańsk-Jasień, ul. Jabłoniowa 2
Salon tel. 322-11-65
Serwis tel. 322-11-86
Samochody używane tel. 322-11-85

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH (WSZYSTKIE MARKI)

Wyprzedaż rocznika 2004

SEAT Ibiza już od 35 990 zł!

Jeśli szukasz dobrej oferty na modele z 2004 roku, mamy dla Ciebie interesującą propozycję – SEAT-a Ibiza. Samochód ten, wyposażony w ABS, 2 poduszki powietrzne i elektryczno-hydrauliczne wspomaganie kierownicy, będzie Twój już za 35.990 złotych. Pamiętaj też, że do wszystkich naszych modeli oferujemy jak zwykle świetny 3 letni kredyt 50/50 Volkswagen Bank Polska S.A.. Szczegóły oferty dostępne w salonach SEAT-a.

SEAT Ibiza.

2 lata gwarancji 2 lata SEAT Assistance 24h

SEAT auto emoción

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

Auto-GOSK
www.gosk.seat.pl

Gdynia, ul. Chwaszczyńska 72
Salon tel. 629-40-00
Serwis tel. 629-45-43

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH (WSZYSTKIE MARKI)

308861A

Promocja modeli 2004

Fiat Punto
już od 29 600 zł
lub upust do 7 000 zł

Fiat Stilo
już od 43 400 zł
lub upust do 10 000 zł

Fiat dla Ciebie 5 lat gwarancji

Promocja dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2004 roku. Gwarancja 5 lat w programie Fiat Dla Ciebie . Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

Ostatnie egzemplarze. Oferta ograniczona.

Auto Plus
Gdańsk, Al. Hallera 132, tel. (58) 344 00 99
Gdynia, ul. Poznańska 1-3, tel. (58) 620 55 33

FIAT

381904A

Pomoc w razie awarii lub wypadku

Duży może więcej

Pomoc drogowa do niedawna kojarzyła się w Polsce z wypadkami, ewentualnie z holowaniem popsutego auta do warsztatu. Tymczasem od kilku lat - podobnie jak w krajach Europy Zachodniej - mamy możliwość wezwania mechanika, który naprawi nam auto na drodze, a do tego nie wydrenuje zbytnio naszego portfela.

Pomoc drogowa przeciętnemu kierowcy nie kojarzy się zbyt dobrze. Wzywamy ją przecież w razie awarii lub, co gorsza, wypadku. Do niedawna na negatywną opinię o pomocy drogowej wpływał też sposób działania niektórych „holowników". Sprowadzał się on często do „czyhania" w niebezpiecznych miejscach na ewentualne stłuczki. Od pewnego czasu sytuacja się zmienia i to przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, każde starostwo powiatowe w Polsce organizuje przetargi, w których wyłania się kilka firm mających później wyłączność na obsługę kolizji czy wypadków. Po drugie, coraz więcej kierowców korzysta z ubezpieczenia assistance, czyli „darmowej" pomocy drogowej. Wreszcie po trzecie, na rynku pojawiły się duże firmy, takie jak Starter, które są nastawione na usprawnianie samochodów na drodze.

Wypadek lub kolizja

Jeśli będziemy mieli wątpliwą przyjemność uczestniczyć w wypadku czy kolizji, nie musimy się już obawiać, że nasze auto zostanie odholowane przez przypadkową pomoc drogową, która na miejscu nieszczęścia pojawi się szybciej niż policja (np. dzięki nasłuchowi policyjnego radia). Teraz reguły gry są jasne. Jeżeli nie możemy lub nie chcemy wezwać własnej pomocy, np. assistance czy znajomego, to lawetę wzywa policja. Wezwany przez funkcjonariuszy holownik będzie z pewnością pochodził z firmy, która w danym starostwie powiatowym wygrała przetarg. Za załadowanie samochodu oraz przewiezienie go we wskazane miejsce (np. do serwisu czy na własne podwórko) zapłacimy zryczałtowaną stawkę i ani grosza więcej. Kwoty w każdym powiecie są jednak zróżnicowane. W Poznaniu i starostwie poznańskim zamówiona przez policję pomoc drogowa wystawi nam rachunek w wysokości 350 zł; w innych rejonach kraju stawki wahają się od 200 do 400 zł.

Jest to szczególnie ważne, jeśli kierowca trafi po wypadku do szpitala. Wcześniej bywało tak, że rozbity samochód zabierała pierwsza z brzegu pomoc drogowa, a rachunek za holowanie był najczęściej bardzo wysoki - poszkodowany w wypadku nie miał nawet szans na negocjację ceny. Teraz o nasze auto nie musimy się już martwić.

Większość marek działających w naszym kraju oferuje „firmowy" assistance. Fot. Andrzej Wach

Wybrane usługi w ramach assistance

Usługa w ramach assistance	Holowanie	Samochód zastępczy	Kontynuacja podróży pociągiem lub samolotem	Zakwaterowanie w hotelu	Dostawa części zamiennych
Chevrolet	tak	tak, do 4 dni	tak	tak	nie
Citroen	tak	tak, do 6 dni	tak	tak	nie
Fiat	tak	tak, do 3 dni	tak	tak	tak
Ford	tak	tak, do 5 dni	tak	tak	tak
Mercedes-Benz	tak	tak, do 5 dni	tak	tak	tak
Opel	tak	tak, do 4 dni	tak	tak	nie
Peugeot	tak	tak, do 4 dni	tak	tak	nie
Saab	tak	tak, do 4 dni	tak	tak	nie
Skoda	tak	tak, do 3 dni	tak	tak	nie
Toyota	tak	tak, do 3 dni	tak	tak	tak

Możliwość skorzystania z assistance istnieje w przypadku awarii powodującej unieruchomienie pojazdu. Assistance Forda, Mercedesa, Opla i Toyoty obejmuje także: rozładowanie akumulatora, zatrzaśnięcie wewnątrz pojazdu lub uszkodzenie kluczyków, awarię ogumienia, brak paliwa. Fiat Assistance 24h, Ford Assistance Kolizyjny i Toyota Crash Assistance oferują także pomoc w razie wypadku.

Usługa assistance wybranych marek

Marka	Własny assistance	Nazwa usługi	Czas obowiązywania assistance*	Możliwość przedłużenia assistance
Chevrolet	tak	Chevrolet Assistance	36 miesięcy lub 100 000 km	tak, na 2. i 3. rok lub od razu na 2 lata
Citroen	tak	Citroen Assistance	24 miesiące	tak, w zależności od kontraktu maks. do 4 lat
Fiat	tak	Fiat Assistance 24h	24 miesiące	tak, na 3. rok lub na 3. i 4.
Ford	tak	Ford Euroservice	24 miesiące	tak, wraz z przedłużeniem gwarancji, maks. do 4 lat
Honda	nie	-	-	-
Mazda	nie	-	-	-
Mercedes-Benz	tak	MobiloLife	24 miesiące	tak, w przypadku wybranych sytuacji do 30 lat
Opel	tak	Opel Assistance	12 miesięcy	tak, na 2. i 3. rok lub od razu na 2 lata
Peugeot	tak	Peugeot Assistance	24 miesiące	nie
Saab	tak		36 miesięcy	tak, na 2. i 3. rok lub od razu na 2 lata
Skoda	tak	Skoda Assistance	Gwarancja Dożywotniej Mobilności	-
Toyota	tak	Toyota Eurocare	36 miesięcy lub 100 000 km	tak, wraz z przedłużeniem gwarancji maks. do 5 lat

** od momentu zakupu nowego samochodu*

Zakres usługi assistance wybranych towarzystw ubezpieczeniowych

PZU SA

PZU Assistance Polska jest bezpłatne dla klientów zawierających z PZU SA umowę autocasco na okres obowiązywania tej umowy.
Zakres:
- naprawa na miejscu zdarzenia albo holowanie do zakładu naprawczego,
- w przypadku braku paliwa: dostarczenie paliwa (z wyłączeniem kosztów paliwa),
- zakwaterowanie w hotelu nie dłużej niż przez 3 doby, jeżeli pojazd jest unieruchomiony lub naprawa nie może się odbyć w tym samym dniu albo gdy pojazd został skradziony,
- przejazd do miejsc zamieszkania albo do miejsca przeznaczenia,
- transport sanitarny ubezpieczonych, jeżeli wskutek urazu ciała konieczna jest hospitalizacja.

TUiR Warta

Warta Moto-Assistance jest bezpłatne dla klientów zawierających umowy OC lub AC/KR na okres obowiązywania tej umowy.
Zakres:
- odholowanie pojazdu.

Istnieje możliwość wykupienia dodatkowych usług w ramach dostępnych wariantów.

To tylko awaria

W razie awarii na drodze możliwości jest więcej. Jeśli samochód jest jeszcze na gwarancji, to zapewne ma też „firmowy" assistance. Wówczas mamy do dyspozycji pomoc drogową przysłaną przez najbliższego dilera naszej marki. Zapewne też do jego serwisu nasz samochód zostanie przewieziony na naprawę. Niestety, tylko nieliczne firmy oferują w Polsce naprawy na drodze. Chlubny przykład stanowią np. samochody naprawcze Skoda Serwis Mobile. Mechanicy Skody w ramach firmowego assistance najpierw próbują naprawić samochód na miejscu. Dopiero gdy okaże się to niemożliwe, proponują holowanie samochodu do serwisu.

Podobnie działa największa w Polsce pomoc drogowa Starter. Za jej usługi trzeba oczywiście zapłacić, ale stawki są zryczałtowane i niewygórowane. Starter, założony przez Polski Związek Motorowy oraz automobilkluby niemiecki i holenderski, początkowo działał tylko w Wielkopolsce. Teraz funkcjonuje już w całym kraju. Jak mówi Karolina Konopa ze Startera, to jedyna pomoc drogowa w Polsce nastawiona na bezpośrednią pomoc na drodze. Starter dysponuje 120 samochodami patrolowo-naprawczymi. Mechanik ma obowiązek dotrzeć na miejsce awarii w ciągu 40 minut. Starter chwali się wysoką skutecznością napraw: bezpośrednio na drodze udaje się naprawić 3 samochody z 4. Za taką usługę zapłacimy 130 zł, ale tylko wówczas, gdy pomoc będzie skuteczna. Jeśli mechanikowi Startera naprawa się nie powiedzie, za przyjazd nie weźmie ani złotówki, tylko zaproponuje nam holowanie. Stawka za holowanie to 150 zł - jeśli droga nie przekroczy 25 km. Jeśli odległość będzie większa, za każdy kilometr powyżej tych 25 zapłacimy dodatkowe 4 zł. Pomoc Startera może być jeszcze tańsza, jeśli wykupimy kartę abonamentową. Za 150 zł możemy liczyć na 2 bezpłatne naprawy na drodze, jedno holowanie (gdy naprawa okaże się nieskuteczna) i jeden przegląd w serwisie Startera.

Karty abonamentowe na usługi pomocy drogowej można wykupić także w firmie Road Assistance, zrzeszającej kilkaset firm zajmujących się pomocą drogową w Polsce i kilka tysięcy w Europie. Za kartę obowiązującą tylko w Polsce zapłacimy 295 zł, a w całej Europie - 365 zł. Za tę kwotę uzyskamy nie tylko gwarancję bezpłatnego holowania, ale też np. bezpłatny nocleg w hotelu czy możliwość darmowego wynajmu samochodu zastępczego.

Mały może... mało

Na tle oferty „dużych" usługi mniejszych firm trudniących się pomocą drogową wypadają blado, przynajmniej jeśli chodzi o zakres. Najczęściej mogą nam one zaoferować jedynie holowanie uszkodzonego lub popsutego pojazdu do serwisu czy warsztatu blacharskiego (często zaprzyjaźnionego). Za usługi takiego holownika zapłacimy około 50 zł (za załadunek i wyładunek samochodu) oraz dodatkowo od 3 do 5 zł za kilometr transportu. Małe firmy mają za to taki plus, że oficjalne ceny po negocjacjach mogą znacznie spaść. Jeśli więc chcemy samochód przetransportować kilkaset kilometrów, najkorzystniej będzie wybrać właśnie małego przewoźnika, z którym umówimy się na konkretną stawkę. Małe firmy pomocy drogowej mogą okazać się też najtańsze w razie holowania na niewielką odległość - do kilkunastu kilometrów.

Wybór należy do nas. Z całą pewnością najkorzystniej mieć po prostu ubezpieczenie assistance. Prowadzi je większość marek działających w naszym kraju i przy zakupie nowego auta otrzymujemy takie ubezpieczenie za darmo, w ramach gwarancji. Polisy assistance często są również dodawane do pakietów ubezpieczeniowych.

Maciej Krzywoszyński

LEIPZIGER MESSE
Messen nach Maß!

Jesteśmy bliżej, niż myślisz!

Wyobraź sobie ...

- 450 producentów i dealerów z 18 krajów
- prezentacje najnowszych modeli 50 marek samochodów, ponad 100 premier, w tym europejskie i światowe
- bogata oferta: od małych samochodów po luksusowe limuzyny, od kabrioletów po samochody rodzinne, od aut sportowych po terenowe
- **AMI PLUS** – poznaj plusy naszych targów i weź udział w testach i jazdach próbnych modelami prezentowanych marek, pasjonujących pokazach, konkursach i akcjach specjalnych.

... to wszystko może być w zasięgu twojej ręki!
Targi AMI – blisko Ciebie!

Lipsk, 2–10 kwietnia 2005

Międzynarodowe Targi Samochodowe

Szczegółowych informacji o targach udziela:
Przedstawicielstwo Targów Lipskich w Polsce
Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa
ul. Miodowa 14, 00-246 Warszawa
tel: 022/531 06 52-53, fax: 022/531 06 50
e-mail: leipzigermesse@ihk.pl
www.targilipskie.pl

AMI
Auto Mobil International
www.ami-leipzig.de

OD 1 MARCA
NOWE NIŻSZE CENY
ROCZNIKA 2005

AVENSIS
- CENY NIŻSZE NAWET O 6500 zł

YARIS
- CENA NIŻSZA O 2000 zł (dotyczy wersji Base)
- KLIMATYZACJA W STANDARDZIE (oprócz wersji Base)

COROLLA
- CENY NIŻSZE NAWET O 6000 zł
- KLIMATYZACJA W STANDARDZIE

RUMIA CHWASZCZYNO TOYOTA

SZCZEGÓŁY OFERTY W SALONACH W CHWASZCZYNIE I W RUMI

CHWASZCZYNO
ul. Gdyńska 68
Tel. (058) 520 94 10

TOYOTA
FINANCIAL SERVICES
www.toyota.gdynia.pl

RUMIA
ul. Sobieskiego 28
Tel. (058) 679 49 99

Najstarszy pływający polski jacht. Ma 70 lat i się nie starzeje

Korsarz chce ruszyć na Kilonię

Jest rok 1936, czas igrzysk w Berlinie. Z tej okazji Niemcy organizują przedolimpijskie regaty na trasie Sopot - Kilonia. Zawody są niezwykle prestiżowe, startuje w nich dwadzieścia jachtów ze znakomitymi i doświadczonymi załogami. Impreza jest tym bardziej ekskluzywna, że zbiega się z 50-leciem Niemieckiego Związku Żeglarskiego. Główną nagrodę, srebrno-złotą miniaturową różę wiatrów funduje osobiście Adolf Hitler, kanclerz III Rzeszy.

Polska niespodzianka

W rywalizacji mało kto bierze pod uwagę polski jacht „Korsarz" należący do działającego w Wolnym Mieście Gdańsku Polskiego Klubu Morskiego. Startujący pod banderą WMG jacht zaskakuje wszystkich. Młodziutki kapitan Tadeusz Prechitko wraz z załogą 16-letnich harcerzy zawody wygrywa! Gdy inne jachty walczą ze sztormem dochodzącym do 8 stopni w skali Beauforta, „Korsarz" płynie samotnie na północ w stronę wybrzeża szwedzkiego. Nie orientuje się w szansach konkurentów. Gdy dopływa na metę okazuje się, że jest pierwszy. Pokonał wtedy całą ówczesną elitę żeglarską!

Niemcy są wściekli. Zwycięstwo polskiego jachtu pod banderą „ich" Gdańska jest dla nich nie do zniesienia. Orkiestra Kriegsmarine trzy razy musi odegrać polski hymn. Naziści za wszelką cenę pragną odebrać Polakom z Wolnego Miasta nagrodę. Próbują wszystkich możliwych kruczków prawnych. Bezskutecznie. Wymyślają nawet, że ze względów celnych, ta nie może opuścić terenu Rzeszy. Nasi żeglarze znajdują jednak lukę w prawie. W kilońskim porcie stoi „Dar Pomorza" wracający z rejsu dookoła świata. Okazuje się, że na statku (traktowanym jako jednostka eksterytorialna) bezpiecznie można wywieźć trofeum. Nagroda trafia do siedziby PKM w Gdańsku.

Tajemnica i jacht

Dziś owej nagrody poszukują liczni miłośnicy żeglarstwa z Polski i Niemiec. Wiadomo, że w siedzibie PKM znajdowała się do września 1939 roku. Co stało się z nią później? To jedna z największych żeglarskich zagadek, którą ochrzczono nawet jako „żeglarską bursztynową komnatę". Wciąż czeka na swe rozwiązanie.

Za to bohater jednego z największych naszych sukcesów żeglarskich pływa do dziś pod banderą PKM. Ma 70 lat i jest najstarszym pływającym polskim jachtem!

Jacht „Korsarz", czyli pływająca historia rodem z Gdańska.

Fot. Arch PKM

10 września 1939 roku „Korsarza" przejmują hitlerowcy. Pod banderą Jachtklubu SS i Policji Gdańskiej jako „Paul von Benecke" pływa do 1945 roku. Po zakończeniu wojny, nieco ostrzelany odnajduje się w Twierdzy Wisłoujście. Prawdopodobie uciekający z Gdańska Niemcy, nie zdążyli wykorzystać go jako środka transportu przez morze.

W latach 1951-1956 po „zjednoczeniu" wszystkich klubów żeglarskich jednostka otrzymuje nazwę „Kolektyw" i pływa pod banderą Zjednoczenia Robotniczych Klubów Sportowych. Do historycznej nazwy wraca w 1956 roku.

Czy popłynie?

Dzisiejszą bazą „Korsarza" jest baza PKM przy Twierdzy Wisłoujście przu ul. Stara Twierdza 1. (Po przedwojennej siedzibie klubu przy ul. Nowe Ogrody 27 pozostał jedynie ślad po tablicy, dziś główna siedziba organizacji to Baszta Łabędź na Targu Rybnym). Przypomnijmy jeszcze, że PKM był organizacją, która żeglarstwo jako sposób na życie zaszczepiła w wielu Polakach mieszkających w Wolnym Mieście Gdańsku. W klubie działał m.in. kmdr kpt. żeglugi wielkiej Tadeusz Ziółkowski. Jego pomnik stoi od 1990 roku na Targu Rybnym w Gdańsku.

Po remoncie

„Korsarz" w ubiegłym roku przeszedł remont. Wymieniono mu część poszycia pokładu. Na remont czekają jeszcze maszty i żagle.

- Staramy się, by jacht wpisano do rejestru zabytków techniki chronionych prawem - mówi Rafał Krause, pedagog, marynista i badacz dziejów wychowania morskiego. - To niezwykły obiekt sztuki szkutniczej, jeden z elementów dziedzictwa kulturowego Gdańska.

PKM realizuje także projekt „Korszarz 2006".

- Staramy się by w 70 rocznicę zwycięskich regat olimpijskich jacht popłynął do Kilonii tą samą trasą co w roku 1936 - opowiada o projekcie Rafał Krause. - Naszym zdaniem będzie to wspaniałą promocją Gdańska na Zachodzie.

Potrzeba pieniędzy

Najstarszy klub morski w Polsce, który utrzymuje najstarszy jacht, liczy, że o jednostce, z której wszyscy gdańszczanie mogą być dumni, nie zapomną władze Gdańska. Klub szuka także sponsorów, którzy chcieliby wesprzeć projekt.

Marcin Tymiński

Pasaż, hotel i drzwi. O miejscach i rzeczach, które noszą tę samą nazwę

Nie tylko nad Morzem Bałtyckim ukochali Gdynię

Cóż wspólnego z Gdynią może mieć Sankt Petersburg? Wędrując Zanewskim Prospektem nie można nie zauważyć kompleksu handlowego ze sklepami, kawiarnią i miejscem spotkań petersburskich bywalców o wdzięcznej, swojsko dla Polaków brzmiącej nazwie: Gdynia. Jak i za czyją przyczyną miasto znad Zatoki Gdańskiej zawędrowała hen, aż nad Newę?

- Dobre pytanie - Tomasz Banel, spec od polityki gospodarczej i promowania miasta gdyńskiego magistratu zastanawia się przez chwilę. - Wiem z całą pewnością, że nie jest to wymysł współczesnych. Ta część Gdyni prowadziła interesy grubo przed Gorbaczowem. Podobno kompleks otrzymał nazwę Gdynia dzięki porozumieniu, jakie zawarły władze ówczesnego Leningradu z naszym Urzędem Wojewódzkim. Niestety - oprócz nazwy, gdyńskich akcentów, ani nawet najdrobniejszych pamiątek w kompleksie się nie znajdzie.

Wykopana Gdynia

Wracamy do kraju. By dotrzeć do kolejnej Gdyni, trzeba wyjechać w podróż na południe, pod Zgierz, nieopodal Łodzi. To tam, dawno temu, wyrosła Nowa Gdynia.

- Raczej ją tu wykopano - żartuje Barbara Palma, kierowniczka recepcji kompleksu o nazwie Nowa Stacja Gdynia. - By zrozumieć w czym rzecz, trzeba cofnąć się w czasie. Był rok 1926. Wy tam na Wybrzeżu budowaliście wówczas swój port, swoje wymarzone miasto. Być może kierowany patriotyzmem, albo zazdrością, pewien zgierzanin - jak głosi wieść - postanowił wykopać sobie swoją Gdynię. Wyszedł na rozległe pola i rzekł do robotników: tu kopcie. Kopali, aż powstało kilka sporych stawów. Ich brzeg kształtem, jak żywo przypominał plaże nad Bałtykiem. Kąpielisko nadal służy mieszkańcom, a nazwa chyba na stałe wrosła w pamięć i historię tego miejsca.

Collage Sławomir Prasnik

Jak dzisiaj wygląda Nowa Gdynia? Okazale, ale nazwa otrzymała nowy ozdobnik. Dziś miejsce, gdzie wyrósł nowoczesny kompleks hotelowo-kongresowo-sportowy nazywa się Nowa Stacja Gdynia.

A czy Gdynia matka do nowej Gdyni przyjeżdża?

- A jakże - odpowiada Barbara Palma. - I Gdynia, i Sopot, i Gdańsk. Słowem całe Trójmiasto odkryło uroki Nowej Stacji Gdynia.

Drewniana Gdynia

Wracamy na północ Polski, nieopodal Wejherowa. Tu przycupnęła Porta, firma produkująca drzwi. Te, które nas zainteresowały są dębowe, solidne i urokliwe. Tak jak miasto, od którego przyjęły nazwę. Gdynia - rzecz jasna.

- Niestety rozczaruję panią. Oprócz Gdyni mamy jeszcze w asortymencie Gdańsk, Sopot, a z zagranicznych m.in. Wiedeń czy Cordobę - śmieje się Krzysztof Walus, dyrektor marketingu firmy.

Cóż, żadne to rozczarowanie, wszak Gdynia figuruje w znamienitym towarzystwie.

A co o zamorskich klonach Gdyni myśli najważniejszy jej mieszkaniec?

Zastanawia się przez chwilę i odpowiada zupełnie poważnie:

- Gdynia zawsze kojarzyła się z dobrą marką, z duchem przedsiębiorczości i aktywności. Można się tylko cieszyć, że nasze miasto tak zapada w świadomość nie tylko Polaków - i trudno Wojciechowi Szczurkowi, prezydentowi Gdyni odmówić racji.

Renata Moroz

Uwaga! Taki remont jak ten zdarza się raz na wiele lat

Molo z dziurą pośrodku

Dziennie są w stanie wbić nawet 20 pali, pod warunkiem, że morze jest spokojne, wiatr nie wieje, a z nieba nie leje się deszcz ani nie pada śnieg. Pracy zostało im sporo, bo na razie z potrzebnych 282 pali wbitych jest około 150. A czas biegnie nieubłaganie. Nerwowo na kalendarz spoglądają władze miasta. Zdążą czy nie? Czy molo będzie gotowe do końca kwietnia?

- Robimy wszystko, aby wywiązać się z umowy - mówi Krzysztof Małasiewicz, kierownik budowy.

Z żywiołem codziennie zmaga się czterdziestoosobowa ekipa. Dzień zaczynają od sprawdzenia prognozy pogody. Od niej zależy, czy będą mogły przypłynąć kafary. Gigantyczne dźwigi zainstalowane na dwudziestometrowym pontonie stacjonują w Gdańsku. To zaledwie 1,5 godziny drogi od Sopotu. Dla ekipy to jednak najdłuższe 1,5 godziny każdego dnia. Zmiana pogody i... całodzienny plan robót ląduje w koszu.

Praca przy remoncie mola do najłatwiejszych nie należy. Robotnicy ubrani w kamizelki ratunkowe balansują na belkach niczym baletnice. Jeden nieostrożny ruch może zakończyć się przymusową kąpielą. O tej porze roku to żadna przyjemność...

Remont obejmuje 110 metrów części pomostu głównego. Dotychczas rozebrano modernizowany odcinek, wbito część pali i rozpoczęto układanie desek. Końca prac jednak nie widać. Molo wciąż przypomina rozsypane puzzle, wśród których uwagę zwracają gigantyczne „zapałki".

- Jeden pal waży tonę - mówi Małasiewicz. - Nie wystarczy go wbić w dno morza. Trzeba jeszcze precyzyjnie dostosować jego wysokość czy odchylenie.

Nad tym, aby wszystkie elementy układanki pasowały do siebie czuwa nieustannie geodeta. Tu nie może być błędu.

Pracom przyglądają się mieszkańcy i turyści. Z pozoru ekipa nie zwraca na nich uwagi. Jednak to tylko złudzenie.

- Czasem to rozprasza - przyznają. - Można się jednak do tego przyzwyczaić.

Izabela Heidrich

Kafar dźwiga tonowe bale jakby to były zapałki. Kilka uderzeń młota spalinowego i już pal tkwi w morskim dnie.
Fot. Jolanta Świerczyńska

Walczymy z pogodą

Z Krzysztofem Małasiewiczem, kierownikiem budowy rozmawia Izabela Heidrich

- Od kiedy trwają prace przy remoncie mola?

- Na budowę weszliśmy w październiku ubiegłego roku. Do tej pory rozebraliśmy wyznaczony odcinek, stopniowo wbijamy kolejne pale i układamy deski. Wciąż pozostaje przed nami jednak dużo pracy, w tym stolarka wykończeniowa. Pamiętać należy, że to obiekt zabytkowy i musimy spełnić określone wymagania.

- Termin zakończenia prac zbliża się wielkimi krokami. Pogoda jednak wam nie sprzyja.

- Na warunki atmosferyczne nie mamy wpływu. Pracę zaczynamy od sprawdzenia prognozy pogody i przyglądamy się tafli morza. Określamy warunki atmosferyczne na najbliższe trzy dni i w ten sposób planujemy działania. Zdarzyło się jednak i tak, że rano Urząd Morski w Gdańsku wydał zgodę na wyjście kafarów w morze, ale w wyniku zmiany aury musiały one zawrócić do portu.

- Rozmiary pali są imponujące. Skąd zatem pochodzą bale?

- Są one sprowadzane z Rucianego na Mazurach. Każdy pal waży tonę, ma 14 metrów długości i 35 centymetrów średnicy. Te sosnowe bele nim trafią do nas poddawane są specjalnej obróbce. Suszy się je pod Tucholą i impregnuje niewypłukującymi się związkami organicznymi miedzi. Dzięki temu jasna sosna robi się zielona. Składowane na plaży pale wiązane są w tzw. tratwy i spławiane wodą aż do kafarów, czyli ogromnych dźwigów za pomocą których się je wbija.

Remont tego odcinka to ostatni etap renowacji mola prowadzonej 1999 roku. Kosztuje 5 mln zł. Pieniądze pochodzą z budżetu miasta.

Sztukmistrz ze stoickim spokojem przybija kolejne deski. Nie straszna mu toń szalejąca pod niekompletną nawierzchnią mola.
Fot. Jolanta Świerczyńska

Sopockie molo wygląda jak po gigantycznym sztormie. Rozerwane na pół, z wystającymi palami. Spokojnie. To planowany remont, który za półtora miesiąca powinien się zakończyć.
Fot. Izabela Heidrich

Mała narada? Czemu nie. Zawsze warto skonsultować nowe pomysły.
Fot. Jolanta Świerczyńska

Zamów ogłoszenie drobne przez internet! gratka.pl

314427A

PRACA

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANKIETERÓW. szkolenia, 2000,-, (0-58) 662-01-95

ARCHITEKTA 0501/031-935 jota@jota.gda.pl

BLACHARZA samochodowego, doświadczonego, Kosakowo, 0605-565-597

BUFETOWE, pomoc bufetowej, panie do sprzedaży lodów na sezon. Preferowane uczennice szkoły gastronomicznej, studentki, młodzież uczącą się. Zatrudni Cukiernia „Mariola", Gdynia, Prusa 24

CHAŁUPNIKÓW. Składanie długopisów 80 zł/ 500 sztuk, 0-606-957-928

CUKIERNIKA, piekarza samodzielnych, 0-503-018-721 po 16.00

EKSPEDIENTKĘ do sklepu mięsnego, 322-78-84, 0507-155-788

EKSPEDIENTKĘ do sklepu mięsnego. Tel. (058)341-02-93, 0501-267-593

EKSPEDIENTKI, średnie, powyżej 35, Delikatesy, 664-44-09

Pracowników ochrony
z licencją I lub II stopnia z Trójmiasta i okolic
poszukuje:
IMPEL SECURITY
POLSKA Sp. z o.o.
ADRES Oddziału:
81-300 Gdynia,
ul. Sportowa 8
tel. (058) 662-79-11
361735A

KIEROWCĘ kat. C- wywóz nieczystości. „Kom-Eko" ul. Narwicka 4A Gdańsk, godz. 9.00- 14.00 tel.:343-12-06

KIEROWCĘ kat. B, C, do 40 lat, Gdańsk, Pruszcz Gdański, 683-78-69, 0602-229-263

KIEROWCÓW, 0-500-777-836

KONSULTANTKI Avon, (0-58) 777-65-68, 0-692-494-534

KONSULTANTKI Avon, 302-84-55, 556-65-57

KONSULTANTKI Avon, (0-58) 302-89-89, 0-501-311-281

KRAWCOWE zatrudnię, Gdańsk- Osowa, (0-58) 552-72-90, 0-603-052-299

KRAWCOWE, szwaczki zatrudnię 554-52-39, 0602-727-685

KROJCZĄ do zakładu dziewiarskiego. Kontakt: (58)664-94-30 P.P.H. Bess, Gdynia- Orłowo, ul. Kasztanowa 13 A

KUCHARZY wysoko wykwalifikowanych poszukuję 0602/194-782

MAGISTRA farmacji, technika oraz kierownika zatrudni apteka w Tczewie, 0-607-338-541

MONTERÓW rusztowaniowych z uprawnieniami, na stałe zatrudnię, 0-600-059-690

POKOJOWE- hotel Pod Lipami w Łęgowie koło Pruszcza Gdańskiego, 692-04-06

POMOC domową, Gdańsk- Suchanino, dom, sprzątanie, gotowanie, 0605-255-477 po 18.00

PRAWNIKA, radcę prawnego, adwokata (może być po studiach, bez aplikacji) na bardzo dobrych warunkach zatrudni spółka z Gdańska do działu prawnego: C.V. prosimy przesłać na adres e-mail: ggj9@wp.pl oraz na nr fax'u: 058/307-50-30

PRZEDSTAWICIELA handlowego z doświadczeniem i własnym samochodem zatrudni Firma Handlowa z branży spożywczej, 0501-418-279, 320-35-93

PRZEDSTAWICIELA handlowego ze znajomością chemii budowlanej, 554-00-15

ROZNOSICIELA **prasy zamieszkałego w Gdańsku Dolnym zatrudni Dział Prenumeraty. Oferujemy stałą pracę na 1,5-2,0 godziny dziennie (między 4.00 a 7.00 rano). Zarobek netto miesięcznie około 170 zł. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 12.00-14.00 telefon 300-36-17**

SEKRETARKĘ **zatrudni Żegluga Gdańska, 301-12-86**

STOLARZA meblowego samodzielnego i ucznia 721-22-34

STOLARZY meblowych i magazynierów zatrudni Centrum Drzwi Przesuwanych Sp. zo. o. Gdańsk, Trakt św. Wojciecha 237 tel. 30-00-480, fax 306-59-63 e-mail: biuro@cedepe.com.pl

WULKANIZATORA 0 602-252-198

ADMINISTRACJA, dział marketingu i sprzedaży- nowo otwarty dział F. H. U. przeszkoli i zatrudni na stałe. Stanowiska umysłowe i fizyczne (hurtownia) do 35 lat. Tel. 524-06-72, 524-06-73

APTEKA w Słupsku zatrudni magistra farmacji, po stażu, zapewniamy atrakcyjne wynagrodzenie oraz miłą atmosferę w pracy, 0-502-039-799

ATEM- Polska sp. z o.o zatrudni **handlowców** w branży usług telekomunikacyjnych z terenu Gdyni i Sopotu, (0-58) 625-33-63, 0-509-963-990 j.kukinski@atem.com.pl

ATRAKCYJNE wynagrodzenie, pełny etat, bezpłatne szkolenia. Do działu obsługi klienta oraz do hurtowni pilnie poszukuje firma handlowo- usługowa 661-10-56, 661-24-77

AUTO- Service I. W. Bejuk zatrudni **Blacharza Pojazdowego**. Wymagane: wysokie doświadczenie w naprawach powypadkowych. Kontakt osobisty w siedzibie firmy: Gdańsk ul. Kartuska 228

DO składania długopisów, (0-34) 317-93-11

DODATKOWA praca, 0801-124-124

DOMOWA, 1800,-, umowa- 0887-929-227

DORABIAJ w domu. 1.200 zł. Umowa. ZUS, 0-609-475-111

EUROJOB Sp. zo. o. zatrudni do pracy w Holandii osoby w różnych zawodach na dogodnych warunkach (wymagane podwójne obywatelstwo byłej UE) Przedstawiciel, **0-606-761-345**

KUCHARZA zatrudnię Gospoda „Nahoru", Długa 57 po 12.00

MŁODE, energiczne osoby do 35 lat do biura obsługi klienta i hurtowni. Sopot, 555-22-50, 555-22-49

MŁODEGO mężczyznę do kontroli prac porządkowych w terenie. Min. średnie wykształcenie, prawo jazdy, zam. na terenie Gdańska. „Kom-Eko" ul. Narwicka 4A Gdańsk, tel. 343-12-06

OCHRONA- Dowódcę zmiany do 35 (praca Gdańsk) 0508/059-681

OCHRONA- Operatora kamer przemysłowych do 35 lat (praca Gdańsk), 0508-059-681

POMOC domową, obowiązkowo język niemiecki, 058/345-67-85

PRACOWNICĘ do recepcji hotelowej na pół etatu z dobrą znajomością angielskiego i niemieckiego oraz obsługa komputera, wiek nie gra roli, 0606-65-08-90

PRACA dodatkowa. Roznosicieli gazet zamieszkałych w Gdyni Witomino osiedle Leśniczówka zatrudni Biuro Prenumeraty Prasy Bałtyckiej. Oferujemy stałą pracę na około 3 godz. dziennie w godzinach od 4.00 do 7.00. Zarobek około 350-400 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-13.00 tel. 622-76-58

PRACOWNIKÓW ochrony z licencją I II grupą inwalidzką do dozoru mienia, tel. 058/ 551-68-87 lub 695-050-304 w godz. 9.00- 15.00

PRACOWNIKÓW ochrony z licencją oraz dozoru mienia, (0-58) 305-80-53 (10.00- 14.00)

RESTAURACJA Nautilus- Kucharzy, kelnerki, pomoce kuchenne, 0501/145-542

ROZWIJAJĄCA się firma handlowa zatrudni i wyszkoli 7 pracowników do działu handlowego. Wysokie zarobki, możliwość awansu (10 zł/ godzinę) Tel. 661-10-56, 661-24-77

ZAINTERESOWANI- platformami wiertniczymi, (0-75) 643-11-78

ZATRUDNIĘ Ślusarzy z umiejętnością spawania, pomocników i Tokarzy P.P.H.U. „Kolex" Pruszcz Gdański, Czołgistów 2, 683-30-67, 0501/590-988

ZATRUDNIMY Fryzjerów, 303-79-99

ZATRUDNIMY: majstrów wodkan sieci zewn., cieśli- JM Spółka z o.o. Gdańsk, ul. Rzęsna 3 tel. 309-98-97 od godz.9.00 do 12.00

INNE

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Holandia, Austria- odbierz podatek; (0-58) 301-82-63

SZUKAM PRACY

PRAWNIK- pozwy, pisma procesowe, pisma urzędowe, 0698/984-489

BIZNES

BIZNES

BIURA RACHUNKOWE

ALFIN. Biuro Rachunkowe. 620-67-02. alfin@alfin.pl

BIURO licencjonowane, doradztwo, księgowość, 620-95-18

BIURO rachunkowe, doradztwo EFEKT, 699-29-50

INTERNETOWE biuro rachunkowe www.partnerzy.net

LICENCJONOWANE biuro- doradztwo, księgowość, 620-80-30

USŁUGI rachunkowe- pełen zakres. Doradztwo, licencja MF. Sopot 550-00-33, 555-09-07

KREDYTY

100.000.- Bez zabezpieczeń. 660-63-41

AGENCJA, **gotówka Świąteczna** w 1 dzień, bez opłat, dla wszystkich, Gdańsk 520-33-52, Gdynia 781-44-64

ATRAKCYJNE kredyty gotówkowe: samochodowe oraz mieszkaniowe!!! Bezpośredni przedstawiciel jednego z największych banków ratalnych. Zadzwoń, zapytaj jak niskie raty będziesz płacić. Minimum formalności- decyzja w ciągu 2 godzin. Biuro-, (0-58) 677-11-47

DOTACJE Inwestycyjne, 0605-826-428

DOBRY kredyt, Gdynia, Świętojańska 51, (0-58) 620-96-66

HIPOTECZNE, szybko, każdy, 0-604-709-205

KREDYTY „Na wczoraj", **(0-58) 305-18-29**

KREDYTY 0502/097-114 520-33-99

KREDYTY dla **firm**. Budowlane. Hipoteczne. Konsolidacyjne. Najtaniej! Najszybciej! 058/345-19-55

KREDYTY gotówkowe. (0-58) 520-31-34

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, samochodowe, minimum formalności. Decyzja 2 godziny, bez zgody współmałżonka, bez poręczycieli, Gdynia 620-08-71, 620-11-04, Gdańsk 524-31-37, 524-31-38

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne- szybko, 550-14-43

KREDYTY gotówkowe- błyskawiczne, wszyscy, 0-509-680-154

KREDYTY gotówkowe- hipoteczne, bez poręczycieli- zatrudnieni, emeryci, renciści, również zadłużeni. Decyzja 1 godz., (0-58) 344-90-46, 0-509-864-032

MASZ kilka kredytów- weź jeden tańszy. Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne. (058)621-69-33

PROVIDENT POLSKA

Potrzebujesz gotówki?

Zadzwoń!

0 801 124 124*

* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

361131A

ODDŁUŻANIE, uczciwe kredyty, 572-35-44

POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości, 0-691-426-811

POŻYCZKI -CHWILÓWKI- **Natychmiast! Bez zaświadczeń o dochodach!**, (0-58) 771-47-20, 0-801-807-807 koszt połączenia 0,33 gr

SPRZEDAŻ

ODZIEŻ niesortowana- bezpośrednio z Anglii. Najwyższa jakość- „zbiórka od drzwi do drzwi", tel. 089-751-88-90

USŁUGI INNE

DETEKTYW, koncesja MSWiA, www.f-art.gda.pl, 349-67-82, 0504/129-249

DETEKTYW, licencja, fachowość, dyskrecja, 0-601-692-992

DETEKTYW. 781-59-95

DŁUGI odzysk- obrót wierzytelnościami., (0-58) 347-93-63, 0-604-609-034

DRAGON- windykacja, 0-507-088-359

EDERA- porządkowanie grobów. 660-90-07, 0880-54-30-20

MIAŁEŚ wypadek- odbierz odszkodowanie, (0-58) 665-08-46

NAPRAWA wiecznych piór Gdynia, 10-Lutego 30, 12.00-17.00

WRÓŻBITA (psycholog) Zawadzki. „Aida", (0-58) 627-06-66

LOMBARDY

AGENCJA Lombard Komis 663-44-52

ANTYKI złoto. BGB Szeroka 119/120. 346-31-57, bgblombard@wp.pl

GDAŃSK Dworzec Główny PKP 346-33-42

GDYNIA Dworzec Główny PKP 721-24-23

LOMBARD **Kołobrzeska 39F**. Samochody, RTV, złoto, nieruchomości, 553-04-68

LOMBARD- samochody, RTV, złoto, nieruchomości. Gdańsk Wrzeszcz „Jantar" 345-59-43

INNE

PIANINA kupujemy! 341-52-40

Dom + nieruchomości + wnętrza
zamów reklamę we wtorek w Dzienniku

AUTO-MOTO

AUTO MOTO

SAMOCHÓD sprzedam

AUDI 100 diesel, 1988/96, Golf 1988 GT, 0607/602-058

AUDI A4, rok prod. 1999, Gamma zieleń, silnik 1,8 T, moc 240 KM, przebieg 150 tys. km., wyposażenie ful. tel. 058/342-02-17

AUDI A-8, 2.5TDI, 1999, srebrny, pełne wyposażenie, (058)682-26-70

CITROEN Xsara, 1,4 benz., 1997 r, niebieski, cena do negocjacji, (0-58) 324-56-25, 0-509-651-019

FIAT Uno Fire, 2000, 15.000,- sprzedam, 0502/626-408

POLONEZ Caro Plus, rocznik 1998, rozbity przód, cena 2.400 zł, 0-509-444-037

SEAT Cordoba, 1,6 benzyna/ gaz, 1996, serwisowany, kupiony w salonie, (0-58) 625-26-09

TOYOTA Carina, 1,6, 12/1994, salonowy, okazja, 0693-027-361

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY sprzedam

FORD Fiesta Courier, 1,8D, 1997, 5-osobowy, salonowy, bezwypadkowy, 12.900 z vatem, 344-77-55

STAR typ 742, poj. 4360 D, 1995, 13.000,-, dopuszczalna masa całkowita 6800, ładowność 3400, liczba miejsc 3, webasto, kontener, 0-503-187-692

SAMOCHÓD - kupię do 5 tys. zł

TRABANT, 600 plus części, 0-604-615-554

SAMOCHÓD - kupię od 5 tys. zł do 10 tys. zł

OSOBOWE Dostawcze! Powypadkowe, całe, gotówka, 344-77-33

SAMOCHÓD - kupię powyżej 10 tys. zł

A! Dostawcze, Osobowe, uszkodzona, gotówka, 344-77-33

A! Gotówka. Osobowe. Dostawcze, 1 h, 0-604-215-315

AUTO-SZYBY

ABIX **Kapitańska 4**. Sprzedaż. Montaż. Przyciemnianie. **664-70-38**

SAINT-GOBAIN SEKURIT

Szyby samochodowe
Sprzedaż, montaż, przyciemnianie, naprawa
Gdańsk
ul. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 552 28 14, 552-22-31, 94-48

SAINT-GOBAIN AUTOVER

AUTO- szyby, sprzedaż, montaż. **Wrzeszcz** Kościuszki 8, **520-16-72**

Markowe Szyby Samochodowe

PILKINGTON AUTOVERR

Dystrybutorzy:
- CAR GLASS - GDAŃSK ELBLĄSKA 54/64 058/305 39 39 058/320 29 77
- AUTO GLASS EXPERT GDYNIA ZWYCIĘSTWA 214 058/664 91 22 058/664 91 87

SZYBY samochodowe „Kama" Traugutta 84, 344-68-11

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA

ALU **Tłumiki** 058/344-59-55

AMORTYZATORY. **Tłumiki**. Mechanika tanio. 058/344-22-44, 058/663-96-97

AUTO-Gaz. Superpromocja- raty: 1,5 %. **(0-58) 522-70-90**

AUTO-GAZ, wtrysk sekwencyjny, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTOGAZ „Centrum", (0-58) 345-70-28, 0-609-103-025 inżynier mechanik

AUTOGAZ „Coala", 309-40-28

AUTOGAZ Serwis. Gdynia, Hutnicza 11c, 781-29-29, 0-501-512-688 Tłumiki

AUTOGAZ Autorad, Gdańsk, Hynka 30, 058/511-77-30, 301-77-46

AUTOGAZ Eko-Pal Bis 349-74-80, 0-503-899-942

AUTOGAZ Sopot (058)555-00-11, (058)550-30-95 raty

AUTOGAZ! Alarmy. Elektryka. Raty. 340-49-01

AUTOGAZ, (0-58) 306-46-75

IB-Auto części, serwis Opel. **(0-58) 556-10-03**

TŁUMIKI, AMORTYZATORY, kompleksowa naprawa podwozi. Krajewski, Mistembleska 40, **346-13-12**, **341-68-96**

TŁUMIKI, katalizatory, sondy Lambda, (0-58) 309-05-61

TŁUMIKI, katalizatory, strumienice sportowe, kolektory 058/664-70-05, 0501/524-357

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OGŁOSZEŃ:

*Na sobotę ogłoszenia drobne przyjmowane są do piątku do godz. 17.30 w BO w Gdańsku i w Gdyni (ul. Władysława IV 43) do godz. 17.00 w Sopocie i w Gdyni ul. Świętojańska 141b
*Na poniedziałek ogłoszenia drobne przyjmowane są do soboty do godziny 12.30 w BO w Gdańsku i Gdyni (ul. Władysława IV 43), do działu "Praca+ szkoła + szkolenia" do soboty do godziny 11.30 w Gdańsku i Gdyni (ul. Władysława IV 43)
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 303-250, 303-251, 303-216, fax 303-213 cały dobę; pon. - pt. 9.00- 18.00, soboty 9.00-15.00; Sopot, Kościuszki 51, tel. 551-54-55, pon.-czw. 8.00-16.00, pt. 9.00-17.00; Gdynia, Świętojańska 141B, tel./fax 622-74-79, pon.-czw. 9.00-16.00, pt. 9.00-17.00; Gdynia, Władysława IV 43, tel. 660-45-15, fax 660-45-17, pon.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-14.00
Zamieszczanie ogłoszeń i reklam do Dziennika Bałtyckiego i jego dodatków realizowane jest w oparciu o „Regulamin przyjmowania ogłoszeń i reklam prasowych oraz realizacji innych usług do Dziennika Bałtyckiego i innych wydawnictw Polskapresse sp. z o.o. oddział Prasa Bałtycka", którego treść dostępna jest we wszystkich Biurach Ogłoszeń.

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl OGŁOSZENIA W INTERNECIE

314206A

AUTO-MOTO

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY 664-94-55

ALARMY od 349,- radionaprawa, centralzamki, Caraudio, 302-50-09

ALARMY, atesty, blokady, elektryka „Ara" 629-42-95, 0601-692-566

AUTOALARMY Radia Autorad, Kocurki 1, (0-58) 301-77-46

TRANSPORT osobowy

AUTOBUSY, mikrobusy- **Promocja**, (0-58) 555-06-46

MIKROBUSY Tanio, 9-osobowe, 344-77-33

TRANSPORT ciężarowy

ATRAKCYJNIE przeprowadzki, 306-04-19, 0603-249-803

ATRAKCYJNIE Tanio, towary-meble, 344-77-33

AUTOBAGAŻÓWKA 306-84-34, 0503-399-358

WYWÓZ gruzu! Załadunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

ŻWIR! Piasek, czarnoziem, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

TRANSPORT MEBLI

!! **Achilles** przeprowadzki. Kompleksowo. **058/343-48-36** 0601/612-533 www.achilles.gda.pl

! Meble- towary, 344-77-33

ABY! Przeprowadzić tanio! 629-98-83, 302-92-28

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki. 664-61-14; 0601-61-25-56

AUTOTRANSPORT przeprowadzki, Tanio!, (0-58) 346-61-87, 0-501-449-570

AVIS przeprowadzki. (0-58) 621-72-75, 0-602-183-950

MEBLOTRANS przeprowadzki, (0-58) 623-72-67; 0-602-727-209

PRZEPROWADZKA, załadunek, rozładunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

PRZEPROWADZKI profesjonalnie, cały kraj, 058/681-88-18

WYPOŻYCZALNIE

!!!(058)625-14-92

! **Atrakcyjnie 344-77-33** Dostawcze! Osobowe! **Mikrobusy**. Zastępcze. Refundacja z **OC**

9-osobowe Vito. 621-44-89, 0601-648-224

ABSOLUTNIE, osobowe, dostawcze, 522-07-02, 501-190-600, zatankowane

ABSOLUTNIE- Atrakcyjnie, Dostawcze- Osobowe- Mikrobusy (zastępcze- Bezgotówkowo. Rozliczenia, Refundacje z OC) 058/552-75-22, 0601/651-672

ASTRA 309-93-84, (0-58) 763-11-31

ATRAKCYJNIE 550-73-04, 0601-060-299 **Diesle**. Dostawcze. Osobowe. Mikrobusy. Refundacja z OC

AUTA 9-osobowe, dostawcze, 1,5 tony, Vat, (058)342-37-34, 0504-065-841, 0502-604-199

AUTA 9-osobowe, 344-77-33

AUTOFEST 629-30-30. Osobowe. Dostawcze

AUTOWYPOŻYCZALNIA, lawety, (0-58) 664-37-89

DOSTAWCZE. Osobowe „**Piast**" **558-26-33**

PRZYCZEPY. Lawety. Wypożyczalnia. Produkcja.. (0-58) 552-57-04

USŁUGI

FELGI, naprawa, wulkanizacja: NIFFI, Gdynia, Morska 316, 623-74-99, Gdynia, Wiejska 27, 663-00-09, Reda, Gdańska 46, 678-77-09

OPONY, używane- nowe Felgi stalowe. Oleje, płyny, „Kama", 344-68-11, 0501/012-224

Praca +szkoła +szkolenia

Zadzwoń (058) 30 03 200

zamów reklamę w **poniedziałek** w **Dzienniku**

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE sprzedam

BANINO (600- 2800), ładnie położone 50,-/m2, 0-607-546-062

DZIAŁKI budowlane po 37 zł/m kw w Kolbudach, (0-58) 303-89-13, 0-500-283-601

GDYNIA Orłowo, uzbrojona, 302-48-30

KONARZYNKI działka budowlana 1000 m kw. 058/56-376-23, 0-606-653-644

MAŁKOWO oraz Pęgowo - super okazja, uzbrojone, atrakcyjne położenie, 26 zł /m/kw, 0696-477-513, 6818-227

REWA, działki. 679-10-72, 0601-67-96-09

ROŻENTAL gmina Pelplin, działka 780 mkw, (0-58) 536-39-44, 0-503-737-338

USTKA Wodnica, 1000m kw., 0-601-692-837

DOM sprzedam

BOROWO dom jednorodzinny, 2004r, 220 mkw, 250000, (0-58) 685-12-39, 0-601-674-017

GDAŃSK Jelitkowo 200 m od morza, dobra lokalizacja, 270 m kw, działka 460 m kw, po remoncie, 170.000 EURO, 0049141182168

GDAŃSK Sobieszewo pół bliźniaka, podpiwniczony, taras, weranda, powierzchnia całkowita 190 m kw + garaż na dwa samochody + ogród 1100 m kw + domek letni murowany, możliwość wszelkiej rozbudowy. 400.000,- do negocjacji, 0504/268-970

GDAŃSK Jasień, duży dom, 15 letni, urządzony, sprzedam, 420000,-, 302-42-42

GDYNIA Chylonia, atrakcyjna nieruchomość, Okazja!!!, 0-502-053-438

SOPOT Górny, atrakcyjny, działka 687 m kw. Tel. kom. USA 001-516-458-76-70

STAROGARD Gd.- Kołacie dom bungalow, działka 800 m kw, 195000 zł, (0-07) 775-07-05, 0-508-055-003

SWARZEWO, rozpoczęta budowa, 60 tys. zł, (0-58) 673-16-26 Awal

MIESZKANIE sprzedam

RUMIA, szeregowce, mieszkania, (0-58) 679-59-21, 0-502-115-439

OKAZYJNIE sprzedam nowe mieszkanie, Kowale k/Gdańska, pow. 55 m kw, tel. 0608-448-056

1-POK. sprzedam

GDAŃSK Oliwa, (20) I/II 75.000 Gd. Przymorze (30) III/IV 74.000 Gd. Przymorze (30) IV/X 79.000 **Investfal** 558-44-55 www.investfal.pl

TCZEW, 30 m kw, I/X, jasna kuchnia, balkon, 51.000,- 305-24-69 po 17.00, 0507/511-359

ORUNIA Górna kawalerka, 322-71-79

ORUNIA Górna, Granitowa 6, 17 m kw, 7/10, 53 tys. (po remoncie) + 7 tys. wyposażenie (nowe), 0-603-612-064

STOGI 28 m kw, po remoncie, 68.000,- 0888/821-302

2-POK. sprzedam

GDAŃSK Starówka, Ogarna 42 m kw, 161000,-, 0607-980-406

GDAŃSK Żabianka, (48) V/X 128.000 Gd. Chełm (50) III/IV 135.000 Gd. Starówka (40) parter 155.000 Gdynia Dąbrowa (67) II/II 138.000 **Investfal** 558-44-55 www.investfal.pl

GDYNIA Cisowa, wymontowane, III/IV, 95.000,- Sadowski 664-16-63

GDYNIA, ul. Chylońska/Janowska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zagórze" prowadzi nabór na mieszkania. 623-07-55. www.zagorze.com

GDYNIA Wzg. Maksymiliana, (51) 124.000,- 622-04-49

JASIEŃ, 47 m kw, 121.000,- 0607/980-406

3-POK. sprzedam

GDAŃSK Kamienica, (75) II/II 125.000,- Sopot Górny (54) V/X 170.000 **Investfal** 558-44-55 www.investfal.pl

GDAŃSK Morena, Bulońska 26, 60 m kw, 4/4, 125.000 zł, 0-603-612-064

4-POK. I WIĘKSZE sprzedam

GDAŃSK Żabianka, (67) VI/X 169.000 Gd. Krzywoustego (62) II/II 250.000 **Investfal** 558-44-55 www.investfal.pl

TCZEW, mieszkanie 4 pokojowe, I piętro, 76 m kw, możliwość wynajmu garażu, 0-660-458-696

LOKAL BIUR.-USŁUG. sprzedam

PRUSZCZ Gd. (88) salon odnowy 170.000 Gd. Chełm hala (2x 200, 760) 16 zł/ m kw Chwaszczyno hala 340/ 600 120.000 **Investfal** 558-44-55 www.investfal.pl

MIESZKANIE odnajmę

GDAŃSK dom, pokoje pracownikom. Kontakt tel. (058)348-52-66, 0504/07-65-47

GDAŃSK Orunia (52) częściowo umeblowane, 600,-+opłaty, 341-07-41

WYNAJMĘ pokój w domku jednorodzinnym na Przymorzu dla studentek lub małżeństwa tel. 558-46-05

APARTAMENTY, wynajem- obsługa firm, 058/305-33-99, 0601/502-501 **www.pol-rent.gratka.pl**

1-POK. odnajmę

GDAŃSK Śródmieście, 38 m kw, umeblowane, AGD, ładne, po remoncie, 650,- 345-63-57, 0604/499-884

SOPOT Wyścigi (35), blisko SKM, samodzielne, chętnie firmie, 058/555-06-89, 0606-394-810

2-POK. odnajmę

GDAŃSK Centrum komfortowe, wyposażone, 0601/502-501

GDAŃSK Morena umeblowane 800,-+ opłaty licznikowe, 0602-627-792, 348-59-69

GDAŃSK Zaspa 50 m kw, II piętro, umeblowane, telefon, stałe łącze, 850,- + opłaty (możliwość negocjacji) 058/557-79-66

SOPOT Wyścigi, komfortowe (50), w domku, blisko SKM, umeblowane, chętnie firmie, na dłużej, 058/555-06-89, 0606-394-810

SOPOT Wyścigi, komfortowe, na krótkie pobyty, cena do uzgodnienia, 058/555-06-89, 0606-394-810

STARÓWKA Piwna- mieszkanie 51 m kw, wynajmę od zaraz, 700,- + 400,- czynsz, częściowo umeblowane, 0501/343-971

3-POK. odnajmę

GDYNIA, 3-pokojowe z garażem, częściowo umeblowane. 624-83-49

GDYNIA, przy PKP Leszczynki, (53), 650,00 + liczniki, (0-58) 623-04-97

4-POK. I WIĘKSZE odnajmę

SOPOT luksusowy apartament, 8.000,- 0601/502-501

LOKAL BIURO/-USŁUGOWY odnajmę

GDAŃSK 200 m kw, I piętro, 0601/68-37-90

GDAŃSK Starówka 38 m reprezentacyjne biuro, parter, 302-27-27

GDAŃSK, Dolne Miasto, **Pomieszczenia biurowe lub usługowe 170 m kw**, parter, samodzielne wejście, własne zaplecze socjalne, b. dobry standard, atrakcyjne ceny, (0-58) 305-37-16, 0-502-522-726

GDAŃSK Oliwa, odstąpię sklep spożywczo- mięsny z powodu wyjazdu, 0-508-908-324

GDAŃSK Oliwa, Przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe. Telefon 558-01-75, 553-20-16

GDAŃSK Wrzeszcz, biura, warsztaty, magazyny. 0607/281-099, 0602/603-292

GDAŃSK Żabianka, przy SKM, pawilon (18), żaluzje, alarm, 0-601-633-327

GDYNIA, biura, magazyny, 0-602-387-920

GDYNIA Grabówek, Morska, 75 m. 623-34-45

GDYNIA Starowiejska, (40), sklep, (0-58) 622-21-99, 0-502-620-175

GDYNIA Śląska, (42), 1800,-, 0-698-507-512

BOX Hala „Gildia" 0600-210-980, 348-59-39

CENTRUM Handlowe „Gildia" boksy handlowe do wynajęcia Gildia Gdańska SA ul. Toruńska 12, 80-747 Gdańsk 301-39-55, 305-86-95

WYNAJMĘ pomieszczenia biurowo- wystawiennicze 570 m kw., na I i II piętrze w Gdyni, ul. Hutnicza 24, cena 8.000 zł, tel. 0606/645-066

WYNAJMĘ pomieszczenie biurowe 220 m kw., w Gdańsku, ul. Załogowa 17, cena 12 zł/ m kw., tel. 0606/645-066

GRUNTY

10 ha ziemi w Jaromierzu /Kwidzyń/ sprzedam, 0-603-984-085

GARAŻ

GARAŻE blaszane- zimowa promocja! Transport, montaż- gratis. Raty!, (0-52) 388-22-73, 0-505-036-609

GDAŃSK Kochanowskiego, garaż murowany, własność hipoteczna, prąd, kanał, 20.000 zł, 0-608-150-340

SOPOT Centrum, sprzedam, 20.000 PLN, 0601-42-50-45

GARAŻE- Tanio, 0505-126-033

GARAŻE- Tanio, 052/348-71-48, 0608-414-949, 091/488-49-11, 022/799-53-79

WRZESZCZ Chrobrego, Kościuszki murowany garaż odnajmę zainteresowanemu, cena do uzgodnienia, telefon grzecznościowy, 341-73-12 po 20.00

GARAŻE- blaszaki, najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! 058/762-95-12, 059-823-22-09, 0606/23-54-17

INNA NIERUCHOMOŚĆ

GDAŃSK- Wielki Młyn, lokal nr 68 odnajmę. 0501-744-015

BUDYNEK mieszkalny 220 m kw, podpiwniczony, bud. gospodarczy, warsztat 280 m kw- woda, kanalizacja, CO, siła, działka 6.000 m kw, ogrodzona, 15 km od Gdańska, przy głównej trasie sprzedam, tel. 058/682-85-13

POŚREDNICTWO AGENCJE

SPRAWDZONE oferty nieruchomości z Polski www.nga.pl

NIERUCHOMOŚCI **Hanna!!!** 1991

LICENCJA PAŃSTWOWA 759 ROK ZAŁOŻENIA

OFERTY - ze ZDJĘCIAMI na stronie - www.hanna.pl

SERDECZNIE ZAPRASZAMY - KOMPLETNA OFERTA W BIURZE

1 - POKOJOWE

2 - POKOJOWE

3 - POKOJOWE

4 - POKOJOWE I WIĘKSZE

DOMY

DZIAŁKI

WRZESZCZ - KLONOWA 4 d/z k. DWORCA PKP

Zapraszamy: (10.00-19.00) (soboty: 10.00-14.00)

344-06-03, FAX 346-01-90

Ogłoszenie drobne to gratka!

Kup ogłoszenie drobne a opublikujemy je w **Dzienniku Bałtyckim** i w portalu **Gratka.pl**

Dziennik Bałtycki

gratka.pl

314237A

Zamów ogłoszenie drobne przez internet! gratka.pl OGŁOSZENIA W INTERNECIE

314302A

DOM

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE sprzedam

BLOCZKI, gazobeton, cegła, żwir, kafle piecowe, styropian. Transport. Raty. 348-78-00

BOAZERIE, deski podłogowe, sztachety, listwy, transport, 0601-59-72-92

KRATY! Ogrodzenia! Tanio, 341-12-44

MURARSTWO

BRUKARSKIE, (0-58) 559-75-93, 0-505-664-654

BUDOWA! Domów. Tanio! Solidnie! 0509-70-81-74

OGÓLNOBUDOWLANE, drenaże, izolacje, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

BUDOWA domków- kompleksowo docieplenie, regipsy, malarskie, panele, kafelkarskie, 522-42-43, 0507-219-253

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE (0-58)301-66-66

CYKLINIARSKIE (0-58)342-02-97

CYKLINIARSKIE 620-74-81, 0-693-07-66-33

CYKLINIARSKIE 665-11-97

CYKLINIARSKIE bezpyłowo Tanio! 345-24-52

CYKLINIARSKIE bezpyłowo. 345-54-89

CYKLINIARSKIE. (058)553-22-62

CYKLINIARSKIE, parkieciarskie, (0-58) 672-08-13, 0-604-900-587

CYKLINOWANIE Gwarantujemy Bezpyłowość, (0-58) 344-61-99

CYKLINOWANIE układanie, (0-58) 678-76-26

CYKLINOWANIE, układanie 663-57-02, www.budmir.w.pl

PARKIET Heban- krajowy, egzotyczny, usługi profesjonalne, sklep firmowy, promocje. 058/ 555-15-12

PARKIET cyklinowanie, układanie, sprzedaż, Drewus 058/551-05-83

PARKIET sprzedaż usługi Centrum Parkietowe, (0-58) 552-12-63

PARKIET Sprzedaż. Układanie. Cyklinowanie. Timber 511-79-79, 0600/22-79-79

PARKIET tradycyjny i egzotyczny Wysoka Jakość Sklep firmowy 058/344-37-98

ŚCIANY, SUFIT

ADAPTACJE, remonty, cekolowanie, podłogi, 302-32-81

CEKOLOWANIE, malowanie, (0-58) 347-67-10, 0-602-272-709

CEKOLOWANIE, malowanie, 307-36-00

CEKOLOWANIE, malowanie, tapetowanie, 301-42-94, 0502/955-199

CEKOLOWANIE, malowanie, tapetowanie, szybko, tanio, 301-07-84

CEKOLOWANIE, tapetowanie, kafelkowanie 663-63-37

FARBY, Dekoracje, Inspiracje, KOLORIM, 781-46-64

KAFELKOWANIE, remonty, solidnie, (0-58) 558-22-69

KOMPLEKSOWO- cekolowanie, malowanie, cyklinowanie, kafelkowanie, hydraulika 663-57-02, www.budmir.w.pl

MALARSKIE, remonty, 665-28-94

MALOWANIE, tapetowanie, (0-58) 342-76-72

MALOWANIE. Tapetowanie, (0-58) 620-14-25

REMONTY mieszkań domów, 0502-435-705, 301-10-79

REMONTY mieszkań, domów, 0-600-592-250, 664-06-88

REMONTY, wszelkie prace, (0-58) 305-88-41, 0-661-923-626

SUFIT, ścianki, 302-13-92

SUFITY Kompleksowe remonty, kafelkowanie 349-57-23, 0604-527-513

SUFITY podwieszane, ścianki, (0-58) 558-25-65

TANIO, szybko, solidnie, 558-51-19, 0888/241-485

TAPETOWANIE natryskowe, malowanie, 302-03-65, 0601/594-371

TAPETOWANIE natryskowe, zmywalne. 621-07-46, 0601-61-66-33

TYNKI gipsowe- maszynowe, posadzki- profesjonalnie. Tel./fax (058) 778-27-18, 0602-192-704, http://tot_gladz.webpark.pl

DACH

BLACHARSKO dekarskie, (0-58) 664-81-41

OKNA, DRZWI

BALKONY przesuwane, 682-95-74

BALKONY. Kraty. Daszki. Drzwi stalowe. 342-83-69

DRZWI (0-58)552-31-88 „LaPuerta"

DRZWI antywłamaniowe, przesuwane, harmonijkowe, zamki-karnisze. Raty! 341-45-92, Politechniczna 9.

DRZWI antywłamaniowe. Mocne! Solidne- Tanio! Montaż gratis Raty 0 %. 557-28-53. 511-00-04

DRZWI Antywłamaniowe. Rolety. Oka; 305-35-31

IZRAELSKIE drzwi antywłamaniowe z montażem. Generalny importer Witex Super Lock; (058)661-60-81, (058)661-62-60

OKNA PCV, Ekol System, 300-46-22

OKNA, drzwi, rolety, 553-25-80, Szczecińska 23, Kartbud

OKNA, drzwi, tanio, „Wiesmat", 322-18-17

OKNA- naprawa, uszczelnianie, (0-58) 347-67-10

ROLETY 303-48-19! Antywłamaniowe Zaluzje! www.roletymarkus.com

ROLETY atrakcyjne, (0-58) 346-94-95, 0-502-361-666

ROLETY zewnętrzne, alu, PCV, okna, markizy, żaluzje. Producent „Gamarol", (0-58) 762-06-71

ROLETY! Żaluzje! Rolety antywłamaniowe! Okna PCV. Producent „Dama", 661-48-88; 348-06-35; 302-29-04

ROLETY! Żaluzje. Producent „Hanles", 664-60-03

ROLETY, żaluzje. Promocja! 559-85-19

ŻALUZJE! Rolety tanio! 623-55-69, 623-57-86

PAMIR Producent. Żaluzje, rolety, moskitery, markizy, Bramy garażowe. Okna PCV, (0-58)671-53-39, (0-58)679-44-57

GLAZURNICTWO

ADAPTACJA! łazienek kafelkowanie, hydraulika, solidnie. 556-95-14. Faktury

EKSKLUZYWNE łazienki, kompleksowo, 0-600-234-396

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, remonty, aranżacje. Gwarancje. 15-letnie doświadczenie. 663-50-70, 0607-839-748

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, remonty, aranżacje. Gwarancje. 15-letnie doświadczenie. 663-50-70, 0607-839-748

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne. Remonty. 664-61-44, 629-21-16

KAFELKOWANIE, (0-58) 664-40-40

KAFELKOWANIE, 302-13-92

KAFELKOWANIE, 623-50-97

KAFELKOWANIE, hydrauliczne, 623-52-42

KAFELKOWANIE, hydraulika 663-57-02, www.budmir.w.pl

KAFELKOWANIE, hydraulika, (0-58) 553-58-60

KAFELKOWANIE, hydraulika, malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, hydraulika, płyty G/K, 306-68-59

USŁUGI HYDRAULICZNE

ABC Hydrauliki 346-98-20 0603/320-375

AWARIE. 0503/942-437

HUDRULICZNE. 0692-227237

HYDRAULICZNE, 302-86-97, 0501-060-808

HYDRAULICZNE- gazowe, wodomierze, instalacje, przyłącza. Tanio! 0504/458-573

HYDRAULICZNE- gazowe, uprawnienia, 625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO- gazowe, 302-98-56

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 552-76-39

AWARIE, elektroinstalacje, pomiary 0602-765-717, 341-51-79

ELEKTROINSTALACJE, montaż, przeróbki, 0-503-337-921

ELEKTRYCZNE! 665-31-11

INSTALACJE, pomiary, (0-58) 349-59-80

USŁUGI GAZOWE

A! „Abagaz", naprawa, konserwacja, montaż pieców, junkersów, kuchenek. 625-31-49, 665-35-66

NAPRAWA montaż, szczelność, 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery- biura, domy, 664-94-55

ALARMY! Domofony. 685-31-11

BRAMY automatyka- 306-98-54 www.demit.pl- rabat 5%

DOMOFONY dzwonki, wideodomofony, serwis, montaż, 0-501-311-415

DOMOFONY 341-66-40

KRATY. Ogrodzenia- kute. Balustrady. 665-58-72

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA (058)341-08-27 Karcherem

CZYSZCZENIA (058)620-20-18, (058)663-13-43

CZYSZCZENIA (058)620-68-68, 621-07-33

CZYSZCZENIA Promocja, (0-58) 556-59-49, 0-503-773-113

CZYSZCZENIA Promocja. 559-85-19

CZYSZCZENIE dywanów, podsuszanie, 0-509-110-979

CZYSZCZENIE, 306-18-70

DEZYNSEKCJA 100% skuteczności 559-85-19

SPRZĄTANIE, 771-39-75

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

ANEKSY, garderoby, kuchnie,szafy, zabudowy. Solidnie, 349-55-80, 605-258-656

TAPICERSKIE, 058/557-55-68

TAPICERSKIE, 522-16-12

INNE

GARAŻE ocynkowane, wiaty, hale, raty, (058)778-14-22

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, lokali, 0-880-149-791

OGRODZENIA, automatyka bram, tanio! 0509-577-789

OGRODZENIA, tanio, 509-577-789

REMONTY, kafelkowanie, cekolowanie, malowanie, 0-693-743-983

SIATKA ogrodzeniowa ocynkowana powlekana PCV, leśna, słupki, Przywidz, (0-58) 682-51-38

ROZMAITOŚCI

AGD I RTV

AGD usługi

NAPRAWY LODÓWEK PRALEK ZAMRAŻAREK NAPRAWY 2 GODZ. BEZPŁATNY DOJAZD SENIORZY ZNIŻKA 302-00-06 303-61-61 305-28-06 306-91-70 322-02-75 552-18-01 0-501-103-397 WSZYSCY

LODÓWKI! 664-85-85, 0601-635-727. Naprawy!

LODÓWKI. 622-10-29, 303-70-33, 0-691-943-618

ACCOVEN Naprawa Pralek Lodówek Szybko. Tanio Bezpłatny Dojazd Seniorzy zniżka 322-53-25 303-43-80, 300-59-90, 302-97-62, 506/301-663, 503/323-017 Gwarancja!

LODÓWKI. naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21, 556-22-47, 0601/965-723

PRALKI. zmywarki, 305-46-55

PRALKI, zmywarki, 340-95-33, 622-05-06

RTV usługi

TEL. POGOTOWIE Naprawy Domowe DOJAZD GRATIS DO 30 MINUT GWARANCJA 24 MCY PHILIPS SONY INNE 520-16-97 501-537-497

ABANIKS Domowe, Telewideonaprawa, Wieże, Kamery, Thomson, Philips, Sony, inne 624-60-34, 302-55-40, 625-90-39, 554-54-39 Bezpłatny Dojazd

ANTENA TV- satelitarne, 3427-427, 0503-1937-18

ANTENA! Całodobowo: indywidualnie, zbiorcze, satelitarne, 0-501-311-415

ANTENY. (0-58) 552-29-71

CURTIS, Neptun, Unimor-Siesta, Lexus, Otake, Samsung, Goldstar, Trilux, Royal, Sony, Sanyo... inne. Telenaprawa dojazd bezpłatny- gwarancja. 341-69-66, 554-16-42

DOMOWA ekspresowa naprawa Sony, Philips, Thomson, inne 302-37-30, 663-39-49, 625-21-97 Bezpłatny dojazd

DOMOWA naprawa telewizorów 305-56-01

EKSPRESOWA domowa naprawa telewizorów, monitorów. Tanio. 305-70-23. 505-177-713

NAPRAWA Telewizorów 520-92-00, 303-08-50, 554-10-26 Bezpłatny Dojazd. Kineskopy www.SerwisRTV.com.pl

NAPRAWA telewizorów, dojazd bezpłatny, 306-34-66

POGOTOWIE telewizyjne 629-02-33

SIESTA Trilux, Elemis, Sony, Sanyo, Ratyński Zbigniew, (0-58) 303-55-49, 0-602-343-482

VIDEOFILMOWANIE (058)678-56-59 664-83-59

TURYSTYKA I SPORT

PRZEWOZY

AALTOURIST najtańsze bilety, 307-48-06, 301-89-51

ATRAKCYJNIE Mikrobusy- wynajem- kraj- zagranica, 344-77-33

EUROTOUR bilety autokarowe, lotnicze- tani przewoźnicy z Polski i Niemiec, 550-14-24 www.euro-tour.com.pl

WCZASY, WYCIECZKI

HUBERTÓWKA, Wieżyca, noclegi, żywienie- cały rok, święta, 684-38-96

RABKA, (0-18) 267-68-85

WILNO, Troki 7-10.04.02005. Sanatorium- Druskieniki. Holidays, 341-27-61

BIURA PODRÓŻY

AUTOCENTRALA. Najtańsze bilety. 344-50-40, 305-62-25

PROMOCJA, Egipt, Turcja, Tunezja. Wyloty: Gdańsk. Wczasy, wycieczki. Ewak 341-46-61

WIZY. USA, Kanada, Australia i inne. Holidays, 305-59-75, 341-27-61

ZDROWIE I URODA

GABINETY LEKARSKIE

CHIRURG specjalista- nieoperacyjne leczenie żylaków odbytu, choroby odbytnicy, (0-58) 623-32-39, 0-602-441-513

GASTROENTEROLOG dr med. Wegner Jerzy- gastroskopia, kolonoskopia. Nagrywanie badań na DVD. Leczenie chorób przewodu pokarmowego, tel. 0-602-670-704

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0600-77-27-07 zabiegowo, bezzabiegowo

GINEKOLOG 0604-823-164 Bezzabiegowo!

GINEKOLOG 341-19-85

GINEKOLOG bardzo tanio, profesjonalnie, 0505-834-151

GINEKOLOG. Profesjonalnie! 880-516-531

INTERNISTA, pediatra, 0-600-080-190

NEUROLOG Niżnikiewicz Szczecińska 32 Gabinet, wizyty, (0-58) 556-12-49

PIJAWKOTERAPIA, 0602-77-37-62

PSYCHOLOG Elżbieta Szymczak 620-91-29

POMOC WYJAZDOWA

ABC alkoholoodtrucia. Esperal 551-97-64, 0-602-334-716 Stefanowicz

ACHILLES Alkoholoodtrucia Esperal. EKG. Wizyty, (0-58) 348-02-32, 0-601-670-398

ALKOHOLIZM, esperal, terapia, odtrucia, 0602-773-762

CHIRURG Esperal profesjonalnie, 302-52-29, 0-696-767-758

INTERNISTA Andruszkiewicz, wizyty, rehabilitacja, magnetostymulacja, 344-07-37, 0504-903-462

PEDIATRA Rutkowska, (0-58) 550-46-89, 0-505-173-347

PEDIATRA, 0601-422-963

PRZYCHODNIE, KLINIKI

BIO- Neuroklinika EEG www.eeg-biofeedback.pl Poprawa koncentracji. Terapia dysleksji, ADHD, Gdańsk Zaścianek i Straszyn k. Gdańska Tel. (0-58) 775-54-29

PORADNIE: chirurgii naczyń, neurochirurgiczna, Gdańsk, al. Zwycięstwa 31/32, 340-46-46, www.szpitalepolskie.pl

Dziennik Bałtycki
Kier. działu Trójmiasto: Łukasz Witkowski 3003 333
ISSN 1644-6569

REDAKCJA
80-864 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 Fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419
Redaktor naczelny: Tomasz Arabski, 3003 300
Z-cy red. naczelnego: Marcin Dybuk, 3003 304, Maciej Wośko, 3003 305, Mariusz Szmidka, 685 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332
Z-ca sekretarza redakcji: Łukasz Witkowski, 3003 333

DZIAŁY
łączności z Czytelnikami tel. 3003 340
e-mail: opinie@gratabalt.pl
Gdańsk tel. 3003 333
Sopot tel. 550 42 38
Gdynia tel. 6606 500
ekonomia tel. 3003 362
sport tel. 3003 377

infolinia 0800 1500 39
kultura tel. 3003 358
dodatki tel. 3003 299
fotoedytorzy tel. 3003 322
promocja (patronaty) tel. 3003 175
Biuro Konkursów: tel. 3012 761
(w godz. 10.00-16.00)

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (058) 302-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (redakcja) tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02
tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 660-65-16, 660-65-18, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń) tel./fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38

Bytów tel. (059) 822-60-12
Chojnice tel. (052) 396-55-98
Człuchów tel. (059) 834-56-45
Kartuzy tel. (058) 681-18-92
Kościerzyna tel. (058) 686-76-61
Kwidzyn tel. (055) 262-40-41
Lębork tel. (059) 863-55-68
Malbork tel. (055) 270-23-14
Nowy Dw. Gd. tel. (055) 239-40-62
Pruszcz Gd. tel. (058) 683-29-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47
Słupsk tel. (059) 848-17-30
Starogard tel. (058) 560-11-78
Tczew tel. (058) 530-41-01
Wejherowo tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA
POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-864 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Połgże 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

ROZMAITOŚCI

SWISSMED Szpital Gdańsk, ul. Wileńska 44 Infolinia 0 801 665 115 **Kontrakt z NFZ:** • chirurgia naczyniowa • koronarografia • chirurgia dziecięca • ginekologia **Zabiegi przeszcze m.in.:** • chirurgia ogólna, • ortopedia, • neurochirurgia, • ginekologia, • chirurgia plastyczna

USUWANIE zmarszczek, odchudzanie, www.estmed.com, 0602-773-762

ZAPEWNIAMY łatwy dostęp do lekarzy POZ-u, al. Zwycięstwa 31/32, 340-46-46

BADANIA na broń, palną, gazową, 0502/143-469

STOMATOLOGICZNE

GDAŃSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDAŃSK Jańkowa Dolina 86, Przychodnia Stomatologiczna „Edent" umowa NFZ, 058/520-31-59

GDAŃSK Okopowa 7, Centrum Stomatologiczne „Curodental". 308-15-98 8.00- 20.00, również niedziele

GDAŃSK, Miszewskiego 12/13, H Centrum. Pogotowie Stomatologiczne 24 godz. Święta, 341-59-41

GDYNIA Clinica Medica Pogotowie stomatologiczne pon.- pt. 8.00- 20.00; sob. 12.00-18.00. Ponadto zabiegi w znieczuleniu ogólnym 691-01-02

SOPOT Centrum Stomatologiczne „BioDentica" 760-12-37

INNE

ALKOHOLIZM, narkomania- likwidacja, stuprocentowa!, (0-58) 663-74-74

CIECHOCINEK- skuteczne odchudzanie w sanatorium „na raty" turnus 30.03- 13.04.2005. Informacje: 054/283-62-65, http://puc.sky.pl

DOM POGODNEJ STAROŚCI „LEŚNE WROTA" oferuje pobyt dla osób starszych i chorych, (0-58) 676-60-75

DOM Seniora- komfort, przyjmujemy osoby leżące, Alzheimer, Rumia, 771-18-60, 0504/038-114

ENDERMOLOGIE -masaże: www.endo.webstrony.pl, (0-58) 661-90-01

KAMERALNY dom opieki, 572-35-44

MASAŻE, 0-502-561-770

MASAŻE, 0-693-624-766

MASAŻYSTKA, (0-58) 557-38-54, 0-603-211-506

MASAŻYSTKA, (0-58) 557-74-08

MASAŻYSTKA, 624-69-01, 0-694-300-137

NOWOŚĆ- „Sanatorium na raty" przez cały rok w Przedsiębiorstwie Uzdrowisko Ciechocinek S.A. Informacje: 054/283-62-65 http://puc.sky.pl

POTENCJA 0600/759-553

POTENCJA 0603/227-896

POTENCJA, 0-692-035-953

POTENCJA, 0-501-214-279

POTENCJA, 0-503-949-256

POTENCJA, 0-660-251-779

REHABILITACJA, możliwość zakwaterowania, Rumia 771-18-60, 0504-038-114

NAUKA

KURSY, SZKOLENIA

ABSOLUTNIE najskuteczniejsze KURSY KOMPUTEROWE: -podstawy obsługi komputera -Word, Excel -technologia stron internetowych; Gratis: -podręcznik -e-mail -dostęp do Internetu. Również inne szkolenia. Na miejscu serwis, sprzedaż komputerów. Centrum Edukacyjno-Komputerowe Gdynia 622-01-03 Przyprowadź nam klienta i odbierz 50 PLN!

ATRAKCYJNA nauka jazdy „LOK" Gdynia 620-76-74, Sopot 551-02-37

ATRAKCYJNE kursy komputerowe, 344-40-54

ATRAKCYJNE! Kursy komputerowe. 661-25-56, 621-93-70

BIOSTUDIO- zawodowe **kursy masażu**, kinezyterapii, akupresury. Dyplom masażysty. Raty. 341-22-62, 341-20-18, 0608-843-514, www.biostudio.pl

COSMAX- kursy zawodowe: kosmetyczne; pedicure leczniczy; masażu; kinezyterapii; akupresury; kosmetyki paznokci; fryzjerskie, 552-06-00, 0606/89-21-30 www.cosmax.prv.pl

CREDO kursy prawa jazdy, **302-32-18**

EXPRESS- nauka jazdy, kategorie A, B, C, E **305-38-92**

KURSY prawa jazdy, **Rek-Kor**, Wrzeszcz, **520-19-76**

MAXEL prawo jazdy: osobowe, ciężarowe- MAN autobus, przyczepa, (058)344-68-07, 341-72-84, 0601/622-178

MCH Gdańsk- kursy gastronomiczne, elektryczne, energetyczne, żurawie, dźwigi, wózki, budowlane, mechanicznie, kasjer walutowy, pedagogiczne, BHP, czeladnik, mistrz, mch.kusy@wp.pl, (0-58) 341-99-09

MOTOBIT Prawo Jazdy 058/553-23-81, 0601/670-511

ODDK. Kursy: kadrowo- płacowy, samodzielny i główny księgowy, zabezpieczanie umów i windykacja, **skuteczne załatwianie reklamacji**, kasjer walutowy, komputerowy- Word, Excel, VAT od podstaw, BHP, **(0-58) 554-29-17**

POMORSKIE Stowarzyszenie Przewoźników Drogowych dla przewoźników- **CPC**, dla kierowców- **ADR**, (0-58) 663-23-22

PTE- Rady Nadzorcze, Audytor wewnętrzny, Fundusze Unijne, Księgowe- podstawy, samodzielny, główny, Kadrowo- płacowy, ZUS, Prawo Pracy, Kasy fiskalne, Kasjer walutowo- złotowy, BHP, Komputerowe, Certyfikat Przewoźnika, 301-54-61, 301-99-71

SOPOCKA Akademia Urody, kursy przedłużania, stylizacji paznokci. Certyfikaty UE, 0501-777-510

STOWARZYSZENIE Księgowych: kursy rachunkowości, szkolenia: **Podatki** 2005, **Transakcje Transgraniczne** w ustawie VAT, 341-25-30, www.skwp.gda.pl

JĘZYKI OBCE

ANGIELSKI! Hiszpański, Niemiecki. Włoski. Francuski, Skandynawskie. Promocja!!! 50 lekcji- 399,- Astar. 661-45-32, 661-82-13. www.astar.eud.pl

ANGIELSKI, 0-607-946-657

TŁUMACZ niemieckiego, 0-609-207-102

SZKOŁY

POLICEALNE Dwuletnia Szkoła Hotelarska zaocznie od lutego Gdynia (YMCA) 661-77-67

ŚREDNIE w 1 rok + matura cena 1650, komputery, Gdańsk, Gdynia, Kartuzy, Starogard Gdański, tel. 301-23-07, 606-45-97-02

KOREPETYCJE

ANGIELSKI, podstawówka, gimnazjum, Matarnia 349-62-25

DYSLEKSJA, zaświadczenia. 554-44-67

MATEMATYKA Maturzystom, (0-58) 557-98-17

MATEMATYKA maturzystom, 346-60-78

MATEMATYKA, chemia, nauczyciele, 621-67-33

MATEMATYKA, fizyka, chemia, dojeżdżam, 0604-818-541

ZWIERZĘTA I ROŚLINY

ZWIERZĘTA

DNIA 07 w Orłowie marca zaginął cocer spaniel suka, czeka nagroda, 0505-184-807, 0505-444-909

KURY nioski sprzedam, 058/684-21-60

LABRADORY, 0-605-408-486

PINCZERY miniaturowe, szczeniaki sprzedam, (0-58) 562-91-86, 0-600-568-981

ROTTWEILERY szczeniaki, 055/279-59-50, 0694-694-630

WEST highland rodowodowe, sprzedam, (0-58) 562-21-83 po 17

YORKI sprzedam, 0501-385-647, 058/556-43-22

YORKI- rodowodowe maleńkie po championach. Kwidzyn, (0-55) 279-38-33

ROŚLINY

NAWOZY azotowe, wieloskładnikowe, w rozliczeniu zboża, (0-55) 649-64-64, 0-505-121-172

PSZENICĘ sprzedam, (0-55) 271-13-64

PSZENICĘ sprzedam, (0-58) 535-12-49

INNE

FOTO

KUPIĘ stare zdjęcia, 340-95-54

KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, 340-95-54

KUPIĘ książki, 340-95-54

KUPIĘ książki, biblioteczki domowe, 058/555-15- 03

MUZYKA

PIANINA kupujemy! 341-52-40

PIANINO sprzedam, 0-601-20-33-79.

UROCZYSTOŚCI

RÓŻNE

BANKIETY wesela, stypy, spotkania integracyjne. Catering. Zajazd- trasa Gdańsk- Kołbudy, 0-601-692-992

FIRMA Cateringowa Ludwik Lunch organizuje: chrzciny, komunie, wesela, stypy, całkowita obsługa, 344-61-50

IMPREZY okolicznościowe, wesela. „Biesiada" 347-77-80

USŁUGI kucharskie, 342-61-70, 0502/23-91-93

Ogłoszenie drobne to gratka!

Kup ogłoszenie drobne a opublikujemy je w **Dzienniku Bałtyckim** i w portalu **Gratka.pl**

Dziennik Bałtycki

gratka.pl

314204A

Chcesz zamieścić ogłoszenie w „Dzienniku"?

TO PROSTE!

SPOTKAJ SIĘ Z NASZYM PRZEDSTAWICIELEM

Zadzwoń (pon.-pt. 9.00-17.00) pod nr tel. (0-58) **30-03-221, 30-03-222, 30-03-230** lub wyślij faks: (0-58) **30-03-231**. Nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie.

PRZYJDŹ DO BIURA OGŁOSZEŃ

GDAŃSK
Targ Drzewny 9/11
Tel. (0-58) 30-03-216, 217
Fax (0-58) 30-03-213
Pon. - pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-15.00

SOPOT
ul. Kościuszki 61
Tel./fax (0-58) 551-54-55
Pon.-czw. 8.00-16.00
Pt. 9.00-17.00

GDYNIA
ul. Władysława IV 43
Tel. (0-58) 660-65-15,16
Fax (0-58) 660-65-17
Pon.-pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00
ul. Świętojańska 141b
Tel./fax (0-58) 622-74-79
Pon.-pt. 8.00-18.00

PRUSZCZ GDAŃSKI
ul. Chopina 2
tel. (058) 683-29-45,
tel./fax (058) 683-29-44
Pon.-pt. 9.00-17.00

RUMIA
ul. Starowiejska 9
tel. (058) 671-24-47
Pon.-pt. 9.00-15.00

ODWIEDŹ BIURO WSPÓŁPRACUJĄCE Z NAMI

GDAŃSK

AMITALL
Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 24
Tel./fax (0-58) 301-11-54, 305-90-75
Pon.-pt. 8.00-17.00

SYNCO
Gdańsk Wrzeszcz, ul. Dmowskiego 16
Tel./fax (0-58) 345-20-19, 520-31-73
Pon.-pt. 8.00-17.00

BGD - Beata Gryń
Tel. (0-58) 305-40-74
Tel. kom. 0- 502 980-908

R.S. KSERO
Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 1
Tel./fax (0-58) 554-29-31
Pon.-pt. 9.00-17.00
Sob. 10.00-14.00

PC SERVICE
Gdańsk Brzeźno, ul. Gałczyńskiego 8
Tel./fax (0-58) 342-75-40
Pon.-pt. 9.00-18.00
Sob. 10.00-14.00

OSK
Gdańsk, ul. Niedziałkowskiego 13B
Tel. (058) 552-53-36
Pon.-pt. 9.00-17.00

GDYNIA

AMITALL
Gdynia, Plac Konstytucji 2
tel/fax (0-58) 621-06-93,
pon.-pt. 8.00-15.30

AKWABAJT
Gdynia Cisowa
ul. Chylońska 235/1
tel (0-58) 663-99-21 w. 5
pon.-pt. 6.00-17.00

LABOX-PRESS
Gdynia
ul. Świętojańska 5
tel./fax (0-58) 620-65-22
pon.-pt. 10.00-16.00

SOPOT

BIURO TURYSTYCZNE SAN VITA
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 6a
tel. (0-58) 551-62-10
pon.-pt. 9.00-17.00

NADAJ OGŁOSZENIE PRZEZ TELEFON I ZAPŁAĆ KARTĄ

Zadzwoń pod nr (0-58) **30-03-250** i zapłać kartą kredytową - rabat 7% od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 i w sobotę w godz. 9.00-15.00

SKORZYSTAJ Z PORTALU INTERNETOWEGO www.gratka.pl

- wejdź na stronę www.gratka.pl (portal odwiedza miesięcznie prawie 1 milion osób)
- wybierz odpowiedni dział, do którego chcesz zlecieć ogłoszenie
- następnie kliknij - dodaj ogłoszenie
- wypełnij formularz wybierając jednocześnie region pomorski
- następnie postępuj zgodnie z instrukcjami

WYŚLIJ OGŁOSZENIE SMS-em

Za pomocą SMS-a możesz nadać ogłoszenie, które ukaże się **w sobotnim wydaniu** „Dziennika Bałtyckiego".

Aby zamieścić ogłoszenie w sobotnim wydaniu gazety (cena 9 zł + VAT):
- Wpisz jeden z kodów zamieszczonych poniżej, a po nim wpisz treść ogłoszenia bez polskich znaków pamiętając o odstępach między wyrazami
- Liczba znaków razem z kodem, numerem telefonu kontaktowego oraz odstępami nie może przekroczyć 160 znaków
- W przypadku braku numeru kontaktowego podawany jest numer telefonu, z którego ogłoszenie zostało nadane
- Wyślij SMS pod numer **7968** (cena 9 zł + VAT)

Przykład: DBSOBK Kredyty gotówkowe, zero formalności, w 3 godziny, 058/000-00-00

PRACA	
Zatrudnię	DBSOPZ
Inne	DBSOPI
Szukam pracy	DBSOPS
BIZNES	
Biura rachunkowe	DBSOBR
Współpraca	DBSOBW
Kredyty	DBSOBK
Sprzedaż	DBSOBS
Usługi inne	DBSOBU
Lombardy	DBSOBL
Sprzęt biurowy	DBSOBB
Inne	DBSOBI
AUTO-MOTO	
Samochód sprzedam	DBSOAS
Samochód ciężarowy sprzedam	DBSOAC
Sprzedam inne	DBSOAI
Samochód kupię do 5 tys. zł	DBSOA5
Samochód kupię od 5 tys. zł do 10 tys. zł	DBSOAK
Samochód kupię powyżej 10 tys. zł	DBSOAP
Samochód marki kupię	DBSOAM
Samochód ciężarowy kupię	DBSOAD
Kupię inne	DBSOAI
Samochód osobowy zamienię	DBSOAZ
Zamienię inne	DBSOAY
Autopośrednictwo	DBSOAA
Części zamienne sprzedam	DBSOCS
Części zamienne kupię	DBSOCK
Auto-szyby	DBSOCA
Mechanika i elektromechanika	DBSOME
Zabezpieczenia, alarmy	DBSOMA
Transport osobowy	DBSOMT
Transport ciężarowy	DBSOMC
Transport mebli	DBSOMM
Wypożyczalnie	DBSOMW
Usługi	DBSOMU
Skradziono	DBSOMS
NIERUCHOMOŚCI	
Działkę budowlaną sprzedam	DBSOSB
Dom sprzedam	DBSOSD
Mieszkanie sprzedam	DBSOSM
1-pok. sprzedam	DBSOS1
2-pok. sprzedam	DBSOS2
3-pok. sprzedam	DBSOS3
4-pok. i większe sprzedam	DBSOS4
Lokal. biurowo-usługowy sprzedam	DBSOSL
Działkę budowlaną kupię	DBSOKB
Dom kupię	DBSOKD
Mieszkanie kupię	DBSOKM
1-pok. kupię	DBSOK1
2-pok. kupię	DBSOK2
3-pok. kupię	DBSOK3
4-pok. i większe kupię	DBSOK4
Lokal. biurowo-usługowy kupię	DBSOKL
Działkę budowlaną odnajmę	DBSOOB
Dom odnajmę	DBSOOD
Mieszkanie odnajmę	DBSOOM
1-pok. odnajmę	DBSOO1
2-pok. odnajmę	DBSOO2
3-pok. odnajmę	DBSOO3
4-pok. i większe odnajmę	DBSOO4
Lokal. biurowo-usługowy odnajmę	DBSOOL
Działkę budowlaną Poszukuję	DBSOPB
Dom poszukuję *	DBSOPD
Mieszkanie poszukuję	DBSOPM
1-pok. poszukuję	DBSOP1
2-pok. poszukuję	DBSOP2
3-pok. poszukuję	DBSOP3
4-pok. i większe poszukuję	DBSOP4
Lokal. biurowo-usługowy poszukuję	DBSOPL
Działkę budowlaną zamienię	DBSOZB
Dom zamienię	DBSOZD
Mieszkanie zamienię	DBSOZM
1-pok. Zamienię	DBSOZ1
2-pok. Zamienię	DBSOZ2
3-pok. Zamienię	DBSOZ3
4-pok. i większe zamienię	DBSOZ4
Lokal. biurowo-usługowy zamienię	DBSOZL
Grunty	DBSOZG
Działka ogrodnicza	DBSONO
Domek letniskowy	DBSONL
Garaż	DBSONA
Inna nieruchomość	DBSONI
Pośrednictwo, agencje	DBSONP
DOM	
Materiały bud. sprzedam	DBSODB
Wyposażenie mieszkań sprzedam	DBSODW
Narzędzia sprzedam	DBSODN
Kupię	DBSODK
Murarstwo	DBSODM
Podłoga	DBSODP
Ściany, sufit	DBSODS
Dach	DBSODD
Okna, drzwi	DBSODO
Elewacje	DBSODE
Glazurnictwo	DBSODG
Usługi hydrauliczne	DBSODH
Usługi elektryczne	DBSODC
Usługi gazowe	DBSODA
Zabezpieczenia	DBSODZ
Usługi porządkowe i eksploatacyjne	DBSODR
Usługi stolarsko-tapicerskie	DBSODT
Inne	DBSODI
AGD I RTV	
AGD usługi	DBSOGU
AGD sprzedam	DBSOGS
RTV usługi	DBSORU
RTV sprzedam	DBSORS
Kupię	DBSORK
TURYSTYKA I SPORT	
Sprzęt	DBSOTS
Przewozy	DBSOTP
Wczasy, wycieczki	DBSOTW
Turystyka młodzieżowa	DBSOTT
Biura podróży	DBSOTB
Inne	DBSOTI
ZDROWIE I URODA	
Gabinety lekarskie	DBSOUG
Pomoc wyjazdowa	DBSOUP
Przychodnie kliniki	DBSOUK
Stomatologiczne	DBSOUS
Uroda	DBSOUR
Inne	DBSOUI
NAUKA	
Kursy, szkolenia	DBSONS
Języki obce	DBSONJ
Szkoły	DBSONN
Korepetycje	DBSONK
Inne	DBSONI
ZWIERZĘTA I ROŚLINY	
Zwierzęta	DBSOZW
Rośliny	DBSORO
INNE	
Foto	DBSOIF
Inne książki	DBSOIK
Inne muzyka	DBSOIM
Inne hobby	DBSOIH
Inne odzież	DBSOIO
Inne świat dziecka	DBSOIS
Urocystości różne	DBSOIU

- Szczegółowy regulamin zamieszczania ogłoszeń za pomocą SMS-a dostępny jest w Biurach Ogłoszeń Dziennika Bałtyckiego oraz na stronie internetowej: www.dziennikbaltycki.pl
- Ogłoszenia niezgodne z regulaminem nie będą publikowane
- Ogłoszenia dostarczone do piątku do godz. 14.00 ukażą się w sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego"
- W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. (0-58) 30-03-224

Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Mobiltek sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie SMS powered by MOBILTEK

NADAJ BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

Możesz nadać bezpłatne ogłoszenie do dodatków „Praca+Szkoła+Szkolenia", „Dom+Nieruchomości+Wnętrza", „Auto+Moto+Gratka" i „Świat Zdrowia+Moda+Uroda" i „Gratka" (tylko w Trójmieście) korzystając z kuponu, który znajdziesz od poniedziałku do czwartku w dodatkach.

351938C

Sopot. Turniej o puchar „ojca" miasta

Przez chwilę byłem plastrem prezydenta

Hala 100-lecia Sopotu. Środa. Godzina 18. Trybuny co prawda świecą pustkami, ale kilkunastu zawodników czuje tremę, jakby obserwowało ich kilkadziesiąt tysięcy kibiców. Nic dziwnego. Nie dość, że walka rozgrywa się o puchar prezydenta Sopotu, to Jacek Karnowski jest w składzie jednej z drużyn.

Jacek Karnowski znany jest z ostrych szarży na bramkę. Na boisku występuje tylko w ataku...

„Siódemka" w formie

Pierwszy mecz turnieju. Urząd Miasta kurortu, w którym gra prezydent zmierzy się z nauczycielami. Belfrowie wyglądają groźnie. Umięśnione łydki, szerokie bary... Dość powiedzieć - sportowe sylwetki. Na przeciwko urzędnicy.

- Jurek trzymaj się - krzyczą z trybun inni zawodnicy. Jerzy Hall, radny Samorządności jest jednym z filarów drużyny. Wspólnie z Andrzejem Kowalczysem z urzędu decydują o obliczu drużyny. Przechwytują piłkę, przytrzymują ją, kiedy wymaga tego sytuacja na boisku, w końcu konstruują akcje. To ostatnie zadanie nie jest bardzo skomplikowane. Najczęściej polega na celnym podaniu do wysuniętego napastnika reprezentacji Urzędu Miasta. Zawodnik z numerem 7 potrafi zrobić z piłką dużo, jeśli tylko otrzyma ją w odpowiednim momencie i odpowiednim miejscu, czyli najlepiej kilka metrów przed bramką przeciwników. Mowa oczywiście o prezydencie Karnowskim.

Początek meczu należy do nauczycieli. Zdobywają przewagę w środku pola i kilka razy zagrażają bramce urzędników. W końcu Jerzy Hall wygrywa pojedynek w środku pola, podaje do prezydenta Karnowskiego, a ten... strzela gola. Znak, że prezydencka forma jest wysoka. Na szczęście drużyna dziennikarzy gra z urzędem później. Jest więc jeszcze trochę czasu na „rozpracowanie" prezydenckich zagrań...

W końcu Marcin Wargin z sopockiego MOSiR, który zorganizował turniej ogłasza: następny mecz zagrają dziennikarze z urzędem.

- Zagrasz na obronie - rzuca krótko Wojciech Jankowski z radia RMF FM, kapitan naszej drużyny.

Zadanie: obrona

A to oznacza, że będę miał pod opieką pana prezydenta. Mówiąc językiem piłkarskim - zostałem „plastrem" Jacka Karnowskiego. Zadanie jest proste: nie dopuścić do zdobycia bramki przez zawodnika, który w dwóch poprzednich meczach strzelał gole. Proste?

Początek meczu. Jerzy Hall wymienia piłkę z Andrzejem Kowalczysem. Pięć metrów przed naszą bramką Jacek Karnowski czeka na podanie. Skoncentrowany stoję za jego plecami. W końcu piłka trafia do prezydenta. Jacek Karnowski obraca się i przygotowuje do strzału. Staram się zasłonić bramkę. Uderzenie... piłka przelatuje obok mnie i - na szczęście - również obok bramki. Nawet nie patrzę w stronę kolegów z drużyny. Wiem co mówią ich spojrzenia - jak mogłeś dopuścić do strzału?! Dalej było już trochę lepiej. Udało się nawet raz „odciąć" prezydenta od podania, czyli przechwycić piłkę, która miała do niego dotrzeć. W tym czasie koledzy z ataku wykorzystują błędy urzędników w obronie i spokojnie wygrywamy mecz. Na zakończenie uścisk dłoni z prezydentem. Jacek Karnowski w tym meczu bramki nie zdobył. Zadanie wykonane.

Dodajmy, że turniej, w którym wystąpiły również zespoły sopockich strażaków i policjantów wygrała reprezentacja dziennikarzy. Urzędnicy zajęli trzecie miejsce. W sumie strzelili w czterech meczach pięć bramek. Trzy z nich zdobył Jacek Karnowski.

Marcin Żebrowski

... i zawsze walczy do upadłego.

Fot. Grzegorz Mehring

Forsterówka. Zabytek, ale nie do końca

Wolą chroniona

Mimo że „forsterówka" jest unikatowa, nic jej nie chroni. Konserwator zwleka z podjęciem decyzji o wpisaniu jej do Centralnego Rejestru Zabytków, a miasto dopiero opracowuje nowy plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu.

Fot. Marcin Tymiński

Była rezydencja Alberta Forstera na Wyspie Sobieszewskiej, w myśl prawa nie jest zabytkiem. Oznacza to, że nie jest w żaden sposób chroniona. Żywot obiektu zależy jedynie od dobrej woli urzędników. I ich ostrożnych obietnic, że obiekt w przyszłości chroniony będzie.

Przypomnijmy, o tzw. „forsterówce", jednej z byłych siedzib gaulaitera Gdańska, pisaliśmy m.in. w „Rejsach" 11 lutego. Przedstawiliśmy rezydencję jako miejsce, gdzie zapadały najważniejsze i najtragiczniejsze decyzje dotyczące m.in. gdańskiej Polonii. Zdaniem historyków, budynek jest prawdziwym unikatem i powinno się go jak najszybciej wpisać do Centralnego Rejestru Zabytków.

- W tej chwili „forsterówka" faktycznie nie jest objęta żadną ochroną - przyznaje Janusz Tarnacki, kierownik Referatu Ochrony Zabytków Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

Oznacza to, że gdyby miasto, obecny właściciel „forsterówki" sprzedało. ją, nowy właściciel mógłby nią dowolnie dysponować. Zmienić, przebudować, a nawet zburzyć. I nie spotkałyby go żadne konsekwencje.

- Dopiero opracowujemy nowy, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu - informuje Jadwiga Pankau z Biura Rozwoju Gdańska. - Z pewnością znajdą się w nim odpowiednie zapisy pozwalające odpowiednio chronić ten obiekt. Wszystkie prace potrwają jednak co najmniej kilka miesięcy.

O wpis do Centralnego Rejestru Zabytków może wystąpić także wojewódzki konserwator zabytków. Sprawujący obecnie tę funkcję Marian Kwapiński przyznaje, że obiekt jak najbardziej się do tego nadaje, ze wszystkimi decyzjami na razie jednak chce się wstrzymać.

- Chcemy to zrobić, poczekamy jednak na ruchy ze strony miasta - mówi ostrożnie konserwator.

Dopóki urzędnicy się zastanawiają, „forsterówkę" chroni jedynie płot i ochrona przepędzająca intruzów. Oraz deklaracja Waldemara Nocnego, wiceprezydenta Gdańska i eksperta od dziejów Wyspy Sobieszewskiej. Wiceprezydent deklaruje, że zabytku skrzywdzić nie da.

Marcin Tymiński

TYLKO! DLA PRENUMERATORÓW Dziennika Bałtyckiego

Zagraj i wygraj

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego" to weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich. Nasze pytanie: **Wymień trzy miejscowości położone na Półwyspie Helskim.**

Na odpowiedzi czekamy do 8 kwietnia 2005 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego", Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu".

Hotel NIEDŹWIADEK
Wdzydze Kiszewskie 32
tel.(058) 686 13 13
www.niedzwiadek.gda.pl
REKLAMA

Dziennik Bałtycki
Redaktor wydania: Katarzyna Wośko 3003 394
ISSN 1644-6569

REDAKCJA
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 Fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419
Redaktor naczelny: Tomasz Arabski, 3003 300
Z-cy red. naczelnego: Marcin Dybuk, 3003 304, Maciej Woźko, 3003 305, Mariusz Szmidka, 685 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332
z-ca sekretarza redakcji: Łukasz Witkowski, 3003 333

DZIAŁY
łączności z Czytelnikami tel. 3003 340
e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl
Gdańsk tel. 3003 333
Sopot tel. 550 42 38
Gdynia tel. 6606 500
ekonomia tel. 3003 362
sport tel. 3003 372

infolinia 0800 1500 39
kultura tel. 3003 358
dodatki tel. 3003 299
totoedyleczy tel. 3003 322
promocja (patronaty) tel. 3003 179
Biuro Konkursów: tel. 3012 761
(w godz. 10.00-16.00)

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (058) 300-32-14, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (redakcja) tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02 tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 660-65-15, 660-65-16, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń) tel./fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38

Bytów tel. (059) 822-60-12
Chojnice tel. (052) 396-53-98
Człuchów tel. (059) 834-58-45
Kartuzy tel. (058) 681-18-92
Kościerzyna tel. (058) 686-76-61
Kwidzyn tel. (055) 262-40-41
Lębork tel. (059) 863-50-68
Malbork tel. (055) 272-23-14
Nowy Dw. Gd. tel. (058) 236-40-62
Pruszcz Gd. tel. (058) 683-29-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47
Skępe tel. (059) 848-17-30
Sławno tel. (059) 810-51-34
Sztum tel. (055) 239-40-83
Starogard Gd. tel. (058) 560-11-78
Tczew tel. (058) 530-41-01
Wejherowo tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA
POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Połęże 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

Znani-Nieznani. Barbara Krupa-Wojciechowska, lekarka, która wierzy w ideę

Człowiek z betonu

Taki tytuł zamierzała dać swojej książce, oczywiście puszczając do czytelników oko. Ale z drugiej strony, czy człowiek, który nie zmienia poglądów ma się czego wstydzić? Gdy słyszy o towarzyszach, którzy przekręcili się o 180 stopni, jest jej przykro. Nie mówi o Olku Kwaśniewskim, bo on nigdy nie był komunistą ani o Mieczysławie Rakowskim, który zawsze był socjaldemokratą i nie krył tego, ale inni? Zajmowali wysokie stanowiska partyjne, a dziś do kościoła biegają. A kiedy zobaczyła Tadeusza Fiszbacha, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku w filmie Wajdy „Człowiek z żelaza", obok Lecha Wałęsy i Anny Walentynowicz... Pomińmy to milczeniem. Dawni sekretarze komitetów uczelnianych propagują dziś gospodarkę rynkową, reprezentują kapitalistów, tworzą kluby biznesu, walczą ze związkami zawodowymi!

Odkłada gazetę, patrzy z okna werandy na Zatokę Gdańską i słyszy chichot historii. Koniec końców Barbara Krupa-Wojciechowska swoją książkę zatytułowała „Polityka i medycyna". Jej dwie pasje. Im poświęciła życie.

Sceny sierpniowe

Gdybyśmy pisały scenariusz filmu „Człowiek z betonu", filmu o profesorze Barbarze Krupie-Wojciechowskiej, lekarce z gdańskiej Akademii Medycznej, zajmującej się nadciśnieniem tętniczym, a zarazem komunistce, członkini Komitetu Centralnego PZPR, moglibyśmy zacząć od... sierpniowego strajku w 1980 roku, choć to nie była już jej „rewolta". Przeciwnie, wtedy właśnie zaczęto ją bojkotować, nikt do niej nie zachodził, choć przez lata drzwi jej gabinetu nie zamykały się.

Nie, nie była w sierpniu w stoczni, ale po prostu z ciekawości pojechała kolejką, zobaczyć co tam się dzieje. I zobaczyła bramę w kwiatach i zdjęcie Papieża i posłyszała modły... Odetchnęła. Zatelefonowała zaraz do Kliszki do Warszawy i oznajmiła: - Towarzyszu Zenonie, powiedzcie Wiesławowi, że to na szczęście jest zorganizowany ruch chadecki. „Wiesław" to oczywiście pseudonim Władysława Gomułki, który wówczas był już od dziesięciu lat emerytem, podobnie jak Kliszko, ale czuła się z nimi związana i nie wątpiła, że się niepokoją. Byli od niej oczywiście starsi, w wieku jej ojca, przedwojennego warszawskiego działacza związkowego Jana Krupy, który zaraził ją miłością do komunizmu. A ojciec z kolei przejął poglądy od swojego ojca, a jej dziadka.

Sceny moskiewskie

Moskwa, lata trzydzieste. Stalin, Jagoda, Jeżow... Kreml. Łubianka. Mróz. Po zaśnieżonych ulicach drepczą ludzie okutani po głowy. Oczywiście ci, którzy nie siedzą w więzieniach i łagrach. Ale to było tylko kwestią czasu, bo ludzie radzieccy dzielili się wtedy na tych, którzy siedzieli, siedzą, lub siedzieć będą.

Nie znała dziadka. Początkowo nie wiedziała nawet, że jest w Moskiwe, rodzice opowiadali jej, że pracuje we Francji. Dopiero druga babcia, matka mamy, wyjawiła jej w tajemnicy, że dziadek Adam jest komunistą i mieszka w Moskwie. Adam Krupa był najpierw członkiem SdKPiL, potem KPP i Stowarzyszenia Starych Bolszewików. Całe życie – jak to się mówiło - poświęcił walce. Do Kraju Rad uciekł z Polski przed represjami. Tu groziło mu kilkuletnie więzienie tam, podobnie jak inni polscy komuniści, zginął w 1937 roku z rozkazu Stalina.

- I co? – pytam popijając zieloną herbatę na słonecznej werandzie w mieszkaniu profesor Krupy-Wojciechowskiej w Sopocie. – Nie zraziło to ojca, ani pani do komunizmu?

- Pani myśli w kategoriach indywidualnych – profesor Krupa buja się w fotelu na biegunach. - My myśleliśmy bardziej całościowo, globalnie. Idea była ważna, nie wypaczenia. Komunizm – zamyśla się – był rodzajem naszej religii.

Adam Krupa został zrehabilitowany w 1956 roku.

Sceny kwidzyńskie

Teraz przedstawmy ojca, który po wojnie znalazł się na Ziemiach Odzyskanych, w Kwidzynie. Po roku został I sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR. W mieście i okolicy nie mówiono wcale PPR, tylko „partia Krupy".

„W domu mieliśmy pepeszę – pisze jego córka w książce „Polityka i medycyna" - i nauczono mnie, że kiedy ktoś puka, nie należy stać bezpośrednio za drzwiami, gdyż mogę przez nie dostać serię z automatu. Ot, tak, w ramach walki klasowej. Gdy szedł na powiat oddział „Łupaszki", nieliczne siły bezpieczeństwa i milicji ruszyły na odsiecz, w gmachu starostwa na piętrze z wiązką granatów został mój Ojciec, a na parterze starosta, równie dobrze uzbrojony. Szczęśliwie przeszli bokiem".

Po zjednoczeniu PPR i PPS towarzysza Krupę przeniesiono do Gdańska. Otrzymał mieszkanie w przedwojennej kamienicy w Sopocie, to właśnie, w którym rozmawiamy.

Jego córka Barbara zgromadziła tu mnóstwo obrazów, bo przyjaźniła się z malarzami: Stryjcem, Łajmingiem, Baryłką, Pietkiewiczem. Sporo książek, ale po dziełach Lenina i Marksa oraz materiałach z V i VI Zjazdu, możemy poznać, że jesteśmy w domu byłego członka KC PZPR.

Sceny marcowe

Marzec'68 kojarzy się w Akademii Medycznej w Gdańsku przede wszystkim z docentem Taubenfliglem.

Wiktor Taubenfligel też był przedwojennym komunistą. Walczył w Hiszpanii i w Chinach, po stronie komunistycznej. Wojnę spędził w armii amerykańskiej na terenie Birmy. Po wojnie przyjechał do Gdańska, bo miał tu kolegę dąbrowszczaka, Grzegorza Korczyńskiego. Pracował w Akademii Medycznej. Gdy Barbara Krupa zaczynała studia, był sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR. Kiedy jednak okazało się, że dąbrowszczacy zagrażają socjalizmowi, został aresztowany. W ekspresowym tempie opuścił więzienie, gdy do Polski z oficjalną wizytą przyjechał Czou-En-Lai. Premier Chińskiej Republiki Ludowej powiedział premierowi Cyrankiewiczowi, że chciałby spotkać się ze swoim przyjacielem Taubenfliglem...

Nadszedł marzec 1968 r. i docent Taubenfligel wyemigrował.

- Choć nie musiał przecież – twierdzi profesor Krupa.

- Jak to - „nie musiał"? - pytam.

- Do naszych profesorów zaczęły przychodzić listy z propozycjami otrzymania tylu, a tylu tysięcy dolarów na Zachodzie. Profesor Zofia Majewska, neurolog, członek PZPR, otrzymała list od jednej z żydowskich organizacji właśnie z propozycją opuszczenia kraju i pomocy finansowej na urządzenie się w Wiedniu. Była oburzona. Zgodziła się na opublikowanie tego listu, o co wiele osób miało potem do niej pretensje. I została w kraju.

To jest odpowiedź na pani pytanie, czy docent Taubenfligel musiał emigrować.

- A aresztowania studentów, wyrzucanie ich z uczelni to nic?

- Studenci powtarzali slogany na temat demokracji podrzucane im przez politycznych graczy, którym wcale nie chodziło o demokrację. Studenckie hasła były niekiedy naiwne, często zresztą były to dzieci ultrastalinowców...

- A marcowi docenci?

- Wypadki marcowe wyzwoliły na uczelniach awans młodej kadry! Mianowano docentów na podstawie całego dorobku, nie tylko pracy habilitacyjnej. Sprawdzili się przez następne lata, mimo że usiłowano ich ośmieszać. Sądzę zresztą, że niebawem wrócimy do jednego stopnia naukowego, bo taki system obowiązuje na całym świecie.

Sceny prywatne

- Żartowaliśmy ze Stefanem, moim mężem, że pobraliśmy się przez wypadki marcowe. On na swojej uczelni organizował razem z profesorem Lechem Kobylińskim milicję politechniczną, aby chronić studentów, ja usiłowałam uspokoić swoich, w Akademii Medycznej. Nastrój był ponury. Któregoś dnia wróciłam zmęczona do domu. Zatelefonował Stefan i zaprosił mnie na kolację do Grand Hotelu. Po kilku miesiącach był ślub.

Sceny grudniowe

Rok 1970. Władysław Gomułka, I sekretarz KC PZPR oraz Willy Brandt, kanclerz RFN podpisują traktat o granicy na Odrze i Nysie.

- Uznanie naszej zachodniej granicy przez Republikę Federalną Niemiec to wielki sukces Gomułki – mówi profesor Krupa-Wojciechowska. - Ani Ulbricht, ani towarzysze radzieccy nie przywiązywali do tego wagi, uważali bowiem, że to oni są gwarantami pokoju na tej granicy.

Władysław Gomułka to, jej zdaniem, polityk na miarę generała de Gaulle'a. Mąż stanu. Obaj wiele zrobili dla światowego prestiżu swoich krajów. I obaj ponieśli osobistą klęskę polityczną.

W czasie, gdy Wiesław zajęty był traktatem polsko-niemieckim towarzysze, chcący przejąć władzę, przygotowali wypadki grudniowe!

Wracała wtedy pociągiem z plenum KC do domu i zobaczyła przez okno wagonu osmalone mury Komitetu Wojewódzkiego.

- To było po prostu przerażające.

W klinice pełno rannych. Milicjantów, robotników, osób przypadkowych. Dyrektor Instytutu Chirurgii reguluje ruchem, pilnuje, by nie kładziono obok siebie milicjantów i stoczniowców.

Kliszko jest w Gdańsku, także Loga-Sowiński i Kociołek. Także towarzysze bliscy Gomułce. Patrzy jak się miotają, nie wiedzą, co robić. Choć atmosfera nie jest zabawna, przypomina się jej stary dowcip: Umiera stary Żyd, cała rodzina zgromadzona przy łóżku, płaczą i modlą się. Umierający otwiera nagle oczy i mówi: - A kto pilnuje intersu? Kto jest w sklepie? Więc ona też zadawała sobie wówczas pytanie: - Kto jest z Gomułką w Warszawie? Kto jest w sklepie?

Kliszko chce z okna przemawiać do stoczniowców, ma pretensje do aktywu, że nie idzie do robotników. Chyba nie bardzo rozumie, co się dzieje.

- Zastanawiałam się nieraz, czy można było uniknąć tragedii w Gdańsku. Wydaje mi się, że nie. Podpalenie KW budziło grozę, nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego stoczniowcy to zrobili? Przecież przed wojną robotnicy także protestowali i nigdy nikt nie podpalał budynków. Dziś myślę, że to nie była wcale uświadomiona klasa robotnicza, ale młoda załoga składająca się z chłopców pochodzących przeważnie ze wsi, którzy zachowywali się wtedy tak, jak niegdyś ich ojcowie i dziadkowie, którzy palili dwory!

- Nie wiem, kto kazał strzelać, wszyscy jakoś się pogubili, a jeśli chodzi o Gdynię - mówiło się o prowokacji. Byli tacy towarzysze, którzy chcieli pozbyć się Kociołka, bo uważano, że Gomułka szykował go na swojego następcę. Wziął młodych, myślę o Kociołku właśnie i o Tejchmie i zaniepokoił tym tak zwany aparat. Zaburzył rytm, a aparat to wielka siła. Towarzysze ze Śląska już przebierali nogami do władzy...

Sceny prywatne

W grudniu'70 pani Wojciechowska była w ciąży. Kasia urodziła się kilka miesięcy później. Dziś Katarzyna, która skończyła handel zagraniczny, pracuje w amerykańskiej firmie, a obecnie jest oddelegowana do Meksyku. Pani profesor była u niej niedawno i razem podziwiały obrazy Diego Rivery i Friedy Kahlo.

Sceny z lat siedemdziesiątych

Nie kryje, że Gierka nie ceniła. Nie dlatego, że nie weszła do już do Komitetu Centralnego. Na VIII Plenum nie dopuszczono jej nawet do głosu. Na VI Zjeździe siedziała w specjalnym sektorze Sali Kongresowej zarezerwowanym dla tych, którzy odchodzą z władz centralnych.

- Młodzi delegaci patrzyli na nas tak, jak ja na III Zjeździe oglądałam odchodzącego Mijala i innych tak zwanych dogmatyków – mówi. Odchodzący mieszkali też w innym hotelu, by nie demoralizować delegatów.

Ze zdwojoną energią zajęła się nadciśnieniem tętniczym...

Sceny ze stanu wojennego

Ktoś przybiegł z informacją, że aresztowano profesor Joannę Pensonową, która bardzo zaangażowała się w Solidarność. Profesor Krupa-Wojciechowska zaraz zatelefonowała do generała Andrzejewskiego z pytaniem: co robić? Kazał napisać rekomendację i wkrótce potem Pensonowa wróciła do domu.

Ale nie mogła się nadziwić, ilu profesorów i innych pracowników naukowych, członków partii zresztą, którzy także dzięki przynależności do PZPR porobili kariery, po powstaniu „Solidarności", w ciemno zapisywało się do tego ruchu.

W roku 1983 na polecenie I sekretarza KW PZPR Stanisława Bejgera profesor Barbara Krupa-Wojciechowska została rektorem Akademii Medycznej.

- Stan wojenny nie był przejawem siły i bezprawia – ocenia dziś tamten okres. – Stan wojenny i wszystkie następne wygibasy polityczne, które robiła władza, były chęcią przystosowania się do nowego, które wyczuwało się intuicyjnie. Dziś patrzę z rozbawieniem, jak wielu bohaterów opozycji coraz bardziej wierzy, że groziło im straszne niebezpieczeństwo.

- Wielu ludzi siedziało w więzieniach, wielu straciło pracę! - protestuje.

- Zmieniono system naprawdę niewielkim kosztem. Mojego ojca dwukrotnie wyrzucano z pracy: raz w 1953, drugi – w 1956. Z tym się trzeba liczyć. Niepokorni zawsze dostawali po grzbiecie. A ja zostałam wybrana rektorem na kolejną kadencję, co nie ukrywam, dało mi ogromną satysfakcję. W 1986 znowu wróciłam do Komitetu Centralnego PZPR!

Sceny ze zjazdu

Weterani trzymali się razem. Krupa-Wojciechowska, Szyr, Albrecht i Kania. Fiszbach natomiast opowiadał coś o nowej partii w duchu miłości do Wałęsy. Kwaśniewski z Siemiątkowskim tworzyli nowe struktury i argumentowali, że są lepsi, bo później urodzeni, co ją śmieszyło. Mówiła, że znała wielu mądrzejszych, choć starszych od siebie.

- Sztandar PZPR wyprowadzić – powiedział sekretarz Rakowski. To był smutny moment. Przecież jeszcze jako nastolatka wstąpiła do PPR i całe dorosłe życie związała z partią.

Do SdRP nie zapisała się, bo nie czuje się socjaldemokratką. - Zresztą – mówi – zawsze potrzebni są ludzie, którzy są wierni swoim poglądom, nawet jeśli przestają być modne.

Nadal leczy - i to jest ważne.

Barbara Szczepuła
Zdjęcie Robert Kwiatek

Szukamy zapomnianych

Celem akcji „Znani-Nieznani" jest odnalezienie i przypomnienie ludzi, którzy poświęcili swe życie Gdańskowi, kiedyś gościli na pierwszych stronach gazet, ale dziś odsunęli się nieco w cień. Akcję prowadzimy wspólnie z Radiem Gdańsk. Co czwartek o godz. 21.10 można wysłuchać reportażu radiowego na temat jednego z bohaterów cyklu. W piątki zaś, na temat tej samej postaci piszemy w dodatku „Trójmiasto".

85233

Niesamowite przygody posłów z komisji śledczej 16

weekend

WIECZÓR wybrzeża

12 marca 2005 sobota, nr 17

ISSN 0137-9380 nr indeksu 350 540

Przepowiednie jasnowidza

Co czeka prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego? Czy zrobi karierę w wielkim biznesie? Na co możemy liczyć ze strony Unii Europejskiej?

Dziś kolejna odsłona przepowiedni jasnowidza z Człuchowa. 4

Wielki powrót żołnierzy

Udają żołnierzy z kampanii wrześniowej albo... czerwonoarmistów. Strzelają, szturmują, biorą jeńców. Co pociągającego jest w historycznych żmudnych rekonstrukcjach, że tej pasji oddaje się coraz więcej Pomorzan? 2

Kobiety to same kłopoty?

Kobiety są piękne, zmysłowe, mądre i... sprawiają wiele kłopotów. Hollywoodzka gwiazda Meg Ryan (na zdjęciu) nie chciała pracować z polskim operatorem Sławomirem Idziakiem, bo słyszała, że jest marnym fachowcem. Jerzy Stuhr przeżył męki, gdy musiał odegrać erotyczną scenę z młodą aktorką, a Jerzy Bończak do tej pory nie może patrzeć na Marilyn Monroe.

10

Cień na życiu kapitana

Mamert Stankiewicz był jednym z najsłynniejszych polskich kapitanów. Został bohaterem książki Karola Olgierda Borchardta „Znaczy kapitan". Za życia był już legendą i wzorem dla marynarzy. Na jego życiu cieniem kładzie się jednak pewien tragiczny epizod... 15

Kariera Patrycji

Zrobiła karierę dzięki ojcu i kiepsko śpiewa! Nie, ojciec nie pomagał i ma głos jak armata! Takie sprzeczne opinie wygłaszane są o Patrycji Markowskiej. A jaka jest naprawdę Patrycja i co zawdzięcza ojcu Grzegorzowi Markowskiemu? 12

Z historią jest jak z diabłem - tkwi w szczegółach

Żołnierze wracają w

To się może podobać. Przebrany za żołnierza na przykład z września 1939 roku, biegasz, strzelasz, czołgasz się i bierzesz jeńców. Może to być bitwa nad Bzurą lub inne ważne wydarzenie. Prawda, że fajnie?

Reenacting, lub po naszemu rekonstrukcja historyczna, może być zabawą, jest to jednak zabawa dla prawdziwych pasjonatów i znawców historii.

Policjant w Armii Czerwonej

W Stowarzyszeniu Trójmiejska Grupa Rekonstrukcji Historycznych (www.www.tgrh.org) jest m.in dwóch żołnierzy, policjant, czterech ratowników medycznych, a także muzycy, studenci. Razem około 20 osób. Grupa jest prawnie zarejestrowanym stowarzyszeniem, współpracuje m.in. z gdańskim odziałem Instytutu Pamięci Narodowej i Urzędem Miasta w Gdyni. Odtwarzają oddziały walczące o Gdynię w 1945 roku: pluton zwiadu motorowego kompanii sztabowej 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte „ludowego" Wojska Polskiego, 17 Gwardyjską Brygadę Pancerną 1 Dońskiego Korpusu Pancernego Armii Czerwonej oraz 2 Szwadron ppor. Zdzisława Badochy ps. „Żelazny" 5 Brygady Wileńskiej AK mjr. Zygmunta Szendzielarza, ps. „Łupaszko", z okresu działalności na Pomorzu w 1946 roku.

- Rekonstrukcja historyczna to bardzo precyzyjne odtworzenie jakiegoś wycinka historii, wszystko musi wyglądać dokładnie tak jak np. 60 lat temu - wyjaśnia Tomek Paprocki, szef STGRH, na co dzień ratownik medyczny.

Nitka musi być

Oznacza to, że gdyby takiego członka grupy rekonstrukcyjnej przenieść w przeszłość, niczym nie różniłby się od „oryginalnego" żołnierza z odtwarzanego okresu.

- Wyposażenie, broń, umundurowanie, wszystko musi się zgadzać, nie można wyglądać jak aktorzy z „Czterech Pancernych", efekciarsko, ale czasami zupełnie niezgodnie z realiami - wyjaśnia Maciek Czyżewski, członek grupy, w cywilu również ratownik medyczny.

I tu zaczyna się wyzwanie. Kompletowanie, często za naprawdę duże pieniądze, oryginalnych części wyposażenia lub idealnie wykonanych współczesnych kopii. Przekopywanie się przez źródła historyczne, docieranie do kombatantów pamiętających „jak było naprawdę".

- Gdy samemu szyje się np. elementy munduru, zgadzać się musi faktura materiału, a nawet nici - opowiada Maciek. - Z nimi bywa naprawdę ciężko. Nam potrzebne są bawełniane, współczesne nylonowe są niedopuszczalne. Trzeba także wiedzieć np. jakich wzorów maskujących używała dana formacja w odpowiednim czasie. Można pomylić się o pół roku i już wszystko będzie nie tak.

Ktoś może zapytać, po co to wszystko? Po co aż tak bawić się w szczegóły, dla przeciętnego obserwatora rekonstrukcji praktycznie nie do odróżnienia?

- Tym mierzy się profesjonalizm danej grupy - tłumaczy Ania Rogowska, studentka Akademii Marynarki Wojennej i Uniwersytetu Gdańskiego. - Dzięki temu fragmenty historii można rzeczywiście poczuć, a także ocalić od zapomnienia i przybliżyć ludziom.

Pionierzy Pomorza

Moda na rekonstrukcje historyczne w naszym kraju dopiero się rozkręca. W innych krajach Europy to działalność mająca o wiele dłuższą, bo nawet trzydziestoletnią tradycję. W Stanach Zjednoczonych swego czasu odtworzono np. lądowanie aliantów w Normandii. W rekonstrukcji wzięło udział kilka tysięcy osób! Były czołgi, wozy pancerne i samoloty. Reenacting bardzo prężnie rozwija się także w Czechach.

Na Pomorzu istnieją grupy, które formalizują swoją działalność, jak i rekonstruktorzy działający nieformalnie. Na terenie naszego województwa działa także m.in. Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Cytadela", odtwarzająca polską piechotę z września 1939 roku, „Big Red One", czyli amerykańska 1 Dywizja Piechoty, Stowarzyszenie Gdyński Szwadron Krakusów, a także grupa „Pomerania 1945" odtwarzająca 4 Dywizję Grenadierów Pancernych SS-Polizei.

Zdrowa historia

Prawdziwi rekonstruktorzy starają się eliminować ze swojego środowiska ludzi pałających sympatią do ideologii nazistowskiej lub innej. Dlaczego w środowisku nie utrzymają się ludzie, którzy ubierają niemieckie uniformy wyłącznie z powodu niezdrowej fascynacji dokonaniami zbrodniczych formacji spod znaku np. SS. Na szczęście, rekonstruktorzy w mundurach Wehrmachtu lub Waffen-SS z reguły nie wzbudzają negatywnych emocji. Jeśli „Niemcy" stwarzają problemy, często są to trudności techniczne. W czasie inscenizacji scen z Powstania Warszawskiego, okazało się, że niemieckie mundury są za małe dla rosłych policjantów z odziałów prewencji, którzy odgrywali żołnierzy niemieckiej armii.

Walczyć każdy może

By zostać członkiem grupy rekonstrukcyjnej oprócz zdrowego podejścia do historii i wojny trzeba wykazać się zapałem, pasją i wiedzą. Prawdziwemu miłośnikowi przeszłości nie trzeba przecież tego wyjaśniać. Nagrodą za trudy w takiej podróż w czasie może być duma z tego, co udaje się osiągnąć.

- Serce rosło, gdy w czasie gdyńskiej Parady Niepodległości oglądało nas kilkanaście tysięcy ludzi, to naprawdę olbrzymia satysfakcja, dopełniona do naszego przekonania, że robimy coś naprawdę ciekawego i pożytecznego - zgodnie twierdzą członkowie STGRH.

Marcin Tymiński
Zdjęcia Grzegorz Mehring

Smutek Kokoszki

Fot. Robert Kwiatek

Ryszard Kokoszka, znany gdański restaurator, przyjaciel domu prezydenta Lecha Wałęsy ma kłopot. Okazuje się, że jego firma przygotowywała jedzenie dla pacjentów Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku. Teraz szpital nie ma pieniędzy i nawet komornik ich nie odzyska. Kokoszka martwi się, że zbankrutuje. Bardziej powinni martwić się pacjenci. O ile, oczywiście, dostawali na „sute" szpitalne obiady śledzia a'la Wałęsa czy naleśniki Kwaśniewskiego. Czy tak bywało?

- Jeżeli szpitalne pulpety w sosie czy zupa ogórkowa to potrawy promowane przez polityków, to nigdy więcej nie wezmę udziału w wyborach. Chyba, że zobaczę, jak oni sami to jedzą - powiedział nam jeden z pacjentów. *(JAR)*

wielkim stylu

W ubiegłym roku pasjonaci historii wzięli udział m.in. w rekonstrukcji wydarzeń z Powstania Warszawskiego.

Bractwa rycerskie

Na naszym terenie prężnie działają również bractwa rycerskie. Mamy regimenty szkockie, a nawet Wikingów. Ich działalność zbliżona jest do tego, czym zajmują się „reneactorzy". Miłośnicy wieków średnich jak najbardziej starają upodobnić się do swoich przodków sprzed kilkuset lat. W ich przypadku trudno mówić o kolekcjonowaniu oryginalnego ekwipunku rycerza, jednak widowiska historyczne z ich udziałem są niemniej fascynujące. Co roku kilkadziesiąt tysięcy ludzi ogląda inscenizację bitwy pod Grunwaldem, w której bierze udział współczesny kwiat rycerstwa z Polski i Europy.

Boje współczesnych rycerzy na stałe wpisały się w pejzaż Pomorza

WOJNY WŁADZY

Trudne pytanie

Radny Andrzej Solecki to spec od trudnych pytań.

Co pan robił panie burmistrzu 22 lutego? - od tak niewinnego pytania zaczął się poważny konflikt pomiędzy radnym Andrzejem Soleckim a burmistrzem Gniewa - Bogdanem Badziongiem.

Burmistrz najpierw zaczął mówić o tym, jak ciężko pracuje, ile ma zajęć, jak to nie jest możliwe, aby pamiętać, co robił konkretnego dnia. Kiedy radny ponowił swoje pytanie, odpowiedział w dość zaskakujący sposób.

- Może umówiłem się dziewczyną - stwierdził burmistrz, a w ślad za tym na sali rozległ się śmiech.

- Ale ja pytam poważnie - odparł niczym nie zrażony Andrzej Solecki.

- Nie pamiętam - uciął rozdrażniony burmistrz. - Może byłem w toalecie.

Takie dyskusje pomiędzy radnym a burmistrzem są znane w całym mieście i stają się już anegdotami.

- Czasem to jest nawet zabawne - mówi jeden z mieszkańców. - Wszystko zależy, czy pan Solecki jest w dobrej formie. Jeżeli tak, to dyskusja bywa bardzo ciekawa. Mamy w Gniewie taki mały Sejm.

Tym razem odpowiedź burmistrza najwyraźniej przepełniła czarę goryczy. Andrzej Solecki złożył bowiem na ręce Piotra Mrozińskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Gniewie, skargę na burmistrza. Zarzucił jemu m.in. przewlekłe i biurokratyczne załatwianie spraw.

- Burmistrz odmawia również odpowiedzi na zadawane pytania - uważa radny Solecki. - W takich warunkach nie mogę dobrze wypełniać mandatu radnego.

Piotr Mroziński wziął stronę burmistrza i uważa, że zarzuty radnego są złośliwe. Już po zajściu Badziong przyznał, że nieco poniosły go nerwy, ale naprawdę nie pamiętał, co robił 22 lutego.

- Za dużo spraw się dzieje - mówi burmistrz. - Nie jestem w stanie o wszystkim pamiętać.

Krystyna Paszkowska
Zdjęcia Andrzej Połomski

Burmistrz Bogdan Badziong nie ma teraz łatwego życia, bo nie pamięta, co robił 22 lutego

POLICYJNE ARCHIWUM X

Szesnaście ciosów nożem

Rys. Wojciech Olszówka

Mirosław Stachyra z Gdańska przez jedenaście lat mieszkał i pracował w Austrii. Imał się różnych zajęć, przeważnie były to prace dorywcze. Policji, niestety, nie udało się ustalić konkretnie, jakiego rodzaju były to zajęcia. Wyjeżdżając z Polski zerwał wszelkie kontakty z najbliższą rodziną, a w kraju zostawił żonę i ośmioletnią córeczkę. Jej losami nie zainteresował się nawet, gdy zmarła jego żona. W 1999 roku przypomniał sobie jednak o córce, a nawet postanowił spędzić z nią Święta Bożego Narodzenia. Do Gdańska przyjechał 22 grudnia 1999 roku. Zamieszkał u córki. Po świętach wyjechał do Krakowa, na Sylwestra wybrał się zaś do Olsztyna.

Handel bursztynem

Stachyra prawdopodobnie zamierzał osiąść w Polsce. Postanowił zająć się handlem bursztynem. Miał zamiar kupować go w kraju, a następnie wywozić do Austrii, gdzie robiono by z niego biżuterię. Pobyt w Trójmieście wykorzystywał bardzo aktywnie. W ciągu kilku dni odwiedził wiele sklepów i warsztatów bursztynniczych. Zamierzał nawiązać kontakty handlowe, które ułatwiłyby mu prowadzenie przyszłego biznesu.

7 stycznia 2000 roku około godziny 16-tej Mirosław Stachyra wyszedł z mieszkania córki i prawdopodobnie z ulicy Majora Słabego pojechał taksówką do centrum Gdańska. Niestety, nie wiadomo co robił do godziny 23-ciej, dopiero bowiem o tej godzinie umówił się ze znajomym w lokalu „Rock Cafe" przy ulicy Tkackiej w Gdańsku.

Mirosław Stachyra zwracał na siebie uwagę. Ubierał się bowiem ekstrawagancko. W dniu śmierci miał na sobie długi flauszowy płaszcz, kapelusz, golf, rękawiczki z obciętymi palcami, wszystko łącznie ze spodniami i butami w kolorze czarnym. Zdarzało się, że z kapeluszem i płaszczem nie rozstawał się nawet w czasie wizyt w lokalach. Prawdopodobnie wiele osób zwróciło na niego tego dnia uwagę. Wszystkie te osoby policja prosi o kontakt.

Zabawa z nieznajomym

W „Rock Cafe" obaj mężczyźni bawili się do północy. Później już sam Mirosław Stachyra wszedł do „Baru u Filipa" na Długim Targu. Tam wypił szybko piwo i wyszedł na ulicę. Prawdopodobnie wtedy właśnie poznał mężczyznę, którego poszukuje policja i który podejrzewany jest o zamordowanie Stachyry. Obaj panowie piechotą dotarli do dyskoteki „Kazamaty" przy ulicy Wałowej. Tam w szatni ochroniarze dokładnie sprawdzali, czy goście nie wnoszą ze sobą niebezpiecznych przedmiotów. Mężczyzna, który towarzyszył Stachyrze, miał w kieszeni czarny nóż fiński. Musiał zostawić go w szatni. W dyskotece obaj mężczyźni nie tańczyli. Siedzieli przy barze, rozmawiali, przyglądali się tańczącym dziewczynom i pili piwo. Około 4-tej nad ranem opuścili dyskotekę. Postanowili jednak nie kończyć jeszcze zabawy. Wsiedli do taksówki i pojechali do „Maxa" przy ulicy Trubadurów. Świadkowie opowiadali, że obaj mężczyźni dobrze się bawili, wypili już wiele piw i nie zamierzali szybko kończyć zabawy. Z „Maxa" wyszli dopiero około 7-ej rano. Z lokalu przeszli drogą pod torami kolejki, a potem kładką nad torami tramwajowymi w stronę centrum miasta. Miejsce, którym przechodzili, nie cieszy się w Gdańsku dobrą sławą. Węzeł przy ulicy Klinicznej uchodzi za jedno z najbardziej niebezpiecznych punktów w mieście. Wiadukty, tunele i niewielu przechodniów to doskonała okazja dla bandyty.

Atak mordercy

Znajomy Mirosława Stachyry postanowił z niej skorzystać. Nagle wyciągnął nóż i zaatakował. Zaskoczony Stachyra nie miał szans. Napastnik zadał mu 16 ciosów. Rany okazały się śmiertelne. Zabójca w pośpiechu zrabował swojej ofierze czerwony portfel, zostawiając m.in. walkmana. Nie wiadomo, ile pieniędzy miał przy sobie Stachyra. Zabójcę widziało wielu świadków. Na podstawie ich relacji udało się sporządzić dwa portrety pamięciowe. Wiadomo, że miał on około 40-45 lat,175-180 cm wzrostu, zaczesane na bok włosy koloru ciemny blond, a ubrany był w podniszczoną skórzaną kórtkę i jasne spodnie. Świadkowie zapamiętali też, że miał braki w uzębieniu, nie miał jednej czwórki lub trójki. Mimo to do tej pory nie udało się schwytać zabójcy. Z powodu nie wykrycia sprawcy śledztwo zostało umorzone 28 czerwca 2000 roku. Być może teraz po latach policjantom uda się rozwikłać tajemnicę tej okrutnej zbrodni.

Grzegorz Jankowski

Znajdź w Internecie

Wcześniejsze odcinki przepowiedni Krzysztofa Jackowskiego znajdziecie na stronie www.czluchow.naszemiasto.pl/jasnowidz

Przepowiednie na zamówienie

O prezyden Unii i stocz

Dziś kolejne odpowiedzi jasnowidza na pytania, które przysłali do redakcji Czytelnicy.

- W tym roku będziemy świętować 25 rocznicę Porozumień Sierpniowych, na Wybrzeżu odbędą się ważne dla kraju i Europy uroczystości...

- Owszem, ale te uroczystości nie będą przebiegać przyjemnie. Może być ciekawie, ale przyjemnie nie będzie. Dwa nurty wśród bohaterów tamtych wydarzeń będą się coraz mocniej zarysowywać, ścierać. Obchody tego święta nie będą dowodem na istnienie w naszym społeczeństwie „Solidarności", a jeden z głównych bohaterów tamtych historycznych dni wręcz się skompromituje. Obchody udowodnią, że 25 lat to szmat czasu, że tamte ideały to już historia.

- A jak będzie się realizować polskie członkostwo w Unii Europejskiej? Wiele naszych projektów uzyskało unijne dofinansowanie...

- Niestety, widzę, że będzie gorzej. W związku z finansowymi kłopotami Unia zaostrzy kryteria dofinansowań. Okaże się, że z państw postkomunistycznych Polska najbardziej ucierpi na tych obostrzeniach. W dodatku nie będzie to uczciwie powiedziane: mamy kłopoty, jest mniej pieniędzy, wszyscy musimy ponieść tego konsekwencje. Będziemy obarczani winą za ograniczenia, że czegoś nie dopełniliśmy, że nie zdążyliśmy na czas, ale to będzie piętrzenie wymagań, ukrywanie prawdziwych przyczyn. Te kłopoty zaczną się w połowie roku, spowodują też, że nasza unijna euforia osłabnie.

- Co z wyborami, panie Krzysztofie - latem czy jesienią?

- Moim zdaniem - latem. Wygrają trzy ugrupowania. W gospodarce, przynajmniej w pierwszym okresie, wybory nie spowodują zmian na lepsze. A nawet wręcz przeciwnie.

- Co dalej z prezydentem Kwaśniewskim?

- Przestanie realizować się w polityce, zarówno w krajowych strukturach władzy, jak i europejskich czy NATO-wskich. Pan Kwaśniewski zaangażuje się bardzo poważnie w biznes, dokładniej w dwa międzynarodowe przedsięwzięcia biznesowe, w których ma już wpływy czy udziały. Częściowo ujawnią się one już niedługo, a dokładnie, gdy przestanie być prezydentem. Pan Kwaśniewska też nie będzie angażować się w politykę.

- A co z pogodą, panie Krzysztofie, bo o to bardzo często pytają Czytelnicy. Czy ten rok upłynie pod znakiem anomalii pogodowych?

- Tak, to będzie rok anomalii pogodowych - przepowiadałem to w ubiegłym roku. Typowej wiosny z tak

ZAWÓD JASNOWIDZ - 7

Sny o zmarłym ojcu

Ostatni odcinek zakończyliśmy, panie Krzysztofie, opisem, jak duch ojca odwiedził pana w nocy przed pogrzebem. Zobaczył go pan w swoim mieszkaniu na kanapie. Wychodząc obiecał, że już więcej nie wróci, a panu spadł kamień z serca, to znaczy przestał się pan bać. Strach miał związek z wcześniejszymi zapowiedziami ojca, że przyjdzie z zaświatów i opowie panu jak tam jest...

- Tak było - przyznaje Jackowski - nie wiem, czy powinienem to opowiadać, to przecież moje bardzo osobiste przeżycia.

- Skoro już rozpoczęliśmy - mówię - a zakończyliśmy tamten odcinek stwierdzeniem: „... mimo zapewnień, że nie wróci - to jednak nie przestał pana odwiedzać"...

- No dobrze, ale bardzo proszę o stosowną delikatność - zastrzega się. - Opowiem nie dlatego, że już zaczęliśmy - dodaje po chwili - ale dlatego, że to trzecie spotkanie z duchem ojca było dla mnie dowodem, że między nami a zmarłymi jest jakiś przepływ myśli, świadomości.

Najpierw jednak wspomnę drugie spotkanie z duchem ojca. Śniło mi się, że jestem gdzieś w mieście. Była ciemna noc, a przede mną rozświetlony supermarket. Szedłem w jego stronę, wkoło pusto, nie ma żywego ducha. A w supermarkecie jasno, kolorowo i ciżba, że trudno się wepchnąć. Jakoś wcisnąłem się do środka i przepycham się dalej. Nagle widzę dwie znajome osoby - tata i wujek Bronek, jego szwagier, też już nie żyjący.

- Tata, ty żyjesz? - dziwię się.

- Tak - mówi ojciec - żyję. Wyjdźmy z tego magazynu, bo tu się nie da rozmawiać - zaproponował ojciec.

Wyszliśmy przed supermarket, na drogę, jakby na „berlinkę", która tuż obok mojego domu przebiega. Szliśmy sobie obaj tą drogą, a ojciec ujął mnie za rękę, tak jak małego chłopca. Nie odczuwałem strachu, byłem wręcz szczęśliwy, rozpromieniony.

- Tata, jak tam jest? Powiedz - odezwałem się.

- I tak nie zrozumiesz - odpowiedział.

- Powiedz, ja zrozumiem - nalegałem. - Nie mogę, zająłby się mną prokurator - odparł.

cie, niach

Fot. KAPIF

przejściową pogodą pewnie nie będzie. Będzie zimno, a potem nagle około 20 marca pogoda zmieni się na letnią. Narzekamy na zimno i śniegi, a latem będziemy narzekać na upały i suszę. Bo lato będzie długie, gorące i suche. Grozi nam susza, która będzie poważnym problemem dla rolnictwa. Ale na początku lipca przytrafi się nam tydzień tropikalnych burz - obfite ulewy z temperatuą 30 stopni C.

- Nadal pojawiają się głosy, że budowa A-1 ruszy w tym roku. Nie zmienia pan swojej przepowiedni?

- Nie. Być może, że będzie miało miejsce symboliczne rozpoczęcie budowy, będzie się przygotowywać plac budowy i robić wokół tego wielki szum medialny. Ale faktycznie budowa nie rozpocznie się. Wszystko to może być jedynie przymiarką. Mało tego, w okresie lata z trasą A-1 rozpocznie się bałagan, będzie brakować jakichś ustaleń i zabezpieczenia finansowego. Okaże się, że jakieś pieniądze, które miały być, nie pojawiły się. Będą jednak tacy, którzy będą chcieli zachować pozory, że budowa ruszyła.

- Czy widzi pan jakiś ratunek dla naszego przemysłu stoczniowego?

- Zdecydowanie polepszy się sytuacja w Stoczni Szczecińskiej w wyniku kooperacji ze stoczniami niemieckimi. Dla wybrzeżowych stoczni widzę ratunek w Finlandii. Nie wiem dokładnie na czym to ma polegać, ale tam, w Finlandii, widzę lekarstwo na kłopoty naszych stoczni i tam powinni skierować uwagę specjaliści od stoczniowego biznesu.

- Czy coś ciekawego zdarzy się jeszcze w najbliższym czasie?

- Nic ciekawego nie widzę, jedynie przykre, tragiczne zdarzenie. Wydarzy się tragiczny wypadek, w którym zginie dwóch znanych dziennikarzy, sprawozdawców-komentatorów

- Kiedy to się stanie?

- Niedługo, nie potrafię dokładnie powiedzieć.

- Czy to się zdarzy w Polsce?

- Nie wiem, ale raczej nie.

Notował
Tadeusz Woźniak

Listy do jasnowidza

Rola prezydenta

Uważam, że pan Jackowski powinien zająć się głośnymi aferami, które w ostatnim czasie wstrząsnęły naszym krajem. Chodzi mi na przykład o Orlen i PZU. Ciekawe, czy prezydent Kwaśniewski jest w nie zamieszany? Jaka była jego prawdziwa rola? A może jest niewinny?

Tomasz Węglarczyk, Gdańsk

Jestem przerażona

Przeraziła mnie wizja pana Jackowskiego dotycząca służby zdrowia. Obawiam się jednak, że jest ona trafna. Podziwiam pana Krzysztofa za to, że nie boi się mówić o rzeczach trudnych, choć to ogromna odpowiedzialność.

Pielęgniarka z Gdyni (dane do wiad. red.)

Zaginiona siostra

Ośmielam się prosić Pana o pomoc w sprawie, w której nie potrafię już nic więcej sama zdziałać. Chodzi o moją zaginioną w czasie wojny siostrę. Mój nieżyjący już ojciec przed wojną miał żonę i urodzoną z tego związku w 1939 roku córeczkę - Kruszynę Marię. W czterdziestym drugim roku żona została aresztowana przez Niemców i - jak twierdzili świadkowie - rozstrzelana, ale prawdopodobnie dziecka przy niej nie było. Po wojnie tata ożenił się z moją mamą, a w domu zawsze było zdjęcie Ireny - pierwszej żony i dziecka. Teraz również mam to zdjęcie u siebie i muszę przyznać się do zupełnie surrealistycznego odczucia, z jakim żyję od zawsze. Mianowicie mam przekonanie, że moja przyrodnia siostra żyje Próbowałam ją szukać. Niestety, bezskutecznie. No i oczywiście moje pytanie do Pana - czy mógłby Pan pomóc w jakikolwiek sposób.

Stała Czytelniczka (dane do wiad. red.)

Zapytaj jasnowidza

Krzysztof Jackowski pragnie namówić Państwa do sprawdzania swoich wizji. Co tydzień w sobotnim „Wieczorze Wybrzeża" – specjalnie dla naszych Czytelników – odpowie na ważne pytanie naszej współczesności, ale prosi o zachowanie tej przepowiedni i zweryfikowanie jej w przyszłości. Zaprasza również do zadawania konkretnych pytań. Wybierzemy z nich te, które padają najczęściej i przekażemy panu Krzysztofowi w Państwa imieniu. Można do nas pisać na adres: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego", 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11 z dopiskiem: „Jasnowidz" albo mailować na adres: jasnowidz@prasabalt.gda.pl.

- To tam też są prokuratorzy? - zdziwiłem się.

- No ktoś taki, jak u was prokurator - wyjaśnił.

Cały czas trzymał mnie za rękę ściskając moje palce, a potem nagle je puścił i odleciał tak lekko w górę, hen do przodu i zniknął.

- A ten trzeci raz to było tak - zaczyna po chwili skupienia Jackowski. - Śniło mi się, że jest letni upalny poranek. Idę sobie wiejską drogą w dół, a przede mną stareńki ogród, drzewa pochylone z powykręcanymi konarami. Idę i widzę przed sobą, że na jednym z takich konarów siedzi mój ojciec. Od razu poznałem go, chociaż ojciec zachowywał się inaczej niż zwykle. Ojciec mój był wesołym, gadatliwym człowiekiem. Tymczasem zobaczyłem go bardzo poważnego, zamyślonego. Próbowałem się odezwać do niego, ale głos uwiązł mi w gardle. A on nic, siedział nieruchomo i patrzył na mnie, a potem powiedział - Krzychu, matce potrzeba siana. Ja tam chodzę do niej, ale stąd siana jej nie zaniosę. Obudziłem się. Nie rozumiałem, o co chodzi. Jakiś czas myślałem o tym sianie. Opowiedziałem nawet sen żonie, ale do matki nie poszedłem. Właśnie ostatnio trochę posprzeczaliśmy się, jak to w rodzinie. Wieczorem tego samego dnia spotkałem w sklepie najmłodszego brata, Grzesia, który mieszkał z matką.

- Krzysiek, pożycz mi 10 złotych - on do mnie. - Nie mam na papierosy.

- Proszę bardzo - mówię. - A co to? Mama też nie ma?

- Wiesz - powiada Grzesiek. - Nie mamy ani grosza i nic do jedzenia. Matka zamówiła pomnik na grób ojca, miała go spłacić w ratach, a potem wyszło, że musiała całą sumę zapłacić i nic nam nie zostało.

Pobiegłem do matki. Nie chciała przyjąć ode mnie pieniędzy, więc wróciłem do sklepu, nakupiłem różnych produktów i zaniosłem jej.

No i jak ja mam to rozumieć? Dlaczego właśnie tej nocy przyśnił mi się ojciec? Dlaczego był taki poważny, wręcz smutny? Czy to przypadek?

Tadeusz Woźniak

R E K L A M A

- UTYLIZUJEMY -

azbest
lampy fluorescencyjne
sprzęt elektroniczny, komputery
czyściwo zaolejone
odczynniki chemiczne
filtry olejowe i powietrzne
opony i ogumienie
inne po uzgodnieniu

PPHU „ABBA - EKOMED" Sp. z o.o.
87-100 Toruń,
ul. Moniuszki 11/13
tel./fax (0-56) 654-86-70
www.ekomed.pl

345308A

RANKING AFERZYSTÓW

Niesławna piątka

Polska aferami stoi - takie wrażenie można odnieść włączając telewizor. Oskarżenia sypią się z ekranu, jak z magicznego pudełka. A to, że łapówkę miał wziąć minister, a to że ludzie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego też biorą i mogą wszystko załatwić, a to, że poseł za pomoc w interesach chce luksusowego mercedesa, i tak dalej.

Komisje śledcze już na stałe wrosły w krajobraz Sejmu. Są i tacy, jak politycy z PiS czy LPR, którzy w kolejnym parlamencie chcą mieć stałą superkomisję i prześwietlać wszystko, jak leci.

Pokusiliśmy się o zestawienie największych „aferzystów" Polski w pierwszych latach XXI wieku. Ranking jest subiektywny, a aferzyści w cudzysłowie, bo ciągle nie wszystkie sprawy zostały wyjaśnione i zakończone prawomocnymi wyrokami. Kto wstrząsnął fundamentami III RP? *(ml)*

Fot. PAP/T. Grell

Pionierzy
Grzegorz Żemek i Janina Chim

Sprawa FOZZ, czyli Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, przez wielu jest uważana za pierwszą wielką i do dziś nie rozliczoną aferę III RP. Dwójka jej głównych bohaterów, szef FOZZ Grzegorz Żemek i jego zastępczyni Janina Chim, już zapewnili sobie poczesne miejsce w historii polskiego wymiaru sprawiedliwości. FOZZ miał w tajemnicy wykupywać za granicą polskie długi zaciągnięte w czasach PRL. Interes wydawał się złoty, bo za dolara długu trzeba było zapłacić tylko 30 centów. Jednak Żemek, Chim i kilka innych osób, zdaniem śledczych, państwowe pieniądze wyprowadzili do spółek rejestrowanych w rajach podatkowych albo do własnej kieszeni. O tym, jak trudna okazała się ta sprawa dla prokuratorów, może świadczyć fakt, że napisanie aktu oskarżenia zajęło im... siedem lat. Teraz sąd w sprinterskim tempie walczy o wydanie wyroku przed terminem przedawnienia całej sprawy, który upływa w tym roku. Według prokuratury na działaniu dwójki oskarżonych w latach 1989-1990 skarb państwa stracił ponad 350 mln zł.

Szejk
Jan Bobrek

Fot. PAP/A. Rybczyński

Kto widział Jana Bobrka, okrzykniętego jednym z baronów paliwowych, mógłby pomyśleć, że to Jan Kulczyk po powrocie z kilkuletniego zesłania na bezludną wyspę. Podobieństwo jest uderzające, tylko te długie włosy barona...

Bobrek jest współwłaścicielem dwóch spółek handlujących paliwem. Prokuratura zarzuca mu, że, jako jeden z wielu, sprowadzał z zagranicy gigantyczne ilości oleju opałowego jako napędowy. Na działaniach nazwanych zgrabnie „mafią paliwową" państwo miało stracić miliony.

Bobrek zasłynął jak prawie każdy, kto w charakterze świadka zeznawał przed komisją śledczą badającą nieprawidłowości w PKN Orlen. Ale posłowie raczej go zawstydzali. Unikał, jak mógł ich spojrzeń, a na większość pytań odpowiadał cicho „odmawiam odpowiedzi".

Producent
Lew Rywin

Fot. KAPiF

To dzięki niemu Polacy zobaczyli pierwszą komisję śledczą. Transmisje z jej obrad, przynajmniej na początku, gromadziły przed telewizorami publiczność nie mniejszą niż pierwsza edycja Big Brothera.

Lew Rywin był prawdziwym lwem salonowym. Poważany producent filmowy, mecenas kultury, skończył marnie po wizycie w gabinecie redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej", Adama Michnika. Zaproponował łapówkę za korzystne rozwiązania prawne dla wydawcy „GW" - Agory i ułatwienie kupna Polsatu. „Gazeta" wszystko opisała, a Rywin dostał dwa lata za „pomocnictwo w płatnej protekcji". Zasłynął też z tego, że dzięki jego sprawie na stałe w słowniku języka polskiego zagościła „grupa trzymająca władzę".

Ubezpieczyciel
Grzegorz Wieczerzak

Fot. PAP/ J. Turczyk

W ostatnim czasie były prezes PZU Życie, Grzegorz Wieczerzak, wrócił na czołówki gazet w wielkim stylu. Droga była to kręta, prowadziła przez areszt. Wieczerzak za kratki trafił, bo prokuratura zarzuciła mu, że w czasie, gdy był prezesem z PZU Życie wyparowały setki milionów złotych. Część trafić miała do firm związanych z wpływowymi politykami wszystkich opcji, część zapewnić wygodne życie samemu prezesowi. Dziś Wieczerzak wraca, bo prokuratorzy i sejmowa komisja śledcza zaczęła dobierać się do skóry polityków odpowiedzialnych za prywatyzację największego polskiego ubezpieczyciela. Wieczerzak mówi dużo i barwnie. Pytanie tylko, czy jest to jego linia obrony, czy prawda? Jeśli wierzyć w to drugie, to niedługo na liście aferzystów mogą się znaleźć osoby z otoczenia prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Wąs nami rządzić nie będzie, czyli

Zarost

Tomasz Nałęcz pozbył się siwej bródki
Fot. PAP/Tomasz Gzell

Fot. PAP/A. Rybczyński

Z KIM WAM

Smutny pan bez okular

O Władysławie Frasyniuku i Jerzym Hausnerze

Basia Sobieska
7 lat

- Bardziej mi się podoba pan bez okularów (Frasyniuk - dop. red.), bo ten drugi (Hausner) ma na czole zmarszczkę. Ale i tak wygląda na wesołego człowieka i mógłby być ministrem od pilnowania dzieci w przedszkolu. Wygląda na takiego, który lubi się bawić. Pan bez okularów też mógłby być ministrem. Najlepiej Gdańska. Wygląda na miłego człowieka i mógłby prowadzić zajęcia w drugiej grupie w naszym przedszkolu. Tylko że miałby wtedy problem, jak zajmować się innymi sprawami w Gdańsku, bo jak ktoś pilnuje dzieci, to nie może wychodzić z sali.

politycy likwidują zarost

owi mówią stop

Politycy ostatnio zmieniają nie tylko partie. Bardzo modna jest także zmiana wyglądu. Jedni pozbywają się brody. Inni wąsów. Jak twierdzą niektóre media, wkrótce Polską rządzić będą tylko „gołowąsy" albo „gładkolicy", jak kto woli. Powstał nawet żart, że kto ma wąsy, ten ma... kłopot. I wymienia się tu na przykład wąsiasto-brodatych: Wiesława Kaczmarka czy Jana Kulczyka.

Jak Polska długa i szeroka trwa więc golenie i strzyżenie. Ostatnio głośno było wokół posła Tomasza Nałęcza (SdPL). Pisano o tym, że po 33 latach rozstał się z brodą. Były marszałek tłumaczył się w telewizji, że to rozstanie zaleciła mu żona. Przez kilka dni media miały używanie. Poseł Nałęcz też, opowiadając, że przed laty zapuścił bródkę na życzenie małżonki. Jego zdaniem, nałęczowska broda, trafiła już na śmietnik historii. I dobrze, jak mówią parlamentarne koleżanki. Nałęcz bez brody wygląda młodziej.

Również gładkie lico pokazuje ostatnio Władysław Frasyniuk (jeszcze Unia Wolności). Do niedawna kokietował tak zwanym kilkudniowym zarostem. Teraz prezentuje twarz gładko wygoloną, bez jednego włoska. W jego przypadku sprawa już nie jest tak oczywista. Zarost Frasyniuka podzielił kobiety. Dla większości, bardziej do twarzy było mu z dzikim zarostem.

Mniej powabnie

Wąsik poszedł precz u posła Andrzeja Różańskiego (SLD). Odkąd zasiadł w komisji orlenowskiej, zmienił swój image. Koledzy partyjni złośliwie skwitowali ten brak wąsa stwierdzeniem, że Różański stracił na powadze i na powabie. Jeszcze bardziej złośliwi dodają, że żeby coś stracić (mowa o powabie), trzeba to mieć. O tym, że wąsy przestały być modne, świadczyć może właśnie skład komisji orlenowskiej. Na dziesięciu posłów z jej składu, tylko dwóch ma wąsik - Antoni Macierewicz, który posiada także brodę, taką w stylu leninowskim i aż strach pomyśleć, co by było, gdyby to wszystko zgolił, oraz Andrzej Aumiller, z wąsikiem w stylu ludowym, mocno rozłożystym. Lech Kaczyński z wąsem rozstał się już też jakiś czas temu. Poza tym gładkie PiS-owskie twarze mają także Marek Jurek i Ludwik Dorn.

Czy można sobie z wąsem wyobrazić posła Jana Marię Rokitę z Platformy Obywatelskiej albo Donalda Tuska? Oni na modę są zwyczajnie skazani przez... urodę. Z wąsem nie byłoby im do twarzy.

Goło i wesoło pod nosem

Również całkowicie wygolona jest Liga Polskich Rodzin, a przynajmniej jej liderzy. Romanowi Giertychowi nawet się jeszcze wąsik nie sypnął. Robert Strąk jest gładki na twarzy jak panienka. Do grona bezwąsych należą także: Marek Kotlinowski, Maciej Giertych, że o Zygmuncie Wrzodaku już nie wspomnę. I pomyśleć, że ich protoplasta polityczny Roman Dmowski miał prawdziwie, bujne wąsiska. Z Samoobroną sprawa nie jest tak prosta. Co prawda partia chłopska, ale pozbawiona w większości przypadków tego męskiego atrybutu. Przewodniczący Andrzej Lepper jest opalony i wygolony do ostatniego włoska na twarzy. W tej partii honoru wąsaczy broni przede wszystkim Krzysztof Filipek, bohater kolorowych gazet z ostatnich dni. To jego wąsik miał oczarować podobno jedną z młodych działaczek Samoobrony. Tak więc wąsik stał się przyczyną rozłamu w bydgoskim oddziale tej partii. Kolejny przykład na to, że co wąs, to... kłopot.

Lobby owłosionych

Ale żeby tak całkiem gładko nie było, to jednak trzeba uczciwie powiedzieć, że lobby owłosionych na twarzy trzyma się jeszcze mocno.

Były prezydent Lech Wałęsa tylko raz, mniej więcej przed dwoma laty, zgolił swojego wąsa. No i się zaczęło. Wąsik a sprawa polska - pisano. Kobiety z prezydenckiego otoczenia mówiły, że Lech Wałęsa był przystojniejszy z wąsami, niż bez. Nie pozostało nic innego, tylko przeprosić się z nimi i zapuścić.

Krzysztof Janik, mimo kłopotów z partią, nie zamierza jednak niczego zgolić. Zostanie nam więc w pamięci z wąsikami. Eurowąsiskami straszy za to poseł deputowany do Europarlamentu Bogdan Pęk. Obnosi dumnie po brukselskich salonach swoją mocno owłosioną twarz. I ani myśli coś w tym względzie zmienić.

Ryszarda Wojciechowska

Czy Andrzej Różański stracił na powabie?

Fot. Adam Warżawa

Fot. Tomasz Bolt

SIĘ KOJARZĄ?

ÓW

liderach Partii Demokratycznej, mówią wychowankowie przedszkola nr 31 - „Słoneczko"

Bartek Rymsza
6 lat

- Nie znam pana bez okularów. Ale tego drugiego znam - to pan Hausner. Jest trenerem sportowym, tylko nie pamiętam, czy skoków narciarskich, czy piłki nożnej. Chyba jest dobrym trenerem, bo całkiem ładnie wygląda. Gdyby miał być politykiem, to tylko od sportu, do innych spraw raczej się nie nadaje. Jednak bardziej mi się podoba pan bez okularów, bo jest taki młody i smutny. Myślę, że on mógłby być sportowcem, ale nie skacze na nartach i nie gra w piłkę, bo bym go znał. Może być pływakiem.

Jurek Kowalski
6 lat

- Pan w okularach jest chyba informatykiem, bo ma okulary, a ten drugi wygląda mi na policjanta. Z wyglądu bardziej mi się podoba. Jest taki zamyślony i wygląda na mądrego. Gdyby mieli zostać politykami, to ten bez okularów powinien być posłem. Bo wygląda, jakby cały czas się zastanawiał i chodził do szkoły, więc musi dużo wiedzieć.

Zdjęcia Magda Bukowska

R E K L A M A

MATRYMONIALNE
RAZEM- Sopot, 555-1-555 sopot@razem.com.pl
JUSTYNA, Gdynia, 0-507-527-796
BIURA MATRYMONIALNE
TOWARZYSKIE
MIX 0607-67-67-67
AGAD- promocja, tel. 782-34-72, 782-34-73
PRYWATNIE, Gdynia, 0-507-541-119
USŁUGI
CHRZEŚCIJAŃSKIE korespondencyjne 0693-593-591
AMOR całodobowo 0601-67-01-01
ZATRUDNIĘ
HOSTESSY 0607-67-67-67
O M E N , (0-58) 623-66-25
D Y S K R E T N I E , 0-609-421-439
PANIE., 0-502-711-194

w poniedziałek
dodatek
Sport

DOBRE RADY

Sztuczki ze światłem

Światło elektryczne, podobnie jak słońce, wzmaga apetyt na miłość. Pora więc zapomnieć o seksie w egipskich ciemnościach. Jednak światło światłu nierówne. Należy przestrzegać kilku podstawowych zasad.

Odpada

■ **silna żarówka** - nadaje się głównie do policyjnych przesłuchań

■ **światło neonowe** - jeśli nie chcemy uśpić partnera. Pod wpływem neonów szyszynka zachowuje się jakby był środek nocy i produkuje substancje działające nasennie. A z udanego seksu wówczas nici.

■ **jarzeniówka** - w jej blasku nawet doskonałe i najbardziej apetyczne ciało nie wygląda kusząco

Zastosuj

■ **dyskretne boczne lampki** - stwarzają bardzo intymny nastrój

■ **różowe lub żółtawe żarówki, bądź abażury** - oświetlona przez nie skóra zyska piękny odcień

■ **czerwone światło** - to rozwiązanie najlepsze z najlepszych. Pod jego wpływem serce bije szybciej i wzrasta ciśnienie krwi. Ta barwa działa również jak najlepszy make-up, doskonale tuszuje wszelkie niedoskonałości skóry. A zatem drogie panie, zamiast przejmować się celulitem zmieńcie żarówkę w sypialnianej lampce nocnej.

(M)

Pechowa gra wstępna

Kto chce mieć udany seks, nie powinien lekceważyć gry wstępnej. I dotyczy to nie tylko panów, którzy na ogół grzeszą zbytnim pośpiechem, ale także kobiet. Okazuje się bowiem, że także one zaniedbują czasami swoich partnerów i zbyt mało czasu poświęcają na pobudzające pieszczoty. Na dodatek panowie żalą się, że to oni mają zapewnić partnerkom urozmaiconą i podniecającą grę wstępną, a ich kobiety w tym zakresie pozostają bierne. „I gdzie tu równouprawnienie? - napisała dramatycznie jedna z angielskich popołudniówek. - Okazuje się, że potrzeby mężczyzn, którzy także pragną delikatności i czułości, są lekceważone, a czasami nawet wyśmiewane. Niektóre kobiety traktują swoich partnerów jak seksmaszyny, które mają im zapewnić maksimum przyjemności przy minimum udziału ze strony przeciwnej."

A tak na marginesie, Europa ma w ogóle ogromnego pecha do gry wstępnej. Dużo się o niej mówi, a mało kto stosuje. Na Dalekim Wschodzie jest to nie do pomyślenia, choć i Japończycy mają opinię kochanków zbyt szybkich dla kobiet.

(I)

Dojrzały smak seksu

W tajemniczeni mówią, że Michael Douglas, aby rozkochać w sobie o 30 lat młodszą Katherinę Zetę Jones, oprócz liftingu i odsysania tłuszczu, korzystał z viagry. Odkąd pojawiła się niebieska pigułka, panowie mogą być dłużej sprawni seksualnie i skwapliwie z tego korzystają. Teraz mają szansę dołączyć do nich panie i to nie za sprawą hormonów, które opóźniają menopauzę, ale dzięki preparatowi poprawiającemu potencję. Działa wyłącznie na libido, wzmaga więc apetyt na seks. Dzieje się tak, bo podnosi poziom tlenku azotu we krwi, co powoduje lepsze ukrwienie narządów płciowych.

(I)

Czy seks bez miłości ma sens?

Odwieczny ko

Seks bez miłości nie ma sensu - twierdzi większość kobiet. Trzeba oddzielić seks od uczucia - ripostuje część mężczyzn. Ten spór trwa „od zawsze". Dla kobiet seks bez miłości jest na ogół tylko zwykłym i pozbawionym sensu oraz głębszej przyjemności... ćwiczeniem gimnastycznym. Ale co zrobić, skoro większość panów uważa, że takie ćwiczenie jest bardzo przyjemne.

Zacznijmy od Casanovy

Najsłynniejszy kochanek wszechczasów, legendarny Casanova, zwykł mawiać, że kocha wszystkie kobiety, które zapraszają go do sypialni. W jego przypadku była to jednak bardzo krótka miłość, bo już następnej nocy Casanova „zakochiwał się" w kimś innym, aby z apetytem „skonsumować" kolejny związek. Nie można było mu na pewno odmówić dwóch rzeczy - czaru, który pozwalał mu na uwodzenie piękności w całej Europie i... kondycji, która zapewniła mu sławę legendarnego kochanka.

Od czasów Casanovy zmieniło się wiele i jednocześnie bardzo mało. Skąd taki paradoks? W dzisiejszych czasach zapanowało inne podejście do seksu, ale nadal większość mężczyzn nie musi się zakochiwać, bo oczywiście Casanova z uczuciem w sypialni żartował, aby pójść do łóżka z kobietą, najlepiej - piękną kobietą. Aż 62 procent ankietowanych w zeszłym roku dorosłych Polaków uważa bowiem, że seks trzeba zdecydowanie oddzielić od miłości. Krótko mówiąc, można uprawiać go z satysfakcją, niekoniecznie kochając swoją aktualną łóżkową partnerkę.

Wygodne alibi

- To zachowanie typowe dla większości mężczyzn, bo z natury nie jesteśmy monogamistami - mówi dr Lech Winiarski, seksuolog. - Istnieją teorie, z którymi można się zgadzać albo i nie, że mężczyzna jest tak zaprogramowany przez naturę, że ma przekazać swoje geny jak największej liczbie dzieci. Stąd też bierze się jego skłonność do zmieniania partnerek. To, że - przynajmniej oficjalnie - większość z nas żyje w związkach monogamicznych, czyli z jedną kobietą, jest efektem działania norm kulturowych, które nie tolerują wielożeństwa i potępiają nieformalne związki jako cudzołóstwo.

„Zmieniam kobiety, bo tak zaprogramowała mnie natura" - to na pewno wygodne alibi dla wszystkich panów, którzy lubią seks bez tak zwanych zobowiązań i komplikacji, a do tego nie wyobrażają sobie życia erotycznego tylko z jedną kobietą. Właśnie oni oddzielają sferę uczuć od seksu...

- Który w takim ujęciu staje się formą rozładowania napięcia - mówi Lech Winiarski.

- A czy seks bez miłości dostarcza takiej samej satysfakcji jak seks z ukochaną osobą?

- Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi - twierdzi Lech Winiarski. - Są mężczyźni, którzy mają wiele partnerek albo odwiedzają agencje towarzyskie i są zadowoleni z takiego życia erotycznego, a jednocześnie istnieją przecież panowie, dla których w pełni satysfakcjonujące jest uprawianie seksu tylko z jedną kobietą. Dlatego w tym temacie nie ma łatwych odpowiedzi. Nie możemy też powiedzieć, że częste zmienianie partnerek to rodzaj zboczenia, które trzeba leczyć. Ludzie i ich zachowania seksualne są tak różne, że nie poddają się prostym ocenom.

Kobiecy punkt widzenia

Inaczej do sprawy seksu i miłości podchodzą kobiety. Większość z nich deklaruje bowiem, że nie wyobraża sobie pójścia do łóżka z mężczyzną, którego nie kocha. „To poniżające". „Nie chcę być maszyną, a jeśli faceci chcą mnie traktować w ten sposób, niech uprawiają seks z piekarnikiem" (co na marginesie nie byłoby chyba zbyt łatwe - przyp. red.). „Mężczyźni muszą zrozumieć, że nie jesteśmy maszynami, tylko ludźmi" - takie opinie pojawiły się w sieci, gdy jeden z erotycznych portali internetowych zapytał, czy „masz ochotę na uprawianie seksu bez miłości z wieloma partnerami". Dodać trzeba, że komentarze panów, które pojawiły się na tej samej stronie, były zgoła inne, a niektórzy z nich zarzucili kobietom albo przesadną pruderyjność, albo hipokrytę.

„Starają się być lepsze od nas, pozują na cnotliwe damy, a też dopuszczają się zdrad" - napisał Internauta, który podpisał się jako „Zdradzony Damian".

- Na pewno kobiety mają do seksu zupełne inne podejście, niż mężczyźni - uważa Lech Winiarski. - Dla nich, w większości przypadków, to również akt, który oprócz przyjemności, daje poczucie bezpieczeństwa, duchowej bliskości i jest przeżyciem, który umacnia związek dwojga ludzi. Wiele kobiet deklaruje równocześnie, że nie jest w stanie osiągnąć pełni satysfakcji seksualnej, jeśli nie czuje niczego do swojego partnera.

POLICZONE

Seks-dieta

Amerykańscy naukowcy obliczyli, ile kalorii traci się podczas różnych czynności związanych z seksem.

■ **Rozbieranie partnerki:**

Z jej pomocą - 12 kcal

Bez jej pomocy - 187 kcal

(Jeśli robicie to w biurze w godzinach pracy to dodaj 500 kcal).

■ **Ściąganie biustonosza:**

Obiema rękami - 8 kcal

Jedną ręką - 12 kcal

■ **Gra wstępna:**

Znalezienie łechtaczki - 8 kcal

Próba odnalezienia punktu G - 192 kcal.

■ **Orgazm:**

Prawdziwy - 112 kcal

Udawany u kobiety - 315 kcal

Udawany u mężczyzny - brak danych

■ **Po orgazmie:**

Leżycie przytuleni - 18 kcal

Szybko wychodzicie - 36 kcal

■ **Ubieranie się:**

Spokojne - 32 kcal

W pośpiechu - 98 kcal

Jeśli jej ojciec puka do drzwi - 1218 kcal

Jeśli jego żona puka do drzwi - 3521 kcal

(M)

onflikt

To, oczywiście, także nie jest reguła.

Tymczasem mężczyźni podchodzą do seksu bardziej instrumentalnie, a jednocześnie dla niektórych z nich - dotyczy to szczególnie osób młodych - tak zwane zaliczanie kolejnych kobiet decyduje o prestiżu w grupie rówieśników.

- Seks nie powinien się jednak sprowadzać do „zaliczania", bo na pewno jest czymś więcej niż sportowymi zawodami - kończy Lech Winiarski.

Ryszard Janowski

Seks bez miłości jest nudny i taki zimny - uważa Ania

W większej potrzebie?

Szwedzcy seksuolodzy uważają, że przekonanie, iż kobiety mają mniejsze potrzeby seksualne niż mężczyźni, jest błędne. Badacze twierdzą nawet, że ich potrzeby są znacznie większe niż potrzeby panów. Naukowcy podważyli ponadto opinie, że seks jest zarezerwowany dla młodych, zgrabnych kobiet. Okazuje się, że najbardziej „otwarte seksualnie" są panie między 35. a 50. rokiem życia. One też najczęściej zmieniają partnerów, szukając nowych podniet i wrażeń.

Zdjęcie Bulls

SERCA DWA

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie i kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę, znaczek oraz kupon i wyślij do nas. My przekażemy list pod właściwy adres. Nasz adres: Serca dwa, „Dziennik Bałtycki", ul. Obr. Westerplatte 28, 83-110 Tczew.

Uwaga! Oferty Czytelników i odpowiedzi na anonse przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem.

KUPON Serca dwa

Samotnego, zadbanego pana około 60 lat, najchętniej z okolicy nadmorskiej i nie tylko, zmotoryzowanego lub z prawem jazdy, pozna wdowa o kobiecych kształtach, niezależna finansowo i mieszkaniowo.
sygn. 381

Jestem samotną, miłą blondynką, bez nałogów, niezależną finansowo, z własnym mieszkaniem. Mam 49 lat i mieszkam w Niemczech. Poznam pana ze średnim wykszt., wzrost co najmniej 178 cm, spokojnego, nienadużywającego alkoholu i poważnie traktującego życie. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Foto mile widziane.
sygn. 491

Wdowa, 42 lata, z poczuciem humoru, katoliczka, pozna pana ciepłego o wielkiej duszy, kochającego dzieci. Rozwodnicy wykluczeni. Zdjęcie i nr tel. mile widziane. Z okolic Gdańska.
sygn. 492

Marek, kawaler, 35 lat, 180 cm, bez nałogów i zobowiązań. Mam własne M w Gdańsku. Lubię przyrodę, spacery, muzykę, kino. W wolnych chwilach uczę się języków obcych. Pragnę poznać dziewczynę, której dokucza samotność. Napisz, może razem pójdziemy dalej. Tylko poważne oferty, foto mile widziane.
sygn. 493

Trójmiasto - miły, otwarty, przystojny, z mieszkaniem, finansowo niezależny, wesoły z poczuciem humoru. Tel. 058 671-07-30.
sygn. 494

Wdowa, 62/167/80, katoliczka, zdrowa, ciemna szatynka, oczy niebieskie. Poznam pana do 78 lat, zdrowego, niepalącego, bezdzietnego, bez zobowiązań, nieszukającego przygód, zdecydowanego na małżeństwo, z mieszkaniem. Pan ze wsi mile widziany. Proszę o poważne oferty, tel. przyspieszy kontakt.
sygn. 495

Wodnik, 24 lata, niebieskooki, mieszkający na wsi, własne mieszkanie i działka. Obecnie przebywam w ZK. Poznam osobę, która dałaby mi nadzieję na miłość z wzajemnością. Niedługo będę wolny. Napisz do mnie, proszę.
sygn. 496

Sympatyczny 27-latek, 190/85, kawaler, podejmujący szalone wyzwania, romantyk, wykszt. wyższe. Pozna uczciwą, wrażliwą dziewczynę bez względu na wiek, która pragnie przeżyć coś wspaniałego i wyjątkowego, a nawet szalonego. Jeżeli marzysz o przyjaźni wyjątkowej i wspaniałej miłości, napisz. Mile widziane foto, nr tel. przyspieszy kontakt.
sygn. 497

Encyklopedia erotyczna

Rys. Marek Wdzięczański

O jak orgazm

Szczytowanie, rozkosz, spazm, punkt kulminacyjny - jakby tego nie nazwać chodzi o jedno, czyli o orgazm. Mimo badań i rozpraw naukowych wciąż pozostaje reakcją nie do końca wyjaśnioną i nieco magiczną. A zatem co wiadomo? Mówiąc poetycko: na krótką chwilę przed spełnieniem kochankowie, czują, że zalewa ich fala zniewalającej rozkoszy, której nie sposób powstrzymać. Ustają oddechy, serca chcą wyskoczyć z piersi, przestajemy na jakiś czas widzieć, słyszeć, odbierać zapachy, po wszystkich zakamarkach ciała rozlewa się ciepło. Zdarza się, że na chwilę tracimy kontakt z rzeczywistością.

(m)

Z ŻYCIA GWIAZD

Madonna dzieci nie rozpieszcza

Wydawałoby się, że kto jak kto, ale królowa muzyki pop, Madonna pozwala swoim dzieciom na wszystko. Na zasadzie pełnego luzu, bo taka niczym nieskrępowana wolność jest przecież zalecaną przez niektórych metodą wychowaczą. Tymczasem nic z tego. 46-letnia gwiazda ostro dyscyplinuje swoją córkę Lourdes (8) i synka Rocco (3). Nie wolno im oglądać telewizji, z wyjątkiem jednego filmu w ciągu tygodnia. Gry komputerowe są także zakazane. Za to pociechy Madonny mogą do woli przeglądać i czytać książki. To czynią, podobno z coraz większym zainteresowaniem i zadowoleniem. Jak podaje „Blick", mąż Madonny Guy Ritchie solidaryzuje się z poglądami żony i w ten sposób cała rodzinka nie schodzi z obranego kursu wychowania i edukacji swoich dzieci. Dlaczego Madonna weszła na taką drogę?

Madonna i Guy Ritchie nie pozwalają swoim pociechom na bezmyślne oglądanie telewizji. Fot. PAP/EPA

- Bierze się to z potrzeby uniwersalizmu zasad. W świecie jest wiele zła, to nierozłączna część współczesnego życia. Jeśli jednak coraz więcej ludzi pozna w miarę dokładnie dobro, to będzie więcej zdecydowanych przezwyciężyć chaos i w coraz większym stopniu eliminować zło. Dlatego moje dzieci czytając książki, nie czują niedosytu wiedzy i wrażeń - zwierzyła się gwiazda.

Madonna znajduje obecnie czas na zapoznanie się z zasadami i tajnikami jogi, oddaje się medytacjom, pogłębia wiadomości na te tematy i pisze książki dla dzieci. Czyta również sporo powieści. Pytana, czy skusi się na napisanie książki dla dorosłych odpowiedziała, że na razie nie, bo brakuje jej należytej koncentracji.

- Nigdy nie wolno jednak powiedzieć: nigdy - dodała przypominając, iż w swoim czasie absolutnie nie przypuszczała, że będzie pisała książki dla dzieci. Nigdy też nie chciała być śpiewaczką, marzyła o zostaniu tancerką, ale przyszedł taki czas, że po prostu, zwyczajnie stała się istotą publicznie śpiewającą:. Nigdy bowiem - zdaniem Madonny - nie wiadomo, co życie może przynieść jutro.

(ko)

Dorastanie po islandzku

Best Film swobodnie porusza się między wydawałoby się szczelnie zamkniętymi enklawami kina ambitnego i komercyjnego. Wydają i jedno i drugie dbając tylko o to, aby za każdym razem było ciekawie. „Nói Albinói" to ubiegłoroczny mały przebój kin studyjnych. Islandzka opowieść o ciężkim dorastaniu nastolatka w skutej lodem krainie zyskała bardzo przychylne recenzje. Teraz każdy może zapoznać się z Nói i jego ekscentryczną rodziną - premiera na VHS i DVD miała miejsce 14 lutego. 17 lutego ukazał się w sklepach amerykański „Apartament", thriller Paula McGuigana, o prywatnym śledztwie pewnego młodego mężczyzny, który poszukuje miłości swojego życia. Kobieta zniknęła nagle bez śladu, a wszystkie tropy prowadzą do pewnego apartamentu... **My mamy dla Was po 1 kasecie VHS i płycie DVD każdego z tytułów. Dzwońcie do nas w poniedziałek o godz. 12 pod nr 301-27-61.** *(ma)*

„Nói Albinói". Reż. Dagur Kári. Obsada: Tomás Lemarquis, Þröstur Leó Gunnarsson, Elín Hansdóttir. Islandia 2003. Best Film. Czas: 93 min.

Przygody z kobietami znanych ludzi

Być jak Marilyn

Gerard Depardieu podczas ostatniego pobytu w Polsce, pytany o najgorszy numer do wykonania, odparł - pocałować kobietą w usta przed kamerą. Albo znaleźć się z nią w łóżku. Wszyscy z ekipy stoją i patrzą. A ja wówczas chciałbym mieć kaskadera - żartował.

Oto przygody nie całkiem erotyczne zza kulis filmu i teatru.

Jak to w Hollywood

Sławomir Idziak, polski operator w Hollywood, miał niebywałą przygodę z Meg Ryan. Ich znajomość służbowa zaczęła się bardzo źle.

- Nie chciała ze mną pracować, zanim mnie jeszcze zobaczyła - opowiada.

Co się stało?

- Otóż podczas pewnej rozmowy Meg pochwaliła się Meryl Streep, że będzie robić nowy film z polskim operatorem, który pracował z Kieślowskim. Na co Streep odpowiedziała: - Słuchaj, on robi kiepskie zbliżenia. Ja nic o tej rozmowie nie wiedziałem. Jesteśmy już na planie (chodziło o „Dowód życia" z Meg Ryan i Russelem Crowe - dop. aut.). A ja czuję, że wokół mnie coś się dzieje. Atmosfera gęstnieje. Wreszcie podchodzi do mnie reżyser mówiąc: - Meg ma problem. Nie akceptuje ciebie jako operatora. I opowiedział mi o tym, co usłyszała od Meryl. Ależ ja nigdy nie robiłem Meryl Streep zdjęć - stwierdziłem. Chodziło o innego, polskiego operatora. Na szczęście, cała sprawa rozmyła się. Współpraca z Meg ułożyła się harmonijnie. Doszło nawet do tego, że kiedy została zmuszona do zmiany charakteryzatorki, to przed wejściem na plan po charakteryzacji, podchodziła do mnie i pytała - OK?

Roger Moore mógł zginąć przez swoją fankę

I jak kiwałem głową, że może być i była już gotowa do zdjęć.

Święty i Hiszpanka

Roger Moore, który zasłynął dwoma rolami - Jamesa Bonda i bohatera serialu „Święty" - był mocno adorowany przez kobiety, nie tylko na planie filmowym, ale także w życiu prywatnym.

Zanim nam opowiedział pewną przygodę, zapytał siedzącą obok niego dużo młodszą żonę Kristinę Thostrup: - Kochanie, czy mogę coś opowiedzieć?

A uzyskawszy zgodę mówił dalej.

- Kiedyś przyjechałem do Madrytu. Zorientowałem się, że przydzielono mi nadzwyczajnie dużą ochronę. Potem dowiedziałem się, że to ze względu na pewną, ognistą Hiszpankę. Otóż ta kobieta, kiedy w telewizji wyświetlano kolejny odcinek „Świętego", całowała ekran telewizora za każdym razem, kiedy się na nim pojawiałem. Jej mąż równie ognisty i w dodatku wściekły zapowiedział, że jeśli tylko pojawię się w Hiszpanii, to on mnie dopadnie i zabije. Stąd ta podwojona ochrona.

Eros był nieobecny

Jerzy Stuhr wspomina: - W „Łuku Erosa" grałem z moją studentką, świeżo upieczoną mamą. Mieliśmy zagrać śmiałą scenę erotyczną. Reżyser chciał, żebym w porywie pożądania podarł na niej bluzkę i wpił się namiętnie w piersi. Budżet filmu był oszczędny. Nie mogłem zrobić próby. Ćwiczyłem więc na sucho. Podchodziłem do niej mówiąc: rwę ci bluzkę, stanik, dopadam do piersi, wpijam się w nie. No dobrze. Kamera poszła w ruch. Zaczynamy grać. Ja cały spięty, bo nie wiem, czy uda mi się od razu wszystko rozerwać. Cały czas myślę tylko o tym, żeby taśmy nie zmarnować, żeby dubla nie było. O tym, że pod stanikiem jest kobieta, ani przez moment nie świta mi w głowie. Wreszcie rzucam się na nią. Drę bluzkę, stanik. Dopadam do piersi. Wpijam się. Szczęśliwy, że się udało. I nagle słyszę jej szept: Panie profesorze, ostrożnie. Ja karmię. Tak wyglądają sceny erotyczne od kulis.

Być Marilyn Monroe

- Jedni marzyli, żeby być z Marilyn Monroe, a Janusz się udało... nią być - żartuje Jerzy Bończak. I opowiada o swej przygodzie. To było jakieś dwadzieścia lat temu. Zaproponowano mu show na sylwestra. Miał się wcielać w różne, kobiece postaci: Marilyn, Marleny Dietrich, Rity Hayworth. Przed programem ogolono mu ręce i nogi. „Założono" piersi i perukę.

- I stałem się piękny jak Marilyn - śmieje się aktor. Najgorsze były jednak dwie rzeczy - chodzenie na szpilkach i śpiewanie.

Musiał śpiewać jak Marilyn. Przykładał się. Ale efekt był nienajlepszy. Od tamtej pory nie śpiewa. Można powiedzieć, że to przez Marilyn Monroe.

Dobrze idzie, panie Kazio

O swojej przygodzie zupełnie nieerotycznej z suflerką opowiada Kazimierz Kaczor.

- Graliśmy po raz kolejny „Sie kochamy" w krakowskim Teatrze Starym. Wydawało się, że tekst powinien człowiek mieć w głowie. I nagle czarna dziura. Nie wiem, gdzie jestem i co mam powiedzieć. Po chwili błysk: suflerka przecież. Patrzę w tamtą stronę. A nasza suflerka najspokojniej w świecie dzierga sobie na drutach. Chrząkam znacząco. Nooo... mruczę w jej kie-

NOWOŚCI VHS I DVD

4x QDVD

Seria QDVD próbuje zaspokoić potrzeby widzów o mniej i bardziej wybrednych gustach, dlatego chwilami dobór tytułów może budzić zaskoczenie. „Jak to się robi w Chicago", kino sensacyjne z początków kariery Arnolda Szchwarzeneggera, zestawione zostało z klasycznym „Chaplinem". Coppola i jego kultowe już „Cotton Club" wydane zostało w tej samej serii co thriller ekologiczny „Orka, wieloryb zabójca", który niegdyś święcił triumfy na pirackich kasetach wideo. Z wszystkich lutowych premier najciekawiej prezentuje się „Chaplin", a wszystko to dzięki dodatkom. Wydanie QDVD zawiera materiał z planu filmowego, dokument jak kręcono „Chaplina" i materiał zatytułowany „Okiem reżysera".

Mamy dla Was po 3 płyty DVD z każdym z tytułów, dzwońcie do nas w poniedziałek o godz. 12 pod nr 301-27-61.

(ma)

Monroe

Fot. Grzegorz Mehring

Fot. PAP/EPA

erzy Bończak musiał
iedyś zagrać Marilyn
Monroe. To było niezwykle
łopotliwe.

nku z nerwów pod nosem.
ona na to: Co no, dobrze
dzie panie Kaziu. I dalej robi
a drutach. Na szczęście
rający ze mną Marek
Walczewski coś pod-
owiedział. I dalej
uż haftowaliśmy,
k to się mówi w
aszym żargo-
e.

Ryszarda
ojciechowska

„Chaplin". Reż. Richard Attenborough. Obsada: Robert Downey Jr, Anthony Hopkins. USA/Wlk. Brytania 1992.
„Jak to się robi w Chicago". Reż. John Irvin. Obsada: Arnold Schwarzenegger, Robert Davi. USA 1986.
„Orka, wieloryb zabójca". Reż. Michael Anderson. Obsada: Richard Harris, Charlotte Rampling. USA 1977.
„Cotton Club". Reż. Francis Ford Coppola. Obsada: Richard Gere, Gregory Hines. USA 1984.

FAJNY FILM WCZORAJ WIDZIAŁEM

Che Guevara na gruchocie

O filmie „Dzienniki motocyklowe" rozmawiają Henryk Tronowicz i Tomasz Rozwadowski

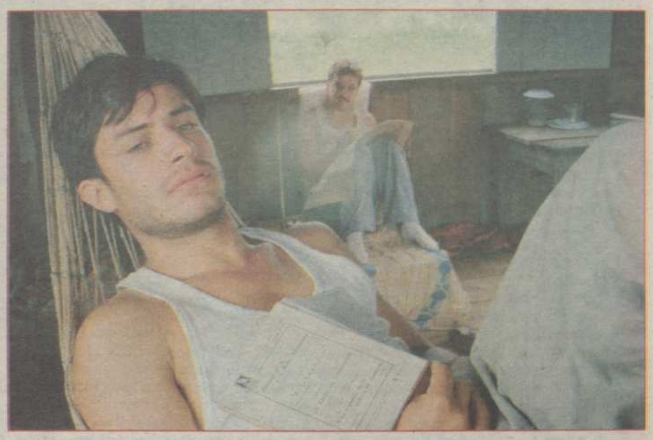

Gael Garcia Bernal zagrał młodego Ernesto Guevarę i zrobił to znakomicie

Henryk Tronowicz:
- Ernesto Guevara w „Dziennikach motocyklowych" liczy sobie dwadzieścia trzy lata. Trudno więc ten film uznać za jego biografię, zresztą któżby wtedy przeczuł, że ma on za sobą już dwie trzecie życia! Podróżuje po Ameryce Południowej i widzi bezmiar ludzkiej biedy, chorób, bezrobocia. Jest rzeczywistością rozczarowany. Tak było, zgoda, ale ja wolałbym obejrzeć film o Guevarze późniejszym, kiedy będzie się brał za bary ze światem. Czy to by był film niepoprawny politycznie?

Tomasz Rozwadowski: - Myślę, że mógłby ocierać się o horror, biorąc pod uwagę przyszłe dokonania Ernesta. Przypomnijmy, że po skończeniu studiów medycznych w rodzinnej Argentynie stał się zawodowym rewolucjonistą. Współtworzył rewolucję na Kubie i potem brał udział w rządzeniu tym krajem, m.in. jako minister gospodarki. Efekty były opłakane, więc wyruszył krzewić władzę ludu w innych rejonach kontynentu, zginął podczas walk partyzanckich w Gwatemali w 1967 r. I stał się legendą wszelkich ruchów lewackich. Patrz popularne do dzisiaj koszulki, plakaty i flagi z jego stylizowanym wizerunkiem.

H.T.: - „Dzienniki motocyklowe" to klasyczny „film drogi", tylko że w pół drogi urwany. Kończy się w momencie, kiedy Guevara wchodzi w wiek męski. Dramat, który Che wywoła i którego ofiarą padnie, skwitowany jest jedynie w napisach końcowych. To ze strony autorów unik.

T.R: - Bardzo świadomy, bo tylko w takim przypadku Che pozostaje postacią powabną. Zresztą uprawniony, gdyż oparty na zapiskach z tej konkretnej wyprawy poczynionych przez obu głównych bohaterów.

H.T.: - Clemenceau, francuski mąż stanu powiedział, że kto za młodu nie był socjalistą, na starość będzie łajdakiem. Do Guevary taka definicja nie pasuje. Che to dla jednych charyzmatyczny idealista, dla innych niebezpieczny anarchista. Z „Dzienników motocyklowych" sylwetka „krwawego Ernesta" jeszcze się nie wyłania.

T.R.: - On się dopiero budzi. Pomiędzy czasem pokazanym na ekranie, a rewolucją kubańską minie jeszcze parę lat. Tu jest człowiekiem wrażliwym, naiwnym i pełnym wewnętrznej siły. Mógł się z niego narodzić potwór lub anioł. Zamiast krzewienia rewolucji mógł się zająć na przykład bezpłatną opieką medyczną dla biednych. Przecież ich losem tak się przejął podczas tej wyprawy.

H.T.: - Są w tym filmie wystudiowane obrazy chilijskiego i boliwijskiego folkloru. Młodzi widzowie są zachwyceni bravurą obieżyświatów pędzących starym gruchotem na złamanie karku. Lecz czy do filmu nie zakradła się taniocha? Te awanturki z kobietkami, ten ryzykowny skok nocą do rzeki, gdy Ernesto płynie wpław do ośrodka dla trędowatych...

T.R.: - Okryciem tej podróży, którą odbywa dwóch latynosów, jest Ameryka Łacińska. Obaj urodzili się na tym kontynencie, ale znali tylko miejskie życie, bardzo zbliżone do realiów Europy czy Ameryki Północnej. Teraz poznają swoich rodaków i bezmiar biedy i niesprawiedliwości, w którym żyją. Chłopcy przechodzą duchowy przełom. To może jest tanie, ale w taki sposób było opisane przez tych motocyklowych podróżników.

H.T.: - Ciekawe, bo o Bernalu, wykonawcy roli Guevary, mówi się po premierze „Dzienników" więcej niż po „Złym wychowaniu". A przecież aktor błysnął dramatycznym talentem u Almodóvara.

T.R.: - To po prostu kolejny film, chyba już trzeci, w którym Gael Garcia Bernal stworzył dużej klasy kreację aktorską. Jego kariera nabiera rumieńców i trzeba przyznać, że jest w pełni zasłużona. Jako aktor dysponuje dużym magnetyzmem i potrafi nadać granym przez siebie postaciom głębię. W młodym wieku osiągnął już dużo, z niecierpliwością czekamy na więcej.

Z Patrycją Markowską rozmawia Anna Kulik z Agencji Prasowej Polskapresse

Kocham ten ból

- Lubisz piosenkę Bajmu „Nie ma wody na pustyni"?

- No pewnie! Ten utwór wybrałam na mój pierwszy publiczny występ. Miałam wtedy jakieś trzy lata. Rzecz działa się w przedszkolu. Zaśpiewałam tę piosenkę strasznie niskim głosem. Tak niskim, że wszyscy myśleli, że jestem chłopcem. Zachwycali się: „Jaki śliczny chłopiec, to na pewno będzie gwiazda".

- Jeden z muzyków powiedział, że masz głos jak... armata.

- Brałam kilka lat lekcje śpiewu. Pani od emisji uczyła mnie, żeby niepotrzebnie nie zdzierać głosu, unikać chrypy przy śpiewaniu. Ja to robiłam. Ale w muzyce rockowej chrypa jest potrzebna. Zaczęłam jej świadomie używać. Lubię wyjść na koncert i ostro przywalić, ale lubię też szeptać. Odkrywam to wszystko. Nie jestem cudownym dzieckiem, które od razu super śpiewa. Mam nadzieję, że będzie ze mną jak z winem - im starsza, tym lepsza. Myślę, że będzie to słychać na mojej trzeciej płycie, która ukaże się po wakacjach.

- Oprócz chrypy będzie na niej jakaś niespodzianka?

- Będzie - hip-hopowy utwór. Reszta kawałków na płycie będzie rockowa i kobieca. Tytułu płyty jeszcze nie ma, o tym zawsze decyduję na końcu.

- Tytuły twoich płyt wiele mówią o tym, w jakim byłaś nastroju tworząc je. Tytuł pierwszej płyty „Będę silna" był pewnym założeniem.

- Byłam wtedy przestraszona wejściem w branżę muzyczną, byle jakimi recenzjami, ludźmi, którzy czepiali się na każdym kroku. Nadałam płycie taki tytuł, bo miałam nadzieję, że będę silna.

- Mówisz o trudnych początkach kariery, tymczasem wielu ludzi myśli, że dzięki ojcu - Grzegorzowi Markowskiemu - weszłaś na scenę jak po maśle...

- Nazwisko nie załatwia sprawy. Każdy stawia ci wyżej poprzeczkę, niż anonimowemu debiutantowi. Nazwisko może pomogło mi nagrać płytę szybciej niż inni, ale reszta zależała ode mnie. Sama kompletowałam zespół muzyków. Nie było łatwo. Musiałam ich przekonać do prób przez pół roku. Teraz czuję się, jakbym miała czystą kartę. Prawda jest taka, że ci co mają o mnie źle gadać, i tak będą to robić, żebym nie wiem, co zrobiła.

- Ojciec nie recenzuje twojej pracy? Ja bałabym się takiego krytyka...

- Czasem krytykuje, ale mnie nie dołuje, nie znęca się. Umie też docenić. Jak usłyszał moją hip-hopową piosenkę stwierdził krótko: „To jest dobre" i kazał sobie ją puszczać. Zresztą on jest taką osobą, która pomaga mi wygrzebywać się dołków i zwalczać nawet najgorszą deprechę. Jak mi się wszystko wali na głowę, jadę do niego do Józefowa. Rozmawiamy, chodzimy po lesie, pijemy piwo. Kiedy mam totalny dołek, mówi mi: „Dziecko, miej gdzieś, to co mówią ludzie. Ja do 30. roku życia śpiewałem do kotleta i żyję". Po takiej terapii jestem jak nowa.

- Rodzice chcieli, żebyś była wokalistką?

- No coś ty! Ojciec chciał, żebym była dobrze wykształcona, została lekarzem, miała tak zwany dobry zawód. Tak było do moich trzynastych urodzin. Wtedy nagrałam kolędę w szkolnym zespole. Ojciec się wtedy wzruszył. Uznał, że będę śpiewała, że mam w sobie muzykę. A mama? Ona chyba nie do końca wierzyła, że zrobię karierę.

- Jesteś mocno związana z rodzicami, nie masz rodzeństwa, czyżbyś była grzeczniutką córunią tatunia?

- A skąd! Nieraz darliśmy się na siebie, jak w wielu innych rodzinach. Były ekstremalne sytuacje. Kiedyś ojciec wykopał drzwi do łazienki, w której zamknęłam się i nie chciałam wyjść. Chyba bał się, że mogę się pociąć. Ale tak naprawdę dużo ze sobą rozmawiamy, jesteśmy sobie bardzo bliscy. Rodzice są moimi najlepszymi przyjaciółmi.

- Miewasz tremę? Chciałaś kiedyś zwiać przed wejściem na scenę?

- Za każdym razem. Najgorsze jest wejście. Koncert jest potwornie wyczerpujący. Oglądałam taki film, w którym padła kwestia: „Seks dobry jest wtedy jak boli, ale kochasz ten ból". Tak samo jest z moim zawodem. Wiele rzeczy boli. Zdarte kolana po koncercie, bezpodstawnie złośliwa recenzja, no i głupie plotki. Ostatnio miałam taką sytuację - poszłam ze znajomym na imprezę. Sięgał po drinka i wtedy nas sfotografowano. No i powstała historia, że on mnie łapał za biust. Generalnie ma to gdzieś, ale na niego obraziła się dziewczyna.

- Pociągają cię niebezpieczni faceci?

- Tak, ciągnie mnie do niebezpiecznych typów, takich jak Mickey Rourke. Ale odkąd obudził się we mnie instynkt macierzyński, zmienił się mój sposób patrzenia na facetów. Zwracam uwagę na opiekuńczość, na to czy facet radzi sobie w życiu, jest odpowiedzialny, męski, czy ma jakiś program na życie.

- Masz obok siebie taką osobę?

- Wolę nie odpowiadać. Coś się kroi. Nie chcę zapeszyć.

- Powiedziałaś instynkt macierzyński, czy może się przesłyszałam?

- No proszę cię... Mam 25 lat, moja babcia uważa, że jestem stara panną i że w ogóle źle ze mną. Wszystko zwala na to, że noszę goły pępek. Powtarza, że mężczyźni nie biorą ślubu z kobietami, które odsłaniają brzuch. A tak poważnie w moim zawodzie znalezienie partnera nie jest proste. Faceci albo się boją, albo wahają się, czy chcą wejść w taki związek z ryzykiem bycia na świeczniku

Patrycja Markowska prowadzi rozrywkowy tryb życia

Fot. KAPIF

Rekord tygodnia

Britney się rozbierze

Milion dolarów ma otrzymać Britney Spears za zgodę na rozbieraną sesję fotograficzną. Na okładce poświęconego modzie amerykańskiego czasopisma „Allure" piosenkarka pojawi się topless, jedynie w naszyjniku, który jest podarkiem od jej męża, Kevina Federline'a. Przy okazji sesji zdjęciowej, artystka udzieliła wywiadu, w którym przyznała, że sześciomiesięczny okres małżeństwa z tancerzem był dla niej wielkim wyzwaniem:

- Po pierwszych trzech tygodniach dopadła nas rzeczywistość i było ostro - mówi wokalistka. - Ale poradziliśmy sobie. Teraz wszystko jest już w porządku. Głośne plotki mówią jednak, że para przeżywa kłopoty finansowe (Britney i Kevin potrafią wydać na zakupy jednego dnia nawet 20 tysięcy dolarów), stąd kłótnie małżeńskie i zgoda gwiazdki na gołą sesję.

(I)

Fot. PAP/EPA

G jak Garabandal

Wizje dzieci z Garabandal do dzisiaj budzą ogromne kontrowersje. Według części badaczy, były one parodią objawień w Fatimie.

Przez cztery lata w małej hiszpańskiej wiosce Garabandal działy się dziwne rzeczy. Cztery dziewczynki twierdziły, że objawia się im Matka Boża i św. Michał Archanioł. Przy okazji dochodziło do niezwykłych wydarzeń. W prawdziwość garabandalskich objawień uwierzyło wielu ludzi. Kościół nigdy ich jednak nie uznał. Analiza wydarzeń, które miały miejsce w Garabandal, prowadzić może bowiem do wniosku, że ich prawdziwym autorem nie był Bóg, ale diabeł.

Przerażająca twarz

San Sebastian de Garabandal to mała wioska, położona w północno-wschodniej Hiszpanii w Górach Kantabryjskich.

Wieczorem 18 czerwca 1961 roku, mieszkające tam cztery dziewczynki, 12-letnia Conchita Gonzalez i jej rówieśniczki: Maria Lolio Mazon, Jacinta Gonzalez i 11-letnia Maria Cruz Gonzalez (mimo tego samego nazwiska nie spokrewnione ze sobą), poszły do sadu kraść jabłka. Nagle w krzakach usłyszały jakiś podejrzany hałas. Nie przestraszyły się jednak. Zaciekawione poszły w kierunku odgłosów. Wtedy ujrzały zjawę - chłopczyka w wieku około dziewięciu lat o przerażającej twarzy. Miał on skrzydełka i paznokcie przycięte tępo jak łopatki. Pod nim znajdował się napis z rzymskich liter i cyfr o nieustalonej do dzisiaj treści.

Dziewczynki uznały nieziemską istotę za anioła. Pojawiał się on im przez następne dwanaście dni, ale nic nie mówił. Odezwał się dopiero 1 lipca. Przedstawił się małym wizjonerkom jako św. Michał Archanioł i zapowiedział, że następnego dnia ukaże się im Matka Boża z Góry Karmel.

I rzeczywiście dzień później dziewczynki ujrzały postać podobną do Matki Bożej. Towarzyszyło jej dwóch aniołów. Nad nimi unosił się trójkąt z okiem w środku, które dzieci zinterpretowały jako źrenicę samego Boga.

Tak zaczęły się objawienia w Garabandal, które trwały przez następne cztery lata - do roku 1965. Co ciekawe dochodziło do nich prawie zawsze wieczorem lub nocą. W miarę upływu czasu do wioski przybywało coraz więcej pielgrzymów z całego świata. Wydarzenie było relacjonowane przez media z całej Europy. Głos Matki Bożej był nawet nagrywany na taśmę magnetofonową.

Koniec czasów

Dzieci wiedziały, kiedy nastąpią wizje poprzez podwójne wewnętrzne wezwania. Po trzecim biegły zapadniętą skalistą dróżką, na której zaczęły się objawienia. Tam upadały na kolana i pomimo ostrych kamieni nie odnosiły żadnych obrażeń ciała. Głowy miały przechylone do tyłu. W tej pozycji mogły przebywać od kilku minut do kilku godzin, nie okazując żadnego zmęczenia. Podczas ekstaz były nieczułe na ukłucia, przypalanie zapałkami, bicie i ostre światło. W niewytłumaczalny sposób dziewczynki przybierały na wadze tak, że nie mogło ich podnieść dwoje dorosłych ludzi.

Podczas „objawień" zdarzało się także, że dzieci z pozycji stojącej upadały nagle do tyłu, nie odnosząc żadnych obrażeń i tak pozostawały w ekstazie przez dłuższy czas. Następnie powracały do pozycji stojącej nie używając do tego rąk. Robiły to także razem z niezwykłą synchronizacją.

Charakterystyczne były także tzw. marsze ekstatyczne. Z głowami odrzuconymi do tyłu, nie widząc niczego, dziewczynki potrafiły biec przed siebie albo do tyłu tak szybko, że nikt nie mógł za nimi nadążyć.

W czasie widzeń dzieci często dawały rzekomej Matce Bożej różne przedmioty do ucałowania. 18 lipca 1962 roku Conchita przyjęła z rąk zjawy podającej się za św. Michała Archanioła komunię świętą, co widziało wielu świadków. Niektórzy twierdzili także, że dziewczynki potrafiły lewitować.

Duchy z Garabandal przekazywały dzieciom także różne orędzia i posłania. Do najsławniejszych należy przepowiednia, że po śmierci papieża Jana XXIII będzie już tylko trzech biskupów Rzymu, a potem nastąpi, jak to określały dziewczynki, „koniec czasów". Według tego Jan Paweł II byłby ostatnim papieżem w dziejach Kościoła.

Grzeszny początek

Grzeszny początek (kradzież jabłek), niespotykane przy innych tego typu wydarzeniach zjawiska i niejasne przesłanie płynące z garabandalskich „objawień" spowodowały, że od samego początku Kościół podchodził do nich sceptycznie. Ich prawdziwości nie uznali kolejni biskupi z diecezji Santander, na terenie której położona jest wioska. Ich zdanie w tej sprawie potwierdził także Rzym. Wielu teologów uważa, że Garabandal to diabelska parodia innych sławnych i uznanych oficjalnie przez Kościół objawień fatimskich.

Tymczasem cztery wizjonerki dorosły i wyszły za mąż. Jedna mieszka w Hiszpanii, reszta w Stanach Zjednoczonych. Nie przejmują się zbytnio stanowiskiem Kościoła. Podobnie zresztą jak wielu innych, którzy uwierzyli w prawdziwość garabandalskich wizji. Według niektórych teologów, niepodporządkowanie się woli Kościoła to jeszcze jeden dowód na ich fałszywość.

Tomasz Falba

Pokolenie XL

Koniec z reklamami chipsów, batoników i hamburgerów? To bardzo prawdopodobne. Wojnę producentom żywności typu fast food wydaje Unia Europejska. Skąd taki pomysł? Z badań wynika, że co trzeci uczeń pierwszych klas liceum w Unii Europejskiej jest otyły. To, zdaniem rzecznika komisarza do spraw zdrowia i ochrony konsumentów Philipa Todda, już niemal epidemia. A otyłość to rosnący europejski problem, który wymaga pilnych rozwiązań. Unijny komisarz chce między innymi, by do końca roku przemysł spożywczy zaprzestał reklamy batoników, chipsów czy hamburgerów. Jeśli tak się nie stanie, to komisarz sam zaproponuje bardziej rygorystyczne przepisy dotyczące reklam.

(MAR)

R E K L A M A

Złote ręce dla kręgosłupa

Korzystając z zabiegów terapii manualnej kręgosłupa Stanisława Kocińskiego, jednego z najpopularniejszych i najskuteczniejszych polskich kręgarzy - chiropraktyków, terapeutów manualnych, zachowujesz na długo prawidłową i zgrabną sylwetkę.

Zapobiegasz chorobom zwyrodnieniowym kręgosłupa i stawów prowadzącym do kalectwa. Zabiegi przynoszą zdecydowaną poprawę, a nawet wyleczenia w już powstałych tzw. chorobach odkręgosłupowych.

1) Częste bóle i zawroty głowy, mdłości, zaburzenia wzroku i słuchu, uciski w krtani, lęki, depresje. Bóle i drętwienie kończyn górnych, międzyłopatkowe, mostka, przedsercowe - SKUTKI NIESPRAWNOŚCI ODCINKA SZYJNEGO KRĘGOSŁUPA.

2) Neuralgie międzyżebrowe, zaburzenia oddychania, bóle opasujące brzucha, bóle udowe, blokada pseudołąkotkowa, rwy kulszowe, dyskopatie, bóle kości krzyżowej i miednicy, kończyn dolnych, barków, łokci, bioder i kolan - TO WYNIK NIESPRAWNOŚCI KOLEJNYCH ODCINKÓW KRĘGOSŁUPA.

Dzięki tej metodzie setki, a może i tysiące osób zawdzięcza powrót do zdrowia, którym nie pomagały lata kuracji sanatoryjnych, nieskuteczne operacje i kilogramy niepotrzebne przyjętych leków.

Przyjdź i Ty, pomóż tysiącom, pomoże i Tobie!

Zapraszamy na spotkanie ze Stanisławem Kocińskim 16.03.05 r. (środa) godz. 17.00-17.00

Rejestracja: tel. (0 52) 33 421 43

Przyjęcia: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Uphagena 28, Dom Nauczyciela.

367151A

Dlaczego Rzymianie nigdy nie podbili Pomorza?

Wyprawy po niewol

Bursztynowy szlak, najsłynniejsza starożytna trasa handlowa wiodąca przez Pomorze, stała się także drogą, którą na nasze tereny trafiali ponad ponad dwa tysiące lat temu Rzymianie - pionierzy nowej cywilizacji.

Pierwsze wieści

Pierwszy raz poinformował Rzymian o istnieniu ziem, dziś nazywanych Pomorzem, historyk Pomponiusz Mela. W dziele „O położeniu świata" opisał wybrzeża północnej Sarmacji. Bazował na relacjach, które uzyskał w wyniku wyprawy statków rzymskich na północ. Statki te około 5 r. n.e dopłynęły na Bałtyk. Była to jedyna znana w starożytności wyprawa, która dotarła na te tereny. W późniejszym okresie informacje o Oceanie Północnym, czy Oceanie Sarmackim, pojawiają się już w rzymskich dziełach historyczno-geograficznych wielokrotnie.

Bazar w Pruszczu

Niewiele osób wie, że jedno z centrów handlowych jeszcze w czasach przedchrystusowych usytuowane było w pobliżu dzisiejszego... Pruszcza Gdańskiego. Naukowcy ustalili, że mieściło się tu miejsce, gdzie spotykali się kupcy z całej Europy, coś w rodzaju dzisiejszego Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie. Przyjeżdżali wówczas w okolice dzisiejszego Pruszcza zarówno kupcy ze stolicy cesarskiego Imperium Rzymskiego, z innych prowincji cesarstwa, a także „handlowcy" reprezentujący różne plemiona Europy wschodniej i północnej.

Wosk i skóry

Czym handlowano? Przede wszystkim, jak nazwa szlaku wskazuje - bursztynem. Przepastne lasy na terenie zamieszkałym wówczas przez różne słowiańskie plemiona dostarczały też innych produktów, poszukiwanych w Rzymie. Wosk, zwierzęce skóry, futra - na to zawsze był popyt. Rzymianie w ramach wymiany zostawiali piękne srebrne i złote ozdoby, narzędzia i naczynia. Wiele dzisiejszych wykopalisk odkrywa te skarby.

Niewiele osób jednak wie, że tuż przy Gdańsku odbywał się jeden z największych w Europie targów niewolników! Przywozili ich głównie Prusowie, którzy słynęli z wojowniczej natury i z każdej wyprawy zbójeckiej czerpali, co tylko się dało. Ludzie byli poszukiwanym towarem i możemy się domyśleć, że wielu niewolników trafiło do Rzymu.

Towary z Pruszcza Gdańskiego trafiały do całej Europy. Wiemy o tym, bo są one znajdowane nie tylko na Pomorzu, ale także w Skandynawii, na Ukrainie, nad Renem, środkowym Dunajem, w Galii i Brytanii. I, oczywiście, na terenie dzisiejszych Włoch.

Nie podbili nas

Rzymianie zachwycali się pięknem Pomorza. Pisali o tutejszych kobietach, lasach i jeziorach. Zastanawiali się, jakie to potwory żyją w Bałtyku - morzu, które dla nich było czymś przerażającym, zupełnie różniącym się od tych akwenów, które otaczały ich ojczyznę.

Pisali także o Gotach - barbarzyńskim i groźnym plemieniu. A na dzisiejszym Pomorzu Gdańskim mieszkali właśnie Goci. Mało-kto, oprócz historyków, wie o

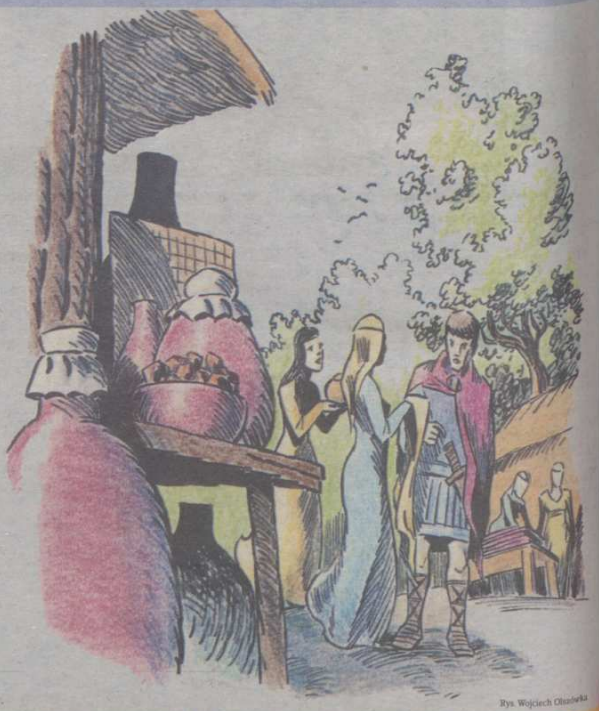

Rys. Wojciech Olszańska

CZY WIECIE, ŻE

Fot. W. Jakubowski/KFP

Początek od karczmy

Kąty Rybackie, znana miejscowość wypoczynkowa na Mierzei Wiślanej, wzięła swój początek od... karczmy. Ta mała rybacka wieś powstała w XIII wieku przy porcie nad Zalewiem Wiślanym, wokół którego skupiły się stawiane na piachach drewniane chaty rybaków i właśnie karczma. Obok niej funkcjonowała przeprawa przez Wisłę Królewiecką. Karczma była, jakby to dzisiaj nazwać, centrum politycznym wsi. W niej odbywały się spotkania mieszkańców wioski, tu zapadały najważniejsze decyzje dotyczące życia społeczności. Niestety, zmiany na Mierzei Wiślanej, która przez stulecia zmieniła swój kształt, spowodowały, że karczma „zbankrutowała" w końcu XVIII wieku. Kąty Rybackie stały się wtedy miejscowością, w której mieszkali wyłącznie ludzie zajmujący się połowami morskimi. *(JAR)*

PODRÓŻ W CZASIE DOROTY ARCISZEWSKIEJ-MIELEWCZYK

Ta silna królowa Bona

Kiedy posłanka PiS Dorota Arciszewska-Mielewczyk była nastolatką uwielbiała oglądać polskie seriale historyczne. „Królowa Bona" zachwyciła ją tak bardzo, że, gdyby miała wehikuł czasu, skorzystałaby z niego, aby poznać główną bohaterkę. - To była niezwykła osobowość - mówi parlamentarzystka. - Kobieta z krwi i kości, umiejąca jednocześnie rządzić mężczyznami.

Nakręcony na początku lat osiemdziesiątych dwunastoodcinkowy serial „Królowa Bona" pokazuje żonę króla Zygmunta Starego Bonę Sforzę na tle dziejów Polski w pierwszej połowie XVI stulecia. Film cieszył się dużą popularnością. Widzowie zapamiętali szczególnie wybitną kreację Aleksandry Śląskiej, która wcieliła się w rolę królowej.

- To był mój pierwszy zachwyt - wyznaje posłanka PiS. - Najpierw zwróciłam uwagę na aktorkę, a potem na postać, którą odtwarzała. I to był mój drugi zachwyt.

Arciszewska-Mielewczyk jednym tchem potrafi wymienić zalety królowej Bony. Była piękna i wykształcona. Zainicjowała w Polsce wiele reform, także gospodarczych - m.in. wprowadziła w dobrach królewskich trójpolowy system uprawy ziemi, co zwiększyło wydajność rolnictwa. Budowała też kościoły, warownie i kanały. Zabiegała o rozwój miast, na czym skorzystała m.in. Warszawa. Dbała o interesy Polski, a jednocześnie była prawdziwą Europejką. Umiała wymuszać posłuch i realizować konsekwentnie zamierzone cele. Nie odpowiadała jej zupełnie rola potulnej i posłusznej żony swojego królewskiego męża. Nic zatem dziwnego, że Arciszewska-Mielewczyk chciałaby przenieść się w jej czasy. - To byłoby ciekawsze niż podróż na Księżyc - mówi posłanka. - Mogłabym na własne oczy przyjrzeć się, jak podejmowała decyzje, które zapewniły jej trwałe miejsce w naszej historii.

Tomasz Falba

Collage Kamila Benke

ników

tym, że król Bolesław Chrobry miał tytuł „księcia Gotów". Rzymianie nie tylko podziwiali pomorskie ziemie, ale nawet mieli ochotę na ich podbój. Wielu kupców w czasach starożytnych miało przecież drugie zajęcie - szpiegowanie. Niektórzy z rzymskich szpiegów ukrytych pod szatami kupieckimi przekazywało informację o bogactwie Pomorza. Cóż z tego! Rzym nigdy nie zdecydował się na marsz na Pomorze. Przeszkodą były nieprzebrane lasy i niesprzyjający klimat. Śnieg Rzymianie oglądali wyłącznie w górach. Nie mieli ochoty zamarzać za Gdańsk, jakbyśmy powiedzieli po doświadczeniach II wojny światowej.

Były ich tysiące

Naukowcy nie są w stanie określić liczby Rzymian, którzy w czasach przedchrześcijańskich odwiedzali nasze tereny. Można na pewno liczyć ich w setki, jeśli nie w tysiące.

Wskazuje na to wiele znalezisk. Rzymskie monety wykopywane przez archeologów nie są rzadkością, a misterne ozdoby pochodzące z Wiecznego Miasta leżą w prawie każdym bogatym grobie z tamtego okresu. Szybki rozwój cywilizacyjny Pomorza także można zawdzięczać Rzymianom, przywożącym nie tylko towary, ale i nowinki kulturowe. Nie udał o się przywieźć chyba tylko pisma. A jednak rozwój Gotów - czyli ówczesnych Pomorzan - jest spowodowana właśnie wpływem Rzymu. To oni przywieźli wiedzę o kole garncarskim, tokarce czy nauczyli Gotów tego, że lepiej być rolnikiem czy rzemieślnikiem, niż łączyć te dwa zajęcia. Tak było w Rzymie i tak stało się na Pomorzu.

Jarosław Popek

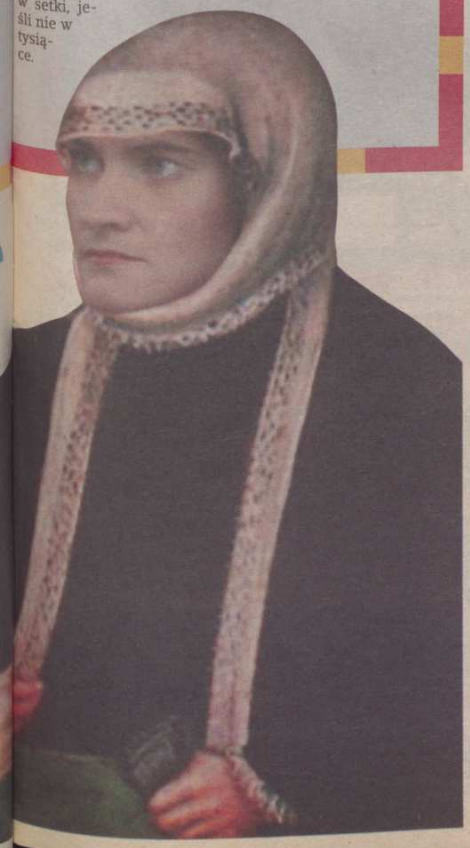

MORZE TAJEMNIC

Ostatni rejs kapitana Stankiewicza

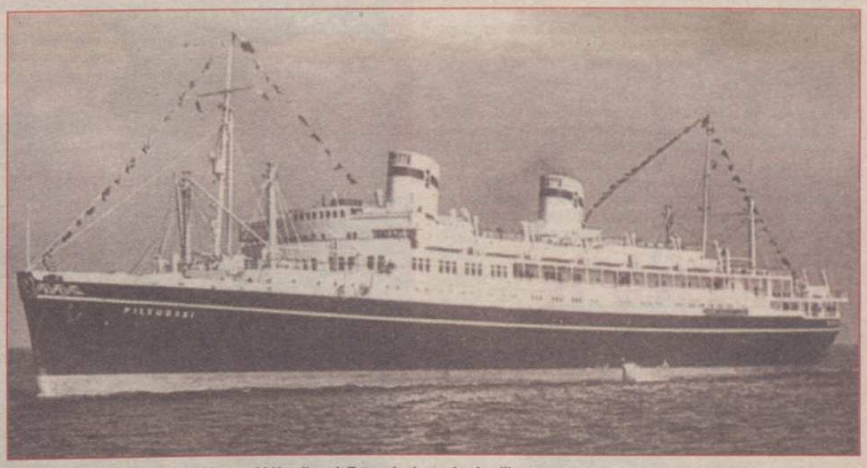

„Piłsudski" był dumą polskiej Marynarki Handlowej. Zatonął u brzegów Anglii.

26 listopada 1939 roku u angielskich wybrzeży zatonął polski transatlantyk „Piłsudski". Statek można było uratować. Sprawa ta kładzie się cieniem na życie jednego z najsławniejszych polskich marynarzy - Mamerta Stankiewicza.

Słuchał tylko jego

Mamert Stankiewicz znany jest powszechnie przede wszystkim jako bohater słynnej powieści Karola Olgierda Borchardta „Znaczy kapitan". Legenda polskiej marynarki handlowej poznawanie morskiego rzemiosła zaczynała jednak od służby w carskiej marynarce wojennej. W czasie pierwszej wojny światowej Stankiewicz był nawet dowódcą rosyjskiego pancernika. Aresztowany przez komunistów trafił do więzienia w Irkucku a potem obozu w Krasnojarsku. Do Polski wrócił w 1921 roku. W latach 1924-26 był komendantem pierwszego polskiego żaglowca szkolnego „Lwów". Potem rozpoczął pracę na statkach handlowych. Od 1931 roku dowodził transatlantykami „Pułaskim" i „Polonią".

Kiedy w 1933 roku w jednej z włoskich stoczni zlecono budowę dwóch pierwszych naprawdę nowoczesnych polskich statków tego rodzaju, Stankiewicz dozorował budowę jednego z nich - „Piłsudskiego". Jak się potem okazało, jego losy w dziwny sposób splotły się już na zawsze z tą jednostką.

Biało-czerwona bandera załopotała na „Piłsudskim" w 1935 roku. Długi na 160 metrów transatlantyk mógł na swoich siedmiu pokładach zabrać blisko 800 pasażerów. Do ich obsługi przeznaczono 350-osobową załogę. Statek pływał na prestiżowej linii Gdynia-Nowy Jork. I jak wspominał po latach Borchardt, słuchał tylko Mamerta Stankiewicza, który został jego pierwszym dowódcą. Kapitan rozstali się ze swoim statkiem tylko raz. W 1939 roku Stankiewicz na miesiąc zdał statek swojemu starszemu bratu Janowi. W tym czasie wybuchła druga wojna światowa.

Tonął pięć godzin

„Piłsudski" wracał właśnie z rejsu do Stanów Zjednoczonych. 2 września niedaleko Orkadów spotkał brytyjski krążownik, który skierował go do położonego u ujścia rzeki Tyne, niedaleko Newcastle, portu Wallsend. Brytyjska admiralicja postanowiła przejąć statek i po przeprowadzeniu stosownej adaptacji pomieszczeń przeznaczyć na transportowiec do przewozu wojska. Militaryzacja statku spowodowała problemy z załogą. Kiedy władze obniżyły jej członkom pobory, doszło do otwartego buntu. Grupa marynarzy rozpoczęła strajk głodowy. W efekcie porządek trzeba było zaprowadzać siłą.

W tej sytuacji na transatlantyk powrócił Mamert Stankiewicz. 25 listopada 1939 roku „Piłsudski" wypłynął w swój pierwszy wojenny rejs do Australii. Niestety, dzień później statek trafił na dwie niemieckie miny. 26 listopada 1939 roku o godz. 5.36 niedaleko angielskich wybrzeży „Piłsudski" zaczął tonąć. Załoga w pośpiechu opuściła transatlantyk.

Wszystko wskazuje na to,że zrobiła to za wcześnie. Statek utrzymywał się bowiem na wodzie jeszcze około pięciu godzin. W tym czasie można było go jeszcze uratować. Nikt jednak takiej próby nie podjął. Ba, nawet nie sprawdził rzeczywistego rozmiaru szkód.

Możliwe, że kapitan Mamert Stankiewicz popełnił błąd i zezwolił załodze na zbyt szybkie opuszczenie „Piłsudskiego".

Mamert Stankiewicz zszedł ostatni ze swojego ukochanego statku. Bohatersko ratował życie swoim podwładnym. Zmarł z wyczerpania wkrótce po wyłowieniu z wody. Jako jedyny oficer polskiej marynarki handlowej został uhonorowany najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym - Virtuti Militari.

Rok po katastrofie na szkocką plażę morze wyrzuciło jedyną pamiątkę po „Piłsudskim" - koło ratunkowe. Traf chciał, że znaleźli je żołnierze generała Stanisława Maczka.

Tomasz Falba

magazyn WIECZÓR wybrzeża
Redaktor wydania: Mariusz Leśniewski
m.lesniewski@prasabalt.gda.pl
ISSN 0137-9380

REDAKCJA
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 3003 180; fax 3003 303
Korespondencja: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419

infolinia 0800 1500 39
Prenumerata z bezpłatną dostawą: tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13

WYDAWCA
POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka, ul. Polska 3

Z „Wieczoru" na Miss Wybrzeża

Niespodzianka dla finalistek

Uwaga, uwaga! Mamy niespodziankę dla wszystkich dziewcząt, które zdecydowały się (lub zdecydują) wziąć udział w naszej „wieczorowej" zabawie. Od listopada ubiegłego roku wybieramy Miss Miesiąca „Wieczoru Wybrzeża". Listopadową i grudniową finalistkę zobaczyć można w Internecie, na stronie, na której głosować można też na dziewczynę stycznia. Zajrzyjcie koniecznie: www.gdansk.naszemiasto.pl/miss_wieczoru_/specjalna_galeria/2532.html

Zasady są proste. Wszystkie kandydatki prezentowane na stronach magazynu „WW Weekend" trafiają też do Internetu. ta, która otrzyma w miesiącu najwięcej waszych głosów - zostaje miss miesiąca. Na pozostałe kandydatki nadal można głosować. I tu mamy właśnie niespodziankę. Agencja „e--models" - organizator tegorocznych wyborów Miss Wybrzeża oraz Miss Wybrzeża Nastolatek - regionalnych finałów konkursu Miss Polski, zaprasza wszystkie dziewczyny z tytułem Miss Miesiąca Wieczoru Wybrzeża na finały regionalne. Nasze dziewczyny wezmą udział w ostatecznym castingu do finału. Co więcej, już od lutego - nasze kandydatki otrzymają za darmo sesję fotograficzną w profesjonalnym studiu oraz profesjonalny makijaż.

Zapraszamy zatem do naszej zabawy. Warto. Wystarczy skontaktować się z Biurem Konkursów, tel. 30 03 175, mailowo - k.kujawa@prasabalt.gda.pl, adres: Targ Drzewny 9/11 80-894 Gdańsk (wejście od ul. Garncarskiej).).

kandydatka nr 16

Sandra Piwańska

Fot. Tomasz S. Lewandowski, Agencja „E-models".
www.e-models.gd.pl, makijaż: Monika Olejka, Szkoła Wizażu i Stylizacji „Beauty Af" www.beautyart.pl

Niebywałe przygody posłów z komisji śledczej

Zdjęcia KAPiF

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV)
Samopoczucie możesz mieć nie najlepsze. Staraj się rozjaśniać ponure myśli i zauważać to, z czego masz prawo się cieszyć.

BYK (21 IV-21 V)
Twój urok osobisty dzisiaj wręcz zaczaruje innych. Staniesz się pokusą dla męskich oczu. To czas udanych spotkań tylko we dwoje.

BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)
Dla wolnym oraz zniechęconych do samotności szansa na nowy ekscytujący związek, trzeba będzie wykazać się refleksem i odwagą. Ktoś dzisiaj wpadnie ci w oko i chętnie umówisz się z tą osobą na randkę.

RAK (22 VI-22 VII)
Dzisiaj najpierw myśl, potem czyń. Przyhamuj swój zadziorny temperament. Pochopne decyzje, które cię teraz tak mocno pociągają, mogą niestety potem mieć nieprzyjemne skutki.

LEW (23 VII-22 VIII)
Dzień spokojny i upływający w leniwym rytmie. Najlepiej jeśli go spędzisz w miejscu, gdzie możesz się relaksować, bo niestety w pracy będzie wciąż bardziej pod górkę niż z górki.

PANNA (23 VIII-22 IX)
Energia będzie cię wprost rozpierać, bo nowe wyzwania obudzą w tobie entuzjazm i witalność. Jeśli także planujesz wyczerpujące podróże , to oczekuj niezapomnianych przygód.

WAGA (23 IX-23 X)
Masz już dość zimy, stąd melancholijne nastroje. Naprawdę potrzebujesz wypoczynku! Nie licz więc dzisiaj na szczególne względy gwiazd i sukcesy.

SKORPION (24 X-22 XI)
Czasami na własne życzenie wpadasz w poważne tarapaty. Unikaj kuszących okazji do przelotnych miłostek. Wybieraj raczej przyjaciół, a nie kochanie.

STRZELEC (23 XI-21 XII)
Pieniądze będą dzisiaj bardzo ważne! Jednak lepiej planuj wydatki, bo aura gwiazd będzie wprost namawiać do rozrzutności. A potem kiedy przyjdzie opamiętanie, będzie już za późno na zmianę sytuacji.

KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)
Pieniądze was teraz lubią i same się garną do waszych kieszeni. Postarajcie się więc wykorzystać dobrą passę w interesach i finansach.

WODNIK (21 I-20 II)
Przygotuj się na trudniejszy dzień. Od nadmiaru obowiązków głowa może cię szybko rozboleć, ale poradzisz sobie z największymi wyzwaniami codzienności.

RYBY (21 II-20 III)
Sporo będzie się działo! To dzień poznawania nowych ludzi i miejsc. A także pasjonujących rozmów na nurtujące ci tematy. Nie unikaj więc atrakcji towarzyskich, bo naprawdę dziś warto wyjść z domu.

ISSN 1644-0692 Nr 51/03

Trójmiasto

poniedziałek 14 marca 2005 r.

Dziennik Bałtycki

GDAŃSK / SOPOT / GDYNIA / PRUSZCZ GD. / RUMIA

Nocne czuwanie

Kilkadziesiąt młodych osób z całego Trójmiasta wzięło udział w czuwaniu, jakie zorganizowano w sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Matemblewie. Specjalnymi gośćmi byli pomorscy rycerze.

Fotoreportaż na str. 6

Gdańsk. Rozstrzygnięcie konkursu na budynki XXI wieku

KAMIENICE PRZYSZŁOŚCI

Zwycięskie prace: autorstwa: Rafała Grzywaczyka z Krakowa...

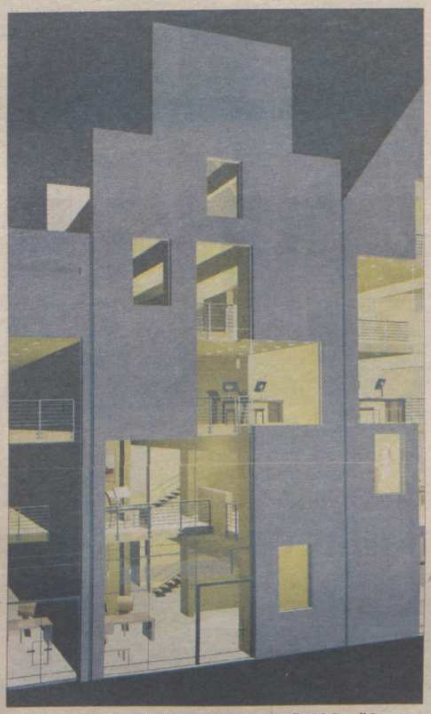

... autorstwa Pracowni Architektonicznej 3A Studio SC; Bazyli Domsta, Jan Raniszewski, Katarzyna Lipińska, Maciej Jaśkowiec z Gdańska.

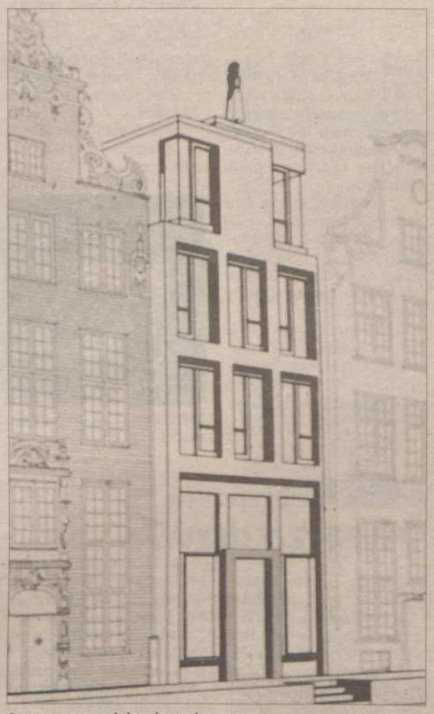

Autor tego projektu jest nieznany.

Repr. Grzegorz Mehring

Znamy już zwycięzców konkursu na gdańską kamienicę XXI wieku. Spośród kilkudziesięciu architektów z całego świata najlepsi okazali się Polacy. - Podstawowym celem konkursu było poszukiwanie nowej formy współczesnej architektury gdańskiej - mówi Wiesław Bielawski, wiceprezydent Gdańska, przewodniczący sądu konkursowego. - Nie chodziło o znalezienie gotowego projektu do realizacji, a jedynie o zainspirowanie przyszłych inwestorów.

Wzory kamienic, zaproponowane przez uczestników konkursu, zostaną wykorzystane podczas uzupełniania zabudowy Starego i Głównego Miasta. Bowiem po wojnie nie wszystkie budynki zostały odbudowane. Oto miejsca, gdzie konkursowe kamienice mogą pojawić się najwcześniej: przy Targu Rybnym, przy ulicach: Tobiasza, Grobli III, Szerokiej, Tokarskiej, Kleszej, Grząskiej, Ławniczej, Ogarnej, Mniszki, Katarzynki. Nieprędko jednak to nastąpi. Zanim ruszy budowa, trzeba będzie przeprowadzić badania archeologiczne, które mogą potrwać ponad rok.

Ostatecznego wyboru wyglądu kamienicy dokonają właściciele działek, którzy będą finansować budowę. Nie oznacza to, że mogą dokonywać dowolnych zmian. Nad zachowaniem cech charakteru architektury gdańskiej czuwa wojewódzki konserwator zabytków.

Konkurs na gdańską kamieniczkę XXI wieku cieszył się niezwykłym zainteresowaniem. Przez wstępne sito jury przepuściło 57 projektów (jedna praca została dostarczona po terminie). Ostateczne wyniki ogłoszono w sobotę. Okazało się, że najlepsi są architekci z Gdańska i Krakowa. Jury przyznało równorzędne miejsca trzem projektom. Niestety, autora jednego z nich nie udało się zidentyfikować. Nie otrzyma więc nagrody, wynoszącej 10 tysięcy złotych.

Nagrodzone i wyróżnione projekty pokazano w Dworze Artusa. Wywołało to ożywioną dyskusję. Nie brakowało pochwał, ale również głosów wątpliwości.

- Nareszcie duże grono architektów wzięło udział w projektowaniu dalszej odbudowy Gdańska - powiedział architekt Ryszard Gruda, były wiceprezydent miasta. - Do tej pory robiła to wąska grupa osób.

- Gratuluję władzom Gdańska pomysłu konkursu - mówił prof. Andrzej Januszajtis. - Podoba mi się też decyzja jurorów. Projekty odnoszą się do tego, co nazwano kodem kamieniczki gdańskiej. Nie wszędzie da się je postawić, np. na ulicy św. Ducha, która była jedną z najpiękniejszych.

Kazimierz Netka

9 Plebiscyt. Radni do tablicy

Do końca naszego plebiscytu na najbardziej i najmniej skutecznego samorządowca pozostało już tylko 7 dni. Tymczasem na pierwszej pozycji w rankingu znajduje się Marek Łucyk z Gdyni. Po drugiej stronie - najmniej skutecznych - zadomowił się Jarosław Duszewski - również z Gdyni. Ale do 21 marca jeszcze wszystko może się zmienić. Uwaga! Jutro publikujemy ostatni kupon plebiscytowy.

8 Gdynia. Odyseja Umysłu

Ponad 500 młodych ludzi z całej Polski przyjechało, by przeżyć przygodę z wyobraźnią, podczas 14. Ogólnopolskiego Konkursu Odysei Umysłu, jaki odbywał się w weekend w Teatrze Muzycznym.

R E K L A M A

Jeździsz Fiatem
Cinquecento, Uno, Tipo, Tempra, Punto I, Siena?
FIAT
MAMY DLA CIEBIE SUPER OFERTĘ
TANI SERWIS I CZĘŚCI!
Auto Plus Gdańsk, al. Hallera 132, tel. 341 51 31

Sopot. Lodowisko zamknięte

Udany sezon

Fot. Izabela Heidrich

Miłośnicy jazdy na łyżwach wczoraj po raz ostatni mogli kręcić piruety na sopockim lodowisku. Kąpielisko Morskie Sopot, administrator obiektu, oficjalnie zakończył sezon 2004/2005.

- Jesteśmy zadowoleni z wyników tego sezonu - mówi Marcin Kulwas, przedstawiciel KMS. - Z roku na rok mamy coraz więcej klientów. Sopockie lodowisko staje się znane i popularne.

Od listopada odwiedziło je 24 tysiące osób. To o 14 procent więcej niż w sezonie poprzednim. Obiekt zostanie uruchomiony ponownie za siedem miesięcy.

(ih)

Sopot. Giełda zabytkowych modeli samochodowych

Cztery kółka w miniaturze

Motoryzacyjni maniacy oraz miłośnicy aut w wersji mini spotkali się wczoraj w sopockim pubie Remanent na Trójmiejskiej Giełdzie Modeli. Wśród mercedesów, polonezów, rolls royce'ów wędrowały całe rodziny. Tatusiowie z nostalgią spoglądali na polonezy i syrenki, synowie zachwycali się najnowszymi modelami audi i volkswagenów. Na giełdzie można było zamienić, sprzedać i nabyć modele, o których dotychczas jedni śnili, a które drugim już zdążyły się znudzić. - Kolekcji nie towrzy się jeden raz i już na zawsze - mówi Jacek Śmiejan z Sopotu. - Wymieniamy się, sprzedajemy i uzupełniamy ją o nowe modele.

Kolekcjonerzy mówią, że pan Jacek to guru. Na temat modeli wie wszystko. Zbiera je od 25 lat. Interesują go tylko te, które wyprodukowano do 1945 roku. Ma ich około 700. Swoją pasją zaraził syna Jakuba. Dziesięciolatek woli jednak młodsze modele.

- Najbardziej lubię peugeoty, samochody rajdowe i taksówki - wyjaśnia Jakub. - W sumie mam ich około 200.

Łukasz Klimkowski przyjechał na giełdę z Pruszcza Gdańskiego. Modele zbiera od pięciu lat. W jego kolekcji dominują solidne auta niemieckie. W mercedesach od lat zakochany jest Bartłomiej Nowopolski, organizator trójmiejskiej giełdy.

- Chcemy, aby przychodziły do nas rodziny z dziećmi - mówi. - Być może w ten sposób uda się także maluchy zarazić kolekcjonowaniem.

Trójmiejska Giełda Modeli odbywać będzie się cyklicznie, zawsze w drugą niedzielę każdego miesiąca. Najbliższa już 10 kwietnia.

Będzie to kolejna gratka dla kolekcjonerów oraz dla wszytkich tych, którzy kochają małe samochodziki.

Izabela Heidrich

Gratka dla kolekcjonera. Model jednego z najstarszych aut. Umieszczony na drewnianej podstawce z miejscem na pióro.

Rolls Royce - model z lat 70, wykonany przez firmę Estetyka.

Mercedes 190 E policyjny, model z lat 80.

Mercedes W 110 taxi - tzw. skrzydlak z 1965 roku, model z lat 60.

Mercedes C 111 firmy Polistil, model z lat 70.

Polonez FSO wykonany przez firmę Estetyka, model z lat 70.

Gdynia. Po raz pierwszy w Polsce

Jezuicka rodzina

Obrady zorganizowano w nowoczesnych wnętrzach Gimnazjum i Liceum Jezuitów w Gdyni. Fot. Anna Kuczmarska

Trzydziestu absolwentów szkół jezuickich z 10 krajów Europy przyjechało wczoraj do Gdyni. Choć spotykają się dwa razy do roku od pół wieku, po raz pierwszy spotkali się w Polsce - w Gimnazjum i Liceum Jezuitów przy ul. Tatrzańskiej.

- Spotkanie w Polsce jest symboliczne i ważne dlatego, że wasz kraj jest od niedawna członkiem Unii Europejskiej - mówi Jose M. Cabezudo z Hiszpanii, przewodniczący europejskiej Konfederacji Absolwentów Szkół Jezuickich. - Staramy się o współpracę krajów europejskich w duchu chrześcijańskim. W październiku ub.r. obradowaliśmy w Rzymie w 50. rocznicę powołania naszej organizacji. W lipcu zaplanowaliśmy kongres w Lizbonie, a w Gdyni rozmawiamy o przygotowaniach do tego spotkania.

- Absolwenci szkół jezuickich tworzą wielką rodzinę - stwierdziła Nomeda Miselyte z Litwy. - Wymieniamy doświadczenia, uczymy się od siebie, przyjaźnimy się. Fundamentem jest wychowanie i wykształcenie ignacjańskie, czyli zgodne z ideami św. Ignacego Loyoli.

- Absolwenci biorą też aktywny udział w życiu szkół - powiedział Wojciech Robakiewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Liceum Jezuitów w Gdyni.

Uczestnicy odwiedzili również Gdańsk i Sopot.

Anna Kuczmarska

Gdańsk. Prezentacja szkoły

Otworzą drzwi

Liceum Ogólnokształcące nr 9 otwiera drzwi dla każdego. Do szkoły można przychodzić dziś i jutro. Uczniowie i nauczyciele opowiedzą o historii szkoły, swoich osiągnięciach i o tym dlaczego wybrali akurat tę placówkę. Przygotowali też film prezentujący dorobek szkoły i aktualną ofertę edukacyjną. Wizyta ułatwi gimnazjalistom wybór liceum, w którym chcieliby kontynuować naukę. - Do naszej szkoły zapraszamy każdego, można też przychodzić całymi klasami. Nasze liceum jest naprawdę dobre, dlatego warto zobaczyć co oferujemy - mówi Elżbieta Wysilewicz-Rylska, koordynatorka dni otwartych w IX LO.

Grupy gimnazjalistów powinny zapowiedzieć swoją obecność - nr tel. 341-86-13. Liceum mieści się przy ul. Wilka Krzyżanowskiego 8 w Gdańsku Wrzeszczu.

(agka)

Uniwersytet Gdański. Wybory rektora

Jednoosobowa lista

140-osobowe kolegium elektorskie Uniwersytetu Gdańskiego ma dzisiaj wybrać nowego rektora największej uczelni w naszym regionie.

Kilka dni temu zamknięto listę kandydatów - znalazło się na niej tylko nazwisko prof. Andrzeja Ceynowy, dotychczasowego rektora UG.

Kandydat został zgłoszony przez elektorów z Wydziału Filologiczno-Historycznego, do których przyłączyli się elektorzy z wydziałów: Chemii, Nauk Społecznych oraz Biologii, Geografii i Oceanologii.

W swoim programie wyborczym Andrzej Ceynowa obiecuje m.in. orgnizację nowych kierunków studiów, czyli europeistyki i dziennikarstwa, budowę Bałtyckiego Kampusu Uniwersyteckiego, nowych siedzib dla niektórych wydziałów i zakończenie budowy Biblioteki Głównej.

(gram)

Fot. archiwum

Sopot. Imieninowe spotkanie

Gang trójmiejskich Krystyn

Już po raz ósmy z okazji swoich imienin spotkały się Krystyny z Trójmiasta. Odwiedziły sopocki magistrat.

- Nasze ogólnopolskie spotkanie w tym roku odbywa się w Opolu - mówi Krystyna Łubieńska, aktorka i liderka Krystyn. - Z powodu pracy nie mogłam tam pojechać, dlatego z kilkoma innymi Krystynami spotkałyśmy się z tej okazji z wiceprezydentem Sopotu Wojciechem Fułkiem.

(ola)

Krystynom z Trójmiasta towarzyszył podczas ich święta Wojciech Fułek.

Fot. Aleksandra Rzewuska

Gdynia. Nagrody za wiedzę

Wszystko o Unii Europejskiej

Aż 173 młodych ludzi z województwa pomorskiego odebrało w sobotę nagrody i dyplomy z rąk Janusza Lewandowskiego, deputowanego do Parlamentu Europejskiego. W lutym biuro poselskie zorganizowało internetowy konkurs wiedzy o Unii Europejskiej. Uczestniczyło w nim ponad 500 osób. Odpowiedziały łącznie na 40 pytań. Najlepsi (43 osoby) wygrali wyjazd do Parlamentu Europejskiego w Brukseli, pozostali nagrody rzeczowe.

Janusz Lewandowski gratulował Magdalenie Kozyrze, jednej z laureatek.

Fot. Tomasz Bolt

- Pytania były dość trudne, wymagały szukania informacji z różnych źródeł, ale o Unii Europejskiej wiem już prawie wszystko - mówi Paweł Nowakowski z Gimnazjum nr 19 w Gdyni, który zdobył, jako jeden z dwóch, największą liczbę punktów.

- Właśnie o to chodziło, aby zachęcić i nauczyć młodych ludzi poszukiwania wiedzy - stwierdził Janusz Lewandowski. - A po drugie, aby wykorzystali szansę bycia w UE i uczestniczyli w jej współtworzeniu.

(mok)

Gdynia. Zakazany system kredytowania nadal straszy

Powrót Argentyny

Ponad 20 poszkodowanych zgłosiło się już do gdyńskiej policji. Jeszcze więcej osób szturmuje drzwi siedziby firmy pod nazwą Unia Rozwoju i Wspierania Finansowego przy ul. Świętojańskiej 41 w Gdyni. Wszyscy twierdzą, że zostali oszukani.

- Nie wiem co zrobić! Wpłaciłem łobuzom 1350 zł, obiecali mi kredyt i nic - załamuje ręce Zygmunt Sikora, jeden z poszkodowanych. - Ostatni raz widziałem pracowników firmy 23 lutego. Obiecali, że najpóźniej za kilka dni dostanę pieniądze. Gdy po nie przyszedłem okazało się, że biuro jest puste, a telefon głuchy.

Ustaliliśmy, że gdyńska siedziba URiWF działała przy ul. Świętojańskiej przez ponad pół roku i zajmowała się udzielaniem pożyczek. Jej dyrekcja mieściła się we Wrocławiu. Z końcem lutego wrocławscy szefowie firmy zostali aresztowani. Prokurator zarzucił im wyłudzenie od 109 osób przeszło 140 tys. zł. Podejrzani nie przyznali się do winy.

- Biuro przy ul. Świętojańskiej wynajął niejaki Konrad G. z innej wrocławskiej firmy i natychmiast podnajął je Unii Rozwoju - mówi jedna z osób opiekujących się budynkiem. - Widziałem jak się pakowali w pośpiechu. Wyprowadzili się 7 marca. Dziwię się jak mogli udzielać kredytów, nie posiadając nawet komputera. Wszystkie wnioski wypisywali ręcznie.

- Sprawa jest rozwojowa. Cały czas wpływają zawiadomienia o oszustwach. Odnotowaliśmy ich ponad 20 - wyjaśnia Dariusz Kaszubowski, rzecznik gdyńskiej policji. - Śledztwo prowadzi prokuratura we Wrocławiu i do niej przesyłamy kolejne zgłoszenia.

Działająca prawdopodobnie w tzw. systemie argentyńskim URiWF oferowała klientom pożyczki. Aby je uzyskać należało wpłacić około 7 procent na ubezpieczenie. Do października ub.r. firma funkcjonowała pod nazwą Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Regionalnego. Firma miała na terenie kraju 76 oddziałów, w tym również w Gdańsku przy ul. Wały Jagiellońskie 2/4. Nieoficjalnie wiadomo, że jej ofiarami paść mogło ponad 9 tysięcy osób.

Michał Kielas

Po Unii Rozwoju i Wspierania Finansowego pozostały w Gdyni jedynie szyldy i reklamy. Fot. Tomasz Bolt

Zakazany system

Polega na tworzeniu grup osób, które finansują się nawzajem. Każda wpłaca co miesiąc raty określonej wysokości na poczet zamówionego samochodu lub pożyczki. Produkt (tak określają to konsorcja) trafia do jednej osoby w miesiącu, reszta płaci dalej. Z tej kwoty część bierze firma - na pokrycie kosztów obsługi grupy oraz jako zysk - pozostałe mogą być przeznaczone na udzielanie pożyczek członkom systemu. Ofiarami systemu padają najczęściej osoby o niskich dochodach oraz bezrobotni, którzy wierzą w obietnice taniej i szybkiej pożyczki. Od 3 sierpnia ub.r. system argentyński jest w Polsce zakazany.

Gdańsk. Zjazd nauczycieli

Wizytówka szkoły

Gdańska szkoła stanie się wizytówką polskiej edukacji. Nauczyciele z Niemiec, Rosji i Litwy przyjadą jutro do Gimnazjum nr 25. Polscy pedagodzy przedstawią nowe metody nauczania. Przeprowadzą pokazowe lekcje m.in. z wykorzystaniem technologii multimedialnych. Opowiedzą o skutecznym wykorzystaniu Internetu w nauce. Udowodnią jak ważna może być w prawidłowym rozwoju dziecka muzykoterapia i dogoterapia.

Podczas spotkania będzie czas na wymianę doświadczeń. W programie są również atrakcje przygotowane przez uczniów m.in. pokazy cheerleaderek i wschodnich sztuk walki. Seminarium odbędzie się w Gimnazjum nr 25 przy ul. Kościuszki 8b. Początek o godz. 9. Więcej informacji pod nr tel. 341 49 15 albo www.gimnazjum25.of.pl. Organizatorem jest Stowarzyszenie Inicjatyw Młodzieżowych.

(agka)

Gdańsk. We wtorek kolejny remont

Zamknięta ul. Polanki

Uwaga kierowcy! Już jutro o godzinie 9 rano rozpoczną się prace remontowe w rejonie skrzyżowania ulic Polanki i Bażyńskiego w Oliwie. Polegać będą one na wykonaniu podziemnego uzbrojenia i przebudowie tego skrzyżowania. Przy Polanki powstanie dodatkowy pas dla skręcających w ulicę Bażyńskiego. Zainstalowana zostanie także sygnalizacja świetlna. Termin zakończenia robót przewidziano na 31 maja. Niestety, zanim to nastąpi kierowcy muszą być przygotowani na zmianę dotychczasowych zasad ruchu w tym rejonie.

Zamknięty będzie 100-metrowy odcinek ulicy Polanki i 50-metrowy fragment ulicy Bażyńskiego ze skrzyżowaniem. Gdańszczanie podróżujący w kierunku ul. Stary Rynek Oliwski powinni skorzystać z objazdu ulicami Abrahama, Wita Stwosza i Obrońców Westerplatte. Jadący Polanki w kierunku ul. Słowackiego powinni skręcić w ulicę Derdowskiego, a następnie w Wita Stwosza i Abrahama. Na czas prowadzonych prac zmieni się także pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu ulic Abrahama i Polanki. Abrahama będzie do 31 maja ulicą z pierwszeństwem przejazdu.

(vir)

Info.: Kabron

Gdynia. Napad na taksówkarza

Ktokolwiek widział

Policja poszukuje sprawcy napadu na taksówkarza. Potrzebna jest pomoc naszych Czytelników.

W niedzielę 6 marca taksówkarz z korporacji Radio Non Stop wiózł mężczyznę na ul. Handlową. Około godz. 16.30, gdy taksówka była na betonowej drodze, bocznej od ul. Puckiej, pasażer wystrzelił z broni hukowej. Kierowca zatrzymał samochód, pasażer wysiadając strzelił jeszcze raz i uciekł w kierunku elektrociepłowni. Kierowca nie słyszy na jedno ucho.

Komenda Miejska Policji prosi o informację pod nr 662 13 75, 662 13 55 lub 997 osoby, które rozpoznają mężczyznę z portretu. Ma on około 17-22 lat, ok. 165 cm wzrostu. Jest szczupły, ma jasne oczy, prosty nos, w górnej szczęce brakuje mu dwóch zębów.

(aga)

Gdańsk. Wizyta w Narodowym Banku Polskim

Uczniowie w sejfie

Trzymali złote sztabki w dłoniach, oglądali stare pieniądze i byli... „cieniami pracownika". Uczniowie i nauczyciele z gdańskiego Zespołu Szkół Zawodowych nr 10 zorganizowali Miesiąc Przedsiębiorczości. W ramach akcji młodzież mogła poznać tajemnice sejfów gdańskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego. Przedsięwzięcie jest sposobem na przygotowanie się do egzaminów zawodowych i przyszłej pracy.

- Duże wrażenie zrobiły na mnie sztabki złota, ale dowiedziałam się też, jakie są funkcje i historia pieniądza. Pracownicy banku opowiadali nam też o zabezpieczeniach papierów wartościowych. Ta wiedza przyda mi się na egzaminach - mówi Ewa Brzezińska, uczennica drugiej klasy liceum o profilu zarządzanie informacją w ZSZ nr 10.

Dwoje uczniów odwiedziło Bank BISE w Gdyni. Dyrekcja każdemu z nich przydzieliła pracownika, którego mogli obserwować przez cały dzień.

- To akcja o nazwie „cień pracownika". Podobne przedsięwzięcia są prowadzone w stu krajach świata. W ten sposób uczniowie mogli poznać zawód bankowca „od kuchni" - mówi Beata Wierzba, nauczycielka w ZSZ nr 10.

Uczniowie uczestniczyli też w wykładach, prezentacjach i warsztatach przygotowanych m.in. przez studentów z Koła Naukowego Strateg Uniwersytetu Gdańskiego.

- Nasza młodzież dowiedziała się, jak zaprezentować własne umiejętności podczas rozmów kwalifikacyjnych. W planach są jeszcze warsztaty stymulujące kreatywność oraz zajęcia przybliżające zagadnienia związane z reklamą. Już 21 marca zorganizujemy Dzień Europejski. Przygotowujemy go również pod kątem przedsiębiorczości. Zapraszamy młodzież z całego Gdańska - mówi Beata Wierzba, nauczycielka w ZSZ nr 10.

Szkoła działa przy ql. Grunwaldzkiej 216.

Agnieszka Kamińska

Paulina Ałunowska i Bartek Perko, uczniowie ZSZ nr 10, mogli potrzymać sztabkę złota pochodzącą z sejfu NBP. Zdobyli też wiedzę, która przyda im się podczas egzaminów zawodowych. Fot. z materiałów promocyjnych szkoły

R E K L A M A

Olej Opałowy Grzewczy
RG term
z dostawą do domu
tel. (058) 324-23-28
tel. kom. 660-797-001
Sprzedaż detaliczna, hurtowa, transport paliw
GESSO Sp. z o.o.
80-718 Gdańsk
ul. Elbląska 114
e-mail: gesso.sp.zoo@neostrada.pl
GESSO
367143A

Gdańsk. 20 tys. złotych za osiągnięcia

Tęgie głowy

Młodzi naukowcy z Uniwersytetu Gdańskiego otrzymali roczne stypendia.

Pieniądze przyznała Fundacja na rzecz Nauki Polskiej za wybitne osiągnięcia.

Organizacja co roku wypłaca około 100 stypendiów. Pomoc otrzymują osoby, które nie przekroczyły trzydziestego roku życia i już posiadają dorobek naukowy udokumentowany publikacjami. O pieniądze mogą ubiegać się pracownicy lub doktoranci polskich szkół wyższych, placówek Polskiej Akademii Nauk lub instytucji, które prowadzą badania naukowe. Stypendium może być przedłużone na następny rok. Wynosi ono 20 tys. zł.

Tegoroczni gdańscy stypendyści to: Marcin Całbecki (w dziedzinie literatury), Iwona Dąbkowska i Katarzyna Guzow (chemia), Rafał Dutkiewicz (biochemia).

Naukowcy już mogą składać wnioski na następny rok. Więcej informacji pod nr tel. 845 95 25. Fundacja przyznaje również stypendia wyjazdowe na dofinansowanie udziału w zagranicznych kongresach.

(agka)

Pruszcz Gd. Jeszcze dwa lata zalewania

Zbiorniki powstaną

Jesienią br. rozpocznie się budowa zbiorników retencyjnych w Pruszczu Gd. Potrwa do 2007 roku. Inwestycja pochłonie ponad 1,1 mln zł. Miasto zaciągnęło już 400 tys. zł pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na ten cel. Dzięki temu skończyć się mają problemy mieszkńców, którym woda z roztopów zalewa piwnice. *(ganark)*

Pruszcz Gd. Bezpańskie psy na ulicach

Strach przed kłami

Człowiekowi potrafi podskoczyć ciśnienie, gdy zza węgla wychodzi rottweiler bez kagańca i smyczy - denerwują się pruszczanie z osiedli Wschód i Centrum. - Strażnicy miejscy zawsze docierają za późno, gdy psa już nie ma.

Mieszkańcy od lat narzekają na biegające luzem czworonogi. Teraz ma się to skończyć. Co pół roku bezpańskie zwierzęta będą wyłapywane i odwożone do schroniska w Glinczu (powiat kartuski), z którym miasto podpisało roczną umowę. Radni przeznaczyli na ten cel 13 tys. zł. Taka kwota umożliwi odłowienie i utrzymanie ok. 50 zwierząt.

- Pierwsza akcja odbędzie się na przełomie maja i czerwca - mówi Róża Lademann-Błochowiak z Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta.

Przypadkowo złapanego pupila da się odzyskać. Trzeba będzie jednak zapłacić za jego pobyt w azylu - 21 zł za dzień. Dodatkowe informacje o zwierzętach będzie można uzyskać pod numerami tel. 685 95 65, lub 0 509 550 808. *(ganark)*

W SKRÓCIE

■ Haszysz w dresie

GDYNIA. Policjanci z sekcji kryminalnej gdyńskiej komendy zatrzymali 19-letniego Bartosza P., u którego w mieszkaniu znaleźli 500 porcji haszyszu o wartości czarnorynkowej około 12 tys. zł. Narkotyki były owinięte w dres i schowane w szafie. Oprócz tego chłopak miał przy sobie dwie porcje amfetaminy. Za posiadanie tak dużej ilości narkotyków grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

- Będziemy ustalać skąd pochodzą narkotyki i do kogo miały trafić - mówi kom. Dariusz Kaszubowski, rzecznik komendanta miejskiego policji w Gdyni. *(aga)*

■ Ziele w szafie

PRUSZCZ GD. Szafę pełną marihuany znaleźli policjanci z Komendy Powiatowej w Pruszczu Gdańskim w piwnicy jednego z domów przy ul. Grunwaldzkiej. Zabezpieczyli ponad 60 gramów suszonych łodyg i liści. Z tej ilości można przygotować ok. 60 „działek" narkotyku. W drugiej, specjalnie przygotowanej szafie kiełkowały kolejne rośliny. Właścicielem uprawy okazał się 19-letni licealista Piotr L.

- Chłopak produkował narkotyk od lipca 2004 roku - mówi asp. szt. Jan Heś, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gd. - Konopie uprawiał na własne potrzeby. Nadwyżki sprzedawał po 20 złotych za porcję. Za posiadanie i handel narkotykami Piotrowi L. grozi 10 lat więzienia. *(ganark)*

Gdańsk. Wyższe opłaty za użytkowanie wieczyste

Spóźniony zapłon

22 procent - tyle użytkownicy wieczyści gruntów muszą doliczyć do rocznej opłaty, jaką wnoszą do gminnej kasy. Ministerstwo Finansów zmianę przepisów wprowadziło w maju ubiegłego roku. Tymczasem gmina kampanię informacyjną na szeroką skalę rozpoczyna dopiero dzisiaj. Do każdego użytkownika wieczystego ma w ciągu najbliższych dni trafić pismo w tej sprawie. Opłaty należy uiścić do 31 marca br.

- Wchodzą zmiany, a ja nic o nich nie wiem - denerwuje się pan Grzegorz, mieszkaniec Suchanina. - Przeczytałem ostatnio w prasie, że Sopot ze względu na niejednoznaczną interpretację prawną przepisów o podatku VAT, postanowił przesunąć termin zapłaty tego podatku o rok. W roku bieżącym gmina sama za niego zapłaci. A co z Gdańskiem? Mam się domyślać co robią w tym kierunku nasze władze?

- Kampanię informacyjną rozpoczynamy dopiero teraz, ponieważ cały czas po cichu liczyliśmy, że przepis ten zostanie zmieniony - tłumaczy Tomasz Lechowicz, dyrektor Wydziału Skarbu w gdańskim magistracie. - Zaznaczam jednak, że już w grudniu puszczaliśmy informację do prasy i telewizji w tej sprawie.

Pisma, które trafią do użytkowników wieczystych będą zawierały kwotę rocznej opłaty, już powiększoną o podatek VAT. Jednak jak zaznaczają urzędnicy, jeżeli pismo do kogoś nie trafi, nie zwalnia to z zapłacenia podatku.

- Proszę pamiętać o podstawowej sprawie - zaznacza dyrektor Lechowicz. - To nie gmina wymyśliła podatek, a ministerstwo finansów.

Liczba użytkowników wieczystych w Gdańsku sięga prawie 40 tysięcy osób.

Katarzyna Włodkowska

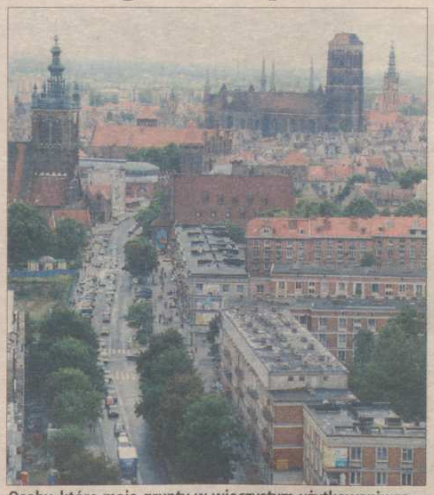

Osoby, które mają grunty w wieczystym użytkowaniu zapłacą za nie normalną stawkę powiększoną o kwotę podatku VAT czyli o 22 procent. Fot. Robert Kwiatek/archiwum

Ważne zmiany

Od tego roku nie można płacić za użytkowanie wieczyste w ratach. Można jednak starać się o przedłużenie płatności do czerwca lub września. Trzeba jednak zgłosić taką wolę do 17 marca.

- ■ każdy kto uiszcza opłatę powyżej 100 złotych, ale nie wyższą niż 30 tysięcy złotych - może starać się o przedłużenie płatności do czerwca
- ■ każdy kto uiszcza opłatę powyżej 30 tysięcy złotych - do września.

Gdańsk. Nauczyciele jubileuszowych szkół

Miłościwie im panująca

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 2 na lekcjach przedsiębiorczości przygotowali kalendarz. Na zdjęciach znaleźli się pedagodzy w zabawnych strojach i pozach. Irena Moś, dyrektor ogólniaka, nie mogła inaczej być przedstawiona niż w koronie i z berłem. Dla młodzieży jest ona miłościwie panującą królową. Pani dyrektor uczy historii w szkole, która w tym roku obchodzi jubileusz swojego 60-lecia. Wolny czas spędza na czytaniu. Jej ulubioną epoką jest okres napoleoński.

- Każda epoka ma w sobie coś szczególnego. Ja jednak największym zachwytem darzę wielkie wojny napoleońskie - mówi Irena Moś, dyrektor II LO.

Pani dyrektor urodziła się w Luboniu koło Poznania. Jej rodzina przeniosła się do Gdańska. Kobieta nie od razu swoje losy związała z „dwójką".

- W Gdańsku ukończyłam liceum pedagogiczne. Potem udałam się do wyższej szkoły, też pedagogicznej. Po studiach otrzymałam pracę w Liceum Ogólnokształcącym nr 9. Los jednak chciał, żebym kontynuowała pracę w „dwójce". W tej szkole uczę od 1982 roku i jestem z tego bardzo zadowolona - mówi Irena Moś.

Historyczka jest wymagającym nauczycielem, ale stara się nie być surowa. Najważniejsze jest to, żeby zaprzyjaźnić się z uczniami.

- Uczę w klasie matematyczno-fizycznej. Nie mam problemu, żeby przekonać do nauki również przyszłych fizyków czy przedsiębiorców. Młodzież po prostu chce się uczyć. Jestem dumna z tego, że absolwenci dostają się na studia i że działają u nas klasy dwujęzyczne z niemieckim i francuskim, dają one młodzieży duże możliwości - opowiada.

Szkolny jubileusz odbędzie się 10 września w budynku II LO przy ul. Pestalozziego 7/9, nr tel. 341 46 56. Uroczystość odbędzie się w hotelu Gdynia. Wszyscy chętni powinni zgłosić swój udział na stronie www.zso4.gdansk.ids.pl.

(agka)

Irena Moś w kalendarzu ma koronę i trzyma berło. Dla uczniów jest królową.

Gdańsk. Wymień stare prawo jazdy!

Czas ucieka

48 - tyle dni zostało do wymiany starego prawa jazdy. Obowiązek ten dotyczy osób, które otrzymały dokument w okresie od 1 stycznia 1984 roku do 30 kwietnia 1993 roku.

Uwaga! Jazda bez ważnego dokumentu jest równoznaczna ze złamaniem prawa, za co można dostać mandat w wysokości 500 złotych.

Przypominamy, że po złożeniu wniosku trzeba czekać trzy tygodnie na wydanie nowego dokumentu.

Doświadczenie pokazuje, że osoby które z wymianą praw jazdy zwlekają do ostatnich dni - czekają w ogromnych kolejkach. *(kw)*

Osoby, które jeszcze nie mają takiego prawa jazdy, a zrobiły je po 1984 roku - muszą się spieszyć.

Tu złóż wniosek

- ■ Zespół Obsługi Mieszkańców nr 1 przy ulicy Partyzantów 74, tel. 323 69 23 lub 323 69 24
- ■ Zespół Obsługi Mieszkańców nr 2 przy ulicy Milskiego 1, tel. 323 71 53 do 56
- ■ uruchomiono również specjalny numer telefonu, pod który można zadzwonić, aby umówić się na spotkanie w celu złożenia dokumentów - 323 71 97
- ■ wnioski można również składać za pośrednictwem strony internetowej www.gdansk.pl (procedury on-line)

Dokumenty

Te dokumenty będą ci potrzebne:

- ■ wniosek
- ■ ksero posiadanego prawa jazdy
- ■ fotografia (wymiar 3,5 na 4,5)
- ■ dowód wniesienia opłaty administracyjnej

opłaty

- ■ 5 zł - opłata skarbowa od jednego wniosku
- ■ 0,50 zł - opłata skarbowa od każdego załącznika
- ■ 70 zł - opłata administracyjna za wydanie prawa jazdy
- ■ 1 zł - opłata ewidencyjna

Gołębiewo Wielkie. Niebezpieczna droga przez wieś

Bo grypa szaleje

Żyjemy w ciągłym zagrożeniu - narzekają mieszkańcy Gołębiewa Wielkiego w gminie Trąbki Wielkie. - Przez naszą wieś przebiega ruchliwa droga wojewódzka nr 222 z Gdańska do Starogardu. Nie ma na niej nawet przejścia dla pieszych. Najbardziej na niebezpieczeństwo narażone są dzieci. Codziennie pokonują jezdnię, by dotrzeć na przystanek autobusu szkolnego.

Ludzie mówią, że prosili o pomoc lokalny samorząd. Zbulwersowani brakiem odzewu napisali pismo do Jana Kozłowskiego, marszałka województwa pomorskiego. Na odpowiedź czekają trzeci tydzień.

- Chcemy jedynie, by na drodze powstało przejście dla pieszych. Mamy pozytywne opinie policji i Zarządu Dróg Wojewódzkich - twierdzi sołtys Małgorzata Żukowska. - Trasą, według danych ZDW, przejeżdża ponad 10 tysięcy samochodów dziennie.

Policyjne statystyki potwierdzają obawy mieszkańców Gołębiewa. W ubiegłym roku we wsi doszło do 2 wypadków i 3 kolizji. W grudniu samochód potrącił uczennicę podstawówki wracającą ze szkoły. Dziewczynka do dziś jest częściowo sparaliżowana.

- To nieprawda, że lokalne władze nie przejmują się problemem - mówi Błażej Konkol, wójt gminy Trąbki Wielkie. - O modernizacji skrzyżowania w Gołębiewie rozmawiałem już z Urzędem Marszałkowskim. Najpierw musimy jednak wyremontować równie niebezpieczną drogę w Kleszczewie. Prace rozpoczną się wiosną. Jeśli Urząd Marszałkowski znajdzie dodatkowe pieniądze, trasę w Gołębiewie wyremontujemy jesienią.

- Decyzja w tej sprawie zapadnie do końca tygodnia - zapewnia Małgorzata Pisarewicz z Urzędu Marszałkowskiego. - Opóźnienie spowodowane zostało sezonem grypowym. Wielu pracowników przebywa na zwolnieniach lekarskich.

Arkadiusz Gancarz

- W tym miejscu powinno być przejście dla pieszych - pokazuje Małgorzata Żukowska, sołtys Gołębiewa Wielkiego.
Fot. Arkadiusz Gancarz

Szukają świadków

Osoby, które 2 grudnia 2004 roku, ok. godz. 13.45, były świadkami potrącenia dziewczynki przez pędzące volvo na drodze wojewódzkiej nr 222 w Gołębiewie Wielkim, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji przy ul. Wita Stwosza 4 w Pruszczu Gdańskim. Tel. 682 22 41, lub 997. Policja szczególnie prosi o kontakt mężczyznę podającego się za lekarza.

Gdańsk. Pamięć o Nowaku-Jeziorańskim

Msza za Kuriera

Gdańszczanie modlili się wczoraj za Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Bazylice Mariackiej.
Fot. Robert Kwiatek

On bardzo dobrze wiedział czym jest Gdańsk. Zarówno w swej najdawniejszej, jak i najnowszej historii. Często odwiedzał nasze miasto i przekazywał nam swoją wizję Polski - mówił o Janie Nowaku-Jeziorańskim arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Metropolita gdański przewodniczył mszy, która wczoraj odbyła się w Bazylice Mariackiej w intencji „Kuriera z Warszawy".

- Jego wizja Polski jest bliska tej, którą możemy odnaleźć w najnowszej książce Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość" - mówił arcybiskup do kilkuset osób zgromadzonych w bazylice.

Metropolita wspomniał również o wizytach Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Gdańsku.

- Pamiętam z jaką wielką pasją pracował nad spisywaną w naszym mieście Kartą Powinności Człowieka. Powinności, które nie tylko formułował, ale przede wszystkim realizował - dodał arcybiskup

Przypomnijmy, że Jan Nowak-Jeziorański zmarł 21 stycznia tego roku. Był żołnierzem Armii Krajowej, kurierem rządu londyńskiego. Był wieloletnim dyrektorem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

Marcin Żebrowski

Gdańsk. Michał Wiśniewski chce zaśpiewać dla chorych dzieci

Wymarzony koncert Przemka

Jak każde dziecko, 10-letni Przemek Kleist, ciężko chory na guza mózgu chłopiec z Lisich Jam pod Kartuzami, ma marzenia. Przede wszystkim chce być zdrowy. Wymarzył sobie też wieżę stereo i dzięki fundacji Mam Marzenie dostał ją. Wymarzył sobie także inny prezent - bardzo chciałby, żeby specjalnie dla niego zaśpiewał Michał Wiśniewski.

- To ostatnie marzenie możemy dla niego spełnić - twierdzi Dariusz Wiliński, nasz redakcyjny kolega, który podjął się zorganizowania koncertu w kościele św. Jana w Gdańsku nie tylko dla Przemka, ale także dla 360 innych chorych i niepełnosprawnych dzieci z Gdańska, Gdyni i Somonina. Najpierw zadzwonił do Michała Wiśniewskiego i opowiedział mu o pomyśle ciężko chorego chłopca.

- Zrobię to - obiecał piosenkarz. - I nie wezmę ani grosza honorarium.

Nie oznacza to jednak, że tak dużą imprezę można zorganizować zupełnie za darmo. Trzeba zapłacić oświetleniowcom, dźwiękowcom, za ochronę, hotel... Znaleźli się już dobrzy ludzie gotowi pomóc. Brakuje jednak jeszcze 15 tysięcy złotych. A czasu nie ma zbyt dużo - koncert planowany jest na 29 maja i do połowy kwietnia powinny być zebrane wszystkie pieniądze.

- Dla tych dzieci będzie to ważne wydarzenie - mówi Wiliński. - One nie mają szans uczestniczenia w komercyjnych imprezach. Nikt ich tam nawet nie wpuści! A tutaj nie będzie żadnych barier. Będą mogły podjechać pod scenę i bezpiecznie zrobić sobie zdjęcie z Michałem.

Dzieci postanowiły już teraz nominować Wiśniewskiego do nagrody Orderu Uśmiechu. Na warsztatach terapii zajęciowej stworzyły także swoją prywatną nagrodę. Będzie się ona nazywać „Pomocna Dłoń" i ma być przyznawana raz do roku.

Przygotowania do koncertu są w toku. Tymczasem dziś Przemek Kleist ma przejść poważną operację w jednym z warszawskich szpitali. Od niej może zależeć jego życie... Trzymaj się, Przemku.

Dorota Abramowicz

Osoby, które chcą pomóc w zorganizowaniu koncertu dla chorych dzieci proszone są o kontakt z Dariuszem Wilińskim, tel. 0-508-394-999, e-mail d.wilinski@prasa-balt.gda.pl

Przemek przejdzie dziś bardzo poważną operację. Trzymamy kciuki.
Fot. archiwum prywatne

Marzenie chorego Przemka może spełnić Michał Wiśniewski. Chce to zrobić 29 maja.
Fot. KAPIF

Suchy Dąb. Diety na stypendia

Radni mają gest

Dwaj radni gminy Suchy Dąb postanowili zrezygnować z pobierania diet - 136 zł za udział w sesji. Przekazują je na stypendium dla absolwenta miejscowego gimnazjum, który rozpoczął naukę w szkole średniej.

- Obaj panowie zastrzegli sobie anonimowość. Nie szukają rozgłosu - mówi Aleksandra Lewandowska, dyrektor Gimnazjum w Suchym Dębie. - Pierwszy oddał sześć wypłat, drugi dwie. Jeden z naszych absolwentów zasługuje, żeby mu pomagać. Pochodzi z niezamożnej rodziny, a był bardzo dobrym uczniem. Pojechaliśmy do Pruszcza na zakupy. Kupiliśmy przybory szkolne, podręczniki, książki, plecak, buty, ubrania i bilet miesięczny. Jednym słowem to, czego chłopak najbardziej potrzebował. Wydaliśmy 792,78 zł. Przygotowujemy się do kolejnej akcji. Pieniądze wpływają po każdej sesji. W przyszłym roku planujemy wesprzeć trójkę uczniów. *(war)*

Suchy Dąb. Drożdżówki od Caritasu

Datki na śniadanie

Trzydzieścioro dzieci z Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Suchym Dębie, dzięki staraniom dwóch kół Caritasu Archidiecezji Gdańskiej przy obu placówkach, codziennie otrzymuje drożdżówkę na śniadanie. Caritas w podstawówce założyła katechetka Karina Kusio. W gimnazjum organizację prowadzi Barbara Jankowska. Pieniądze na drożdżówki pochodzą z datków. Uczniowie każdego dnia kwestują w szkole. W niedziele pojawiają się przed kościołami po mszach świętych. *(war)*

Gdańsk Matemblewo. Młodzi nodlili się i bawili

Rycerze czuwali przez całą noc

Kilkadziesiąt młodych osób z całego Trójmiasta wzięło udział w czuwaniu, jakie zorganizowano w sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Matemblewie. Specjalnymi gośćmi byli przedstawiciele ruchu rycerskiego.

- Zorganizowaliśmy tę imprezę w takiej formie już po raz drugi - mówi Agnieszka Mucha. Podobne czuwanie odbyło się w Matemblewie już przed rokiem.

Wszystko związane jest z działalnością MODeMu - Matemblewskiego Ośrodka Duszpasterstwa Młodych. Tamtejsza młodzież wzięła m.in. udział w przedstawieniu o św. Franciszku. Inscenizacja była tylko jednym z punktów czuwania. Dużo emocji wywołały oczywiście pokazy walk. Członkowie bractwa rycerskiego zaprezentowali techniki, jakimi posługiwano się w średniowieczu - wszystko w otoczeniu przebranych w epokowe stroje dziewcząt. Klimat budowały również zapalone pochodnie.

Czuwanie skończyło się o świcie.

(m.ż.)

Zdjęcia Grzegorz Mehring

Rycerze walczyli - na szczęście - tylko na pokaz. Mimo to wywołali ogromne wrażenie wśród młodych ludzi obecnych na czuwaniu.

Modlitwom poza kościołem towarzyszyło światło pochodni.

Rycerze, aktorzy, młodzież z MODeMu - słowem osoby, które zorganizowały nocne czuwanie.

Fragment przedstawienia o św. Franciszku przygotowanego m.in. przez młodzież z Matemblewskiego Ośrodka Duszpasterstwa Młodych.

W czuwaniu wzięli udział nie tylko rycerze. Nie brakowało dziewcząt w średniowiecznych strojach.

Wolontariusze. Bezinteresownie pomagają

Wspaniali

Osiem srebrnych ósemek trafiło w klapy uczniów gdyńskich szkół średnich, którzy bezinteresownie pomagają innym. Była to już czwarta edycja konkursu Ośmiu Wspaniałych, który do Gdyni przeniosła Izabela Wachowicz ze Stowarzyszenia Pedagogów Szkolnych.

- Ci młodzi, wspaniali ludzie zawsze mnie wzruszają wrażliwością, bezinteresownością, życzliwością. Po prostu tym, że są najzwyklej w świecie dobrymi ludźmi - mówi Izabela Wachowicz.

W tym roku w konkursie wzięło udział 37 osób z dziesięciu gdyńskich szkół. Ośmiu otrzymało srebrne ósemki, reszta wyróżnienia. Każdy czerwoną różę. Nagrodami były encyklopedie multimedialne.

- Włączyłem się w pracę wolontariusza, gdy miałem 15 lat - mówi Adrian Pierzgalski z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, jeden z ośmiu wspaniałych. - Namówili mnie znajomi. Zajmuję się dziećmi niepełnosprawnymi, najczęściej z zespołem Downa, organizuję im wycieczki, spacery, zabawy, wigilie, jeżdżę z nimi na kolonie. Lubię pomagać i widzieć uśmiech na ich twarzy. Oni tak się cieszą z każdej wizyty, że aż się chce to robić.

Trójka wspaniałych - Karolina Blasiak, Joanna Fontańska i Anny Weintrit - nie przyjechała na finał gdyńskiego konkursu. Za to w kwietniu na finał do Warszawy pojedzie Monika Czarnecka, uczennica XII Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni. Jury uznało, że wyróżnia się aktywnością w różnych środowiskach i cechami charakteru.

Monika Kosińska

Adam Górniak, 19 lat, ZSA-E. Fot. Tomasz Bolt

Monika Koszałka, 18 lat, ZSZ . Fot. Tomasz Bolt

Adrian Pierzgalski, 20 lat, ZSZ nr 2. Fot. Tomasz Bolt

Anna Sipurzyńska, 19 lat, IX LO. Fot. Tomasz Bolt

Pomoc częścią życia

Monika Czarnecka
gdyńska finalistka

- Najczęściej pomagam osobom starszym, ale opiekuję się także małymi dziećmi i pomagam tym, które nie radzą sobie ze szkolnymi trudnościami. Pomoc jest dla mnie częścią codziennego życia. To po prostu robi się bezinteresownie, a nie zastanawia, co zrobić z wolnym czasem. A praca dla innych daje mi satysfakcję. Wiem, że jestem potrzebna. Zresztą, ja lubię pomagać. Jestem w 23 Gdyńskiej Drużynie Starszej Harcerskiej ZHP, zajmuję się ratownictwem medycznym, pracuję przy organizacji i zabezpieczeniu szkolnych, czy charytatywnych imprez.

Gdynia Lista placówek służby zdrowia - część 4

Bezpłatne badania

Od 20 marca przychodnie rozpoczynają przyjmowanie zapisów na bezpłatne badania profilaktyczne, sponsorowane przez Urząd Miasta.

Poniżej podajemy listę placówek, do których zgłaszać będzie się można na poszczególne badania.

■ Program psychiatryczny (80 badań)
- NZOZ Przychodnia Lekarska Orłowo
- NZOZ Centrum Zdrowia Psychicznego

■ Gimnastyka kompensacyjna jako profilaktyka zmian zwyrodnieniowych stawów kręgosłupa i kończyn u osób w wieku po 65 r.ż. (1 164 badania)
- Przychodnia Lekarska Obłuże II
- Zakład Rehabilitacji
- VITA-MED Centrum Opieki Medycznej
- Gabinet Rehabilitacji J. Popiołkiewicz
- Przychodnia Dąbrowa-Dąbrówka
- Doktor Krasicki Sp. z o.o.

■ wczesne zapobieganie chorobom zakaźnym (odra, świnka i różyczka) u dzieci urodzonych w 1999 roku poprzez wykonanie szczepień ochronnych (1 123 szczepienia)
- Przychodnia Lekarska Grabówek
- NZOZ Przychodnia Lekarska Orłowo
- Przychodnia lekarska Chylonia I
- VITA-MED Centrum Opieki Medycznej
- NZOZ Przychodnia „U Źródła Marii"
- SANUS

■ Wczesne wykrywanie jaskry u osób w wieku 40-50 lat (1 287 badań)
- NZOZ Oculum
- Przychodnia Lekarska Obłuże II
- Przychodnia Lekarska Grabówek
- NZOZ Przychodnia Lekarska Orłowo
- VITA-MED Centrum Opieki Medycznej
- Euromedikus
- EVI-MED
- Przychodnia Dąbrowa-Dąbrówka
- Clinica Medica
- NZOZ Przychodnia Lekarska Działki Leśne
- NZOZ Przychodnia Lekarska Pogórze
- SANUS
- Kolejarz-Vita Centrum Medyczne Św. Katarzyny NZOZ.

366949A

Rumia. Będą korki

Wiadukt w remoncie

Wiaduktem trudno będzie przejechać do czerwca.

Fot. Tomasz Bolt

Remont wiaduktu nad torami kolejowymi w Rumi (na wprost dworca PKP) ma rozpocząć się dzisiaj. Ruch zostanie zwężony do dwóch pasów (są cztery), więc stania w korkach kierowcy nie unikną.

- Pierwszy etap polega na zabezpieczeniu torów przed opadającym gruzem, jaki powstawać będzie podczas remontu - wyjaśnia Jarosław Watus z Wydziału Mostów Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku, która prowadzi remont. - Stawiane będą rusztowania przy moście i nad torami, co wymaga wyłączania na kilka godzin całych przęseł. Na wiadukcie zamknięte będą na razie chodniki. Ograniczenie ruchu na jezdni to kwestia kilku najbliższych dni.

Wiadukt zostanie wzmocniony, a jego klasa nośności podniesiona, aby mogły po nim bezpiecznie jeździć samochody do 46 ton. Naprawione zostanie wszystko, poczynając od wzmocnienia słupów podporowych, na estetyce kończąc. Wiąże się to z wymianą wszystkich elementów wyposażenia: izolacji, nawierzchni, chodników, barier energochłonnych, zabezpieczeń antykorozyjnych, osłon przeciwporażeniowych.

Koszty remontu przewidziano na około 3,5 mln. zł. Prace - ze względu na ważność drogi krajowej nr 6 (dojazd na Płw. Helski) - mają zakończyć się w czerwcu, przed sezonem turystycznym. *(mok)*

Gdynia. Izraelska sztuka walki

Kobieto, broń się!

Instruktorzy sztuki walki Krav Maga uczyli skutecznie.

Fot. Tomasz Bolt

Prawie 50 pań - od uczennic po emerytki - w dresach i tenisówkach, wzięło w sobotę udział w zajęciach z instruktorami izraelskiej sztuki walki Krav Maga na sali gimnastycznej Szkoły Sportowej. Krzycząc okładały pięściami i waliły pełnych poświęcenia instruktorów o ścianę. Kilkugodzinne szkolenie miało przełamać naturalne bariery pań przed zadaniem ciosu i nauczyć jak bronić się podczas napadu.

Okazało się, że paznokcie, dezodorant, parasolka, dobrze wyćwiczone struny głosowe - to wszystko atuty, które odpowiednio wykorzystane mogą napadniętej przez bandytę kobiecie uratować zdrowie, a nawet życie. Był też wykładu mł. asp. Iwony Wiśniewskiej z Komisariatu Policji Gdynia Śródmieście, o tym jak się zachować i ubrać (!) by nie zostać napadniętą, na co zwrócić uwagę jeśli już doszło do napaści i co robić po ataku...

- Raczej starajmy się nie spacerować ciemną ulicą kołysząc biodrami w mini spódniczce - radziła mł. asp. Wiśniewska. - A jeśli zostaniemy zaatakowane, starajmy się zapamiętać jak najwięcej szczegółów wyglądu napastnika i otoczenia. Jeśli dojdzie do gwałtu to nasze pierwsze kroki powinny prowadzić na obdukcję do lekarza, a nie pod prysznic. *(aga)*

Gdynia. Odyseusze w teatrze

Popis umysłu

Ponad 500 młodych ludzi (70 zespołów) z całej Polski przyjechało, by przeżyć przygodę z wyobraźnią, podczas 14. Ogólnopolskiego Konkursu Odysei Umysłu, jaki odbywał się w weekend w Teatrze Muzycznym.

- Cieszy nas, że przyjechało dużo zespołów z głębi Polski, jak choćby z Łodzi, czy Śląska. Wciąż rozwijamy się i niedługo Teatr Muzyczny będzie za ciasny dla tylu gości - mówi Wojciech Radziwiłowicz, prezes Fundacji Odysei Umysłu.

Rywalizowano w pięciu kategoriach konkursowych, przygotowywanych przez drużyny w postaci prezentacji na scenie (tzw. zadania długoterminowe realizowane przez kilka miesięcy) oraz problemach spontanicznych (zadania, w których każda z drużyn musi rozwiązać problem w ciągu kilku minut).

- Doświadczenie odyseuszy przekłada się z roku na rok na jakość prezentacji - mówi Adam Jagiełło-Rusiłowski, sędzia od 10 lat związany z Odyseją Umysłu. - Zauważyłem, że dzieciaki idą w stronę technicznych rozwiązań, choć na początku stawialiśmy na wartości artystyczne.

- Startuję pierwszy raz. Odyseja to sposób na wyrażenie siebie i wiarę we własne siły - przyznaje Andre Golebski z III LO w Gdyni. - Jak wchodziłem na scenę tak się bałem, ale udało się!

Monika Kosińska

Uczniowie III LO w Gdyni podczas prezentacji.

Fot. Tomasz Bolt

Najlepsze drużyny

I miejsca w kategoriach: I - szkoły podstawowe, II - gimnazja, III - szkoły średnie, IV - studenci

Problem 1: Wyczynomobile
- Świetlica Matki Bożej w Zaniemyślu (I)
- Politechnika Gdańska - Wydział Mechaniczny w Gdańsku (IV)

Problem 2: W twoich snach
- Stowarzyszenie Jeden Świat z Gdańska (I)
- I Gimnazjum Autorskie EWTEL z Wesołej (II)
- Ośrodek Twórczej Psychoedukacji DAMB z Gdańska (III)

Problem 3: Kumasz bazę?
- Świetlica Matki Bożej w Zaniemyślu (I)
- Ośrodek Twórczej Psychoedukacji w Gdańsku (II)
- Szkoła Języków Obcych Program-Bell z Poznania (III)
- Środowiskowa Grupa Terapeutyczna Natolin z Warszawy (IV)

Problem 4: Fiksum-Dyrdum Filary
- Dom Kultury&Odysejak w Gdyni (I)
- Ośrodek Twórczej Psychoedukacji DAMB w Gdańsku (II)
- Ośrodek Twórczej Psychoedukacji DAMB w Gdańsku (III)
- Ośrodek Edukacji Twórczej EWTEL w Otwocku (IV)

Problem 5: Humoriada
- Stowarzyszenie Jeden Świat z Gdańska (I)
- Ośrodek Twórczej Psychoedukacji DAMB w Gdańsku (II)
- ex aequo: III LO w Gdyni i Ośrodek Twórczej Psychoedukacji DAMB w Gdańsku (III)
- Ośrodek Wsparcia Średziak w Środzie Wielkopolskiej (IV)

Kibice w Internecie

Galeria Arki

Kibice Arki Prokom Gdynia nadal mają w pamięci środową prezentację drużyny. Spotkanie piłkarzy z setkami kibiców uwiecznił na zdjęciach fotoreporter „Dziennika Bałtyckiego" Sławek Ptasznik. Jego zdjęcia z tego spotkania można oglądać na stronie www.gdynia.naszemiasto.pl. Zapraszamy.

Gdynia. Koncert

Kolorowi

„Kolorowa Orkiestra"

Fot. Tomasz Bolt

Zespół „Kolorowa orkiestra", w którym występują osoby niepełnosprawne z Ośrodka Adaptacyjnego przy ul. Maciejewicza w Gdyni i Warsztatów Terapii Zajęciowej w Somoninie dał wczoraj koncert w DH „Batory". Zespół, do którego należy 20 osób w wieku od 16 do 30 lat, wykonuje przeboje polskiej piosenki. Jego członkowie grają na keybordach, instrumentach perkusyjnych, cymbałach. Zespół należy do Wielkiej Międzynarodowej Kolorowej Orkiestry Osób Niepełnosprawnych, liczącej 200 osób. *(mok)*

Gdynia. „Odzieżówka" ma 70 lat

Szpulka i marynarz

Przed wojną placówka nazwała się Żeńską Szkołą Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym i miała dwa wydziały: gospodarstwa domowego oraz krawiectwa bieliźniarskiego i robótek ręcznych. Halina Kurowska była jednak absolwentką pierwszego rocznika powojennego (1945-49). Wtedy w skład szkoły wchodziły trzy placówki: gimnazjum krawieckie, szkoła przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym i szkoła krawiecko-bieliźniarska.

- Inaczej się wtedy uczyło - opowiada Halina Kurowska. - Przychodziły klientki z miasta. Musiałam je wymierzyć, skroić według szablonu. Potem pani profesor w ramach sprawdzania obcięła na przykład rękawy, bo klientka lepiej wyglądała w krótszych. I trzeba było szyć od nowa. Uczyłyśmy się też francuskiego, bo żurnale pochodziły z Paryża.

Spotkanie po latach było najsympatyczniejszą częścią jubileuszu.

Fot. Tomasz Bolt

- Najlepsze były zabawy - wspomina Jadwiga Serowy, rocznik1955-58. - Przydzielano nam kolegę ze Szkoły Morskiej lub Chłodniczej.

- Tak było też na 1 maja w pochodzie, a ludzie mówili: „O, idą szpulka i marynarz" - dodaje Regina Wilkowska.

Zespół Szkół Usługowych przy ul. Morskiej skończył 70 lat. Był pokaz mody, przekazanie sztandaru oraz pokaz multimedialny, nagrodzony w konkursie PHARE „Promocja zatrudnienia i rozwój zasobów ludzkich". Najsympatyczniejszą częścią obchodów było spotkanie po latach.

- Lubię takie spotkania - mówi Kasia Wrzosek, uczennica III klasy Liceum Profilowanego w ZSU. - Myślę, że też będę wspominała atmosferę i klimat szkoły po latach.

Monika Kosińska

Gdynia. Warsztaty

Łamanie głów

Przez trzy dni trwały w III LO Ogólnopolskie Warsztaty Matematyczne. Uczestniczyło w nich 35 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów z kilkudziesięciu miast Polski. W piątek i sobotę odbywały się seminaria poświęcone, egzotycznym dla humanisty, tajemnicom wielokątów, wielomianów, klasycznych konstrukcji geometrycznych czy liczb naturalnych. Towarzyszyły im spacery i wycieczki po Trójmieście.

- Warsztaty odbywają się w ramach współpracy z Krajowym Funduszem na rzecz Dzieci, bo wielu naszych uczniów jest stypendystami funduszu - mówi Wiesław Kosakowski, dyrektor III LO. - To także okazja do poszerzenia wiedzy matematycznej dla zdolnych uczniów ze szkół podstawowych w Polsce.

(mok)

Mirosław Zdanowicz
gdański radny PO

- ur. 8.06.1938r.
- wykształcenie wyższe
- żonaty, dwoje dzieci
- okręg wyborczy nr 4: Wrzeszcz, Strzyża
- prywatny przedsiębiorca

- W rozmowach w wyborcami obiecywał pan utworzenie Centrum Sportów Motorowych oraz domu dziennego pobytu dla osób starszych. Co udało się zrobić w tym kierunku?

- Centrum powstaje. Na terenie świętego Wojciecha razem z Gdańskim Automoto Klubem, którego jestem prezesem, zbudowaliśmy trasę dla motokrosów. W ubiegłym roku odbyły się tam Mistrzostwa Polski. W październiku zorganizujemy Mistrzostwa Europy. Budowę domu dziennego pobytu zgłosiłem do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Na przełomie czerwca i lipca powinno nastąpić już otwarcie placówki.

- Zawalczył pan o jakieś przedsięwzięcia dla okręgu?

- Zabiegałem o takie inwestycje jak zejście dla pieszych przy ulicy Arciszewskiego, wymianę elewacji azbestowych w budynkach przy alei Wojska Polskiego czy też sygnalizację świetlną we Wrzeszczu oraz plac zabaw przy ulicy Baczyńskiego.

- A co z resztą miasta?

- Popieram wszelkie ważne inwestycje, jak na przykład budowa hali widowiskowo-sportowej na granicy Gdańska i Sopotu.

Licznik Zdanowicza

1 - tyle razy radny opuścił sesję Rady Miasta

3 - tyle złożył interpelacji

3 - tyle razy opuścił prace komisji

0 - tyle złożył zapytań

Podpowiadamy radnemu

Przemysław Wiśniewski, handlowiec z Wrzeszcza

- Największym problemem Wrzeszcza, szczególnie Strzyży, jest gospodarka wodna. Konieczne jest uwolnienie tych przestrzeni, które kiedyś były wylewowe. Od kiedy na tych terenach prowadzone są budowy, woda notorycznie zalewa teren. Dużym problemem są też niewielkie, ale bardzo niebezpieczne skrzyżowania we Wrzeszczu, jak np. ul. Waryńskiego z ul. Danusi. Nie ma tam ani świateł, ani wzgórków ograniczających prędkość. Mieszkańcy bardzo często wnioskują o zajęcie się tym problemem. Dobrze by też było, gdyby poprawiono jakość dróg i trochę bardziej zadbano o bezpieczeństwo w dzielnicy.

■ Naszym zdaniem

Radny Zdanowicz ginie na tle swoich kolegów i koleżanek z rady. Nie należy on bowiem do zbyt widocznych rajców. Jednak jego zaangażowanie należy docenić. Swoje zdanie także. Jak donoszą bowiem koledzy z klubu PO, radny Zdanowicz bywa nieugięty jeżeli w coś wierzy lub nie. I nie wpływa na niego dyscyplina klubowa. Stara się on ponoć głosować zgodnie ze swoim sumieniem, co jest godne pochwały.

Katarzyna Włodkowska

Nasza akcja. Kto nie zwiódł wyborców?

Wybierz radnego

W poniedziałek 17 stycznia rozpoczęliśmy plebiscyt na najbardziej i najmniej skutecznego radnego aglomeracji trójmiejskiej. Do rozliczenia było 125 samorządowców: 34 z Gdańska, 28 z Gdyni i po 21 z Sopotu, Pruszcza Gdańskiego i Rumi. Codziennie od poniedziałku do czwartku prezentowaliśmy kolejnych rajców. Pytaliśmy ich, co dla nas zrobili, a na jakim polu ponieśli klęskę. Pokazywaliśmy też, ile razy dany radny zabierał głos, ile wniósł poprawek, o jakie sprawy walczył, a jakie sobie odpuścił.

A Państwo głosujecie za pomocą kuponu, który widać w prawym dolnym rogu. Ostatni kupon wydrukujemy jutro. Jutro też przedstawimy ostatniego radnego z Gdańska.

Na nadsyłanie kuponów będziemy czekać do 20 marca. Natomiast 21 marca - wielkie podsumowanie. Radni! Wreszcie okaże się, jak ocenili Was wyborcy. Kto z Was zawiódł pokładane w nim nadzieje, a kto pozytywnie zaskoczył. Rozstrzygnięcie plebiscytu już za siedem dni.

(KAS)

AKTUALNY RANKING

Skuteczni

- Marek Łucyk Gdynia
- Wiecześław Augustyniak Sopot
- Jarosław Duszewski Gdynia
- Wioletta Bodzenta Pruszcz Gd.
- Ireneusz Czernecki Pruszcz Gd.

Nieskuteczni

- Jarosław Duszewski Gdynia
- Elżbieta Grabarek- Bartoszewicz Gdańsk
- Mariusz Roman Gdynia
- Jolanta Kalinowska Gdynia
- Zygmunt Patyna Pruszcz Gd.

RADNI NA RING!

naszemiasto.pl partner wp.pl

Podczas piątej tury internetowego plebiscytu Radni na Ring możecie kibicować radnym rywalizującym w parach:

GDAŃSK
Aleksander Żubrys, SLD
Wiesław Kamiński, niezrzeszony, wcześniej PO
GDYNIA
Joanna Zielińska, Samorządność
Stanisław Taube, SLD
SOPOT
Jarosław Kempa, Samorządność Sopot
Albert Śledzianowski, Prawo i Sprawiedliwość

Głosowanie już trwa.

Zapraszamy do zabawy na **www.gdansk.naszemiasto.pl, www.gdynia.naszemiasto.pl, www.sopot.naszemiasto.pl**

Wygraj nagrody

Weź udział w naszym plebiscycie! Wytypuj najbardziej oraz najmniej skutecznego radnego. Wypełnij zamieszczony obok kupon, wpisując imię i nazwisko radnego oraz miasto, którego Radę reprezentuje.

Uzasadnij swój wybór. Wpisz swoje dane: imię i nazwisko, adres, numer telefonu. Wypełnione kupony należy dostarczać osobiście lub pocztą do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego", 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11. Na Czytelników, którzy wezmą udział w plebiscycie czekają atrakcyjne nagrody: odtwarzacze DVD i aparaty cyfrowe.

(AT)

OPINIE NASZYCH CZYTELNIKÓW

■ **O Czesławie Nowaku.** Niszczyciel sportu i rekreacji na Przymorzu i na Zaspie. Jemu w głowie tylko Regany, działki i lizidupstwo dobrym ludziom co chcą w tym mieście coś zrobić to tylko przeszkadza. Całkowicie niekompetentny

internauta Jagiellończyk

■ **O Grzegorzu Sielatyckim.** Przecież ten pan NIC!!! zupełnie nic dla Gdańska nie zrobił oprócz kompromitującego oplucia ambasadora Niemiec na Westerplatte. Jego obecność w Radzie Miasta to zwykła pomyłka.

internauta liberalny

■ **Do Jarosława Goreckiego.** Korzystając z kontaktu chciałbym się podzielić krytycznymi spostrzeżeniami dotyczacymi Oliwy - dzielnicy w której mieszkam od 30 lat. Myślę, że zna Pan ulice Opacką i jej otoczenie. Chciałbym jednak Pana prosić w imieniu własnym i wielu mieszkańców ulicy Karpackiej i jej okolic o pilne podjecie kroków zmierzających do:

- Rozbiórki albo gruntownej przebudowy zabudowań zrujnowanego murowanego baraku i sąsiednich obiektów.
- Pilnej likwidacji „magazynu konsygnacyjnego" ziemi pochodzącej z odstojników z pól irygacyjnych.
- Likwidacji po prawej stronie ul. Opackiej gigantycznego śmietnika, który kiedyś był częścią ogródków działkowych.

Cmentarz Oliwski - piękny i zabytkowy powinien się wreszcie doczekać utwardzonej drogi łączącej ul. Czyżewskiego z chodnikiem(...) Chętnie służę swoją pomocą. Liczę na odzew.

Z poważaniem, Andrzej Szemro (kontakt do wiad. redakcji)

Więcej opinii na stronie www.gdansknaszemiasto.pl, www. gdynianaszemiasto.pl i www.sopotnaszemiasto.pl

■ Równocześnie inormujemy, że autorką listu do radnego Andrzeja Bienia, który opublikowaliśmy w ubiegłym tygodniu była Stefania Ogozeja z Gdyni.

R E K L A M A

Wiosenna oferta niskooprocentownych
pożyczek !
to prostsze niż myślisz
- czekasz tylko 24h na decyzję
- minimum formalności
- bez poręczycieli
- oferujemy kwoty od 15 do 150 tys. zł
- stałe niskie raty i długi okres spłaty
- możliwość zawieszenia spłaty
- tylko teraz 0%*
- pomagamy spłacić inne zadłużenia
- gwarancja stałego oprocentowania
Proponowane raty:
20.000 - 127,50 zł, 50.000 - 318,75 zł, 70.000 - 436,25 zł
Kontakt z najbliższym oddziałem:
Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, pok. 7
tel. (058) 308-47-66, 308-47-67
Gdynia, ul. 10 Lutego 33, pok. 405 (Dom Rzemiosła)
tel. (058) 782-03-70, 782-03-71
* - bez WIBOR

Mazowieckie Centrum Biznesu i Leasingu Gospodarczego
spełniamy Twoje marzenia...

kupon plebiscytowy

Radni do tablicy

Najbardziej skuteczny radny

imię i nazwisko .....

rada miasta .....

Uzasadnienie: .....

Najmniej skuteczny radny

imię i nazwisko .....

rada miasta .....

Uzasadnienie: .....

imię i nazwisko głosującego .....

adres .....

..... telefon .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane. podpis .....

zawsze w piątek
Będzie się działo
imprezowy rozkład jazdy na cały weekend

Żółkowska w Uchu

Demoniczna, władcza, targana silnymi emocjami - taka jest Celestyna z „Dziennika panny służącej". W jej rolę w monodramie Octave'a Mirbeau wcieli się popularna aktorka Joanna Żółkowska. **Dziś, g. 19.30, klub Ucho, Gdynia, ul. Św. Piotra 2, bilety: 30 i 35 zł** *(a.a.)*

MONODRAM

Książka. Rozważania o wolności

Ash w „Literce"

Znakomity brytyjski historyk współczesności, prof. Timothy Garton Ash, będzie dziś gościem Uniwersytetu Gdańskiego i księgarni „Literka". Z powodu najnowszej swojej książki: „Wolny świat. Dlaczego kryzys Zachodu jest szansą naszych czasów", wydanej przez krakowski Znak. Spotkanie ze znakomitym gościem poprowadzi sam rektor, prof. dr hab. Andrzej Ceynowa; tematem będzie oczywiście publikacja, która próbuje znaleźć wyjście z impasu politycznego, w jakim znalazły się Europa i Ameryka.

To debiut tej książki w Polsce. Wybór Gdańska na otwarcie ma znaczenie symboliczne. Autor poszukuje nadziei na przyszłość - książkę dedykuje synom - i jako jej motto przytacza słowa z „Giaura" Byrona w przekładzie Mickiewicza, które nieznana ręka umieściła na bramie strajkowej w 1980 roku:

Walka o wolność, gdy się raz zaczyna,
Z ojca krwią spada dziedzictwem na syna,
Sto razy wrogów zachwiana potęgą,
Skończy zwycięstwem.

Nadzieje Asha można będzie sprawdzić dziś osobiście. Spotkanie z nim odbędzie się w sali 037 Wydziału Filologiczno-Historycznego UG (Oliwa, ul. Wita Stwosza 55), o godz. 13, po czym autor będzie podpisywał książkę w holu przed księgarnią „Literka". Wstęp wolny.

(tas)

Gdańsk. Halama w Multikinie

Francuski kucharz

Grzegorz Halama, jeden z najlepszych twórców współczesnego kabaretu w Polsce, po raz kolejny odwiedzi Gdańsk. Kariera komika zaczęła się w poprzedniej dekadzie i składała się z dwóch odmiennych ścieżek, nowych dla krajowego kabaretu.

Związany z Zieloną Górą Halama był jednym z pionierów polskiej szkoły znanej z USA stand-up commedy, czyli komediowego teatru jednego aktora, w którym komik potrafi nawet na godzinę przyciągnąć uwagę widowni, wygłaszając monologi i śpiewając. Po drugie włączył się w ruch niezależnego kina tworząc krótkometrażowe komedie wideo dla niezależnej wytwórni „aYoY" i grając w nich.

W Gdańsku zaprezentuje swój nowy program „Wygłupy przez duże W", który jak zwykle w przypadku tego artysty, wciąga publiczność do wspólnej zabawy. Znajdą się w nim nowe skecze np. „Francuski kucharz", „Rzucanie palenia", „Monolog Dzidka", ale także klasyki z „Wywiadem z Panem Józkiem" na czele.

Spotkanie z Halamą należy do cyklu „Kataryniarze - Rewelacja miesiąca" organizowanego przez Kombinat Artystyczny.

Jutro, g. 18.30. Multikino, al. Zwycięstwa 14, Gdańsk, tel. 340-30-99, bilety: 30/35 zł.

Tomasz Rozwadowski

W Gdańsku Grzegorz Halama zaprezentuje nowy program „Wygłupy przez duże W". Ale nie zabraknie też starszych, zabawnych skeczów.

Fot. Adam Warżawa

Film. Wenders w Kurorcie

Niebo nad Berlinem

Kolejnym filmem pokazywanym przez nowy DKF Kurort będzie „Niebo nad Berlinem" Wima Wendersa.

Fot. materiały promocyjne

Kilka dni temu TVP1 zaprezentowała film „Miasto Aniołów", który jest amerykańskim remakiem zrealizowanej 10 lat wcześniej w Niemczech produkcji Wima Wendersa. Jutro Dyskusyjny Klub Filmowy Kurort zaprezentuje w cyklu Kultowy Kurort ww. pierwowzór „Miasta Aniołów" - wielokrotnie nagradzane „Niebo nad Berlinem" Wendersa.

Metaforyczną opowieść o miłości i mieście będącym symbolem niemieckiej historii przyjęto z entuzjazmem. „Niebo nad Berlinem" zdobyło nagrodę za reżyserię w Cannes oraz niemieckie nagrody filmowe za najlepszy film i wspaniałe zdjęcia 78-letniego wówczas francuskiego mistrza kamery Henri Alekana. Europejską Nagrodę Filmową - Felixa - otrzymał, prócz Wendersa, grający rolę Homera, tropiciela czasów minionych, Curt Bois, 87-letni wówczas aktor, sam będący symbolem przeszłości niemieckiej kultury.

Jutro, g. 20.30, DKF Kurort, Kino Polonia, ul. Bohaterów Monte Cassino 55/57.

(gz)

Gdańsk. Wystawa lalek artystycznych

Tak wyglądają dzieci Europy

Wystawa lalek artystycznych „Dzieci Europy" prezentowana od dzisiaj w Centrum Wzgórze jest częścią akcji „Uśmiechnij się, jesteś w Europie", która różnymi wydarzeniami kulturalnymi chce uczcić wejście Polski do Unii Europejskiej.

Dodatkowym celem ekspozycji jest promocja utalentowanych młodych artystów i uczniów szkół plastycznych.

Pomysł był prosty. Każdy z uczestników wydarzenia miał zaprojektować i wykonać lalkę... przedstawiającą jeden z krajów UE.

Artystów wybrano drogą losowania, są wśród nich twórcy doświadczeni oraz początkujący licealiści. Otwarcie wystawy odbyło się w listopadzie 2004 w Warszawie. W marcu tego roku prace zawitały do Trójmiasta.

Ekspozycja „Dzieci Europy" otwarta jest od 14 do 20 marca w Centrum Wzgórze w Gdyni, ul. Śląska 142.

(ma)

Wystawa „Dzieci Europy" prezentuje lalki uosabiające kraje Unii Europejskiej.

Fot. materiały promocyjne

Gdańsk. Muzyczne Forum Młodych

Ich troje

W dzisiejszej edycji Forum Młodych wystąpią w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku skrzypek, wiolonczelista i pianistka; wszyscy troje są pracownikami gdańskiej Akademii Muzycznej. Będą to: Paweł Kukliński (skrzypce), Tadeusz Samerek (wiolonczela) i Anna Prabucka-Firlej (fortepian). Tylko panowie startują w nieustającym plebiscycie publiczności na najlepsze wykonanie; pani jedynie służy wydobyciu ich talentów.

W części pierwszej usłyszymy Pawła Kuklińskiego wykonującego J. Brahmsa „Sonatę G-dur" op. 78, K. Szymanowskiego „Romans" op. 23 i W. Lutosławskiego - „Subito". W części drugiej koncertu natomiast Tadeusz Samerek wykona Arvo Pärta „Spiegel im Spiegel" oraz R. Straussa „Sonatę F-dur" op. 6.

Dziś, g. 18, sala kameralna PFB na Ołowiance, Gdańsk, bilety 5 i 10 zł, na godzinę przed koncertem (wcześniej również w NCK).

Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia, dzwońcie do nas dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61. *(tas)*

WAŻNE TELEFONY

POSIŁKI NA TELEFON

Catering - tanie posiłki dowozimy, 554-30-30

KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl

Pizzeria NAPOLI, 20% taniej, 301-41-46

RÓŻNE

Pomoc drogowa 661-77-47

661-60-76, 96-31

Weterynaryjne wizyty domowe, całodobowo, 559-89-56

ZAKŁADY POGRZEBOWE

GDAŃSK

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.
(dawne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- **ZAKŁAD KREMACJI**
- przewóz zwłok
- **341-73-35, 341-20-71**
0601-84-66-16

Pogotowie Pogrzebowe
– całodobowe usługi 94-35;

Syriusz – całodobowo, chłodnia, Żaspa, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatos, Jaskółcza 3, tel. 305-56-37, przewozy zwłok całodobowo

SOPOT

Andrzej Kolbek, Sopockie Centrum Pogrzebowe, Sopot, Niepodległości 804A, 550-68-70 całodobowo.

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowe, 555-07-31 Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej
negocjujemy ceny
Sopot, 551-32-45, całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot, własna chłodnia, całodobowo 551-03-50, 0609-06-09-65

GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy, Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo, 622-51-41, 660-62-64

Dal, Kack, całodobowo, bezgotówkowo, 664-83-61

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gdynia
660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
bezgotówkowe rozliczanie kosztów

RUMIA

Ostatnia Posługa - całodobowo 058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń tel. 30-03-216, 660-65-16

KINO

Tytuł	Godzina
GDAŃSK	
Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	
Zebra z klasą	9.45, 14
Kubuś i Hefalumpy	11, 12.30
Pasja	16
Constantine	11.45, 18.20
Bliżej	20.40
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	
W stronę morza	14
W dół kolorowym wagonem	16.10
Dzienniki motocyklowe	18.10
Dom z piasku i mgły	20.25
Kameralne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	
Vera Drake	14.20
Lawendowe wzgórze	16.35
Kinsey	18.30
Tulipany	20.35
Żak al. Grunwaldzka 195/197	
Pancernik Patiomkin	15
Czasem słońce, czasem deszcz	16.15
DKF	20
SOPOT	
Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34	
Tulipany	16.15
Bliżej	18
Constantine	20.10
Bałtyk ul. Bohaterów Monte Cassino 30 tel. 551-18-56	
Zebra z klasą	16.20
Za wszelką cenę	18.10, 20.45

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Pochwała miłości	19.30	
Constantine	10.30, 13, 15.30, 18, 20.30	121 min
Podwodne życie ze Stevem Zissou	14, 17.15	118 min
Trzeci	11, 15.30, 19, 21	95 min
Zebra z klasą	11, 13, 15, 17	94 min
Kubuś i Hefalumpy	10.30, 12, 13.30	68 min
Aviator	14.15, 19.30	170 min
Egzorcysta	14, 18.30	114 min
Hitch	11, 13.15, 15.30, 17.45, 20	115 min
Kinsey	11.45, 20.30	115 min
Płonąca pułapka	18.15	115 min
Dzienniki motocyklowe	10, 15	121 min
Za wszelką cenę	13, 17.30, 20	136 min
Poznaj moich rodziców	16.15, 20.45	115 min
Zatańcz ze mną	16.15	105 min
Marzyciel	12.15, 17.30	105 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	12	105 min

- tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

Dziennik Bałtycki
z dostawą do domu rano
sprawdź
0 800 15 00 26
maksymalnie
91 gr*
*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika" przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta

POLECAMY

thriller USA — Constantine ☺

Fot. Warner

- **Czas:** 122 min.
- **Dozw.** od lat 15
- **Reż.** Francis Lawrence
- **Wyst.:** Keanu Reeves, Rachel Weisz, Shia LaBeouf

John Constantine jest okultystą. Wspólnie ze sceptycznie podchodzącą do świata duchów policjantką próbuje wyjaśnić samobójstwo jej siostry bliźniaczki.

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Polonii

dramat USA — Za wszelką cenę ☺☺

Fot. Best Film

- **Czas:** 137 min.
- **Dozw.** od lat 15
- **Reż.** Clint Eastwood, Paul Haggis
- **Wyst.:** Hilary Swank, Clint Eastwood

Historia Maggie Fitzgerald, która próbuje osiągnąć sukces w kobiecym boksie zawodowym. Stara się dostać pod opiekę znanego trenera Frankie Dunna.

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Bałtyku

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Pasja	11.15	110 min
Constantine	11, 13.30, 16, 18.30, 21	121 min
Siła strachu	12.15, 14.30, 16.45, 19, 21.15	102 min
Trzeci	15, 17.15, 19.30, 21.45	95 min
Zebra z klasą	9.15, 11.30, 13.45, 16, 18.15	94 min
Aviator	14, 20.30	170 min
Bezdroża	9.45	124 min
Egzorcysta	11.45, 17, 19.30, 22	115 min
Hitch	13, 15.30, 18, 20.30	115 min
Kinsey	10.45, 16.15, 21	118 min
Piła	17.30, 19.45, 22	100 min
Płonąca pułapka	13.45, 21.30	115 min
Po zachodzie słońca	11.45	100 min
Poznaj moich rodziców	16.30, 19	115 min
Skarb narodów	9, 14.15	131 min
Za wszelką cenę	14.15, 17.15, 20.15	147 min
Zatańcz ze mną	13.30, 18.45	106 min
Niemamocni	10.15	121 min
Kubuś i Hefalumpy	9.15, 11.15, 13	71 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	9.30, 11.45	105 min
Lucky Luke	9	86 min

- pon.-czw. - 14 zł
- pt. do godz. 17 - 14 zł
- pt. po godz. 17 - 17 zł
- sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
- ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
- poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
- grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
- Multibabykino - 10 zł

Godziny otwarcia kas: 8.45

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Constantine	14.15, 16.45, 19.15, 21.45	
Siła strachu	15.30, 17.45, 20.15, 22.30	
Trzeci	10, 12.15, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30	
Zebra z klasą	10, 12, 14, 16, 18	104 min
Hitch	12.45, 15, 17.15, 19.30, 21.45	115 min
Płonąca pułapka	16	115 min
Egzorcysta	16.15, 22	114 min
Kinsey	14.15, 22	118 min
Piła	13, 19.45	102 min
Dzienniki motocyklowe	10.30	128 min
Aviator	18.45	170 min
Za wszelką cenę	18.15, 21	147 min
Zatańcz ze mną	15.15, 20	106 min
Poznaj moich rodziców	17.30, 22.15	111 min
Lucky Luke	11.15, 13.30	86 min
Marzyciel	13.45	106 min
Kubuś i Hefalumpy	10.15, 11.45, 13.15, 14.45	68 min
Skarb narodów	11.30	131 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	11.30	108 min
Niemamocni	10.15	105 min

- normalne (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł (pt. od godz. 17 i sob.-niedz.) - 18 zł
- ulgowe dzieci do lat 12 - 13 zł studenci - 13 zł (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł (pt. od godz. 17 i sob.-niedz.)
- seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 13 zł
- bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Constantine	10.30, 13.15, 16, 18.45, 21.30	121 min
Trzeci	10.45, 15.45, 20.30	95 min
Siła strachu	15.15, 20.15, 22.30	102 min
Zebra z klasą	10, 12.15, 14.30, 17	94 min
Podwodne życie ze Stevem Zissou	13, 18, 22.35	118 min
Hitch	12.45, 16.45, 19.15, 21.45	115 min
Egzorcysta	15, 19.45, 22.15	114 min
Kinsey	14.15	118 min
Aviator	18.15, 21.40	166 min
Za wszelką cenę	15.30, 18.30, 21.40	137 min
Piła	17.45	100 min
Poznaj moich rodziców	11.45, 19.30, 22	115 min
Zatańcz ze mną	13.30, 16	106 min
Lucky Luke	10.20	86 min
Marzyciel	12.30, 17.30	106 min
Kubuś i Hefalumpy	10.10, 12, 13.50	71 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	10.15	105 min
Niemamocni	11	105 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł, pt.-niedz. - 18 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

TEATR

Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdynia — Teatr Edukacji	14	Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuarach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

JESTEŚ W POTRZEBIE

TELEFONY ALARMOWE
Dziennik Bałtycki – 0 800 1500 39, **Policja** 997, **Straż Miejska** 986, **Straż Pożarna** 998, **Pogotowie Ratunkowe** 999, **Pogotowie Weterynaryjne** 983, **Pogotowie Energetyczne** 991, **Pogotowie Ciepłownicze** 993, **Pogotowie Gazowe** 992, **Pogotowie Techniczne** 995, **Pogotowie Wod.-Kan.** 994, **Pogotowie Drogowe** 954 i 981

CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWODY tel. 307-72-04

POSZUKIWAWCZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693 - 519-431; 504-232-039

POGOTOWIA RATUNKOWE
- **GDAŃSK- Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1**, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00,
- **GDYNIA- ul. Żwirki i Wigury 14**, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę, **ul. Białowieska 1**, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę
- **SOPOT**- ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-18-92

DYŻURY SZPITALI
- **GDAŃSK - Klinika Chirurgii AMG**, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, **Klinika Chorób Oczu AM**, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, **Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha** al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Żaspa tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, **Szpital Woj. im. M. Kopernika**, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, **Szpital Marynarki Wojennej**, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18
- **GDYNIA - Szpital Miejski**, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; **Szpital Morski**, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, **Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych**, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11

DYŻURY CAŁODOBOWE PORADNII CHIRURGICZNYCH
- **GDAŃSK - ZOZ dla Szkół Wyższych**, al. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 59
- **GDYNIA - Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego**, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 660 22 05, 660 22 06
- **SOPOT - Centrum Medyczne SOPMED**, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32 51, 551 10 70 po g. 19

DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK
- **GDAŃSK - Apteka Dyżuma**, Gdańsk, ul. Kołobrzeska 32, **REAL**, tel. 511-85-58, 511-88-99; **Apteka Novum**, Gdańsk, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22; **Apteka przy Arctowskiego** - Morena, codziennie 8.00-22.00, niedziele, święta. Dowóz leków, 058/345-74-17
- **GDYNIA - Apteka Dyżuma**, Gdynia, Pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94,620-58-58 **Apteka Pod Gryfem**, ul. Starowiejska 34, tel. 620-19-82

POLICJA
- **Komenda Wojewódzka**, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21 **Kom. Miejska**: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 19 00; Sopot, al. Niepodległości 736, tel. 551 00 21

INF. PKS
Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

INF. PKP 24 GODZ.
Gdańsk – tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia – tel. 94-36; Sopot – tel. 551-00-31, 94-36

INF. LOT
0801 300 952 – informacja, rezerwacja, (prywatne); 0801 300 953 – informacja, rezerwacja (służbowe)

INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.
0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów

INF. TURYSTYCZNA
ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

Zamów ogłoszenie drobne przez internet! gratka.pl OGŁOSZENIA W INTERNECIE

31430/A

BIZNES

BIZNES

BIURA RACHUNKOWE

ALFIN. Biuro Rachunkowe, 620-67-02, alfin@alfin.pl

BIURO licencjonowane, doradztwo, księgowość. 620-95-18

BIURO rachunkowe, doradztwo EFEKT, 699-29-50

INTERNETOWE biuro rachunkowe www.partnerzy.net

LICENCJONOWANE biuro- doradztwo, księgowość. 620-80-30

USŁUGI rachunkowe- pełen zakres. Doradztwo, licencja MF. Sopot 550-00-33, 555-09-07

KREDYTY

100.000.- Bez zabezpieczeń. 660-63-41

AGENCJA, **gotówka** Świąteczna w 1 dzień, bez opłat, dla wszystkich, Gdańsk 520-33-52, Gdynia 781-44-64

ATRAKCYJNE kredyty gotówkowe: samochodowe oraz mieszkaniowe!!! Bezpośredni przedstawiciel jednego z największych banków ratalnych. Zaradzoń, zapytaj jak niskie raty będziesz płacić. Minimum formalności- decyzja w ciągu 2 godzin. Biuro-, (0-58) 677-11-47

DOBRY kredyt, Gdynia, Świętojańska 51, (0-58) 620-96-66

GOTÓWKOWE, hipoteczne, konsolidacja, ubezpieczenia 344-95-22

HIPOTECZNE, szybko, każdy, 0-604-709-205

KREDYT Wielkanocny w 2 godziny! Minimalny dochód 500 zł. Spłata innych zadłużeń. Oferty gotówkowe i hipoteczne dla będących w BIK-u, (0-58) 781-98-90, 0-601-832-048

KREDYTY „Na wczoraj". **(0-58) 305-18-29**

KREDYTY 0502:097-114 520-33-99

KREDYTY dla **firm**. Budowlane. Hipoteczne. Konsolidacyjne. Najtaniej! Najszybciej! 058/345-19-55

KREDYTY gotówkowe. (0-58) 520-31-34

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, samochodowe, minimum formalności. Decyzja 2 godziny, bez zgody współmałżonka, bez poręczycieli, Gdynia 620-08-71, 620-11-04, Gdańsk 524-31-37, 524-31-38

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, zadłużeni, czarna lista- tel. 341-07-84

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne- szybko. 550-14-43

KREDYTY gotówkowe- błyskawiczne, wszyscy, 0-509-680-154

KREDYTY gotówkowe- hipoteczne, bez poręczycieli- zatrudnieni, emeryci, renciści, również zadłużeni. Decyzja 1 godz., (0-58) 344-90-46, 0-509-864-032

MASZ już kredyty- potrzebujesz gotówki. 0880-679-470

MASZ kilka kredytów- weź jeden tańszy. Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne. (058)621-69-33

KREDYTY
HIPOTECZNE
– finansowanie **100%** wartości nieruchomości
– zakup, budowa, remont
POŻYCZKI
– na dowolny cel pod zastaw nieruchomości
– refinansowanie innych kredytów
– na spłatę zobowiązań ZUS i US
(dla kredytów powyżej 50.000)
GOTÓWKOWE
(58) 783-50-13-16
(58) 504-236-635
355337/A

POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości, 0-691-426-811

POŻYCZKI - CHWILÓWKI! **Natychmiast! Bez zaświadczeń o dochodach!**, (0-58) 771-47-20, 0-801-807-807 koszt połączenia 0,33 gr

SUPERGOTÓWKA Gdańsk 305-62-68, Gdynia 664-14-07

SPRZEDAŻ

ODZIEŻ niesortowana- bezpośrednio z Anglii. Najwyższa jakość- „zbiórka od drzwi do drzwi", tel. 089-751-88-90

USŁUGI INNE

DETEKTYW, koncesja MSWiA, www.f-art.gda.pl, 349-67-82, 0504/129-249

DETEKTYW, licencja, fachowość, dyskrecja, 0-601-692-992

DETEKTYW. 781-59-95

DŁUGI odzysk- obrót wierzytelnościami., (0-58) 347-93-63, 0-604-609-034

DŁUGI, odzysk, handel, 342-10-97

DRAGON- windykacja, 0-507-088-359

EDERA- porządkowanie grobów, 660-90-07, 0880-54-30-20

WRÓŻBITA (psycholog) Zawadzki, „Aida", (0-58) 627-06-66

WRÓŻENIE Tarot, Astrolog, (0-58) 305-16-55

LOMBARDY

AGENCJA Lombard Komis 663-44-52

ANTYKI złoto. BGB Szerroka 119/120. 346-31-57, bgblombard@wp.pl

GDAŃSK Dworzec Główny PKP 346-33-42

GDYNIA Dworzec Główny PKP 721-24-23

LOMBARD **Kołobrzeska 39/F**. Samochody, RTV, złoto, nieruchomości, 553-04-68

LOMBARD- samochody, RTV, złoto, nieruchomości, Gdańsk Wrzeszcz „Jantar" 345-59-43

INNE

PIANINA kupujemy! 341-52-40

AUTO-MOTO

AUTO MOTO

SAMOCHÓD sprzedam

AUDI A3, 2002, 1,8; pełne wyposażenie, tuning zewn. I właściciel, serwisowany, 65.000 PLN, 0502-48-68-63, 058/324-24-03

CITROEN Xsara, 1,4 benz., 1997 r, niebieski, cena do negocjacji, (0-58) 324-56-25, 0-609-651-019

MERCEDES 280 kombi, odstąpię leasing samochodu. Pełne wyposażenie, rocznik 1998, 15 rat x 1645 netto + odstępnie 30.000,- 0501-228-728, 665-41-92

RENAULT Clio, 1999, 1,2; stan idealny, 80.000 km, wyposażony, 16.000 PLN, 0502-48-68-63, 058/324-24-03

UAZ-315, 1990 rok, stan bdb, 0-600-395-096

VW Passat kombi, 1,9 TD, 1993, 12300 zł, biały, WS, ES, stan bdb., (0-58) 562-76-05

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY sprzedam

FORD Fiesta Courier, 1,8D, 1997, 5-osobowy, salonowy, bezwypadkowy, 12.900 z vatem, 344-77-55

STAR typ 742, poj. 4360 D, 1995, 13.000,-, dopuszczalna masa całkowita 6800, tadowność 3400, liczba miejsc 3, webasto, kontener, 0-503-187-692

INNE sprzedam

PRZYCZEPY, Niewiadów, zachodnie, części, serwis, komis, wypożyczalnia, 552-19-18

SAMOCHÓD - kupię

od 5 tys. zł do 10 tys. zł

OSOBOWE Dostawcze! Powypadkowe, całe, gotówka, 344-77-33

SAMOCHÓD - kupię

powyżej 10 tys. zł

A! Dostawcze, Osobowe, uszkodzone, gotówka, 344-77-33

A! Gotówka. Osobowe. Dostawcze. 1 h, 0-604-215-315

CZĘŚCI ZAMIENNE sprzedam

HAKI holownicze, bagażniki, alarmy, 552-19-18

AUTO-SZYBY

ABIX Kapitańska 4
Sprzedaż. Montaż. Przyciemnianie.
664-70-38

AUTO- szyby, sprzedaż, montaż. **Wrzeszcz** Kościuszki 8, **520-16-72**

Markowe Szyby Samochodowe

Dystrybutorzy:
* CAR GLASS - GDAŃSK ELBLĄSKA 54/64 058/305 39 39 058/320 29 77
* AUTO GLASS EXPERT GDYNIA ZWYCIĘSTWA 214 058/664 91 22 058/664 91 87

SZYBY samochodowe „Kama" Traugutta 84, 344-68-11

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA

AUTO na GAZ
AUTOELEKTRONIKA
Hynka 30
511 77 30
301 77 46
AUTOGAZ

ALU **Tłumiki** 058/344-59-55

AMORTYZATORY. **Tłumiki**. Mechanika tanio. 058/344-22-44, 058/663-96-97

AUTO-Gaz. Superpromocja- raty: 1,5 %. **(0-58) 522-70-90**

AUTO-GAZ, wtrysk sekwencyjny, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTOGAZ „Centrum", (0-58) 345-70-28, 0-609-103-025 inżynier mechanik

AUTOGAZ „Coala", 309-40-28

AUTOGAZ **Serwis** Gdynia, Hutnicza 11c, 781-29-29, 0-501-512-688 Tłumiki

AUTOGAZ Eko-Pal Bis 349-74-80, 0-503-899-942

AUTOGAZ Sopot (058)555-00-11, (058)550-30-95 raty

AUTOGAZ! Alarmy. Elektryka. Raty. 340-49-01

AUTOGAZ. **(0-58) 306-46-75**

IB-Auto, części, serwis **Opel**. **(0-58) 556-10-03**

PIEC wulkanizacyjny, parowy wraz z oprzyrządowaniem sprzedam, (0-58) 531-38-80

TŁUMIKI, AMORTYZATORY, kompleksowa naprawa podwozi. Krajewski, Matemblewska 40, **346-13-12, 341-68-96**

TŁUMIKI, katalizatory, sondy Lambda, (0-58) 309-05-61

TŁUMIKI, katalizatory, strumienice sportowe, kolektory 0 5 8 / 6 6 4 - 7 0 - 0 5, 0501/524-357

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY 664-94-55

ALARMY od 349,- radionaprawa, centralzamki, Caraudio, 302-50-09

ALARMY, atesty, blokady, elektryka „Ara" 629-42-95, 0601-692-566

AUTOALARMY **Radia** Autorad, Kocurki 1, (0-58) 301-77-46

TRANSPORT osobowy

AUTOBUSY. mikrobusy- P r o m o c j a, (0-58) 555-06-46

MIKROBUSY **Tanio**, 9-osobowe, 344-77-33

TRANSPORT ciężarowy

ATRAKCYJNE przeprowadzki, 306-04-19, 0603-249-803

ATRAKCYJNIE **Tanio**, towary-meble, 344-77-33

AUTOBAGAŻÓWKA 306-84-34, 0503-399-358

WYWÓZ gruzu! Załadunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

ŻWIR! Piasek, czarnoziem, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

TRANSPORT MEBLI

!! **Achilles** przeprowadzki. Kompleksowo. **058/343-48-36** 0601/612-533 www.achilles.gda.pl

! Meble- towary, 344-77-33

ABY! Przeprowadzić tanio! 629-98-83, 302-92-28

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki. 664-61-14, 0601-61-25-56

AUTOTRANSPORT przeprowadzki, Taniol, (0-58) 346-61-87, 0-501-449-570

AVIS przeprowadzki, (0-58) 621-72-75, 0-602-183-950

MEBLOTRANS przeprowadzki, (0-58) 623-72-67, 0-602-727-209

PRZEPROWADZKA, załadunek, rozładunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

PRZEPROWADZKI profesjonalnie, cały kraj, 058/681-88-18

WYPOŻYCZALNIE

!!!(058)625-14-92

Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy. Zastępcze. Refundacja z **OC**

9-osobowe Vito. 621-44-89, 0601-648-224

ABSOLUTNIE, osobowe, dostawcze, 522-07-02, 501-190-600, zatankowane

ABSOLUTNIE- Atrakcyjnie. Dostawcze- Osobowe- Mikrobusy (zastępcze- Bezgotówkowo. Rozliczenia, Refundacje z OC) 0 5 8 / 5 5 2 - 7 5 - 2 2, 0601/651-672

ASTRA 309-93-84, (0-58) 783-11-31

ATRAKCYJNIE **550-73-04**, 0601-060-299 **Diesle**. Dostawcze. Osobowe. Mikrobusy. Refundacja z OC

AUTA 9-osobowe, dostawcze, 1,5 tony. Vat, (058)342-37-34, 0504-065-841, 0502-604-199

AUTA 9-osobowe, 344-77-33

AUTOFEST. 629-30-30. Osobowe. Dostawcze

AUTOWYPOŻYCZALNIA, lawety, (0-58) 664-37-89

DOSTAWCZE Osobowe **Piast** **558-26-33**

PRZYCZEPY. Lawety. Wypożyczalnia. Produkcja- (0-58) 552-57-04

USŁUGI

FELGI, naprawa, wulkanizacja: NIRFI, Gdynia, Morska 316, 623-74-99, Gdynia, Wiejska 27, 663-00-09, Reda, Gdańska 46, 678-77-09

OPONY, używane- nowe Felgi stalowe. Oleje, płyny, „Kama". 344-68-11, 0501/012-224

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE sprzedam

GDAŃSK Osowa, (550), (640), przemysłowe (4x 1100), 0-502-671-278

MAŁKOWO oraz Pępowo - super okazja; uzbrojone, atrakcyjne położenie, 28 zł m/kw, 0696-477-513, 6818-227

REWA, działki, 679-10-72, 0601-67-96-09

DOM sprzedam

GDAŃSK Jasień, duży dom, 15 letni, urządzony, sprzedam, 420000,-, 302-42-42

GDYNIA Chylonia, atrakcyjna nieruchomość, Okazja!!!, 0-502-053-438

GDYNIA Witomino, komfort bungalow 230/ 535-m, 780.000,-; Wzg. Maks. wolno stoj. 240/ 460-m, 550.000,- Bank Informacji 622-45-90

SOPOT Górny, atrakcyjny, działka 687 m kw. Tel, kom. USA 001-516-456-76-70

SWARZEWO, rozpoczęta budowa, 60 tys. zł, (0-58) 673-16-26 Awal

MIESZKANIE sprzedam

GDAŃSK Przymorze, mieszkanie 2-pokojowe, parter, 39 m kw, 0-600-768-769

RUMIA **szeregowce, mieszkania**. (0-58) 679-59-21, 0-502-115-439

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „Dom nad Słupią" planuje budowę mieszkań w Słupsku cena od 1.670zł-1.850zł/m2 rozpoczęcie sierpień 2005 r. zakończenie wrzesień 2006 r. Pamiętaj od 2008 r. wyższy Vat o 15%.

1-POK. sprzedam

GDAŃSK Ujeścisko, 33 m kw, tadnie urządzone, (0-58) 346-62-66

GDYNIA Leszczynki, 53.000,-, Sadowski 664-16-63

ORUNIA Górna kawalerka, 322-71-79

STOGI 28 m kw, po remoncie, 68.000,- 0888/821-302

2-POK. sprzedam

GDYNIA Cisowa, wyremontowane, III/IV, 95.000,- Sadowski 664-16-63

GDYNIA Działki Leśne, 54-m, 3/4, 125.000,-; Wzg. Maks. 51-m, 2/3, 124.000,-; 59-m, 2/3, 139,000,- Bank Informacji 622-14-59

GDYNIA, ul. Chylońska/ Janowska. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zagórze" prowadzi nabór na mieszkania. 623-07-55. www.zagorze.com

3-POK. sprzedam

GDAŃSK- Ujeścisko Ip, (62), urządzone komfortowe, 185000,-, bez pośredników, od zaraz, 06093-06-815

GNIEWINO, mieszkanie 3-pokojowe, własnościowe, 53 m, 65.000 zł, (0-58) 676-70-08

SOPOT Brodwino, (53), X/X, 169.000,- 620-28-35, 0601-479-842

4-POK. I WIĘKSZE sprzedam

GDAŃSK, Chełm, atrakcyjny apartament z pięknym widokiem na Żuławy 160 m kw, 2 tarasy, garaż, zacisze, wysoki standard, III p/ III, 2600 zł/ m kw, 0-605-749-394

MIESZKANIE odstąpię

GDAŃSK dom, pokoje pracownikom. Kontakt tel. (058)348-52-66, 0504/07-65-47

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OGŁOSZEŃ:

Na wtorek ogłoszenia drobne przyjmowane są do poniedziałku do godz. 17.30 w BO w Gdańsku i w Gdyni i do 16.00 w Sopocie ,do dodatku „Dom + nieruchomości + wnętrza" do pon. do godz. 8.30 we wszystkich Biurach Ogłoszeń
Na środę ogłoszenia drobne przyjmowane są do wtorku do godziny 17.30 w BO w Gdańsku i Gdyni i do godz. 16.00 w BO w Sopocie, do dodatku „Auto + moto + gratka" do poniedziałku do godz. 18.00 w Gdańsku i Gdyni i do godz. 16.00 w Sopocie
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 3083-258, 3083-211, 3083-216, fax 3083-210 cały dobę; pon. - pt. 8.00-18.00, soboty 9.00-14.00; **Sopot**, Kościuszki 61, tel. 551-54-55, pon.-czw. 8.00-16.00, pt. 9.00-17.00; **Gdynia**, Świętojańska 141B, tel./fax 622-74-78, pon.-pt. 8.00-18.00; **Gdynia**, Władysława IV 43, tel. 660-65-15, fax 660-65-17, pon.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-14.00. Zamieszczanie ogłoszeń i reklam do Dziennika Bałtyckiego i jego dodatków realizowane jest w oparciu o „Regulamin przyjmowania ogłoszeń i reklam prasowych oraz realizacji innych usług do Dziennika Bałtyckiego i innych wydawnictw Polskapresse sp. z o.o. oddział Prasa Bałtycka", którego treść dostępna jest we wszystkich Biurach Ogłoszeń.

Zamów ogłoszenie drobne przez internet! gratka.pl OGŁOSZENIA W INTERNECIE

314425A

NIERUCHOMOŚCI

APARTAMENTY Trójmiasto. 058/305-33-99, 0601/502-501 **Wynajem**

CENTRUM Wrzeszcza, duży, niekrępujący, pokój, 341-74-28

1-POK. odnajmę

GDAŃSK Centrum apartament, 1300, 0601/502-501

REDA, komfortowe, bezczynszowe, 450,- +licznikowe, 0-605-146-970, 0-602-705-002

SOPOT Brodwino, (30), bardzo ładne, 889-205-706

SOPOT Wyścigi (35), blisko SKM, samodzielne, chętnie firmie, 058/555-06-89, 0606-394-810

2-POK. odnajmę

GDAŃSK Morena umeblowane 800,-+ opłaty licznikowe, 0602-627-792, 348-59-69

GDYNIA centrum, (53), 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, CO, stara kamienica. Czynsz 700,- + opłaty, 0-504-783-201

GDYNIA Centrum, samodzielne, 50-m, umeblowane, od zaraz, całkowity czynsz 700,-, opłaty licznikowe, kaucja, (0-58) 661-39-83

REDA, komfortowe, bezczynszowe, 500,- +licznikowe, 0-605-146-970, 0-602-705-002

REDA, umeblowana kuchnia, 500 zł + liczniki 665-00-12

SOPOT Wyścigi, komfortowe (50), w domku, blisko SKM, umeblowane, chętnie firmie, na dłużej, 058/555-06-89, 0606-394-810

STARÓWKA Piwna- mieszkanie 51 m kw, wynajmę od zaraz, 700,- + 400,- czynsz, częściowo umeblowane, 0501/343-971

3-POK. odnajmę

GDAŃSK Centrum, apartament, 2500,- 0601/502-501

LOKAL BIUROWO-USŁUGOWY odnajmę

GDAŃSK Starówka 38 m reprezentacyjne biuro, parter, 302-27-27

GDAŃSK Oliwa, odstąpię sklep spożywczo- mięsny z powodu wyjazdu, 0-508-908-324

GDAŃSK Wrzeszcz, biura, warsztaty, magazyny. 0607/281-099, 0602/603-292

GDYNIA, biura, magazyny. 0-602-387-920

GDYNIA Obłuże, lokal biurowo-usługowy, I piętro, 6 m- 300 zł; 625-41-95, 0501-52-44-80

TCZEW Manhatan, lokal 40 m kw z przeznaczeniem na bar odnajmę, biuro (0-58) 777-02-59 10:00-15:00, 0-509-564-230

60 m kw, parter, Kartuska, 0505/359-359

CENTRUM Handlowe „Gildia" boksy handlowe do wynajęcia Gildia Gdańska SA ul. Toruńska 12, 80-747 Gdańsk 301-39-55, 305-86-95

WRZESZCZ, samodzielne, 25 m kw, na biuro, usługi, 0-607-300-071

DOMEK LETNISKOWY

SPRZEDAM domek campingowy, nad jeziorem gowidlińskim, 0-600-011-776

GARAŻ

GARAŻE blaszane- zimowa promocja! Transport, montaż- gratis. Raty!, (0-55) 647-48-15, 0-505-036-609

GDAŃSK Kochanowskiego, garaż murowany, własność hipoteczna, prąd, kanał, 20.000 zł, 0-608-150-340

REDA, odnajmę, 0-602-705-001

GARAŻE- Tanio, 0505/126-033

GARAŻE- Tanio, 052/348-71-48, 0608-414-949, 091/488-49-11, 022/799-53-79

GARAŻE- blaszaki, najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! 058/762-95-12, 059-823-22-09, 0606/23-54-17

INNA NIERUCHOMOŚĆ

HALA stalowa 340 m kw, 0602/223-887

OKAZYJNIE Gdynia, k/ obwodnicy komfortowy obiekt 1425-m, działka 3231-m. Handel, produkcja, hutrownie, 15.000,- wynajmę, Bank Informacji 622-14-59

Ogłoszenie drobne to gratka!

Kup ogłoszenie drobne a opublikujemy je w Dzienniku Bałtyckim i w portalu Gratka.pl

Dziennik Bałtycki
gratka.pl

314237A

DOM

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE sprzedam

BLOCZKI, gazobeton, cegła, żwir, kafle piecowe, styropian. Transport. Raty, 348-78-00

BOAZERIE, deski podłogowe, sztachety, listwy, transport, 0601-59-72-92

KRATY! Ogrodzenia! Tanio, 341-12-44

SIATKA ocynkowana, powlekana, leśna, bramy, słupki. Skrzeszewo 058/681 88-20

MURARSTWO

BRUKARSKIE, (0-58) 559-75-93, 0-505-664-654

OGÓLNOBUDOWLANE, drenaże, izolacje, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

BUDOWA domków- kompleksowa dociepienie, regipsy, malarskie; panele, kafelkarskie, 522-42-43, 0507-219-253

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE (0-58)301-66-66

CYKLINIARSKIE (0-58)342-02-97

CYKLINIARSKIE 620-74-81, 0-693-07-66-33

CYKLINIARSKIE 665-11-97

CYKLINIARSKIE bezpyłowo Tanio! 345-24-52

CYKLINIARSKIE bezpyłowo, 345-54-89

CYKLINIARSKIE, **(0-58) 553-18-40**

CYKLINIARSKIE, (058)553-22-62

CYKLINOWANIE Gwarantujemy Bezpyłowość, (0-58) 344-61-99

CYKLINOWANIE, bezpyłowe. 621-85-23

CYKLINOWANIE, bezpyłowo, najtaniej, 058/557-70-82

CYKLINOWANIE. układanie 663-57-02. www.budmir.w.pl

CYKLINOWANIE, układanie, przekładanie podłóg, faktury, 625-09-48, 0-608-058-218

PARKIECIARSKIE 058/620-19-75

PARKIET „Heban" krajowy, egzotyczny. usługi profesjonalne, sklep firmowy, promocje, 058/ 555-15-12

PARKIET cyklinowanie, układanie, sprzedaż, **Drewus 058/551-05-83**

PARKIET sprzedaż usługi Centrum Parkietowe, (0-58) 552-12-63

PARKIET Sprzedaż. Układanie. Cyklinowanie. **Timber 511-79-79,** 0600/22-79-79

PARKIET tradycyjny i egzotyczny Wysoka Jakość Sklep firmowy **058/344-37-98**

PRZEKŁADANIE parkietów, podłóg, cyklinowanie, 303-29-28, 0696-767-478

ŚCIANY, SUFIT

ADAPTACJE, remonty, cekolowanie, podłogi, 302-32-81

CEKOLOWANIE, malarskie, szybko, solidnie, tanio, 302-80-57, 0608/788-280

CEKOLOWANIE, malarskie, tanio, profesjonalnie, 683-38-02

CEKOLOWANIE, malowanie, (0-58) 347-67-10, 0-602-272-709

CEKOLOWANIE, malowanie, 307-36-00

CEKOLOWANIE, malowanie, tanio, 306-49-84, 0508/915-529

CEKOLOWANIE, malowanie, tapetowanie, 301-42-94, 0502/955-199

CEKOLOWANIE, malowanie. 663-07-37

CEKOLOWANIE, tapetowanie, kafelkowanie 663-63-37

FARBY, Dekoracje, Inspiracje, KOLORBM, 781-46-64

KAFELKOWANIE, remonty, solidnie, (0-58) 558-22-69

MALARSKIE: najtaniej, solidnie 662-20-62

MALARSKIE. remonty, 665-28-94

MALOWANIE, kafelkowanie, (0-58) 665-02-60, 0-601-658-431

MALOWANIE, tapetowanie, (0-58) 342-76-72

MALOWANIE. Tapetowanie, (0-58) 620-14-25

REMONTY mieszkań domów, 0502-435-705, 301-10-79

REMONTY mieszkań, domów, 0-600-592-250, 664-06-88

REMONTY ogólnobudowlane 0607/279-587, 557-65-46

REMONTY, wszelkie prace (0-58) 305-88-41, 0-661-923-626

SUFIT, ścianki, 302-13-92

SUFITY Kompleksowe remonty, kafelkowanie 349-57-23, 0604-527-513

SUFITY podwieszane, ścianki, (0-58) 558-25-65

TANIO, szybko, solidnie, 558-51-19, 0888/241-485

TAPETOWANIE natryskowe, malowanie, 302-03-65, 0601/594-371

TAPETOWANIE natryskowe, zmywalne. 621-07-46, 0601-61-66-33

TYNKI gipsowe- maszynowe, posadzki- profesjonalnie. Tel./fax (058)778-27-18, 0602-192-704, http://tot_gladz.webpark.pl/

DACH

BLACHARSKO dekarskie, (0-58) 664-81-41

OKNA, DRZWI

BALKONY. Kraty. Daszki. Drzwi stalowe. 342-83-69

DRZWI (0-58)552-31-88, LaPuerta"

DRZWI antywłamaniowe, przesuwane, harmonijkowe, zamki-karnisze. Raty! 341-45-92, Politechniczna 9.

DRZWI antywłamaniowe. Mocne! Solidne- Tanio! Montaż gratis Raty 0 % **557-28-53**, **511-00-04**

DRZWI Antywłamaniowe. Rolety, Okna, 305-35-31

IZRAELSKIE drzwi antywłamaniowe z montażem. Generalny importer Witex Super Lock; (058)661-60-81, (058)661-62-60

OKNA PCV, drzwi, żaluzje, 058/553-25-80, Szczeńńska, Kartbud

OKNA PCV, Ekpi System, 300-46-22

OKNA, drzwi, tanio, „Wiesmal", 322-18-17

OKNA- naprawa, uszczelnianie, (0-58) 347-67-10

ROLETY 303-48-19! Antywłamaniowe Żaluzje! www.roletymarlux.com

ROLETY atrakcyjne, (0-58) 346-94-95, 0-502-361-686

ROLETY materiałowe, producent, 512-27-89, 0502/745-301

ROLETY zewnętrzne, aluz, PCV, okna, markizy, żaluzje Producent „Gamarol", (0-58) 762-06-71

ROLETY! Żaluzje! Rolety antywłamaniowe! Okna PCV. Producent „Dama", 661-48-88; 348-06-35; 302-29-04

ROLETY! Żaluzje. Producent „Harries", 664-80-03

ROLETY, żaluzje. Promocja! 559-85-19

OKNA PCV REHAU 1,5 x 1,4 (R+Ru) **598 zł netto** MONTAŻ GRATIS PRODUCENT AWIT S.C. **683-14-75** Rumia, ul. Świętokrzyska 2

ŻALUZJE! Rolety tanio! 623-55-69, 623-57-86

PAMIR Producent. Żaluzje, rolety, moskitery, markizy. Bramy garażowe. Okna PCV, (0-58)671-53-39, (0-58)679-44-57

GLAZURNICTWO

ADAPTACJA! łazienek **kafelkowanie**, hydraulika, solidnie. 556-95-14. Faktury

EKSKLUZYWNE łazienki, kompleksowo. 0-600-234-396

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, remonty, aranżacje. Gwarancje. 15-letnie doświadczenie. 663-50-70, 0607-839-746

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne. Remonty. 664-61-44, 629-21-16

KAFELKOWANIE, (0-58) 664-40-40

KAFELKOWANIE, 302-13-92

KAFELKOWANIE. 623-50-97

KAFELKOWANIE, cekolowanie, hydraulika, ogólnobudowlane, 306-49-84, 0508/915-529

KAFELKOWANIE, hydraulika, malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, hydraulika, płyty G/K, 306-68-59

USŁUGI HYDRAULICZNE

ABC Hydrauliki 346-98-20 0603/320-375

AWARIE, 0503/942-437

HUDRULICZNE, 0692-227237

HYDRAULICZNE, 302-86-97, 0501-060-808

HYDRAULICZNE- gazowe, wodomierze, instalacje, przyłącza, Tanio! 0504/458-573

HYDRAULICZNE- gazowe, uprawnienia, 625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO- gazowe, 302-98-56

HYDRAULIKA, całodobowo., 0-501-977-409

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 552-76-39

AWARIE, elektroinstalacje, pomiary 0602-765-717, 341-51-79

ELEKTROINSTALACJE, montaż, przeróbki, 0-503-337-921

ELEKTROINSTALATORSTWO. 625-41-00

INSTALACJE, pomiary, (0-58) 349-59-80

USŁUGI GAZOWE

A! „Abagaz", naprawa, konserwacja, montaż pieców, junkersów, kuchenek. 625-31-49, 665-35-66

NAPRAWA montaż, szczelność, 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery- biura, domy, 664-94-55

DOMOFONY dzwonki, wideodomofony, serwis, montaż, 0-501-311-415

DOMOFONY! 341-66-40

KRATY. Ogrodzenia- kute. Balustrady. 665-58-72

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA (058)341-08-27 Karcherem

CZYSZCZENIA (058)620-20-18, (058)663-13-43

CZYSZCZENIA (058)620-68-68, 621-07-33

CZYSZCZENIA 304-51-82 Trójmiasto

CZYSZCZENIA Promocja, (0-58) 556-59-49, 0-503-773-113

CZYSZCZENIA Promocja. 559-85-19

CZYSZCZENIA, (0-58) 347-63-27

CZYSZCZENIA, (0-58) 557-65-46 Karcherem

CZYSZCZENIE dywanów, podsuszanie, 0-509-110-979

CZYSZCZENIE, 306-18-70

DEZYNSEKCJA 100% skuteczność 559-85-19

SPRZĄTANIE, 771-39-75

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

ANEKSY, garderoby, kuchnie,szafy, zabudowy. Solidnie, 349-55-80, 605-258-656

SCHODY profesjonalnie, 0694/775-951

TAPICERSKIE, 058/557-55-68

TAPICERSKIE, 522-16-12

INNE

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, lokali, 0-880-149-791

OGRODZENIA, automatyka bram, tanio! 0509-577-789

Dom +nieruchomości +wnętrza

zamów reklamę we wtorek w Dzienniku, (058) 30 03 200

ROZMAITOŚCI

AGD I RTV

AGD usługi

NAPRAWY LODÓWEK PRALEK ZAMRAŻAREK
NAPRAWY 2 GODZ. BEZPŁATNY DOJAZD SENIORZY ZNIŻKA
302-00-06
303-61-61
305-28-06
306-91-70
322-02-75
552-18-01
0-501-103-397
3984813A

ACCOVEN **Naprawa! Pralek! Lodówek!** Szybko, Tanio **Bezpłatny Dojazd! Gwarancja!** 322-53-25 303-43-80 300-59-90, 302-97-62, 506/301-663, 503/323-017 Seniorzy zniżka

LODÓWKI 664-85-85, 0601-635-727. Naprawy!

LODÓWKI, 622-10-29, 303-70-33, 0-691-943-618

LODÓWKI, naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21, 556-22-47, 0601/965-723

PRALKI zmywarki 058/342-50-20 0601-69-03-01

PRALKI, zmywarki, 340-95-33, 622-05-06

RTV usługi

ABANIKS Domowe, Telewideonaprawa, Wieże, Kamery, Thomson, Philips, Sony.. inne 624-60-34, 302-55-40, 625-90-39, 554-54-39 Bezpłatny Dojazd

ANTENA TV- satelitarne, 3427-427, 0503-1937-18

ANTENA! Całodobowo: indywidualnie, zbiorczo, satelitarne, 0-501-311-415

ANTENY, 552-29-71

BELSTAR. Telewideonaprawa 341-72-72, 0507/700-014 Tanio, gwarancja. Dojazd bezpłatny

CURTIS, Neptun, Unimor- Siesta, Lexus, Otake, Samsung, Goldstar, Trilux, Royal, Sony, Sanyo.. inne. **Telenaprawa** doj- :d bezpłatny- gwarancja. 341-69-66, 554-16-42

DOMOWA **ekspresowa** naprawa Sony, Philips, Thomson, inne 302-37-30, 663-39-49, 625-21-97 Bezpłatny dojazd

EKSPRESOWA domowa naprawa telewizorów, monitorów. Tanio, 305-70-23, 505-177-713

NAPRAWA **Telewizorów** 520-92-00, 303-08-50, 554-10-26Regeneracja Kineskopów. Bezpłatny Dojazd!

NAPRAWA telewizorów **533-00-20, 0500/45-60-60**. Bezpłatny dojazd. Tanio

POGOTOWIE telewizyjne 629-02-33

SIESTA Trilux, Elemis, Sony, Sanyo, **Ratyński** Zbigniew, (0-58) 303-55-49, 0-602-343-482

VIDEOFILMOWANIE (058)678-56-59 664-83-59

RTV sprzedam

DVD Sony 490 zł, 0602/778-411

TURYSTYKA I SPORT

SPRZĘT

PRZEDSTAWICIEL firmy sportowej „Hummel" oferuje sprzęt sportowy dla klubów i osób indywidualnych, 0-501-223-537

PRZEWOZY

AALTOURIST najtańsze bilety, 307-48-06, 301-89-51

ATRAKCYJNIE Mikrobusy- wynajem- kraj- zagranica, 344-77-33

EUROTOUR bilety autokarowe, lotnicze- tani przewoźnicy z Polski i Niemiec, 550-14-24 www.euro-tour.com.pl

WCZASY, WYCIECZKI

HUBERTÓWKA, Wieżyca, noclegi, żywienie- cały rok, święta, 684-38-96

RABKA, (0-18) 267-68-65.

SŁOWACJA uzdrowisko BOJNICE- pełny pakiet leczniczo- rekreacyjny z nielimitowanym korzystaniem z termalnych basenów. Promocja od 1050 zł. Family Tour Skoczów (033)853-10-14/ 853-07-32 www.cut.pl

SŁOWACJA- źródła termalne (zdrowia) Poprad nowy AQUA hotel z basenami termalnymi. Promocyjne tydzień z wstępami i wyżywieniem 1099. Family Tour Skoczów (033)853-10-14/ 853-07-32 www.cut.pl

WILNO, Troki 7-10.04.02005. Sanatoria- Druskienniki. Holidays, 341-27-61

BIURA PODRÓŻY

AUTOCENTRALA. Najtańsze bilety. 344-50-40, 305-62-25

PROMOCJA: Egipt, Turcja, Tunezja. Wyloty: Gdańsk. Wczasy, wycieczki. Ewak 341-46-61

WIZY. USA. Kanada. Australia i inne. **Holidays**, 305-59-75, 341-27-61

ZDROWIE I URODA

GABINETY LEKARSKIE

CHIRURG specjalista- **nieoperacyjne** leczenie **żylaków odbytu**, choroby odbytnicy, (0-58) 623-32-39, 0-602-441-513

DERMATOLOG dr med. Jadwiga Filipiuk; 058/551-53-01, 0607-354-811, rejestracja

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0604-823-164 Bezzabiegowo!

GINEKOLOG 341-19-85

GINEKOLOG bardzo tanio, profesjonalnie, 0505-834-151

GINEKOLOG. Profesjonalnie! 880-516-531

NEUROLOG Niżnikiewicz Szczecińska 32 Gabinet, wizyty, (0-58) 556-12-49

PSYCHOTERAPIA hipnoterapia (stresy, lęki ,inne problemy). Dr Krystyna Zgirska- psycholog. Rejestracja: (058)556-55-46

PSYCHOLOG Elżbieta Szymczak 626-91-29

POMOC WYJAZDOWA

ABC alkoholoodtrucia. Esperal 551-97-64, 0-602-334-716 Stefanowicz

ACHILLES Alkoholoodtrucia Esperal. EKG. Wizyty. (0-58) 348-02-32, 0-601-670-398

CHIRURG **Esperal**, profesjonalnie, **302-52-29**, 0-696-767-758

INTERNISTA Andruszkiewicz, wizyty, rehabilitacja, 344-07-37, 0504-903-462

PRZYCHODNIE, KLINIKI

PORADNIE: chirurgii naczyń, neurochirurgiczna, Gdańsk, al. Zwycięstwa 31/32, 340-46-46, www.szpitalepolskie.pl

SWISSMED Szpital Gdańsk, ul. Wileńska 44 Infolinia: 0 801 663 115
Kontrakt z NFZ:
• chirurgia naczyniowa
• kardiologia
• chirurgia dziecięca
• ginekologia
Zapisy prywatne m.in.:
• chirurgia ogólna,
• ortopedia,
• neurochirurgia,
• ginekologia,
• chirurgia plastyczna
NOWOŚĆ

ZAPEWNIAMY łatwy dostęp do lekarzy POZ-u, al. Zwycięstwa 31/32, 340-46-46

BADANIA na broń, palną, gazową, 0502/143-469

ODCHUDZANIE, skuteczne,Lekarz, 0606-390-360

STOMATOLOGICZNE

GDAŃSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDAŃSK Jaśkowa Dolina 86, Przychodnia Stomatologiczna **Edent** umowa NFZ, 058/520-31-59

GDAŃSK Okopowa 7, Centrum Stomatologiczne **Curodental**, 308-15-98 8.00- 20.00, również niedziele

GDAŃSK, Miszewskiego 12/13, H Centrum, **Pogotowie** Stomatologiczne **24 godz** Święta, 341-59-41

GDAŃSKA Spółdzielnia Stomatologiczna, Szeroka 29, czynna 8.00-19.00, 301-57-05

GDYNIA Clinica Medi-Ca Pogotowie stomatologiczne pon.- pt. 8.00- 20.00; sob. 12.00-18.00. Ponadto zabieg w znieczuleniu ogólnym 601-01-02

SOPOT **Centrum Stomatologiczne BioDentica 760-12-37**

URODA

DIETA Cambridge, www.dieta.webistrony.pl, 0-604-974-550

HEBALIFE- odchudzanie, przytycie. Skutecznie. 0607-920-725

INNE

ALKOHOLIZM, narkomania- likwidacja stuprocentowa!, (0-58) 683-74-74

CIECHOCINEK- skuteczne odchudzanie w sanatorium „na raty" turnus 30.03- 13.04.2005. Informacje: 054/283-62-65, http://puc.sky.pl

DOM Seniora- komfort, przyjmujemy osoby leżące, Alzheimer, Rumia, 771-18-60, 0504/038-114

ENDERMOLOGIE -masaże; www.endo.webstrony.pl, (0-58) 661-90-01

KAMERALNY dom opieki, 572-35-44

MASAŻE, 0-502-561-770

MASAŻE, 0-693-624-766

MASAŻYSTKA, (0-58) 557-38-54, 0-603-211-506

MASAŻYSTKA, (0-58) 557-74-08

MASAŻYSTKA, 624-69-01, 0-694-300-137

NOWOŚĆ -„Sanatorium na raty" przez cały rok w Przedsiębiorstwie Uzdrowisko Ciechocinek S.A. Informacje: 054/283-62-65 http://puc.sky.pl

POTENCJA 0603/227-896

POTENCJA , 0-692-035-953

POTENCJA, 0-501-214-279

POTENCJA, 0-503-949-256

POTENCJA, 0-660-251-779

REHABILITACJA, możliwość zakwaterowania, Rumia 771-18-60, 0504-038-114

ZWIERZĘTA I ROŚLINY

ZWIERZĘTA

JAMNIKI szorstkowłose, miniaturowe; rodowodowe sprzedam, (0-58) 550-01-66

SHAR-pei, 0-601-167-665

SZNAUCERKI miniaturowe, pieprz- sól, rodowodowe (możliwość rat), (0-58) 622-06-16

WEST highland rodowodowe, sprzedam, (0-58) 562-21-83 po 17.00

INNE

FOTO

KUPIĘ stare-zdjęcia, 340-95-54

KSIĄŻKI

KSIĄŻKI kupię, 340-95-54

KUPIĘ książki, biblioteczki domowe, 058/555-15- 03

MUZYKA

PIANINA kupujemy! 341-52-40

PIANINO sprzedam, 0-601-20-33-79.

HOBBY

KUPIĘ cukiernicę przedwojenną w kształcie szkatułki, może być do naprawy, 343-08-60

ZNACZKI kupię, 340-95-54

UROCZYSTOŚCI

RÓŻNE

BANKIETY wesela, stypy, spotkania integracyjne. Catering. Zajazd- trasa Gdańsk- Kolbudy, 0-601-692-992

IMPREZY okolicznościowe, wesela. „Biesiada" 347-77-80

USŁUGI kucharskie, 342-61-70, 0502/23-91-93

KOMUNIKATY

RÓŻNE

DNIA 07.03.2005r zagubiono legitymację szkolną i bilet miesięczny PKS na nazwisko Szweda Natalia

STU Ergo Hestia unieważnia druki nr: 210000005422, 301000039349, 301000049251, 301000049256, 302000083194 STU Ergo Hestia S. A. nie ponosi odpowiedzialności za umowy zawarte w ramach ww. druków.

WYDZIAŁ Zarządzania UG unieważnia legitymację studencką nr 384/129688/04 na nazwisko i imię Gorlewicz Jarosław

ZGUBIONO legitymację studencką nr 271 WSTiH na nazwisko Klimaszewski Łukasz

ZGUBIONO legitymację studencką nr 6298 wydana przez WSTiH w Gdańsku na nazwisko Rybnik Łukasz

Chcesz zamieścić ogłoszenie w „Dzienniku"?

TO PROSTE!

SPOTKAJ SIĘ Z NASZYM PRZEDSTAWICIELEM

Zadzwoń (pon.-pt. 9.00-17.00) pod nr tel. (0-58) **30-03-221, 30-03-222, 30-03-230** lub wyślij faks: (0-58) **30-03-231**. Nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie.

PRZYJDŹ DO BIURA OGŁOSZEŃ

GDAŃSK
Targ Drzewny 9/11
Tel. (0-58) 30-03-216, 217
Fax (0-58) 30-03-213
Pon. - pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00

SOPOT
ul. Kościuszki 61
Tel./fax (0-58) 551-54-55
Pon.-czw. 8.00-16.00
Pt. 9.00-17.00

GDYNIA
ul. Władysława IV 43
Tel. (0-58) 660-65-15,16
Fax (0-58) 660-65-17
Pon.-pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00
ul. Świętojańska 141b
Tel./fax (0-58) 622-74-79
Pon.-pt. 8.00-18.00

PRUSZCZ GDAŃSKI
ul. Chopina 2
tel. (058) 683-29-45,
tel./fax (058) 683-29-44
Pon.-pt. 9.00-17.00

RUMIA
ul. Starowiejska 9
tel. (058) 671-24-47
Pon.-pt. 9.00-15.00

ODWIEDŹ BIURO WSPÓŁPRACUJĄCE Z NAMI

GDAŃSK

AMITALL
Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 24
Tel./fax (0-58) 301-11-54, 305-90-75
Pon.-pt. 8.00-17.00

SYNCO
Gdańsk Wrzeszcz, ul. Dmowskiego 16-
Tel./fax (0-58) 345-20-19, 520-31-73
Pon.-pt. 8.00-17.00

BGD - Beata Gryń
Tel. (0-58) 305-40-74
Tel. kom. 0- 502 980-908

R.S. KSERO
Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 1
Tel./fax (0-58) 554-29-31
Pon.-pt. 9.00-17.00
Sob. 10.00-14.00

PC SERVICE
Gdańsk Brzeźno, ul. Gałczyńskiego 8
Tel./fax (0-58) 342-75-40
Pon.-pt. 9.00-18.00
Sob. 10.00-14.00

OSK
Gdańsk, ul. Niedziałkowskiego 13B
Tel. (058) 552-53-36
Pon.-pt. 9.00-17.00

GDYNIA

AMITALL
Gdynia, Plac Konstytucji 2
tel/fax (0-58) 621-06-93,
pon.-pt. 8.00-15.30

AKWABAJT
Gdynia Cisowa
ul. Chylońska 235/1
tel (0-58) 663-99-21 w. 5
pon.-pt. 6.00-17.00

LABOX-PRESS
Gdynia
ul. Świętojańska 5
tel./fax (0-58) 620-65-22
pon.-pt. 10.00-16.00

SOPOT

BIURO TURYSTYCZNE SAN VITA
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 64
tel. (0-58) 551-62-10
pon.-pt. 9.00-17.00

NADAJ OGŁOSZENIE PRZEZ TELEFON I ZAPŁAĆ KARTĄ

Zadzwoń pod nr (0-58) **30-03-250** i zapłać kartą kredytową - rabat 7% od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 i w sobotę w godz. 9.00-14.00

SKORZYSTAJ Z PORTALU INTERNETOWEGO www.gratka.pl

- wejdź na stronę www.gratka.pl (portal odwiedza miesięcznie prawie 1 milion osób)
- wybierz odpowiedni dział, do którego chcesz zlecieć ogłoszenie
- następnie kliknij - dodaj ogłoszenie
- wypełnij formularz wybierając jednocześnie region pomorski
- następnie postępuj zgodnie z instrukcjami

WYŚLIJ OGŁOSZENIE SMS-em

Za pomocą SMS-a możesz nadać ogłoszenie, które ukaże się **w sobotnim wydaniu** „Dziennika Bałtyckiego".

Aby zamieścić ogłoszenie w sobotnim wydaniu gazety (cena 9 zł + VAT):
- Wpisz jeden z kodów zamieszczonych poniżej, a po nim wpisz treść ogłoszenia bez polskich znaków, pamiętając o odstępach między wyrazami
- Liczba znaków razem z kodem, numerem telefonu kontaktowego oraz odstępami nie może przekroczyć 160 znaków
- W przypadku braku numeru kontaktowego podawany jest numer telefonu, z którego ogłoszenie zostało nadane
- Wyślij SMS pod numer **7968** (cena 9 zł + VAT)

Przykład: DBSOBK Kredyty gotówkowe, zero formalności, w 3 godziny, 058/000-00-00

PRACA		Transport mebli	DBSOMM	3-pok. poszukuję	DBSOP3	Usługi stolarsko-tapicerskie	DBSOOT
Zatrudnię	DBSOPZ	Wypożyczalnie	DBSOMW	4-pok. i większe poszukuję	DBSOP4	Inne	DBSOOI
Inne	DBSOPI	Usługi	DBSOMU	Lokal. biurowo-usługowy poszukuję		**AGD I RTV**	
Szukam pracy	DBSOPS	Skradziono	DBSOMS		DBSOPL	AGD usługi	DBSOGU
BIZNES		**NIERUCHOMOŚCI**		Działkę budowlaną zamienię		AGD sprzedam	DBSOGS
Biura rachunkowe	DBSOBR	Działkę budowlaną sprzedam			DBSOZB	RTV usługi	DBSORU
Współpraca	DBSOBW		DBSOSB	Dom zamienię	DBSOZD	RTV sprzedam	DBSORS
Kredyty	DBSOBK	Dom sprzedam	DBSOSD	Mieszkanie zamienię	DBSOZM	Kupię	DBSORK
Sprzedaż	DBSOBS	Mieszkanie sprzedam	DBSOSM	1-pok. Zamienię	DBSOZ1	**TURYSTYKA I SPORT**	
Usługi inne	DBSOBU	1-pok. sprzedam	DBSOS1	2-pok. Zamienię	DBSOZ2	Sprzęt	DBSOTS
Lombardy	DBSOBL	2-pok. sprzedam	DBSOS2	3-pok. Zamienię	DBSOZ3	Przewozy	DBSOTP
Sprzęt biurowy	DBSOBB	3-pok. sprzedam	DBSOS3	4-pok. i większe zamienię	DBSOZ4	Wczasy, wycieczki	DBSOTW
Inne	DBSOBI	4-pok. i większe sprzedam	DBSOS4	Lokal, biurowo-usługowy zamienię		Turystyka młodzieżowa	DBSOTT
AUTO-MOTO		Lokal, biurowo-usługowy sprzedam			DBSOZL	Biura podróży	DBSOTB
Samochód sprzedam	DBSOAS		DBSOSL	Grunty	DBSONG	Inne	DBSOTI
Samochód ciężarowy sprzedam	DBSOAC	Działkę budowlaną kupię	DBSOKB	Działka ogrodnicza	DBSONO	**ZDROWIE I URODA**	
Sprzedam inne	DBSOAI	Dom kupię	DBSOKD	Domek letniskowy	DBSONL	Gabinety lekarskie	DBSOUG
Samochód kupię do 5 tys. zł	DBSOAS	Mieszkanie kupię	DBSOKM	Garaż	DBSONA	Pomoc wyjazdowa	DBSOUP
Samochód kupię od 5 tys. zł do 10 tys. zł	DBSOAK	1-pok. kupię	DBSOK1	Inna nieruchomość	DBSONI	Przychodnie kliniki	DBSOUK
Samochód kupię powyżej 10 tys. zł	DBSOAP	2-pok. kupię	DBSOK2	Pośrednictwo, agencje	DBSONP	Stomatologiczne	DBSOUS
Samochód marki kupię	DBSOAM	3-pok. kupię	DBSOK3	**DOM**		Uroda	DBSOUR
Samochód ciężarowy kupię	DBSOAD	4-pok. i większe kupię	DBSOK4	Materiały bud. sprzedam	DBSODB	Inne	DBSOUI
Kupię inne	DBSOAI	Lokal, biurowo-usługowy kupię		Wyposażenie mieszkań sprzedam	DBSODW	**NAUKA**	
Samochód osobowy zamienię			DBSOKL	Narzędzia sprzedam	DBSODN	Kursy, szkolenia	DBSONS
	DBSOAZ	Działkę budowlaną odnajmę	DBSOOB	Kupię	DBSODK	Języki obce	DBSONJ
Zamienię inne	DBSOAY	Dom odnajmę	DBSOOD	Materiały	DBSODM	Szkoły	DBSONN
Autopośrednictwo	DBSOAA	Mieszkanie odnajmę	DBSOOM	Murarstwo	DBSODM	Korepetycje	DBSONK
Części zamienne sprzedam	DBSOCS	1-pok. odnajmę	DBSOO1	Podłoga	DBSODP	Inne	DBSONI
Część zamienne kupię	DBSOCK	2-pok. odnajmę	DBSOO2	Ściany, sufit	DBSODS	**ZWIERZĘTA I ROŚLINY**	
Auto-szyby	DBSOCA	3-pok. odnajmę	DBSOO3	Dach	DBSODD	Zwierzęta	DBSOZW
Mechanika i elektromechanika		4-pok. i większe odnajmę	DBSOO4	Okna, drzwi	DBSODO	Rośliny	DBSORO
	DBSOME	Lokal, biurowo-usługowy odnajmę		Elewacje	DBSODE	**INNE**	
Zabezpieczenia, alarmy	DBSOMA		DBSOOL	Glazurnictwo	DBSODG	Foto	DBSOIF
Transport osobowy	DBSOMT	Działkę budowlaną		Usługi hydrauliczne	DBSODH	Inne książki	DBSOIK
Transport ciężarowy	DBSOMC	Poszukuję	DBSOPB	Usługi elektryczne	DBSODC	Inne muzyka	DBSOIM
		Dom poszukuję	DBSOPD	Usługi gazowe	DBSODA	Inne hobby	DBSOIH
		Mieszkanie poszukuję	DBSOPM	Zabezpieczenia	DBSODZ	Inne odzież	DBSOIO
		1-pok. poszukuję	DBSOP1	Usługi porządkowe		Inne świat dziecka	DBSOIS
		2-pok. poszukuję	DBSOP2	i eksploatacyjne	DBSODR	Korzystości różne	DBSOUU

- Szczegółowy regulamin zamieszczania ogłoszeń za pomocą SMS-a dostępny jest w Biurach Ogłoszeń Dziennika Bałtyckiego oraz na stronie internetowej: www.dziennikbaltycki.pl
- Ogłoszenia niezgodne z regulaminem nie będą publikowane
- Ogłoszenia dostarczone do piątku do godz. 14.00 ukażą się w sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego"
- W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. (0-58) 30-03-224

Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Mobiltek sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie SMS powered by MOBILTEK

NADAJ BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

Możesz nadać bezpłatne ogłoszenie do dodatków „Praca+Szkoła+Szkolenia", „Dom+Nieruchomości+Wnętrza", „Auto+Moto+Gratka" i „Świat Zdrowia+Moda+Uroda" i „Gratka" (tylko w Trójmieście) korzystając z kuponu, który znajdziesz od poniedziałku do czwartku w dodatkach.

351938D

Piłka ręczna. SMS przegrał z AZS Zielona Góra

Zabrakło szczęścia

Wyniki i tabela

Wyniki: Traveland Warmia Olsztyn - Tęcza Kościan 37:23, Techtrans Darad Elbląg - Sparta Oborniki 34:26, SMS Gdańsk - AZS UZ Stelmet Zielona Góra 28:30, Vetrex Sokół Kościerzyna - Grunwald Poznań 26:26, KKKF Żukowo - Gwardia Opole 27:37, Gwardia Koszalin - Wolsztyniak Wolsztyn 21:36.

1. Traveland	17	30	540-405
2. Sparta	17	28	519-439
3. AZS Stelmet	17	19	494-470
4. Gwardia O.	17	19	494-473
5. Grunwald	17	19	470-465
6. Techtrans	17	18	516-463
7. Wolsztyniak	17	17	467-454
8. Gwardia K.	17	16	482-524
9. Tęcza	17	15	499-508
10. Vetrex	17	11	445-478
11. SMS	17	9	460-527
12. Żukowo	17	3	417-597

Nie udało się zdobyć punktów walczącym o utrzymanie się w pierwszej lidze piłkarzom ręcznym SMS. Gdańszczanie przegrali z AZS UZ Stelmet Zielona Góra 28:30 (15:16).

SMS: Kiepulski, Boniecki - Kwiatkowski 4, Perwenis, Krygowski 3, Garbacewicz, Reichel 7, Zart 9, Witkowski 1, Ringwelski 1, Rosiak 3, Fonferek, Kregier.

W pierwszej połowie wynik oscylował wokół remisu. Końcówka tej części gry była szczęśliwsza dla gości, którzy zeszli na przerwę prowadząc 16:15.

Walka na gdańskim parkiecie była wyjątkowa zażarta. Fot. Robert Kwiatek

W drugiej połowie mecz układał się po myśli gospodarzy. W 47 minucie SMS prowadził 26:24. Dwa wykluczenia w gdańskich szeregach pozwoliły gościom wyrównać stan gry na 26:26. Na sześć minut przed końcem gry był remis 28:28. Do 59 minuty żaden z zespołów nie potrafił zdobyć bramki. Wtedy to goście wyszli na jednobramkowe prowadzenie. A wynik ustalony został skutecznym rzutem z bezpośredniego rzutu wolnego.

- Szkoda tych punktów. Nie byliśmy gorsi od Gwardii Opole i AZS Zielona Góra, ale obydwa mecze przegraliśmy w końcówce - powiedział Dariusz Tomaszewski, trener SMS.

(stan)

Gdańsk. Turniej młodych piłkarzy

MOSiR Cup dla Gedanii

W hali przy ul. Kołobrzeskiej w Gdańsku odbył się wczoraj turniej młodych piłkarzy (roczniki 1995 i 1996) - MOSiR Cup. Zakończył się on sukcesem drugiego zespołu Gedanii, która w finale, po rzutach karnych, pokonała gdyńską Arkę.

- W normalnym czasie był bezbramkowy remis, lecz serię karnych wygraliśmy 3:2 - cieszył się Paweł Budziwojski, który wraz z Robertem Kugielem prowadzi zespół Gedanii.

W zmaganiach brało udział 10 zespołów, które podzielono na dwie grupy. Pierwszą wygrała Gedania II, wyprzedzając Lechię Gdańsk'96. W drugiej grupie najlepsza okazała się Arka przed Olivią Gdańsk.

W półfinałach nie padały bramki i o wszystkim decydowały rzuty karne. Lechia'96 uległa Arce 2:3, a Gedania II pokonała Olivię 2:0. W spotkaniu o trzecie miejsce Olivia wygrała z Lechią 1:0. O finale było wyżej.

Fragment finałowego spotkania między Arką i Gedanią. Fot. Grzegorz Mehring

Ostateczna kolejność: 1. Gedania II Gdańsk, 2. Arka Gdynia, 3. Olivia Gdańsk, 4. Lechia Gdańsk'96, 5. Olimpia Elbląg, 6. Beniaminek Starogard, 7. Lechia Gdańsk'95, 8. Gedania I Gdańsk, 9. Wisła Tczew, 10. Jantar Pruszcz.

Najlepszym zawodnikiem imprezy został Bartłomiej Smuciński (Beniaminek). Najlepszym bramkarzem uznano Aleksandra Melzackiego (Gedania II). Tytuł króla strzelców podzielili między siebie: Kevin Sidor (Lechia'95), Maksymilian Hebel (Arka) oraz Miłosz Dankiewicz (Gedania II). Wszyscy zdobyli po trzy bramki.

(kast)

Skład Gedanii

Aleksander Melzacki, Hubert Czausz, Damian Kugiel, Rafał Dziedziul, Miłosz Dankiewicz, Jakub Giec, Filip Sosnowski, Damian Trzęsalski, Adrian Kloskowski, Maciej Maliszewski.

Tenis stołowy. W męskiej ekstraklasie

Pocztex MRKS czwarty

Z dużą wolą zwycięstwa przystąpili tenisiści stołowi Pocztexu MRKS Gdańsk do przedostatniego meczu zasadniczej rundy rozgrywek ekstraklasy. Tym razem było to trudne wyjazdowe spotkanie z Zielonogórskim Klubem Sportowym, podobnie jak gdański zespół zainteresowanym zajęciem czwartego miejsca, bo ono daje prawo walki w fazie play off o pozycje 1-4.

Gdańszczanie lepiej od gospodarzy wytrzymali presję psychiczną meczu i po ciężkim boju rozstrzygnęli spotkanie na swoją koszyść 4:3. Przy słabszej niż zazwyczaj dyspozycji lidera MRKS, Filipa Szymańskiego, dobrą formę wykazali jego koledzy Maciej Pietkiewicz i Karol Skolimowski. Ten drugi przy stanie meczu 3:3, wygrał decydujący bój z Bogusławem Koszykiem 3:1 i sukces Pocztexu stał się faktem dokonanym. Będących na 4. pozycji w tabeli gdańszczan czeka jeszcze w zasadniczej części rozgrywek arcytrudny mecz w Grudziądzu z wyżej notowaną w tabeli Olimpią, z którą Pocztex w pierwszej rundzie przegrał u siebie 3:4. Zaległe mecze do rozegrania ma Culani Warszawa i dopiero po tych oraz innych rozstrzygnięciach wyjaśni się, czy gdańczczanie znajdą się w pierwszej czwórce ekstraklasy.

Filip Szymański Fot. Adam Warżawa

Paweł Kowalski

ZKS Zielona Góra - Pocztex 3:4

Na pierwszym miejscu zielonogórzanie: Radosław Żabski - Filip Szymański 3:1 (6-11, 11: 7, 11: 8, 11: 3), Bogusław Koszyk - Maciej Pietkiewicz 2:3 (8, 8, - 6, -8, -11), Tomasz Redzimski - Karol Skolimowski 3:1 (8, -8, 5, 9); Żabski/Redzimski - Szymański/Pietkiewicz 1:3 (6, -6, -8, -9), Żabski - Pietkiewicz 2:3 (7, -6, 7 - 5, -9), Redzimski - Szymański 3:1 (6, - 7, 7, 5), Koszyk - Skolimowski 1:3 (-9, 5, -10, -6).

Pływanie. Wojewódzkie igrzyska szkolne

Bezkonkurencyjna „Dwójka" Gdańsk

Finałowe zawody wojewódzkich igrzysk młodzieży szkolnej w sztafetach pływackich (8x25 m stylem dowolnym) stały pod znakiem spodziewanych sukcesów Szkoły Podstawowej nr 2 Gdańsk Morena. Zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców.

Dziewczęca reprezentacja SP 2 startowała w składzie: Katarzyna Jończyk, Sara Pasierowska, Agnieszka Dowżenko, Klaudia Bogowska, Aleksandra Plottke, Marta Łochowska, Aleksandra Assulewicz, Eliza Piątkiewicz. Czas zwyciężczyń: 2.11,93. Na kolejnych pozycjach: 2. SP 17 Gdańsk; 3. SP 2 Tczew.

W rywalizacji chłopców zwycięska SP nr 2 wystąpiła w składzie: Szymon Kowalski, Michał Malinowski, Michał Makowski, Kacper Lejman, Piotr Ciesielski, Jakub Kondratowicz, Wojciech Zwara, Krzysztof Makowski. Czas zwycięzców: 2.06.40. Na kolejnych pozycjach: 2. SP 2 Tczew; 3. SP 1 Starogard Gdański.

(ko)

Czat z Szulikiem

W środę (16 marca) o godz. 15 odbędzie się czat z Marcinem Szulikiem, pomocnikiem Lechii Gdańsk. Piłkarzowi biało-zielonych będzie można zadawać pytania na stronie www.gdansk.naszemiasto.pl. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tej rozmowie.

R E K L A M A

w czwartek
w dodatkach lokalnych
Dziennik Kibica
czyli wszystko o drużynach piłkarskiej klasy okręgowej:
• składy drużyn • terminarze spotkań • opinie

Dziennik Bałtycki
Kier. działu Trójmiasto: Łukasz Witkowski 3003 333
ISSN 1644-6569

REDAKCJA
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. Fax 3003 303
Korespondencji: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419
Redaktor naczelny: Tomasz Arabski, 3003 300
Z-cy red. naczelnego: Marcin Dybuk, 3003 304, Maciej Wosiko, 3003 305, Mariusz Szmidka, 685 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kutek, 3003 332
z-ca sekretarza redakcji: Łukasz Witkowski, 3003 333

DZIAŁY
łączności z Czytelnikami tel. 3003 340
e-mail: oprac@pravda.gda.pl
Gdańsk tel. 3003 333
Sopot tel. 550 42 38
Gdynia tel. 6606 500
ekonomia tel. 3003 362
sport tel. 3003 372

infolinia 0800 1500 39
kultura tel. 3003 358
dodatki tel. 3003 299
felietonistyka tel. 3003 322
promocja (patronaty) tel. 3003 179
Biuro Konkursów: tel. 3012 781 (w godz. 10.00-16.00)

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (redakcja)
tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02
tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)
Gdynia, ul. Władysława IV 43,
tel. 660-65-15, 660-65-18, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń)
tel./fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38
Bytów tel. (059) 822-60-12
Chojnice tel. (052) 396-53-96
Człuchów tel. (059) 834-58-45
Kartuzy tel. (058) 681-18-82
Kościerzyna tel. (058) 686-76-61
Kwidzyn tel. (055) 582-40-41
Lębork tel. (059) 863-50-68
Malbork tel. (055) 270-23-14
Nowy Dw. Gd. tel. (055) 238-40-62
Pruszcz Gd. tel. (058) 663-29-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47
Słupsk tel. (059) 848-17-30
Starogard tel. (058) 810-51-34
Sztum tel. (055) 239-40-83
Starogard Gd. tel. (058) 560-11-78
Tczew tel. (058) 530-41-01
Wejherowo tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA
polskapresse
sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Połęże 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

Unijny kierunkowskaz. Miliony euro dla Pomorskiego

Skorzystaj z tej szansy!

160 mln euro z jednego z unijnych funduszy o nazwie Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004-2006 ma do wykorzystania Pomorze. Gdzie zwrócić się o pomoc w zdobyciu tych pieniędzy?

Co to jest ZPORR

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (w skrócie: ZPORR) jest jednym z sześciu programów, za pomocą których rozdzielane są w Polsce pieniądze z unijnych funduszy strukturalnych. ZPORR ma służyć równomiernemu rozwojowi poszczególnych województw. Na realizację tego ambitnego programu w naszym kraju, w latach 2004-2006, przewidziano blisko 3 mld euro, które podzielone zostały między 16 województw. Do końca 2006 roku województwo pomorskie może wykorzystać z tej puli blisko 160 mln euro. Pieniądze te mogą być przeznaczone m.in. na:

- budowę dróg
- ochronę środowiska
- przedsięwzięcia kulturalne
- sportowe, turystyczne i edukacyjne
- ochronę zdrowia
- pomoc osobom zagrożonym bezrobociem
- na wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw

Kto może skorzystać

Z pieniędzy z programu ZPORR 2004-2006 skorzystać mogą m.in. gminy, powiaty, uczelnie wyższe, placówki ochrony zdrowia, szkoły, domy kultury, organizacje pozarządowe, przedsiębiorstwa jak również osoby, które zamierzają dopiero założyć własną firmę. O pomoc, za pośrednictwem różnych instytucji i organizacji, zabiegać mogą także osoby indywidualne, które chcą podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz osoby zagrożone bezrobociem.

Jak zdobyć środki

Aby otrzymać pieniądze z programu, należy złożyć odpowiedni wniosek, opisujący przedsięwzięcie, które chcemy zrealizować. Oczywiście we właściwym terminie, a ten zależy od tego, o co się staramy. Złożone wnioski poddawane są kilkustopniowej ocenie, trwającej zwykle kilka miesięcy. Na unijne pieniądze liczyć mogą te projekty, które dostały najwyższe noty.

Tu pytaj

Szczegółowych informacji na temat wyżej wymienionych projektów udzielają:

- Regionalny Punkt Informacyjny ZPORR (Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego - Departament Programów Regionalnych)
  ul. Długi Targ 1/7 w Gdańsku
  tel. (0-58) 320 70 46
  e-mail: zporr@woj-pomorskie.pl.
  Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-15.45.
  Więcej informacji znaleźć można także na stronie www.dpr.woj-pomorskie.pl
- Punkt Konsultacyjny do spraw Europejskiego Funduszu Społecznego (Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku)
  ul. Podwale Przedmiejskie 30 w Gdańsku
  tel. (0-58) 326 18 22
  e-mail:efs@wup.gdansk.pl
  Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku w godz.7.45-15.45.
  Więcej informacji także na stronie www.wup.gdansk.pl
- Punkt Konsultacyjny dla Przedsiębiorców (Agencja Rozwoju Pomorza SA)
  ul. Piwna 36/39 w Gdańsku
  tel. (0-58) 323 31 10, (0-58) 323 32 62
  zbigniews@arpg.gda.pl, dorotao@arpg.gda.pl, tomaszd@arpg.gda.pl
  Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku w godz.: 9-15
  Więcej informacji znaleźć można także na stronie www.arpg.gda.pl

Gdzie składać wnioski

Za prawidłową realizację programu ZPORR w województwie pomorskim odpowiedzialny jest Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, a w jego imieniu - Departament Programów Regionalnych. Wnioski do ZPORR 2004-2006 można składać do trzech, zaangażowanych w realizację programu, instytucji. Są to:

- Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego (projekty infrastrukturalne, np. inwestycje drogowe, projekty z zakresu ochrony środowiska, obiekty edukacyjne i sportowe)
- Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku (działania związane z rynkiem pracy, np. podnoszenie lub zmiana kwalifikacji zawodowych, stypendia dla uczniów i studentów)
- Agencja Rozwoju Pomorza SA (wsparcie dla przedsiębiorstw i jednostek badawczo-naukowych)

Podpowiemy!

Masz problem związany z funduszami unijnymi? Czegoś nie wiesz? Chcesz się podzielić uwagami dotyczącymi pracy administracji obsługującej unijne pieniądze? Możesz zadzwonić pod bezpłatny numer telefonu 0 800 15 00 39 lub napisać na adres e-mailowy: opinie@prasabalt.gda.pl

Zebrał Tomasz Falba

Nie ma się czego bać

Z Magdaleną Lesiewicz konsultantem ZPORR w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego, rozmawia Tomasz Falba

- Na czym polega pani praca?

- Pomagam wszystkim, którzy szukają u nas informacji dotyczących Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006.

- Ile osób się zgłasza?

- Dziennie odbieram około 30-40 telefonów i otrzymuję kilkanaście listów mailowych. Uważam, że to sporo. Zwłaszcza że na każde pytanie staram się udzielić wyczerpujących odpowiedzi.

- Jakie to są najczęściej pytania?

- Najróżniejsze. Zwykle chodzi o rozwiązanie jakiegoś bardzo konkretnego problemu. Ale bywają też pytania nieco mniejszego kalibru. Kiedyś zapytano się mnie, jak zachęcić wójta, aby gmina złożyła wniosek o dofinansowanie budowy kanalizacji na swoim terenie. Pamiętam też pytanie jak załatwić sobie za unijne pieniądze laptopa.

- Jak pani ocenia aktywność Pomorzan w zdobywaniu unijnych pieniędzy?

- Jest bardzo duża. Pokazał to ubiegły rok, kiedy po raz pierwszy ogłosiliśmy konkursy na projekty w ramach ZPORR 2004-2006. Dla przykładu, na edukację i sport wnioskowana kwota była aż ośmiokrotnie wyższa niż dostępna.

Chcesz skorzystać z bezpłatnej PORADY PRAWNIKA LUB RZECZNIKA ZUS?

Specjalne kupony znajdziesz jutro w „Dzienniku" na żółtych stronach poradnika

Bliżej prawa

• Jak i kiedy spisać testament?
• W jaki sposób przekazać spadek? • Co to jest intercyza i czy warto ją podpisać?

już **jutro** w **Dzienniku**